Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Izba Dyscyplinarna

Zbiór urzędowy
tłoczony z polecenia
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

3
2020

Warszawa 2021

Urzędowy zbiór orzeczeń
Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Dyscyplinarna
tłoczony z polecenia
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Przewodniczący Kolegium Redakcyjnego:
Prezes SN: dr hab. Tomasz Przesławski

Spis treści

Skorowidz artykułowy ... 7
Skorowidz przedmiotowy ... 11

1. Sprawy dyscyplinarne sędziów sądów powszechnych
1.1 Wyrok z dnia 18 lipca 2019 r., II DSS 1/19 ... 19
1.2 Postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., II DSS 3/19 ... 33
1.3 Wyrok z dnia 29 sierpnia 2019 r., I DSK 13/19 ... 37
1.4 Wyrok z dnia 10 września 2019 r., II DSS 4/19 ... 45

2. Sprawy w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego
2.1 Uchwała z dnia 16 lipca 2019 r., I DO 22/19 ... 63
2.2 Uchwała z dnia 29 sierpnia 2019 r., I DO 29/19 ... 77
2.3 Uchwała z dnia 17 września 2019 r., I DO 39/19 ... 105

3. Sprawy dyscyplinarne prokuratorów
3.1 Postanowienie z dnia 12 czerwca 2019 r., II DO 2/19 ... 113
3.2 Wyrok z dnia 8 sierpnia 2019 r., II DSI 30/19 ... 121
3.3 Postanowienie z dnia 20 sierpnia 2019 r. I DO 28/19 ... 151
3.4 Wyrok z dnia 24 września 2019 r. II DSI 56/19 ... 157

4. Sprawy w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora
4.1 Uchwała z dnia 17 lipca 2019 r. I DO 17/19 ... 169
4.2 Uchwała z dnia 22 sierpnia 2019 r. I DO 4/18 ... 181
4.3 Uchwała z dnia 19 września 2019 r., I DO 34/19 ... 189

5. Sprawy dyscyplinarne adwokatów
5.1 Postanowienie z dnia 24 września 2019 r., II DSI 29/19 ... 205

6. Sprawy dyscyplinarne radców prawnych
6.1 Postanowienie z dnia 2 lipca 2019 r., II DSI 24/19 ... 225
6.2 Wyrok z dnia 2 lipca 2019 r., II DSI 31/19 ... 243
6.3 Wyrok z dnia 2 lipca 2019 r., II DSI 34/19 ... 253
6.4 Postanowienie z 23 lipca 2019 r., I DSI 2/19 ... 263

6.5 Postanowienie z dnia 17 lipca 2019 r., II DSI 28/19 267
6.6 Postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., II DSI 61/18 281
6.7 Wyrok z dnia 10 września 2019 r., II DSI 52/19 303

SKOROWIDZ ARTYKUŁOWY

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny:
art. 270 § 1 ..... poz. 2.2.

Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze:
art. 80 ..... poz. 5.1.
art. 91b ..... poz.5.1.

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych:
art. 623 ..... poz.6.1., poz.6.3., 6.6.
art. 64 .. poz. 6.1., poz.6.2., poz.6.3., poz. 6.4., poz..6.5., poz. 6.6., poz. 6.7.
art. 65 ust. 1 pkt 1 ..... poz.6.1.
art. 66 ust. 1 ..... poz. 3.2.
art. 67 ust. 1 pkt 5 ..... poz. 3.2.
art. 68 ust. 2 ..... poz.3.2.
art. 741 pkt 1 ..... poz.6.1., poz.6.6., poz.6.7.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny:
art. 4 § 1 ..... poz.3.2.
art. 11 § 2 ..... poz.2.2., poz. 4.2.
art. 12 ..... poz. 1.3., poz. 4.2., poz.4.3.
art. 18 § 2 ..... poz. 1.3.
art. 157 § 2 ..... poz.4.1.
art. 178a § 1 ..... poz. 1.4., poz. 3.2.
art. 189 § 2 ..... poz.2.2.
art. 212 § 1 ..... poz. 2.3.
art. 216 § 1 ..... poz. 2.3., poz.4.1.
art. 217 § 1 ..... poz. 4.1.
art. 222 § 1 ..... poz. 4.3.
art. 224 § 2 ..... poz.4.3.
art. 226 § 1 ..... poz.4.3., poz.6.7.
art. 228 § 1 ..... poz. 4.3.
art. 231 § 1 ..... poz. 1.3., 2.1., 2.2., 4.2.
art. 233 § 1 ..... poz. 1.3.
art. 271 § 1 ..... poz. 4.2.
art. 276 ..... poz. 2.1.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego:
art. 16 ..... poz.3.3.

art. 17 § 1 pkt 6 ..... poz.2.3.
art. 17 § 1 pkt 7 ..... poz.3.4.
art. 17 § 1 pkt 9 ..... poz.6.7.
art. 30 § 1 ..... poz. 3.3.
art. 71 § 1 ..... poz. 6.7.
art. 98 § 3 ..... poz. 2.1.
art. 100 § 8 ..... poz.3.3.
art. 105 ..... poz.5.1.
art. 117 ..... poz. 6.2.
art. 118 ..... poz.1.2.
art. 258 ..... poz.4.3.
art. 437 .. poz. 1.1., poz. 2.1., poz.2.3., poz. 3.1., poz. 3.2., poz.3.3., poz.4.4.
art. 439 § 1 pkt 9 ..... poz.2.3., 6.7.
art. 448 ..... poz. 5.1.
art. 457 § 3 ..... poz. 6.3.
art. 537 § 1 ..... poz.6.6.
art. 539a § 3 ..... poz.6.4.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

art. 2 ust. 1 ..... poz.2.2.
art. 3 ..... poz.2.2.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych:

art. 80 § 2c ..... poz.2.1., poz. 2.3.
art. 82 ..... poz. 1.3.
art. 85 § 1 ..... poz. 1.2.
art. 104 § 3 pkt 4 ..... poz. 1.3.
art. 107 § 1 ..... poz.1.1., poz.1.2., poz.1.3., poz.1.4.
art. 109 § 1 pkt 1 ..... poz.1.1.
art. 109 § 1 pkt 2a ..... poz.1.4.
art. 109 § 1 pkt 5 ..... poz.1.4.
art. 128 ..... poz.1.1.

Uchwała Nr 52/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z 19 listopada 2011 r., Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Kodeks etyki adwokackiej):

§ 1 ust. 2 ..... poz.5.1.
§ 22 lit. a ..... poz. 5.1.

Uchwała nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego:

art. 6 ..... poz. 6.1, poz. 6.3., poz. 6.5.
art. 8 ..... poz. 6.3.
art. 11 ..... poz. 6.4., poz. 6.6., poz. 6.7.
art. 12 ust. 1 ..... poz. 6.3.
art. 25 ust. 1 ..... poz. 6.4.
art. 26 ust. 1 ..... poz. 6.4.
art. 27 pkt 5 ..... poz. 6.4.
art. 28 ust. 3 ..... poz. 6.4.
art. 29 ust. 1 ..... poz. 6.4.
art. 36 ust. 1 ..... poz. 6.4.
art. 38 ..... poz. 6.1, poz.6.5.
art. 44 ust. 1 ..... poz. 6.3.
art. 48 ..... poz. 6.1.
art. 62 ust. 3 ..... poz.6.3.

Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. o prokuraturze:

art. 7 § 7 pkt 2 ..... poz.3.4.
art. 135 § 4 ..... poz.4.1.
art. 135 § 5 ..... poz.4.3.
art. 135 § 6 ..... poz.4.2.
art. 135 § 9 ..... poz.4.1.
art.139 ..... poz.3.4.
art. 140 ..... poz.3.4.
art. 152 § 1 ..... poz.3.1.
art. 162 § 1 .. poz. 3.2.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym:

art. 27 § 1 pkt 1 lit a ..... poz. 2.2.
art. 55 § 1 ..... poz.2.2.
art. 77 § 2 ..... poz.3.3.

SKOROWIDZ PRZEDMIOTOWY

1. Zarzut rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej – II DSS 1/19

Zarzut rażącej niewspółmierności kary należy rozważać nie tylko w kontekście rodzaju kary wymierzonej przez sąd orzekający, ale również w świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary, okoliczności o charakterze łagodzącym i obciążającym występujących w danej sprawie oraz potencjalnej skuteczności zastosowanego środka dyscyplinującego.

2. Ustalanie charakteru środka odwoławczego – II DSS 3/19

Ustalając charakter prawny środka odwoławczego (środka zaskarżenia) konieczne jest dotarcie do istoty środka odwoławczego (środka zaskarżenia), a nie poprzestanie na jego dosłownej treści.

3. Godność urzędu sędziego – I DSK 13/19

Godność urzędu sędziego to atrybut zapewniający autorytet sądu i sędziego osobiście. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelnością charakteru wiąże się ustalony standard postępowania sędziego, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Wzorzec postępowania związany z godnością urzędu wiąże sędziego nie tylko w czasie wykonywania obowiązków służbowych, ale także poza służbą. Sędziowie są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. Wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa.

4. Uchybienie godności urzędu – I DSK 13/19

Przy uchybieniu godności urzędu chodzi o wszelkie zachowania sędziego w służbie i poza służbą, w życiu społecznym, a nawet prywatnym (nieetyczne, niemoralne, gorszące), które przynoszą ujmę stanowisku sędziego.

5. Szkodliwość przewinienia dyscyplinarnego – II DSS 4/19

Nie można postawić znaku równości między oceną społecznej szkodliwości czynu w postępowaniu karnym, a szkodliwością tego czynu dla służby, której stwierdzenie jest istotnym elementem wyrokowania w postępowaniu dyscyplinarnym.

6. Decyzja odmawiająca wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej a stan powagi rzeczy osądzonej – I DO 22/19

Prawomocna decyzja odmawiająca wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stwarza stan powagi rzeczy osądzonej wyłącznie w zakresie złożonego wniosku, opartego o zebrany do czasu orzekania materiał dowodowy. W sytuacji uzupełnienia przez prokuratora dowodów, pozwalających na powzięcie dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa nie ma przeszkód do złożenia nowego wniosku.

7. Odmowa wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej a odpowiedzialność karna – I DO 22/19

Negatywna uchwała w przedmiocie pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej w żadnej mierze nie rozstrzyga kwestii odpowiedzialności karnej. Stwierdza ona jedynie czy aktualnie zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy też nie.

8. Orzeczenia wydane w składzie w składzie kolegialnym – I DO 29/19

Z uwagi na przepisy regulujące tajemnicę narady sędziowskiej i możliwość złożenia votum separatum przez przegłosowanego sędziego stwierdzić należy iż każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie kolegialnym, od którego sędzia nie złożył zdania odrębnego musi być potraktowane jako orzeczenie wydane jednomyślnie przez wszystkich członków składu orzekającego.

9. Bezprawne pozbawienie wolności przez sąd – I DO 29/19

Zamierzone i świadome tzn. nie będące wynikiem błędu wymierzenie przez sąd, z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad regulujących kwestie postępowania karnego i zasad regulujących podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej

(w szczególności zasady *nullum crimen sine periculo sociali* i *nullum crimen sine culpa*), kary bezwzględnego pozbawienia wolności jest nie tylko czynem zabronionym określanym jako przekroczenie uprawnień lub „nagięcie prawa", ale także musi być traktowane jako przestępstwo bezprawnego pozbawienia wolności, wszak sprawca takiego czynu swoim zamiarem, co najmniej ewentualnym, obejmował konsekwencję swojego orzeczenia w postaci pozbawienia wolności osoby niewinnej.

10. Materiał dowodowy w postępowaniu immunitetowym – I DO 39/19

Składając wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy przedstawić sądowi dyscyplinarnemu odpowiedni materiał dowodowy, pozwalający na podjęcie wynikającej z analizy tych zgromadzonych dowodów właściwej decyzji, opartej wyłącznie na ocenie istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

11. Obniżenie wynagrodzenia prokuratorowi w świetle art. 152 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – II DO 2/19

Warunkiem koniecznym obniżenia wynagrodzenia wynikającym wprost z treści art. 152 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze jest trwanie stanu zawieszenia w czynnościach służbowych. Decyzja o ograniczeniu uposażenia jest immanentnie związana z równoczesnym zawieszeniem w czynnościach służbowych prokuratora. Represyjność obniżenia wynagrodzenia, wzmacniając funkcję zabezpieczającą i wychowawczą zawieszenia, ma bowiem wzbudzić refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem obwinionego poprzez ekonomiczne oddziaływanie i skłonić go do przestrzegania porządku prawnego.

12. Wykorzystanie dowodów zgromadzonych w sprawie karnej w postępowaniu dyscyplinarnym – II DSI 30/19

Nie ma przeszkód prawnych, aby w prowadzonym postępowaniu dowodowym odwołać się do zalegających w aktach sprawy karnej dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym. Podobnie jak inne dowody zgromadzone w postępowaniu dyscyplinarnym, powinny one zostać poddane ocenie przez sąd rozpatrujący daną sprawę i mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego.

13. Orzekanie w granicach wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej – II DO 30/19

Nie stanowi wyjścia poza granice wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, jeśli w czynie przypisanym w orzeczeniu, choćby w innej formule jurydycznej, zawarty jest opis tej samej czynności stanowiącej przedmiot oceny.

14. Zasadność przywrócenia terminu w przypadku braku pouczenia fachowych pełnomocników – I DO 28/19

Brak pouczenia w stosunku do fachowych pełnomocników nie może skutkować przywróceniem terminu na wniesienie zażalenia. Taka interpretacja naruszałaby *ratio legis* art. 16 k.p.k.

15. Charakter prawny wytknięcia oczywistej obrazy przepisów prawa na podstawie art. art. 7 § 7 pkt 2 w zw. z art. 140 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – II DSI 56/19

Środek oddziaływania służbowego w postaci wytknięcia oczywistej obrazy przepisów prawa stosowany przez przełożonego w trybie art. 7 § 7 pkt 2 w zw. z art. 140 ustawy – Prawo o prokuraturze nie jest karą dyscyplinarną, zaś postępowanie dyscyplinarne wszczęte po jego zastosowaniu nie jest dotknięte powagą rzeczy osądzonej.

16. Brak załączenia do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prywatnego aktu oskarżenia – I DO 17/19

Brak załączenia do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej prywatnego aktu oskarżenia nie stanowi jednak, wbrew stanowisku sądu *a quo*, braku formalnego tego wniosku i nie uniemożliwia jego merytorycznego rozpoznania. Warunki formalne tego pisma procesowego określa art. 135 § 4 Prawa o prokuraturze, poprzez odesłanie do wymogów przewidzianych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

17. Uchybienie skutkujące koniecznością ponownego rozpoznania sprawy – I DO 17/19

Brak dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego i odniesienia się merytorycznego do wniosku stanowi uchybienie nakazujące ponowne, kompletne rozpoznanie sprawy.

18. Sposób doręczenie uchwały zgodnie z art. 135 § 9 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – I DO 17/19

Doręczenie uchwały zgodnie z art. 135 § 9 ustawy Prawo o prokuraturze następuje poprzez doręczenie jej odpisu.

19. Dostatecznie uzasadnione podejrzenie przestępstwa – I DO 17/19

Przepis art. 135 § 1 i 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze wymaga dla wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Oznacza to, iż musi ono wskazywać na realną możliwość uznania przez sąd karny, że prokurator popełnił przestępstwo. W sytuacji, w której ze zgromadzonych dokumentów będzie wynikało, że karalność czynu będącego przedmiotem postępowania ustała, w sposób oczywisty nie będzie to możliwe.

20. Odpowiednie stosowanie przepisów w postępowaniu immunitetowym – I DO 4/18

Postępowanie w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest wszak postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania karnego, co należy uwzględniać przy odpowiednim stosowaniu innych przepisów. Te ostatnie stosuje się je bowiem dopiero tylko wtedy, gdy określona kwestia nie została uregulowana w sposób pełny w przepisach postępowania tzw. immunitetowego.

21. Zezwolenie na tymczasowe aresztowanie – I DO 34/19

Wydanie zezwolenia na tymczasowe aresztowanie nie oznacza przyjęcia, że zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania, określone w przepisach szczególnych. Zgodne z wnioskiem zakończenie postępowania immunitetowego powoduje jedynie usunięcie przeszkody procesowej dla ewentualnego postępowania w przedmiocie zastosowania wskazanego środka zapobiegawczego. Sąd dyscyplinarny nie jest więc uprawniony i w istocie nie czyni ustalenia, że zachodzą przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania. Kognicję w tym zakresie będzie miał ewentualnie jedynie sąd powszechny, który nie będzie związany oceną dokonaną przez Sąd Najwyższy.

22. Prawo do obrony obwinionego a doręczenie odpisu odwołania – II DSI 29/19

W przypadku niedoręczenia stronie przeciwnej odpisu odwołania, zarzut naruszenia art. 448 § 1 i 2 kpk nie mógł zostać uznany za zasadny w sytuacji, gdy strona, która dowiedziała się o takiej odpowiedzi w toku rozprawy odwoławczej, nie złożyła w związku z tym wniosku o odroczenie rozprawy celem przygotowania odpowiedzi na ten środek odwoławczy. Taka sytuacja nie narusza prawa do obrony obwinionego.

23. Wada orzeczenia skutkująca jego uchyleniem – II DSI 24/19

Nie każdy mankament danego orzeczenia decyduje o uchyleniu jego mocy obowiązującej. Jedynie takie wady orzeczenia, które kwalifikują się do zaliczenia w poczet bezwzględnych przesłanek odwoławczych lub do nich zbliżone zasługują na zmianę danego orzeczenia lub też jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

24. Prawo do obrony a zawiadomienie o terminie rozprawy – II DSI 31/19

Skierowanie zawiadomienia o terminie rozprawy na adres inny niż wskazany przez obwinionego i przez jego obrońcę ogranicza prawo obwinionego do obrony.

25. Obraza art. 433 § 2 kpk – II DSI 34/19

Z obrazą przepisów art. 433 § 2 k.p.k. będziemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozważy którekolwiek zarzutu sformułowanego w środku odwoławczym, bądź gdy uczyni to w sposób odbiegający od standardów rzetelności, a obraza przepisu art. 457 § 3 k.p.k. będzie mieć miejsce, gdy w uzasadnieniu orzeczenia sądu *ad quem* nie zostanie przedstawiona precyzyjna argumentacja, wyjaśniająca dlaczego sformułowane zarzuty i wnioski odwoławcze oraz argumenty przytoczone na ich poparcie uznano za zasadne lub niezasadne.

26. Elementy wyłączone od oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi od wyroku sądu odwoławczego – I DSI 2/19

W postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi od wyroku sądu odwoławczego Sąd Najwyższy nie może oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku zmieniającego – nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału

dowodowego przedstawionego w sprawie. Interwencja Sądu Najwyższego w tej materii stanowiłaby naruszenie kompetencji sądów pierwszej i drugiej instancji do rozpoznania sprawy.

27. Dobór słów przez radcę prawnego – II DSI 28/19

Radca prawny powinien dążyć do tego by nawet w sytuacjach kolizyjnych, gdy działa się pod wpływem emocji – dobór słów był zawsze bardzo staranny i o ile to możliwe nacechowany pewną elegancją.

28. Reguła postępowania osoby wykonującej zawód zaufania publicznego – II DSI 61/18

Podstawową regułą, w świetle której osoba wykonująca zawód zaufania publicznego winna postępować jest dbałość o wykonywanie wszelkich nałożonych na nią obowiązków, tak wynikających ze świadczonej pomocy prawnej jak i z prywatnych zobowiązań, w sposób zgodny z dobrymi zasadami i uczciwością. Podstawowym zadaniem w tym aspekcie jest wykonywanie zawartych umów, w sposób zgodny z ich treścią. Zachwianiem takiej zasady jest niewątpliwie sytuacja, w której nie dochodzi do terminowego wykonania zobowiązania.

29. Wcześniejsza niekaralność obwinionego a wymiar kary dyscyplinarnej – II DSI 61/18

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej nie ma znaczenia wcześniejsza niekaralność obwinionego, bowiem jest to obowiązek każdego przedstawiciela zawodu prawniczego wynikający z obowiązujących zasad jego wykonywania.

30. Brak skargi uprawnionego oskarżyciela w postępowaniu dyscyplinarnym – II DSI 52/19

Negatywna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela dotyczy wyłącznie sądowego stadium postępowania, natomiast nie odnosi się do postępowania przygotowawczego (dochodzenia dyscyplinarnego).

WYROK Z DNIA 18 LIPCA 2019 R.,

II DSS 1/19

Zarzut rażącej niewspółmierności kary należy rozważać nie tylko w kontekście rodzaju kary wymierzonej przez sąd orzekający, ale również w świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary, okoliczności o charakterze łagodzącym i obciążającym występujących w danej sprawie oraz potencjalnej skuteczności zastosowanego środka dyscyplinującego.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Ławnik SN Kazimierz Tomaszek

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w W. SSO Romualda Jankowskiego oraz pełnomocnika Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka, w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w R. T. D. obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 18 lipca 2019 r. odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt ASD (...),

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 24 października 2018 r., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w W. skierował do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w R. T. D., zarzucając mu, że: orzekając w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w R. w poniższych sprawach cywilnych prowadził sprawy wbrew zasadom koncentracji materiału dowodowego oraz jego szybkości (art. 6 kpc) doprowadził do wystąpienia rażącej przewlekłości postępowania oraz przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznania spraw – wskutek czego w sprawach tych Sąd Okręgowy w W. stwierdził przewlekłości postępowania:

1. w sprawie I C (...) w okresie od dnia 27.12.2016 r. do dnia 17.10.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 05.12.2017 r. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącej 2.000,00 zł oraz 240,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi;

2. w sprawie I C (...) upr w okresie od dnia 14.05.2016 r. do dnia 09.03.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 16.05.2017 r. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącego kwotę 2.000,00 zł;

3. w sprawie I C (...) w okresie od dnia 17.11.2016 r. do dnia 30.06.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącego kwotę 2.000,00 zł i 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. w sprawie I C (...) upr (I Nc (...)) nie podejmował żadnych czynności w sprawie w okresach od dnia 17.05.2016 r. do dnia 09.02.2017 r. i od dnia 18.03.2017 r. do dnia 01.09.2017 r. i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S (...) postanowieniem przyznał skarżącemu od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. kwotę 2.000,00 zł;

5. w sprawie I Ns (...) w okresie od dnia 01.11.2016 r. do dnia 08.11.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S 55/17 stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącej kwotę 2.000,00 zł;

6. w sprawie I C (...) w okresie od dnia 13.03.2017 r. do dnia 01.02.2018 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącego kwotę 2.000,00 zł;

7. w sprawie I Ns (...) w okresie od dnia 29.04.2016 r. do dnia 07.02.2017 r. i w okresie od lipca 2017 r. do 16.02.2018 r. nie podejmował istotnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącej kwotę 2.000,00 zł;

8. w sprawie I C (...) w okresie od dnia 13.05.2016 r. do dnia 03.02.2017 r. i od dnia 07.06.2017 r. do dnia 11.04.2018 r. nie podejmował czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S 14/18 stwierdził przewlekłość postępowania przyznając skarżącemu od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. kwoty 2.000,00 zł i 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

dopuszczając do rażącej przewlekłości w sprawach naruszył przepisy art. 6 kpc i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 04.11.1950 r., tj. popełnienie czynu z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 23 z późn. zm.).

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. ASD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...):

I. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w R. T. D. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p., wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od ww. wyroku w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść obwinionego T. D. wniósł Minister Sprawiedliwości, formułując w środku zaskarżenia zarzut rażącej niewspółmierności – łagodności – orzeczenia, polegającej na wymierzeniu za przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne kary upomnienia, będącej wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego deliktu dyscyplinarnego, jego szkodliwości (zarówno społecznej, jak i dla służby), celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara oraz niezasadnym potraktowaniu jako okoliczności łagodzących braku doświadczenia sędziego i kształtującego się warsztatu pracy, a także jego problemów rodzinnych. Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie sędziemu T. D., na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p., kary dyscyplinarnej nagany.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący w pierwszej kolejności wskazał, iż nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny oraz oceny prawnej tych ustaleń prowadzącej to do uznania, że czyn obwinionego wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, to jest art. 6 k.p.c. i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Skarżący zakwestionował jednak wymierzoną przez sąd *meriti* karę dyscyplinarną upomnienia twierdząc, iż jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., przede wszystkim w kontekście ciężaru gatunkowego popełnionego przez obwinionego czynu oraz jego szkodliwości – zarówno społecznej, jak również dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz środowiska sędziowskiego. W ocenie skarżącego wskazane wyżej czynniki mają zasadnicze i pierwszoplanowe znaczenie dla kary dyscyplinarnej, zaś analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż wymiar kary oparto w głównej mierze na kwestiach podlegających uwzględnieniu w dalszej kolejności.

Ponadto skarżący wskazał na znaczny ciężar gatunkowy czynu przypisanego obwinionemu, którego nie sposób uznać za najlżejszy z deliktów służbowych, gdyż wywołał on istotne następstwa dla stron postępowań sądowych oraz wymiaru sprawiedliwości. Jak wskazał Minister Sprawiedliwości, obwiniony doprowadził do wystąpienia rażącej przewlekłości postępowania oraz przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznania w ośmiu sprawach, czego efektem było przyznanie skarżącym odpowiednich sum pieniężnych (łącznie we wszystkich sprawach 16.000

zł). W ocenie skarżącego powyższy aspekt wymiaru kary zbagatelizowano, nie dostrzegając, że do tak rażącej przewlekłości postępowań oraz znaczącego przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznania spraw doprowadził sam obwiniony, natomiast wskutek nieuzasadnionego zlekceważenia przez niego obowiązków służbowych (związanych z dbałością o szybkie i sprawne rozpoznawanie spraw) ucierpiał autorytet wymiaru sprawiedliwości oraz wizerunek sędziów i sądownictwa.

Minister Sprawiedliwości zakwestionował też stanowisko sądu I instancji z którego wynika, iż brak doświadczenia stanowił w niniejszej sprawie istotną okoliczność łagodzącą, wskazując, iż – mimo relatywnie krótkiego stażu sędziowskiego – obwiniony był doświadczonym orzecznikiem, z uwagi na wcześniejsze doświadczenie na stanowisku referendarza, a także pracę w charakterze asystenta sędziego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości sąd *a quo* nadmierną wagę przyznał okolicznościom łagodzącym, to jest sytuacji rodzinnej obwinionego oraz niewielkiemu doświadczeniu i brakom warsztatowym sędziego, których w tej sprawie nie powinien brać pod uwagę. Odnosząc się do problemów rodzinnych obwinionego autor odwołania wskazał, iż kłopoty te dotyczyły jedynie części okresu, w którym wystąpiła przewlekłość postępowań. Podkreślił też, iż obciążenie sędziego nie przewyższało obciążenia innych sędziów orzekających w podobnych sprawach.

W ocenie skarżącego sąd I instancji przy wymiarze kary pominął okoliczność, iż zachowanie obwinionego doprowadziło do skutków niewątpliwie negatywnie postrzeganych przez strony postępowań, przez co poważnego uszczerbku doznał autorytet wymiaru sprawiedliwości, jak również osobisty autorytet sędziego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości w tak ukształtowanym stanie rzeczy nie zachodzą żadne istotne okoliczności łagodzące, które przemawiałyby za zastosowaniem najłagodniejszej kary dyscyplinarnej, zaś karą właściwą i adekwatną do popełnionego czynu winna być kara nagany. W przekonaniu autora odwołania tylko ta kara uwzględnia we właściwym stopniu kryteria wymiaru kary związane z wagą popełnionego czynu i jego szkodliwością społeczną, spełniając ponadto funkcję w zakresie prewencji ogólnej.

Podkreślając wagę dolegliwości kary wskazano, że obwiniony powinien ponieść konsekwencje czynu w stopniu adekwatnym do popełnionego

przewinienia, zaś kara powinna nieść ze sobą dla obwinionego realną dolegliwość, w formie odpowiadającej wyrządzonej szkodzie, tj. w formie majątkowej. Podkreślono, iż popełniony przez obwinionego delikt wyrządził szkodę nie tylko stronom postępowań, ale także szkodę materialną polegającą na uszczerbku majątkowym Skarbu Państwa związaną z przyznaniem i wypłatą sum pieniężnych skarżącym. W ocenie Ministra Sprawiedliwości wymierzona przez Sąd pierwszej instancji kara upomnienia nie pociąga za sobą żadnych skutków, w tym finansowych, dla sędziego, zaś wnioskowana w odwołaniu kara nagany spowoduje wydłużenie o 3 lata okresu nabycia kolejnej stawki awansowej (art. 91 a § 6 u.s.p.) i stanowić będzie karę o dolegliwości adekwatnej do popełnionego deliktu i jego skutku w postaci wyrządzenia Skarbowi Państwa szkody majątkowej, spełniając jednocześnie funkcję kompensacyjną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sformułowanego przez skarżącego zarzutu odwoławczego sprowadza się do twierdzenia, iż wymierzona przez sąd *meriti* kara dyscyplinarna upomnienia stanowi karę rażąco niewspółmiernie łagodną. Przed przystąpieniem zatem do oceny przedstawionej w tym przedmiocie argumentacji należy poczynić kilka uwag o charakterze teoretycznym, odnoszących się to wskazanego przez autora odwołania uchybienia.

Rażąca niewspółmierność kary stanowi klauzulę generalną poddającą ocenie proporcjonalność pomiędzy karą wymierzoną przez sąd dyscyplinarny a okolicznościami, które miały wpływ na rozstrzygnięcie w tym zakresie. Wskazany w art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzut może doprowadzić do orzeczenia reformatoryjnego jedynie wówczas, gdy istnieje zasadnicza różnica pomiędzy karą orzeczoną a karą sprawiedliwą, a zatem taką która winna zostać wymierzona w następstwie „prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r., SNO 49/10, LEX nr 1288921; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2014 r. SNO 42/13, LEX nr 1444464).

Wprawdzie Kodeks postępowania karnego nie określa kryteriów stwierdzenia wspomnianej niewspółmierności, jednakże w orzecznictwie podkreśla się, iż powyższa rozbieżność winna mieć charakter ewidentnej, jaskrawej, znacznej i wręcz „bijącej w oczy" dysproporcji pomiędzy karą

wymierzoną a karą sprawiedliwą. Przytoczone określenia w sposób jednoznaczny wskazują zatem, iż cech rażącej niewspółmierności nie należy dopatrywać się w ewentualnej różnicy w ocenach, lecz jedynie w przypadku stwierdzenia tak zasadniczego pomiędzy nimi rozdźwięku, który czyni orzeczony dotychczas środek dyscyplinujący nieakceptowalnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, LEX nr 471890; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2005 r., SNO 6/05, LEX nr 569033; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, LEX nr 471983). Zmianę orzeczenia uzasadnić może zatem jedynie rażąca niewspółmierność kary, a nie zaś każda nietrafność orzeczenia o karze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., SNO 57/02, LEX nr 470261).

W judykaturze wskazuje się również, iż za karę rażąco niewspółmierną uznać należy taki środek represyjny, który „nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SNO 39/12, Lex 1403915 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Podniesienie zaś powyższego zarzutu może być skuteczne jedynie wówczas, gdy orzeczona kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, jednakże nie uwzględnia we właściwy sposób okoliczności popełnienia przestępstwa oraz osobowości sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924).

Oceniając wymierzoną obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej przez skarżącego oraz uwzględniając jednocześnie przedstawione wyżej uwagi teoretyczne, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż kara ta nie nosi cech rażącej niewspółmierności i nie stanowi nieproporcjonalnie łagodnej reakcji dyscyplinarnej. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary należy rozważać nie tylko w kontekście rodzaju kary wymierzonej przez sąd orzekający, ale również w świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary, okoliczności o charakterze łagodzącym i obciążającym występujących w danej sprawie oraz potencjalnej skuteczności zastosowanego środka dyscyplinującego. Analiza niniejszej sprawy pozwala na uznanie, iż sąd *meriti*, wymierzając karę upomnienia w pełni

zrealizował obowiązek indywidualizacji rozstrzygnięcia o karze, a w niewątpliwie wnikliwym uzasadnieniu w sposób wyczerpujący, precyzyjny i bardzo szczegółowy poddał analizie wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe wpływające na wymiar kary, tak łagodzące, jak i obciążające, zaś orzeczona kara odpowiada wszystkim ustawowym dyrektywom wymiaru kary określonym w przepisie art. 53 k.k. (stosowanemu odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 128 u.s.p.).

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Najwyższy za nietrafne uznał podniesione w treści odwołania argumenty dotyczące zlekceważenia przez sąd *meriti* ciężaru gatunkowego czynu przypisanego obwinionemu. Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku sądu I instancji, kwestia zaniechań obwinionego, które doprowadziły do naruszenia prawa stron do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, ocena skutków tych zaniechań dla stron postępowań, czas i ilość powyższych naruszeń, jak również charakter tych spraw oraz wymierne następstwa materialne w postaci zasądzonych z tego tytułu sum pieniężnych niewątpliwie poddane zostały szczegółowej analizie sądu I instancji. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia rozważył on wszystkie okoliczności wpływające na ciężar gatunkowy czynu, akcentując zarówno konsekwencje, jak i rozmiar powstałych wskutek postępowania obwinionego szkód, a w konsekwencji rażący charakter popełnionego przez niego przewinienia. Analiza sporządzonego przez sąd I instancji uzasadnienia nie pozwala zatem w żaden sposób na uznanie, iż sąd *meriti* w procesie oceny czynu przypisanego obwinionemu oraz dokonywania wyboru odpowiedniego środka dyscyplinującego zignorował powyższy problem. Podobnie należy ocenić kwestię uwypukloną przez skarżącego w zarzucie odwoławczym, iż orzeczona kara nie odpowiada społecznej szkodliwości czynu oraz szkodliwości tego czynu dla służby sędziowskiej. W tym miejscu należy podkreślić, iż sąd I instancji również i tę kwestię poddał wnikliwej analizie odnosząc ją do przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k. Rozważył bowiem wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe odnoszące się do czynu, a dokonana ocena jest w przekonaniu Sądu Najwyższego prawidłowa i nie budząca jakichkolwiek zastrzeżeń. Wprawdzie słusznie podniósł skarżący, iż zarówno ciężar gatunkowy czynu, jak i kwestia jego społecznej i zawodowej szkodliwości stanowią istotne dyrektywy wymiaru kary, jednakże nie sposób uznać że są to główne elementy determinujące wybór środka dyscyplinującego.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego dotyczących hierarchizacji kwestii wpływających na wymiar kary oraz wyrażonego przekonania o pierwszeństwie wśród nich wagi czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości wskazać należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego jest to twierdzenie zbyt daleko idące. Orzeczenie o karze winno być bowiem efektem rozważenia wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych – zarówno obciążających, jak i łagodzących, a nadto pełnić funkcję ochronną – w tym przypadku – wobec wymiaru sprawiedliwości, a precyzyjnie wobec dobrego imienia grupy zawodowej sędziów oraz prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a nadto czynić zadość kryterium proporcjonalności pomiędzy stwierdzonym przewinieniem dyscyplinarnym a wymierzonym środkiem represyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II DSS 9/18, LEX nr 2684174). Podkreślić też należy, że „obowiązujące w Kodeksie karnym dyrektywy sądowego wymiaru kary nie preferują żadnej z nich: stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, prewencji generalnej i indywidualnej. Obowiązkiem sądu jest orzeczenie wymiaru kary w taki sposób, by uzyskać efekt tzw. trafnej reakcji karnej, uwzględniając wszystkie z wyżej wymienionych dyrektyw sądowego wymiaru kary" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2017 r., III KK 381/17, LEX nr 2408304, zob. także Igor Zgoliński [w:] Konarska-Wrzosek Violetta (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, Lex online 2019, teza 14 do art. 53).

Sąd I instancji zobowiązany był zatem do kompleksowej oceny występujących w sprawie okoliczności, czemu niewątpliwie sprostał. W tym kontekście za niezasadne uznano twierdzenia skarżącego, jakoby przy wymiarze kary pod uwagę wzięto jedynie okoliczności wpływające na jej złagodzenie.

Odnosząc się do zaprezentowanej przez skarżącego argumentacji dotyczącej problemów rodzinnych obwinionego, a także braków warsztatowych spowodowanych krótkim stażem orzeczniczym, należy podkreślić następujące okoliczności.

Za zupełnie chybiony uznano argument, jakoby sąd I instancji całkowicie usprawiedliwił zaniechania obwinionego problemami rodzinnymi, które *de facto* dotyczyły jedynie części okresu, w którym wystąpiły przewlekłości w prowadzonych sprawach. Jak wynika z doświadczenia życiowego analogiczne problemy rodzinne jak w przypadku obwinionego nie mają ściśle określonych ram czasowych, zwłaszcza daty końcowej.

Za nieprzekonujące uznano zatem twierdzenia autora odwołania, iż deklarowany czas poświęcony na realizację potrzeb rodziny był nieznaczny i nie wpłynął na obowiązki zawodowe sędziego. Jako okoliczności łagodzącej nie sposób bowiem nie uznać mającej miejsce w dacie czynu trudnej sytuacji osobistej obwinionego spowodowanej zagrożoną ciążą żony i chorobą matki, której był on jedynym opiekunem. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by zgodzić się ze skarżącym, iż powyższe okoliczności nie obciążały obwinionego, znajdującego się w trudnej sytuacji zawodowej i nie miały wpływu na jego pracę.

Zaakceptować należy również stanowisko sądu I instancji odnoszące się do nieukształtowanego warsztatu pracy obwinionego oraz oceny jego doświadczenia zawodowego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na opinię Prezesa Sądu Rejonowego w R. na temat obwinionego, z treści której wynika, iż „...sędzia T. D. jest osobą spokojną, zrównoważoną, kulturalną (.), pracowitą, dokładną, skoncentrowaną na wykonaniu powierzonych mu obowiązków, co jednak nie przekłada się na sprawność w prowadzeniu postępowań sądowych (.)" (k. 85). Powyższa ocena zaważyła na ustaleniach strony podmiotowej sądu *meriti* i przyjęciu nieumyślnego charakteru przypisanego obwinionemu deliktu dyscyplinarnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można również stawiać znaku równości pomiędzy doświadczeniem zawodowym sędziego, a doświadczeniem wynikającym z pracy na stanowisku referendarza, czy też asystenta sędziego. Nie ulega wątpliwości, że praca na stanowiskach asystenta sędziego i referendarza przygotowuje do pełnienia służby sędziowskiej, jednakże zakres obowiązków, odpowiedzialność i wymagania na tych stanowiskach są nieporównywalne. Nie sposób zatem odmówić znaczenia okoliczności, iż obwiniony w dacie czynu posiadał niespełna roczny staż orzeczniczy, gdyż pracę na stanowisku sędziego rozpoczął 20 kwietnia 2016 r. Jest zatem wykluczone, by jego warsztat pracy, doświadczenie i umiejętność szybkiego rozwiązywania problemów były porównywalne do sędziów pełniących służbę kilkanaście lub choćby kilka lat.

Co należy podkreślić, niewielkie doświadczenie zawodowe sędziego ma duże znaczenie w przypadku pełnienia obowiązków w sądzie, w którym występują znaczne problemy kadrowe, w szczególności wynikające z vacatów oraz pełnienia równocześnie służby przez sędziów w różnych wydziałach. Kwestią, której nie należy pomijać przy ocenie adekwatności wymierzonej kary jest zatem fakt, iż mimo braku doświadczenia obwiniony na samym początku swojej drogi zawodowej, tj. już od 21 kwietnia

2016 r. został skierowany do orzekania jednocześnie w czterech wydziałach. Niezależnie bowiem od orzekania w I Wydziale Cywilnym rozpoznawał też sprawy w II Wydziale Karnym, III Wydziale Rodzinnym oraz IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w R.. Duże znaczenie dla sprawności wykonywania przez obwinionego obowiązków orzeczniczych miała również pełniona przez niego funkcja Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego (01.03.2017 r. – 30.11.2017 r.), co wiązało się z kolejnymi obowiązkami i stanowiło dodatkowe obciążenie.

Wszystkie te okoliczności słusznie znalazły się w polu widzenia sądu *meriti*. Podobnie jak kwestia, że w referacie obwinionego pozostawało w dacie czynu do 550 spraw, w części długotrwałych, niejednokrotnie prowadzonych wcześniej przez innych sędziów, przy jednoczesnym braku możliwości korzystania przez sędziego T. D. z pomocy asystenta.

Za chybione uznano również przedstawione przez skarżącego argumenty odnoszące się do obciążenia obwinionego obowiązkami, które porównano do obciążenia innych sędziów okręgu Sądu Okręgowego w W.. Zestawienie to nie obejmowało bowiem kwestii doświadczenia zawodowego, wykonywania przez obwinionego obowiązków w różnych wydziałach, korzystania z pomocy asystenta a nadto dodatkowych obowiązków związanych z pełnieniem funkcji przewodniczącego wydziału.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Najwyższy za niezasadny uznał sformułowany w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzut odnoszący się do rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary, albowiem całokształt ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności przemawia za zastosowaniem najłagodniejszej kary dyscyplinarnej, czyniąc ową postać represji adekwatną i sprawiedliwą reakcją dyscyplinarną.

Co należy podkreślić, przymiotu rażącej niewspółmierności Sąd Najwyższy nie dostrzegł również pomiędzy orzeczoną karą upomnienia, a wnioskowaną przez Ministra Sprawiedliwości karą nagany. Nie sposób bowiem przyjąć, by pomiędzy tymi karami, czy też pomiędzy skutkami wymierzenia tych kar występowała rażąca dysproporcja. Obie kary stanowią najłagodniejsze środki dyscyplinujące z dostępnych środków represyjnych wymienionych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych. Choć w katalogu kar upomnienie jawi się jako kara relatywnie łagodna, owej łagodności – mając na uwadze całokształt występujących w sprawie

okoliczności – nie sposób postrzegać w odniesieniu do kary nagany w kategorii różnicy rażącej, nieakceptowalnej, czy też budzącej sprzeciw.

Sąd Najwyższy nie uznał również za zasadną argumentacji przedstawionej przez Ministra Sprawiedliwości, iż wymierzona kara upomnienia nie spełnia funkcji prewencyjnej oraz – przede wszystkim – uchybia podstawowemu kryterium kary, jaką jest jej dolegliwość.

Zgodnie z powołanym uprzednio przepisem art. 53 § 1 k.k. przy wymiarze kary sąd winien wziąć pod uwagę także cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie środek dyscyplinujący spełnić ma w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości środowiska zawodowego. Powyższe aspekty winny być uwzględnione we właściwej proporcji, która uzależniona jest od okoliczności konkretnej sprawy. Nie jest zatem konieczne, aby każda z wymienionych dyrektyw była uwzględniona w takim samym stopniu. W orzecznictwie wskazuje się, iż „położenie większego nacisku na osiągnięcie zadań wychowawczych i zapobiegawczych jest możliwe wtedy, gdy popełnienie tego przestępstwa nie wynika z demoralizacji sprawcy, lecz stanowi odstępstwo od dotychczasowej linii jego postępowania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1976 r., III KR 164/76, LEX nr 16966). Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Najwyższego ujawnione okoliczności pozwalają przyjąć, iż postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego T. D. oraz wymierzona mu kara upomnienia będą stanowić dla obwinionego wystarczająco skuteczną przestrogę na przyszłość przed nienależytym wykonywaniem obowiązków służbowych. Nadto podkreślić też słuszność stanowiska sądu *meriti* co do położonego nacisku na aspekt wychowawczy kary, który odgrywa szczególnie istotną rolę w przypadku sędziego *de facto* rozpoczynającego służbę.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, iż podstawowym celem kary jest jej dolegliwości podnieść należy, iż aspekt represyjny nie może być głównym celem wymierzonej kary. W tym zakresie Sąd Najwyższy nie podzielił argumentacji związanej z kompensacyjnym charakterem kary nagany (z uwagi na podniesioną przez skarżącego konsekwencję finansową dla obwinionego sędziego w postaci wydłużenia okresu nabycia kolejnej stawki awansowej o 3 lata) w zestawieniu z wysokością sum pieniężnych przyznanych stronom w związku ze stwierdzoną przewlekłością postępowań sądowych prowadzonych przez obwinionego. W ocenie Sądu Najwyższego, w realiach niniejszej sprawy, konsekwencje finansowe stanowiłyby zbyt dużą dolegliwość finansową dla obwinionego.

Z tych przyczyn, wymierzona przez sąd *meriti* kara upomnienia, będąca najłagodniejszą z katalogu kar dyscyplinarnych wymienionych w art. 109 u.s.p., jest karą adekwatną i powinna spełnić zakładane cele.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z treścią art. 133 u.s.p.

POSTANOWIENIE Z DNIA 18 LIPCA 2019 R.,

II DSS 3/19

Ustalając charakter prawny środka odwoławczego (środka zaskarżenia) konieczne jest dotarcie do istoty środka odwoławczego (środka zaskarżenia), a nie poprzestanie na jego dosłownej treści.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Adam Tomczyński (sprawozdawca)

Ławnik SN Kazimierz Tomaszek

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Dyscyplinarnej zażalenia Ministra Sprawiedliwości na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 14 lutego 2019 r. sygn. akt ASDz [...]

postanowił:

uchylić postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [.]

UZASADNIENIE

W dniu 14 lutego 2019 r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [.] postanowił pozostawić bez rozpoznania zażalenie Ministra Sprawiedliwości na postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [.] z dnia 16 marca 2018 roku sygn. akt SD [.] o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego w E. – M. O..

W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że Minister Sprawiedliwości wnioskiem z dnia 30 października 2017 r. wystąpił o podjęcie czynności dyscyplinarnych wobec sędziego Sądu Okręgowego w E. – M. O. z uwagi na podejrzenie popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego

na naruszeniu art. 85 § 1 tej ustawy, poprzez ujawnienie osobom nieuprawnionym informacji co do przebiegu narady sędziowskiej, z którą zapoznał się jako prezes Sądu Okręgowego w E., załączając do korespondencji z 19 września 2017 r. kierowanej do Rady Miasta E. pisma sędziego Sądu Okręgowego w E. – P. D. z 1 września 2017 r. i oświadczenia z 12 września 2017 r. ławnika tego Sądu L. R.. Czynności objęte wnioskiem Ministra prowadził Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [...], który po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, wydał 16 marca 2018 r. postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego M. O. nie doszukując się w jego postępowaniu cech przewinienia dyscyplinarnego. Postanowienie to, w oparciu o art. 114 § 6 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Minister Sprawiedliwości zażaleniem zaskarżył je w ustawowym terminie w całości, na niekorzyść sędziego M. O..

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego podstawą środka odwoławczego był art. 114 par. 6 usp w starym brzmieniu (tzn. do 3 kwietnia 2018r.). Po tej dacie ministrowi przysługiwał już inny od zażalenia środek zaskarżenia, a mianowicie sprzeciw. Wskazanie przez skarżącego art. 114 par 6 jednoznacznie zdaniem sądu wskazuje na zastosowanie przez skarżącego starej procedury odwoławczej, co zdaniem sądu jest nieprawidłowe.

Przychylając się co do zasady do poglądu Sądu Dyscyplinarnego co do sposobu procedowania i treści normatywnej art. 122 ust. o Sądzie Najwyższym, Sąd Najwyższy wskazuje, że przy rozpoznaniu sprawy konieczne jest rozważenie przez Sąd Dyscyplinarny art. 118 par.1 i 2 kpk. Z zapisów tych wynika konieczność dotarcia do istoty środka odwoławczego (środka zaskarżenia), a nie poprzestawanie na jego dosłownej treści.

Jak wskazuje się Komentarz do kodeksu postępowania karnego pod redakcją K. Dudki (WoltersKluver Warszawa 2018) do art. 118 kpk ustalając znaczenie czynności procesowej ocenia się je według treści złożonego oświadczenia, a nie tytułu nadanego pismu procesowemu. Dotyczy to – *lege non distinguente* – zarówno stron, jak i podmiotów kwalifikowanych.

Sąd Dyscyplinarny (lub prezes Sądu) muszą wziąć pod uwagę możliwość uznania złożonego środka za sprzeciw zgodnie z nowymi przepisami oraz, w przypadku uznania dopuszczalności zastosowania art. 118 kpk, rozważą dopuszczalność skorzystania z tego przepisu pod kątem

zasad gwarancyjnych zawartych w kpk (zobacz teza 4 we wskazanym wyżej komentarzu). W przypadku uznania sprzeciwu za dopuszczalny, postępowanie dyscyplinarne powinno toczyć się w dalszym ciągu.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji.

WYROK Z DNIA 29 SIERPNIA 2019 R.,

I DSK 13/19

Godność urzędu sędziego to atrybut zapewniający autorytet sądu i sędziego osobiście. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelnością charakteru wiąże się ustalony standard postępowania sędziego, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Wzorzec postępowania związany z godnością urzędu wiąże sędziego nie tylko w czasie wykonywania obowiązków służbowych, ale także poza służbą. Sędziowie są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. Wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa.

Przy uchybieniu godności urzędu chodzi o wszelkie zachowania sędziego w służbie i poza służbą, w życiu społecznym, a nawet prywatnym (nieetyczne, niemoralne, gorszące), które przynoszą ujmę stanowisku sędziego.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

Ławnik SN Agata Pawlak

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) Izabeli Bogusz po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 7 sierpnia 2019 r, 29 sierpnia 2019 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w N. w stanie spoczynku R. B.

obwinionego o to, że:

w okresie od 3 marca do 22 sierpnia 2014 r. w N., będąc referentem w sprawie o sygn. akt III RC (...), działając z góry powziętym zamiarem w warunkach czynu ciągłego, zainicjował trzy spotkania z przedstawicielką ustawową małoletniej powódki L. K., matką M. K., podczas których nakłaniał ją do składania fałszywych zeznań odnośnie wysokości ponoszonych kosztów utrzymania dziecka, instruował ją, jakich informacji ma udzielać podczas rozprawy oraz zapewniał o wydaniu wyroku jak najkorzystniejszego dla niej, czym przekroczył swoje uprawnienia jako sędzia Sądu Rejonowego w N., działając na szkodę interesu publicznego, dopuszczając się w ten sposób oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i uchybienia godności sprawowanego urzędu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 82 Prawa o ustroju sądów powszechnych i w zw. z § 2, § 5 ust. 1 i 2, § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów

o r z e k a:

1. uznaje sędziego Sądu Rejonowego w N. w stanie spoczynku R.B. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 52 z późń. zm.) polegającego na tym, że w okresie od 3 marca do 22 sierpnia 2014 r. w N., będąc referentem w sprawie o sygn. akt III RC (...), działając z góry powziętym zamiarem w warunkach czynu ciągłego, zainicjował trzy spotkania z przedstawicielką ustawową małoletniej powódki L. K., matką M. K., podczas których nakłaniał ją do składania fałszywych zeznań odnośnie wysokości ponoszonych kosztów utrzymania dziecka, instruował ją, jakich informacji ma udzielać podczas rozprawy oraz zapewniał o wydaniu wyroku jak najkorzystniejszego dla niej, czym uchybił godności sprawowanego urzędu sędziego Sądu Rejonowego w N., przekraczając w ten sposób swoje uprawnienia i działając na szkodę interesu publicznego w rozumieniu art. 231 § 1 k.k i art. 233 § 1 k.k przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001

r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 52 z późń. zm.) wymierza mu karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia;

2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sędzia R. B. od dnia 1 marca 2006 r. orzekał w Sądzie Rejonowym w N., w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich.

W dniu 8 stycznia 2014 r. do w/w Wydziału wpłynął wniosek pełnomocnika M. K. – adwokata J. L. o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka – L. K. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. III Nsm (...) i trafiła do referatu sędziego R. B. Rozprawa w przedmiotowej sprawie odbyła się w dniu 3 marca 2014 r. Postanowieniem z tego samego dnia Sąd Rejonowy w N. zezwolił wnioskodawczyni M. K. na ubieganie się u władz paszportowych o wydanie paszportu dla małoletniej L. K.

Na rozprawę w dniu 3 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt III Nsm(...) świadek M. K., z uwagi na kolizję terminów czynności swojego pełnomocnika J. L., stawiła się sama. Na rozprawie sędzia R. B. poinformował M. K. o możliwości wniesienia sprawy o podwyższenie alimentów, sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca oraz zaoferował pomoc w ww. czynnościach sugerując zwolnienie ówczesnego pełnomocnika wnioskodawczyni oraz zaprosił M. K. na spotkanie do pokoju nr [...] w budynku Sądu Rejonowego w N., w celu omówienia poruszonych przez siebie kwestii.

Po upływie około dwóch tygodni od wydania postanowienia w sprawie o sygn. akt III Nsm (...), M. K. spotkała się z sędzią R. B. w zaproponowanym przez niego miejscu. Podczas spotkania sędzia polecił wnioskodawczyni złożenie w sądzie przedstawionego mu pozwu o podwyższenie alimentów, zadawał szereg pytań dotyczących jej sytuacji osobistej, sugerując możliwe rozwiązania sytuacji prawnej z partnerem i ojcem dziecka M. K. Na koniec sędzia zaproponował kolejne spotkanie.

Zaniepokojona zachowaniem sędziego M. K. o treści ww. rozmowy poinformowała mecenasa J. L.. M. K. była w tym czasie zatrudniona w R. jako asystentka prezesa Rady Nadzorczej K. R. Po spotkaniu z sędzią

R. B., M. K. spotkała się z K. R. i mecenasem J. L. Zgodziła się nagrać przebieg kolejnego spotkania z sędzią. Nagrania były dokonywane za pomocą telefonu komórkowego.

Następne spotkanie miało miejsce również w Sądzie Rejonowym w N., jego głównym tematem była osobista sytuacja świadka w zakresie władzy rodzicielskiej nad małoletnią, sytuacja majątkowa ojca dziecka oraz ewentualna kwestia pozwu o podwyższenie alimentów. Sędzia zaproponował M. K. pomoc w zasądzeniu wyższych alimentów oraz wyznaczył termin kolejnego spotkania na dzień 12 sierpnia 2014 r. („Nie jesteście małżeństwem?", „ewentualnie pozbawić go władzy, albo coś, albo ograniczyć, albo coś tak ", „Aha i dlaczego żeście tam dłużej nie zamieszkali, na dłużej nie zostali?").

W dniu 8 kwietnia 2014 r. do Sądu Rejonowego w N. wpłynął pozew małoletniej L. K. reprezentowanej przez matkę M. K. o podwyższanie alimentów do kwoty 800 zł miesięcznie. Sprawie nadano sygnaturę III RC (...) i skierowano do referatu sędziego R. B. Rozprawy odbyły się w dniach 9 czerwca 2014 r i 8 września 2014 r.

W dniu 12 sierpnia 2014 r., w czasie kolejnego spotkania w budynku Sądu Rejonowego w N., sędzia również zadawał M. K. osobiste pytania o jej sytuację życiową oraz zaproponował spotkanie poza budynkiem Sądu.

Sędzia R. B. w czasie spotkań kilkukrotnie podkreślał konieczność zachowania przez M. K. dyskrecji oraz upewniał się czy nie poinformowała nikogo o treści prowadzonych pomiędzy nimi rozmów.

W dniu 22 sierpnia 2014 r. M. K. spotkała się z obwinionym pod Urzędem Miasta w N., następnie udali się na Stadion Miejski w N. Przebieg spotkania został zarejestrowany przez M. K. za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Na ww. spotkaniu sędzia zasugerował M. K. wprost, aby podczas rozprawy o podwyższenie alimentów podała wyższe od deklarowanych w pozwie koszty utrzymania dziecka („A pani powie, że koszty utrzymania dziecka co najmniej wynoszą tysiąc złotych(...)" oraz obiecał, że zasądzi jak najwyższe alimenty i że będzie je podnosił co roku. Na spotkaniu sędzia objął świadka w pasie i zaproponował przejście na ty („i w ten czas będziemy zasądzać, choćby w przyszłym roku, te alimenty o wiele wyższe", „ja się będę starał jak najszybciej, żeby Pani miała jak najwyższą kwotę – tak ustalmy", „będziemy podwyższać"). Przejście

na ty miało zdaniem sędziego zbudować większe zaufanie. W dniu 10 września 2014 r. sędzia przeszedł w stan spoczynku.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Z., w sprawie o sygn. akt II K (...) umorzył tytułem próby na okres 2 lata postępowanie karne przeciwko R. B., oskarżonemu to, że w okresie od 8 kwietnia 2014 r. do 22 sierpnia 2014 r. w N., działając ze z góry powziętym zamiarem w warunkach czyny ciągłego przekroczył swoje uprawnienia, w ten sposób, że będąc sędzią Sądu Rejonowego w N., prowadząc postępowanie o sygn. akt III RC (...), zainicjował spotkania z reprezentującą małoletnią L. K. – jej matką M. K., podczas których nakłaniał M. K. do składnia fałszywych zeznań odnośnie ponoszonych przez nią kosztów utrzymania dziecka, instruując jakich informacji ma udzielać podczas rozprawy sądowej oraz zapewnił ją o wydaniu dla niej korzystnego rozstrzygnięcia, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. o czyn stanowiący występek z art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Na skutek apelacji, wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ś. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Z. uznał oskarżonego R. B. za winnego tego, że: w okresie od 8 kwietnia 2014 r. do 22 sierpnia 2014 r. w N., działając ze z góry powziętym zamiarem w warunkach czynu ciągłego przekroczył swoje uprawnienia, w ten sposób, że będąc sędzią Sądu Rejonowego w N., prowadząc postępowanie o sygn. akt III RC (...), zainicjował spotkania z reprezentującą małoletnią L. K. – jej matką M. K., podczas których nakłaniał M. K. do składnia fałszywych zeznań odnośnie ponoszonych przez nią kosztów utrzymania dziecka, instruując jakich informacji ma udzielać podczas rozprawy sądowej oraz zapewnił ją o wydaniu dla niej korzystnego rozstrzygnięcia, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. czynu stanowiącego występek z art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 r. utrzymał ww. wyrok w mocy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: płyta CD k. 7, ekspertyza fonoskopijna k.137-218, zeznania M. K. k.97 – 100v., k. 104 – 110, zeznania A. J. k. 119 – 120, k. 400-401, wyjaśnienia obwinionego k.16 – 17v, k. 14 – 15 v, k. 233 – 236, opinia służbowa o obwinionym k. 240, wniosek o rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka k. 11 akt o sygn. II K (...), protokół rozprawy w sprawie III Nsm (...) k. 14 – 15 v. akt o sygn. II K (...), postanowienie w sprawie III Nsm (...) k. 15 akt o sygn. II K (...), pozew o podwyższenie alimentów k. 17 – 18 akt o sygn. II K (...), protokoły rozpraw w sprawie o sygn. akt III RC (...) k. 19 v, k. 22 v. akt o sygn. II K (...).

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadka M. K. W ocenie Sądu zeznania te są spójne oraz uzupełniają się tworząc logiczną całość. Znajdują też potwierdzenie w innych przeprowadzonych dowodach, przede wszystkim w ekspertyzie fonoskopijnej. Za wiarygodne, aczkolwiek niewiele wnoszące do sprawy, Sąd uznał zeznania świadka A. J.

Odnosząc się do opinii z zakresu badań fonoskopijnych, wskazać należy, że w ocenie Sądu przedmiotowa opinia została sporządzona rzetelnie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym, przez kompetentną ku temu osobę. Zdaniem Sądu opinia jest pełna, jasna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności. Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować wartość dowodową tej opinii.

Sąd w części dał wiarę wyjaśnieniom sędziego R. B.. Obwiniony *de facto* nie kwestionował treści utrwalonych ze świadkiem M. K. rozmów, a jedynie wskazywał, że z treści jego wypowiedzi należy wyprowadzić wniosek, że jego zachowanie nie miało na celu nakłonienia strony do złożenia fałszywych zeznań i nie stanowiło uchybienia godności sprawowanego urzędu. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w tym zakresie, uznając je za sprzeczne z logiką oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty znajdujące się w ujawnionych aktach sprawy o sygn. II K (...) albowiem zostały one rzetelnie sporządzone przez uprawnione organy, w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Legły one również u podstaw ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Sędzia Sądu Rejonowego w N. R. B. swoim zachowaniem w sposób rażący uchybił godności sprawowanego urzędu publicznego.

Godność urzędu sędziego to atrybut zapewniający autorytet sądu i sędziego osobiście. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelnością charakteru wiąże się ustalony standard postępowania sędziego, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Wzorzec postępowania związany z godnością urzędu wiąże sędziego nie tylko w czasie wykonywania obowiązków służbowych, ale także poza służbą. Sędziowie są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. Wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt SNO 34/11, LEX nr 1747852).

W tym miejscu należy wskazać, że w orzecznictwie utrwalony jest od lat pogląd, że „godność sędziego w stanie spoczynku to godność urzędu rozumiana odpowiednio do zmiany statusu służby sędziego, a zatem obowiązek dochowania godności sędziego w stanie spoczynku to zmodyfikowany obowiązek unikania wszystkiego co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego czynnego"(Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r SNO 63/06, LEX nr 470238).

W ocenie Sądu zachowanie sędziego R. B., który inicjował i był uczestnikiem spotkań z jedną ze stron w sprawie, w której był referentem, w czasie których sugerował stronie przyjęcie określonej strategii procesowej oraz wprost zakomunikował gotowość wydania orzeczenia o określonej treści, stanowi jaskrawe uchybienie godności zawodu.

Sąd nie uznał za zasadne w tym zakresie argumentów obwinionego powołującego się na fundamentalną w orzekaniu w sprawach rodzinnych zasadę dobra dziecka. Powyższa zasada stanowi wyłącznie skierowaną do sędziów klauzulę generalną jaką winni się kierować wydając orzeczenia w sprawach rodzinnych, nie zaś normę, która mogłaby usprawiedliwić nawiązywanie ze stronami kontaktu poza salą rozpraw, czy też nakłaniania strony do składnia fałszywych zeznań.

W zakresie orzekania o karze w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednie zastosowanie mają dyrektywy wymiaru kary sformułowane w art. 53 k.k. Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów oparta jest na zasadzie winy. Zasada winy pełni niewątpliwie funkcję legitymizującą odpowiedzialność karną (dyscyplinarną) i limitującą surowość kary. Orzeczona kara dyscyplinarna nie może przekraczać stopnia winy i musi należycie uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu.

Orzekając karę Sąd musi mieć na uwadze, że aby karę można było uznać za sprawiedliwą, powinna być współmierna do społecznej szkodliwości czynu i do stopnia winy, oraz uwzględniać jej cele, tj. zarówno prewencję ogólną jak i indywidualną. W ocenie Sądu adekwatne do zachowania obwinionego uwzględniając, że przeszedł w stan spoczynku, było wymierzenie mu kary określonej w art. 104 § 3 pkt 4 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych tj. pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Zachowanie obwinionego jest bowiem dyskredytujące dla służby sędziowskiej i podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Przypomnieć należy, że przy uchybieniu godności urzędu chodzi o wszelkie zachowania sędziego w służbie i poza służbą, w życiu społecznym, a nawet prywatnym (nieetyczne, niemoralne, gorszące), które przynoszą ujmę stanowisku sędziego.

Mając na uwadze powyższe, zachowanie sędziego nie mogło się spotkać z inną reakcją niż wymierzona kara, zaś gdyby sędzia był jeszcze w czynnej służbie należałoby go złożyć z urzędu.

WYROK Z DNIA 10 WRZEŚNIA 2019 R.,

II DSS 4/19

Nie można postawić znaku równości między oceną społecznej szkodliwości czynu w postępowaniu karnym, a szkodliwością tego czynu dla służby, której stwierdzenie jest istotnym elementem wyrokowania w postępowaniu dyscyplinarnym.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Majchrowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Ławnik SN Jarosław Wołodkiewicz

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) Doroty Janickiej i przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w L. P. R. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 10 września 2019 r. odwołań wniesionych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości oraz Krajową Radę Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w W. z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. akt ASD (...)

I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej orzeczenia o karze w ten sposób, że w miejsce kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, wymierza obwinionemu P. R. karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) uznał P. R. – sędziego Sądu Okręgowego w L. za winnego tego, że w nocy z 13 na 14 listopada 2015 roku w miejscowości G., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Renault Megane nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynoszącym według kolejności badań: I – 0,46 mg/I; II – 0,59 mg/I; III – 0,70 mg/I; IV – 0,65 mg/l; V – 0,59 mg/I alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej u.s.p.) i za powyższe przewinienie, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p. wymierzył obwinionemu karę obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o 20% na okres dwóch lat, obciążając kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa.

Powyższy wyrok, w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść obwinionego zaskarżyli: Minister Sprawiedliwości, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) oraz Krajowa Rada Sądownictwa, podnosząc w szczególności zarzuty wymierzenia kary nieznanej ustawie oraz rażącej niewspółmierności kary.

W odwołaniach Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) sformułowany został wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. W odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa sformułowano wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Wyrokiem z 13 października 2017 r., sygn. akt SNO 41/17, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w (...).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 25 stycznia 2019 r., sygn. akt ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w W. uznał obwinionego P. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., wymierzając obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. karę „przeniesienia na inne

miejsce służbowe w sądzie okręgowym z siedzibą w obszarze apelacji (...)", kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) wskazał, że ustalony przebieg zdarzenia nie wzbudził wątpliwości, gdyż fakt prowadzenia samochodu przez sędziego P. R. wynikał z zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, zaś okoliczność prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości potwierdzona została wynikami pomiarów urządzeniem Alco-Sensor i opinią toksykologiczną. Sąd *meriti* powyższe ustalenia oparł również na przeprowadzonej opinii sądowo – psychiatrycznej, która w jego ocenie wykluczyła zniesienie lub ograniczenie w stopniu znacznym poczytalności obwinionego w czasie czynu, uznając jednocześnie, iż nie zachodziła potrzeba jej uzupełnienia.

Uzasadniając wymierzoną obwinionemu karę dyscyplinarną wskazano, że wnioskowana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego kara złożenia sędziego z urzędu byłaby niewspółmiernie surowa, nie odzwierciedlając dyrektyw wymiaru kary i nie realizując jej celów. Podkreślono też, że z orzecznictwa wynika wprawdzie, iż czyn przypisany obwinionemu z reguły powodować powinien konieczność wymierzenia kary złożenia z urzędu, jednakże nie oznacza to, że taką karę należy wymierzać zawsze, bez względu na okoliczności sprawy. Oceniając okoliczności przedmiotowe czynu, sąd I instancji podkreślił, iż obwiniony poruszał się w godzinach nocnych, drogą mało uczęszczaną, nikt prócz niego nie doznał szkody i żaden konkretny użytkownik ruchu nie został narażony na jej powstanie. Zdaniem sądu *meriti* brak dokonania ustaleń, co było przyczyną zjechania z toru ruchu uniemożliwiało przyjęcie, że jedyną przyczyną, bądź jedną z przyczyn zjechania z toru ruchu pojazdu był stan nietrzeźwości, zaś stopień społecznej szkodliwości czynu odzwierciedla orzeczona w procesie karnym kara grzywny. Nadto podkreślono również dwudziestoletnią nienaganną służbę sędziego, a także fakt, że do zdarzenia doszło dopiero pod koniec jej pełnienia. Zaakcentowano też schorzenie obwinionego, z którego to powodu zażywał leki i leczył się u lekarza psychiatry. Sąd *meriti* ocenił zachowanie obwinionego jako naganne i uchybiające godności urzędu, lecz nie w takim stopniu, aby móc przypisać mu cechy przewinienia o tak ciężkim charakterze, które wymagałoby zastosowania najsurowszej sankcji dyscyplinarnej. Wskazano też, że w toku postępowania nie zostało wykazane jakoby zachowanie obwinionego spowodowało utratę przez niego dobrego imienia i osobistego autorytetu, niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego. Za adekwatną

zatem reakcję dyscyplinarną, która spełni swoją rolę zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) uznał karę przeniesienia na inne miejsce służbowe określoną w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. wskazując, iż za wyborem właśnie takiej kary przemawiają okoliczności odnoszące się zarówno do strony przedmiotowej czynu, jak i właściwości obwinionego oraz konieczność gradacji wymierzanej kary w stosunku do ciężaru gatunkowego popełnionego czynu. Zdaniem sądu *a quo* nie stanowi też przeszkody do orzeczenia powyższej kary stwierdzone uzależnienie obwinionego od alkoholu.

Odwołania od wyroku sądu I instancji w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego wnieśli Minister Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego. We wszystkich odwołaniach podniesiono zarzut rażącej niewspółmierności kary oraz sformułowano wniosek o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność – łagodność – orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, będącą wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia, jego szkodliwości zarówno społecznej, jak też szkodliwości dla wymiaru sprawiedliwości, stopnia zawinienia sędziego, a także celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara dyscyplinarna.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podkreślił, iż przypisanym czynem – oprócz popełnienia deliktu dyscyplinarnego – sędzia wyczerpał również znamiona umyślnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., które ma charakter formalny i do jego znamion nie należy skutek, gdyż jest ono popełnione w momencie rozpoczęcia jazdy przez osobę nietrzeźwą. W ocenie Ministra Sprawiedliwości nie sposób zatem zaakceptować stanowiska, iż dla wymiaru kary ma znaczenie, że obwiniony poruszał się w godzinach nocnych, mało uczęszczaną drogą wskazując, że sędzia P. R. nie powinien nigdy wsiąść do samochodu i prowadzić go w ruchu lądowym w takim stanie, w jakim się znajdował. Jako nietrafne oceniono przyjęcie przez sąd *meriti*, że czyn obwinionego nie spowodował narażenia innych osób na powstanie szkody, gdyż o stopniu sprowadzonego przez obwinionego zagrożenia w ruchu lądowym świadczy fakt, iż nie panował on nad samochodem, wskutek czego wypadł z toru jazdy

i wjechał do rowu. Skarżący nie zgodził się też z twierdzeniami sądu I instancji w zakresie uznania, iż z faktu zjechania z toru ruchu na pobocze i do rowu nie można wywodzić okoliczności niekorzystnej dla obwinionego z uwagi na nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu mechaniki pojazdów i ruchu drogowego, który to dowód wskazałby za przyczynę nietrzeźwość kierującego podnosząc, że opinia biegłych była – zarówno w postępowaniu karnym dotyczącym przedmiotowego czynu, jak też w niniejszej sprawie – zbędna. Jak podkreślił autor odwołania, obwiniony w obu postępowaniach odpowiadał za czyn polegający na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, a nie za spowodowanie wypadku czy kolizji, wobec czego dla jego odpowiedzialności nie mają decydującego znaczenia podniesione przez sąd okoliczności dotyczące przyczyn wypadnięcia z toru jazdy. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości okoliczność ta jedynie potwierdziła stan upojenia alkoholowego i stworzonego nim zagrożenia w ruchu drogowym, zaś dla przyjęcia tego faktu za udowodniony nie było potrzeby sięgania po dowód z opinii biegłych.

Wskazano nadto w odwołaniu, iż zasady wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do jedynego logicznego i racjonalnego wniosku, że to stan nietrzeźwości, w jaki wprowadził się obwiniony, a nie inne przyczyny – które zasugerował sąd *meriti* – były powodem utraty panowania nad samochodem i związanych z nią konsekwencji. Podkreślono też, iż mając na uwadze niebudzące wątpliwości okoliczności dotyczące stanu nietrzeźwości obwinionego wynoszącego od 0,46 do 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, trudno doszukiwać się innych powodów zjechania z toru ruchu, aniżeli wyłącznie stan nietrzeźwości sędziego P. R..

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości obwiniony, decydując się na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w stopniu ponad dwukrotnie przekraczającym wartość graniczną, musiał mieć pełną świadomość, że popełnia w ten sposób przestępstwo. W ocenie skarżącego uznać zatem należy, iż czyn został popełniony umyślnie w zamiarze bezpośrednim, co przesądza o najwyższym stopniu zawinienia i konieczności wymierzenia najsurowszej kary dyscyplinarnej. Nadto podkreślono, iż delikt przypisany obwinionemu stanowi rażące lekceważenie porządku prawnego oraz podważenie zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości, czego konsekwencją powinna być utrata kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, od którego wymaga się nieskazitelnego charakteru. W odwołaniu wskazano też, iż w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie przytoczono jakichkolwiek okoliczności, które dawałyby podstawę do

złagodzenia surowej oceny zachowania obwinionego, jak również nie odniesiono się do względów, które pozwalałyby na łagodniejsze spojrzenie na motywy zachowania P. R.. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości w żaden sposób za okoliczność łagodzącą nie może być uznany fakt, że obwiniony nienagannie pełnił służbę sędziowską przez okres ponad 20 lat i że do zdarzenia doszło u schyłku tej służby, gdyż – zgodnie z orzecznictwem – nienaganna służba sędziowska stanowi oczywistą regułę, przez co nie może być wyjątkiem wartym szczególnego traktowania. Odnosząc się zaś do prewencyjnej funkcji kary, skarżący podkreślił, że wymierzona kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe razi swą niewspółmiernością i nie tylko nie spełnia celów w zakresie prewencji ogólnej, ale powoduje w tym zakresie szkodę, stanowiąc formę przyzwolenia na tego typu zachowania, a nadto kreuje przeświadczenie, że po popełnieniu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. nadal można pełnić urząd sędziego.

W odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa zaskarżonemu wyrokowi zarzucono rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe w sądzie okręgowym na obszarze apelacji (...) nieodzwierciedlającej stopnia szkodliwości przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Powołując się na ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazano, iż jedyną karą dyscyplinarną proporcjonalną do czynu P. R. i możliwą do orzeczenia w niniejszym postępowaniu jest kara złożenia sędziego z urzędu. W uzasadnieniu odwołania podniesiono, iż surowa reakcja na przypadki łamania przepisów dotyczących trzeźwości w ruchu drogowym przez piastunów władzy państwowej jest konieczna, m.in. dla zachowania spójnego przekazu ogólnoprewencyjnego. Za słuszne uznano też, iż osoba, która z racji pełnionego urzędu ma większą świadomość co do bezprawności i społecznej szkodliwości danego czynu winna ponosić też surowszą odpowiedzialność. Krajowa Rada Sądownictwa nie podzieliła też stanowiska sądu I instancji, jakoby w tej sprawie zachodziły okoliczności łagodzące. Jako okoliczności wyłączającej możliwość orzeczenia wobec obwinionego najsurowszej kary dyscyplinarnej nie uznano też zupełnie niezależnego od sprawcy faktu, że na skutek zachowania obwinionego sędziego nikt nie doznał żadnego uszczerbku. Krajowa Rada Sądownictwa stwierdziła też, że orzeczona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe nie uwzględnia kwestii jej postrzegania i oceny przez społeczeństwo, nie buduje zaufania do wymiaru sprawiedliwości i może rodzić błędne przekonanie o tolerowaniu,

czy też łagodnym traktowaniu przypadków popełniania przez sędziów przestępstw umyślnych. Podkreślono przy tym, iż niezależnie od tego jak surowa jest konsekwencja orzeczenia wnioskowanej kary w ujęciu jednostkowym, dobro wymiaru sprawiedliwości i względy wychowawczo-prewencyjne przemawiają za jej orzeczeniem i zmianą wyroku sądu *meriti*.

W odwołaniu wniesionym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Apelacyjnym w (.) zaskarżonemu wyrokowi zarzucono rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnionego przez niego przewinienia dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu odwołania podkreślono, że popełnienie przez sędziego przewinienia odpowiadającego znamionom występku umyślnego, stanowi nie tylko naruszenie porządku prawnego, ale również naruszenie powagi i godności urzędu sędziego, stanowiąc jednocześnie jedno z najcięższych przewinień jakich może się dopuścić sędzia. Wskazano również, iż z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wynika, że w takich przypadkach adekwatną karą jest kara złożenia sędziego z urzędu. Skarżący wskazał nadto, iż sąd *meriti* nie ustalił okoliczności mieszczących się w ramach instytucji kontratypów, które usprawiedliwiałyby zachowanie sędziego, zaś sam takowych nie dostrzegł. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie podzielił też argumentacji sądu I instancji, iż na ocenę stopnia szkodliwości czynu wpływ winien mieć fakt, że obwiniony prowadził pojazd w godzinach nocnych, w czasie o niskim natężeniu ruchu drogowego, a w wyniku popełnionego przez niego czynu nikt nie poniósł szkody. Podkreślono, że przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. ma charakter formalny, wobec czego brak skutku w postaci wymiernej, materialnej szkody nie umniejsza jego społecznej szkodliwości. Wskazano również, że zachowanie obwinionego naraziło na bezpośrednie niebezpieczeństwo nie tylko samego prowadzącego i naruszyło jego dobre imię, ale również stanowiło poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Zdaniem skarżącego nie może mieć znaczenia przy ocenie stopnia winy obwinionego okoliczność, iż popełniony przez niego czyn do 2000 roku był traktowany przez ustawodawcę jako wykroczenie. Jednocześnie podkreślono fakt, że sędzia w swojej pracy orzeczniczej zajmował się prawem karnym, zatem

nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości jego świadomość co do bezprawności przypisanego mu zachowania, w szczególności po upływie 1 5 lat obowiązywania znowelizowanej ustawy karnej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie zgodził się także ze stanowiskiem sądu I instancji co do twierdzenia, iż zachowanie obwinionego nie spowodowało utraty przez niego dobrego imienia i osobistego autorytetu niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego. Jak podkreślił autor odwołania, obwiniony bez jakiejkolwiek uzasadnionej przyczyny prowadził samochód w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, zaś zawartość alkoholu w jego organizmie miała tendencję rosnącą, co świadczy o tym, że spożywał on alkohol na krótko przed rozpoczęciem jazdy samochodem. Zdaniem skarżącego popełnił zatem przypisany mu czyn umyślnie z zamiarem bezpośrednim, co wskazuje na znaczny stopień zawinienia. Nadto zaakcentowano też, że przy ocenie stopnia zawinienia nie można w stosunku do sędziego stosować kryteriów właściwych dla zwykłego obywatela, gdyż sędziom stawiane są wyższe wymogi, kara dyscyplinarna natomiast winna być gwarantem ochrony społecznie oczekiwanego standardu zawodu sędziego, a nie tylko bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wskazując na brak jakichkolwiek nadzwyczajnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby zachowanie obwinionego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wyraził pogląd, iż karą adekwatną do stopnia zawinienia obwinionego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu będzie kara złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołania Ministra Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego uznane zostały za zasadne, doprowadzając do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

Przed dokonaniem oceny argumentacji zaprezentowanej przez skarżących, należy poczynić kilka teoretycznych uwag odnoszących się do pojęcia rażącej niewspółmierności kary jako przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Rażąca niewspółmierność kary jest klauzulą generalną, a zatem pojęciem nieostrym, którego treść wypełnia orzecznictwo sądów oraz dorobek doktryny prawnej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, rażąca niewspółmierność kary powinna być rozumiana jako znaczna, wyraźna i oczywista, a więc niedająca się zaakceptować dysproporcja między karą

wymierzoną a karą sprawiedliwą, a zatem karą, jaką należy wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2007 r., SNO 75/07, Lex nr 569073; wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2011 r., SNO 4/11, Lex nr 1288889; wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., SNO 5/17, Lex 2297419; wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2010 r., SNO 49/10, Lex nr 1288921). Za rażąco niewspółmierną uznać należy również karę, która "nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., SNO 39/12, Lex nr 1403915). Formułowanie zarzutu wskazanego w art. 438 pkt 4 k.p.k. musi wiązać się z wykazaniem, że kara wymierzona przez sąd I instancji nie uwzględnia w wystarczającym stopniu ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jej wymiar. Podkreślenia wymaga, iż rażąca niewspółmierność kary występuje również wówczas, gdy "rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanej podobnym sprawcom w podobnych sprawach" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2011 r., SDI 27/10, LEX nr 1619481).

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż – jak słusznie podniesione zostało przez skarżących – orzeczona przez sąd *meriti* kara stanowi karę rażąco niewspółmiernie łagodną. Oceniając bowiem karę dyscyplinarną określoną w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. w postaci kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, wymierzoną przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) obwinionemu sędziemu P. R. przez pryzmat okoliczności niniejszej sprawy, uznać należy, że taka reakcja dyscyplinarna nie koresponduje z wysokim stopniem szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu, nie uwzględnia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia, stopnia zawinienia, jak również nie realizuje celów kary w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Jednocześnie przy wymiarze tej kary bezzasadnie wzięto pod uwagę dotychczasową nienaganną służbę sędziego P. R. oraz to, że czyn miał rzekomo miejsce pod koniec tej służby. Nadto błędnie uznano, iż obwiniony dopuszczając się przypisanego mu czynu nie utracił dobrego imienia. Nietrafnie

przyjęto także, że w sprawie występuje taki zespół okoliczności przedmiotowych odnoszących się do czynu, który uzasadnia odstąpienie od wymierzenia najsurowszej z kar dyscyplinarnych.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestii dwudziestoletniej nienagannej służby obwinionego, w której to sąd *meriti* nieprawidłowo dopatrzył się okoliczności uzasadniającej łagodniejszy wymiar kary. W pełni należy podzielić stanowisko Ministra Sprawiedliwości, z którego wynika, iż nienaganna służba stanowi normę wymaganą od każdego sędziego. Dotychczasowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego orzekającego w sprawach dyscyplinarnych jest w tej materii jednolita, uznając nienaganną służbę za standard w zachowaniu sędziego, a nie okoliczność godną szczególnego traktowania, bądź uprawniającą do upatrywania w niej czynnika łagodzącego (zob. w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2014 r., SNO 14/14, Lex nr 1483373; wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2012 r., SNO 2/12, Lex nr 1215794, wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2013 r., SNO 56/12, Lex nr 1418815). Ugruntowany jest także pogląd, że prowadzenie pojazdu mechanicznego przez sędziego znajdującego się w stanie nietrzeźwości uznawane jest za „wyraz tak rażącego naruszenia porządku prawnego, że z reguły skutkuje orzeczeniem kary usunięcia sędziego z urzędu, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2002 r., SNO 27/02, Lex nr 686433; wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., SDI 106/17, Lex nr 245028; wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2014 r., SNO 24/14, Lex nr 1480065; wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2011 r., SNO 58/10, Lex nr 1288950; wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2008 r., Lex nr 1288994).

Mając zatem na uwadze, iż nienaganność służby wpisana jest niejako w standard służby sędziowskiej, uznano, że nie może ona stanowić okoliczności uzasadniającej łagodny wymiar kary, szczególnie w odniesieniu do deliktów dyscyplinarnych polegających na uchybieniu godności urzędu.

Wbrew twierdzeniom sądu I instancji za łagodniejszym wymiarem kary nie przemawiał również fakt, iż obwiniony popełnił przypisany mu czyn pod koniec służby sędziowskiej, zwłaszcza że w dacie czynu do końca tej służby pozostawało co najmniej 10 lat. Wysnuć należy natomiast z powyższej okoliczności wniosek wprost przeciwny – znaczące doświadczenie na stanowisku sędziego, zwłaszcza orzekającego w wydziale karnym, powinno wyposażyć sędziego P. R. w odpowiednią wiedzę

o skali i znaczeniu problemu społecznego, jakim niewątpliwie jest problem nietrzeźwych kierowców. Pełniąc początkowo służbę prokuratorską, a następnie sędziowską obwiniony wielokrotnie musiał się stykać z powyższym problemem w swojej pracy, widząc i rozumiejąc rzeczywiste, a także potencjalne konsekwencje prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Nie sposób również zgodzić się z Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w (...), iż argumentem uzasadniającym orzeczenie kary łagodniejszej jest brak negatywnych skutków zdarzenia dla osób trzecich. Jak słusznie wskazywali skarżący obwiniony P. R. dopuścił się deliktu dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona umyślnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., który ma charakter formalny, a zatem jest popełniony już w momencie uruchomienia pojazdu mechanicznego i rozpoczęcia jazdy na drodze publicznej, zaś skutek w postaci szkody nie należy do jego znamion. Podkreślić przy tym należy, iż czyn zarzucany P. R. nie dotyczył spowodowania wypadku drogowego, lecz deliktu dyscyplinarnego bezskutkowego. Pozbawiona jest zatem znaczenia podnoszona przez sąd *meriti* kwestia braku osób pokrzywdzonych.

Nie sposób przyznać też słuszności twierdzeniu sądu *a quo*, iż popełniony przez obwinionego czyn nie spowodował utraty jego dobrego imienia. Dotychczasowe orzecznictwo również w tej kwestii nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości wskazując, iż popełnienie przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego w postaci przestępstwa umyślnego, jakim jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości świadczy o tym, że sędzia w sposób świadomy zignorował powszechnie znany zakaz (mający również konotacje etyczne), przez co "naraził na szwank swoje dobre imię, jak również bezpieczeństwo wszystkich współużytkowników drogi publicznej, po której się porusza" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2011 r., SNO 17/11, Lex nr 1288804). Podkreślić także należy, iż „skazanie za przestępstwo umyślne stanowi ciężki delikt dyscyplinarny, co uprawnia do oceny, że obwiniony utracił przymiot nieskazitelności charakteru niezbędny do sprawowania urzędu sędziego" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2016 r., SNO 40/16, Lex nr 2188800). Za nieakceptowalny należy uznać bowiem taki stan, w którym sprawiedliwość wymierza sędzia będący sprawcą przestępstwa umyślnego, gdyż utracił on kwalifikacje niezbędne do sprawowania tegoż urzędu (zob. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07, Lex nr 319875; wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2004 r., SNO

32/04, Lex nr 568935; wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2008 r., SNO 78/08, Lex nr 1288994; wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2013 r., SNO 56/12, Lex nr 1418815).

Wymierzona przez sąd I instancji kara dyscyplinarna w ocenie Sądu Najwyższego nie uwzględnia również we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia. Wskazać bowiem należy, iż obwiniony dopuścił się deliktu dyscyplinarnego wyczerpującego znamiona umyślnego przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., a zatem jednego z najcięższych przewinień dyscyplinarnych. Stan nietrzeźwości, w którym znajdował się sędzia P. R. dwukrotnie przekroczył wartość graniczną, powyżej której taki czyn stanowi przestępstwo (0,25 mg/l). Nie ulega zatem wątpliwości, że obwiniony mając świadomość swojej nietrzeźwości podjął umyślnie decyzję o kierowaniu pojazdem mechanicznym, postępując wbrew ustawowemu zakazowi. Okazał w ten sposób lekceważący stosunek do porządku prawnego, stawiając się *de facto* ponad obowiązującym porządkiem prawnym. Z tych względów czyn obwinionego jako delikt dyscyplinarny wpisuje się w kategorię najcięższych przewinień, które może popełnić sędzia.

Poddając ocenie wymierzoną przez sąd *meriti* karę podkreślenia wymaga, iż na jej wymiar wpływ winien mieć „umyślny lub nieumyślny charakter przewinienia dyscyplinarnego (...), z uwagi na konieczność zachowania proporcji między nasileniem winy, a rodzajem kary." (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2018 r., SNO 1/18, Lex nr 2499895). W niniejszej sprawie obwiniony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego o charakterze umyślnym w zamiarze bezpośrednim, co – jak słusznie podkreślono w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości – przesądza o najwyższym stopniu umyślności działania, która nie znalazła dostatecznego odzwierciedlenia w orzeczonej przez sąd I instancji karze. Zaakcentować należy, iż obwiniony w sposób świadomy wprowadził się w stan nietrzeźwości, zaś podejmując decyzję o prowadzeniu w takim momencie pojazdu niewątpliwie stworzył realne niebezpieczeństwo nie tylko dla siebie, lecz wszystkich uczestników ruchu drogowego. Nie można nadto pominąć kwestii, że nie istniała choćby w minimalnym stopniu usprawiedliwiona potrzeba prowadzenia samochodu przez obwinionego. Podkreślić w tym miejscu również trzeba – co trafnie zaakcentował w swoim odwołaniu rzecznik dyscyplinarny – iż zawartość alkoholu w organizmie obwinionego miała tendencję rosnącą. Świadczy to, że zakończył on spożywanie alkohol na krótko przed rozpoczęciem jazdy. Decydując

się na zignorowanie zakazu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości obwiniony wyraził rażące lekceważenie dla zasad porządku prawnego. W niniejszej sprawie nie można mówić też o błędnym rozpoznaniu swojego zachowania, zarówno mając na względzie zawód pełniony przez obwinionego, jak i zmianę stanu prawnego, która miała miejsce wiele lat przed dniem zdarzenia. Jak wspomniano wcześniej obwiniony jako sędzia orzekający w sprawach karnych, który w przeszłości pełnił urząd prokuratora, dysponował pełną wiedzą odnoszącą się do tego, iż prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości nie stanowi wykroczenia, lecz przestępstwo. Odnosząc się do wskazywanej przez obwinionego trudnej sytuacji życiowej i zawodowej, wynikającej z problemów w pracy oraz choroby członków rodziny wskazać należy, iż stres wynikający z różnorakich zdarzeń związanych ze służbą sędziowską jest stałym i nieodłącznym elementem pracy sędziego, natomiast problemy rodzinne związane z chorobami najbliższych nie mogą stanowić wytłumaczenia i usprawiedliwienia dla zachowań bezprawnych.

Sąd Najwyższy za nietrafne uznał nadto przyjęcie przez sąd *meriti*, iż kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez sędziego P. R., co zaakcentowano w szczególności w odwołaniach Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości. Z całą pewnością także nie można zgodzić się z poglądem, iż ocenę społecznej szkodliwość czynu w postępowaniu dyscyplinarnym odzwierciedla wymierzona w postępowaniu karnym kara grzywny. Nie można bowiem postawić znaku równości między oceną społecznej szkodliwości czynu w postępowaniu karnym, a szkodliwością tego czynu dla służby, której stwierdzenie jest istotnym elementem wyrokowania w postępowaniu dyscyplinarnym. Błędne jest również założenie, że skoro sędzia został potraktowany w sposób łagodny w postępowaniu przed sądem karnym, to winno to znaleźć adekwatne odzwierciedlenie w postępowaniu dyscyplinarnym. Analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych odnoszących się do czynu przypisanego sędziemu P. R. prowadzi do wniosku, iż sąd I instancji dokonał błędnej oceny stopnia jego społecznej szkodliwości, zwłaszcza w aspekcie szkodliwości czynu dla służby sędziowskiej.

Wyraźnie zaznaczyć w tym miejscu należy, iż naruszone przez obwinionego dobro w postaci bezpieczeństwa w komunikacji jest chronione w sposób szczególny z uwagi na ogromny problem społeczny, jakim jest nagminność oraz bardzo często tragiczne skutki prowadzenia pojazdów

w stanie nietrzeźwości. Powodem zdecydowanej i surowej reakcji karnej w tym zakresie jest realizacja obowiązku ochrony zdrowia i życia obywateli przez państwo. Wskazać też należy, iż wyrazem konieczności zwalczania poważnego problemu społecznego, jakim jest prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości była zmiana stanu prawnego, w wyniku której czyn taki stanowi obecnie przestępstwo. Zupełnie zatem niezrozumiałą i nieakceptowalną jest argumentacja sądu I instancji odnosząca się do wpływu uprzedniego charakteru czynu (jako wykroczenia) na jego ocenę. Zgodzić należy się z twierdzeniami autorów odwołań, iż w sposób niepozostawiający jakichkolwiek wątpliwości nie można uznać za przemawiający na korzyść obwinionego faktu, że przed piętnastoma laty (licząc od daty czynu) popełniony czyn stanowił wykroczenie. Nie ma bowiem podstaw, aby uznać, że jego wcześniejsza kwalifikacja jako wykroczenia stanowi okoliczność łagodzącą.

Sąd Najwyższy doszedł również do przekonania, iż sąd *meriti* błędnie ocenił, że okoliczności niniejszej sprawy dają podstawy do wymierzenia innej kary dyscyplinarnej, niż kara złożenia sędziego z urzędu.

Możliwość orzeczenia innej kary niż najsurowsza, sąd *meriti* dostrzegł w okolicznościach przedmiotowych czynu związanych z poruszaniem się przez obwinionego mało uczęszczaną drogą w godzinach nocnych oraz w braku osób pokrzywdzonych, bądź też narażonych na szkodę. Okoliczności te w ocenie sądu I instancji miały charakter łagodzący. Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż ten pogląd nie zasługuje na akceptację. Nie można zgodzić się z twierdzeniami sądu *a quo*, iż okolicznością wpływającą na orzeczenie kary łagodniejszej jest zupełnie niezależny od obwinionego fakt, że żaden konkretny użytkownik ruchu nie został pokrzywdzony. Również pora dnia i natężenie ruchu na określonym odcinku nie może być uznane za okoliczność na tyle istotną by rzutować na wybór kary łagodniejszego rodzaju. Nadto nietrafnym jest założenie, że obwiniony swoim zachowaniem nie spowodował narażenia innych osób na powstanie szkody, o czym świadczy chociażby fakt, iż stracił panowanie nad samochodem, wskutek czego wypadł z toru jazdy i wjechał do rowu. Słusznie też zostało podniesione przez Ministra Sprawiedliwości, iż zasady wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują na wpływ stanu psychofizycznego obwinionego na sposób prowadzenia pojazdu i zaistniałe konsekwencje w postaci utraty panowania nad samochodem.

Wprawdzie w pełni należy się zgodzić z sądem I instancji w tym zakresie, iż nawet w przypadku najcięższych przewinień dyscyplinarnych

nie należy stosować wspomnianej najsurowszej kary dyscyplinarnej niejako automatycznie i bez względu na okoliczności, jednak na gruncie tejże sprawy nie występują okoliczności odnoszące się do czynu, które – mając na uwadze ugruntowane orzecznictwo – uzasadniałyby wybór innej, niż najsurowsza, kary.

Jak już wskazano wcześniej, linia orzecznicza Sądu Najwyższego w przedmiocie adekwatnej reakcji dyscyplinarnej wobec sędziów prowadzących pojazd w stanie nietrzeźwości jest konsekwentna i niezmienna. W judykaturze istotnie wskazuje się jednak na okoliczności zbliżone swym charakterem do instytucji kontratypów, które w pewnym stopniu usprawiedliwiają sędziego, jak każdego innego obywatela. Wskazać w tym miejscu należy wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2014 r., SNO 24/14 (Lex nr 1480065), w którym wskazano, że „jedynie zupełnie nadzwyczajne okoliczności, mieszczące się zwykle w pobliżu ram określających instytucje kontratypów, usprawiedliwiają w jakimś stopniu sędziego, tak jak każdego zresztą innego obywatela, z faktu, iż nie respektował zakazu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości." Podobny pogląd zaprezentowano w wyroku Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., SDI 106/17 (Lex nr 2450281).

Przenosząc powyższe zapatrywania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że obwiniony nie miał jakiejkolwiek „wyjątkowej" potrzeby, aby podróżować samochodem po spożyciu alkoholu. P. R. samotnie spędzał wieczór, oglądał mecz piłkarski w telewizji, nikt nie zwrócił się do niego o pomoc, nie wskazał też celu swojej podróży. Jak wynika z pisemnych wyjaśnień obwinionego, nie potrafił on określić, dlaczego zdecydował się na podróż samochodem po spożyciu alkoholu.

Odnosząc się natomiast do powołanej przez sąd *meriti* tezy wyroku Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2005 roku, (SNO 60/05, OSNSD z 2005 roku, nr 2), podkreślić należy, iż dotyczyła ona sytuacji, w której „obwiniona działała w stanie silnego wzburzenia, usprawiedliwionego tym, że mąż poinformował ją o swoim zamiarze wyprowadzenia się z domu". W niniejszej sprawie obwiniony nie działał wskutek podobnych motywów, lecz postanowił prowadzić samochód bez żadnej uzasadnionej przyczyny, bezpośrednio po spożyciu alkoholu. Brak jest zatem jakichkolwiek okoliczności, które wyjaśniałyby motywy takiego zachowania. W dacie czynu nie wystąpiła wyjątkowa sytuacja motywacyjna, która utrudniałaby podjęcie przez obwinionego właściwej decyzji.

Nie kwestionując zatem możliwości różnicowania kar dyscyplinarnych nawet przy ciężkich przewinieniach służbowych, jak również konieczności indywidualizacji wymiaru kary stwierdzić należy, iż – wbrew twierdzeniom sądu I instancji – brak jest w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących, zbliżonych do granic instytucji kontratypów, które mogłyby uzasadniać wymierzenie łagodniejszej kary, aniżeli złożenie sędziego z urzędu.

Mając natomiast na uwadze społeczną wagę problemu nietrzeźwości kierowców, stwierdzić należy, iż wymierzona obwinionemu przez sąd I instancji kara była rażąco niewspółmiernie łagodna, gdyż nie stanowiła właściwej reakcji wpływającej na kształtowanie właściwych postaw wśród sędziów oraz realizację założonych celów prewencyjnych. Budować natomiast może społeczne poczucie uprzywilejowywania grupy zawodowej sędziów i przyzwolenia na pełnienie urzędu mimo popełnienia deliktu dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Analizując bowiem wymierzoną przez sąd *a quo* karę pod względem wychowawczo-prewencyjnym Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż nie uwzględnia ona nadszarpniętego zaufania do wymiaru sprawiedliwości oraz negatywnego odbioru społecznego czynu popełnionego przez obwinionego i tworzyć może wrażenie tolerowania, bądź łagodniejszego traktowania przypadków tego typu zachowań wśród sędziów. Należy mieć również w polu widzenia, że – jak wspomniano wcześniej – w sprawie niniejszej nie występują jakiekolwiek okoliczności o charakterze szczególnym, które pozwalałyby na odstąpienie od wymierzenia najsurowszej kary dyscyplinarnej. Natomiast zespół okoliczności, jakie w niniejszej sprawie wystąpiły, tj. m. in. wysoki stopień nietrzeźwości, z uwzględnieniem, że miała ona tendencję rosnącą, a także brak jakiejkolwiek potrzeby kierowania pojazdem, wskazują na konieczność zdecydowanej reakcji dyscyplinarnej wobec obwinionego.

W ocenie Sądu Najwyższego wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu spełni cele prewencyjne, dając jasny sygnał braku akceptacji dla tego rodzaju zachowań, odbudowując i wzmacniając jednocześnie zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, którego wizerunek został poważnie nadszarpnięty. Nadto stanowić też będzie wyraźny sygnał, iż sędzia, który dopuścił się deliktu dyscyplinarnego wypełniającego znamiona przestępstwa o charakterze umyślnym, ponosi nie tylko taką samą odpowiedzialność karną jak inni obywatele, lecz dodatkowo spotyka się ze znacznie bardziej dolegliwą reakcją dyscyplinarną.

Podsumowując, w odniesieniu do obwinionego sędziego P. R. nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności łagodzące, które przemawiałyby za odstąpieniem od wymierzenia najsurowszej kary dyscyplinarnej. Orzeczona przez sąd *meriti* kara uznana została za karę rażąco niewspółmiernie łagodną, albowiem nie uwzględniała we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia, jego szkodliwości społecznej, która jest szczególnie wysoka, najwyższego stopnia zawinienia sędziego, a także nie realizowała celu prewencyjnego w ujęciu indywidualnym i generalnym, stanowiąc tym samym przykład nadmiernej pobłażliwości.

UCHWAŁA Z DNIA 16 LIPCA 2019 R.,

I DO 22/19

Prawomocna decyzja odmawiająca wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stwarza stan powagi rzeczy osądzonej wyłącznie w zakresie złożonego wniosku, opartego o zebrany do czasu orzekania materiał dowodowy. W sytuacji uzupełnienia przez prokuratora dowodów, pozwalających na powzięcie dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa nie ma przeszkód do złożenia nowego wniosku.

Negatywna uchwała w przedmiocie pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej w żadnej mierze nie rozstrzyga kwestii odpowiedzialności karnej. Stwierdza ona jedynie czy aktualnie zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy też nie.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Niedzielak (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Ławnik SN Anny Lichy

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w O. J. P. po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2019 roku zażalenia obrońcy sędziego na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt ASDo (...), o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 231 § 1 k.k. i art. 276 k.k.

na podst. art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 § 2c *a contrario* ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 98 § 3 k.p.k.

uchwala:

1. zmienia zaskarżoną uchwałę w jej punkcie I w ten sposób, że odmawia wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w O. J. P. za przestępstwa opisane w punktach I, II i III wniosku Prokuratury Krajowej z dnia 29 marca 2018 roku, sygn. akt PK XIV Ds (...);

2. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II zaskarżonej uchwały;

3. w pozostałym zakresie zaskarżoną uchwałę utrzymuje w mocy;

4. odracza sporządzenie uzasadnienia uchwały na czas do 7 dni;

5. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W ramach postępowania przygotowawczego o sygnaturze PK XIV Ds.(...) prokurator delegowany do Prokuratury Krajowej w dniu 29 marca 2018 r. złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. P. – sędziego Sądu Rejonowego w O., za to, że:

1) w nieustalonym okresie do dnia 11 września 2016 roku w W. będąc sędzią Sądu Rejonowego w W., a następnie sędzią Sądu Rejonowego w O. nie dopełniła obowiązków określonych w art. 53 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustalonych: w § 98 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych (obowiązującego do dnia 8 lipca 2015 roku), § 105 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych (obowiązującego do dnia 1 stycznia 2016 roku), a także § 113 ust 2 Regulaminu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych w ten sposób, że bez udokumentowanej zgody Przewodniczących Wydziałów, w których pełniła obowiązki asesora i sędziego Sądu Rejonowego w W., wyniosła poza

siedzibę Sądu akta spraw, których była referentem, przechowując je w miejscu zamieszkania, a które to winny być przechowywane w siedzibie Sądu Rejonowego w W. przez okres niezbędny ze względu na rodzaj i charakter spraw, terminy przedawnień, interesy osób biorących udział w tych postępowaniach oraz znaczenie materiałów zawartych w aktach jako źródła informacji, o sygn.: IV P (...) (VII P (...)), IV P (...), V K (...), V Kp (...) wraz z aktami Prokuratury Rejonowej w W. o sygn. 1 Ds (...), V Ko1 (...), wraz z aktami Prokuratury Rejonowej w W. o sygn. Ds (...), V Ko (...), V K (...), V K (...), V K (...), V K (...) (V K (,..)),V Kp (...), wraz z aktami Prokuratury Rejonowej w W. o sygn. 1 Ds (...), V K (...) wraz z aktami Prokuratury Rejonowej w W. o sygn. 1 Ds (.), V K (.), V Ko (.), V Ks (.), V K (.), V Ko (.), V K (.), V Ks (.), V K (.), V D (.), V K (.) (akta zastępcze), V Kp (.), V Ko (.), V K (.), V Ko (.), V K (.) (akta zastępcze), V K (.), V K (.) (II K (...)), V Kp (...), czym działała na szkodę interesu publicznego przejawiającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.;

2) w bliżej nieustalonym dniu, nie wcześniej niż w kwietniu 2013 roku i nie później niż 10 września 2016 roku w W. usunęła z siedziby Sądu Rejonowego W. dokumenty w postaci akt sprawy o sygn. V K (...) Sądu Rejonowego w W., którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, a następnie ukryła je na strychu domu w miejscowości M., w którym zamieszkiwała, tj. o czyn z art. 276 k.k.;

3) w bliżej nieustalonym okresie – od września 2011 roku do września 2016 roku w W. usunęła z siedziby Sądu Rejonowego w W. dokumenty w postaci:

   — faktury Vat nr (.) z dnia 7 maja 2013 roku (oryginał i kopia) złożonej przez M. B. – biegłego sądowego dotyczącą sprawy o sygn. V Ko (.),

   — wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów obrony z dnia 31 stycznia 2013 roku złożonego przez adw. B. C. (2 egzemplarze), dotyczącego sprawy V K (.),

— faktura Vat nr (.) z dnia 15 czerwca 2013 roku (oryginał i kopia) złożonej przez M. B. – biegłego sądowego dotyczącą sprawy o sygn. V Ko (.),

— sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego z dnia 15 czerwca 2013 roku sporządzone przez lekarza medycyny sądowej M. B. – biegłego sądowego do sprawy o sygn. V Ko (.),

— wniosku M. D. o zwrot kosztów dojazdu na posiedzenie z załącznikami, dotyczącego sprawy o sygn. V Ko (.),

— faktury Vat nr (.) z dnia 13 maja 2013 roku (oryginał i kopia) złożonej przez M. B. – biegłego sądowego – dotyczącą sprawy o sygn. V Ko (.),

— dwóch egzemplarzy rachunku z dnia 16 maja 2013 roku wystawianego przez biegłego psychiatrę C. P. dotyczącego sprawy o sygn. V Ko (.),

— wniosku z dnia 31 maja 2012 roku T. S. o zwrot kosztów dojazdu i utraconego zarobku z załącznikami dotyczącego sprawy o sygn. V K (.),

— wniosku z dnia 27 września 2011 roku M. M. o zwrot kosztów dojazdu, dotyczącego sprawy o sygn. V K (.),

— wniosku M. M. z dnia 16 maja 2012 roku adresowanego do Prokuratury Rejonowej w W.,

— rachunku nr (...) z dnia 23 maja 2013 roku (oryginał i kopia) złożonego przez B. Ż. – tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego do sprawy o sygn. V Ko (...),

którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, a następnie ukryła je na strychu domu w miejscowości M., w którym zamieszkiwała, tj. o czyn z art. 276 k.k.

W odpowiedzi na wniosek obrońca J. P., pismem z dnia 5 grudnia 2016 r., wniósł o odmowę udzielenia zezwolenia w sprawie prowadzonej w Prokuraturze Krajowej pod sygn. akt PK XIV Ds.(...).

Na posiedzeniu sądu dyscyplinarnego J. P. oświadczyła, że nie miała świadomości, że wyprowadzając się z domu w M. pozostawiła tam

jakiekolwiek dokumenty lub akta sądowe. Zabierała je z sądu za dorozumianą zgodą przewodniczących wydziałów, w których pełniła służbę, którzy akceptowali praktykę pracy przez sędziów z aktami w miejscu zamieszkania. Gdyby miała świadomość, że w domu pozostają jakiekolwiek dokumenty sądowe, nie pozostawiłaby ich tam, do dyspozycji męża, z którym była silnie skonfliktowana.

Uchwałą z dnia 6 grudnia 2018 roku, sygn. akt ASDo (.), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...):

I. na podstawie art. 80 § 2 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. P. – sędziego Sądu Rejonowego w O. w zakresie czynów określonych punktach I, II i III wniosku Prokuratury Krajowej z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie PK XIV Ds. (.),

II. na podstawie art. 129 § 2 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiesił J. P. – sędziego Sądu Rejonowego w O. w czynnościach służbowych, obniżając jej wynagrodzenie o 25% na czas trwania tego zawieszenia;

III. stwierdził, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) wskazał, iż zgromadzone dowody dały podstawę do przyjęcia, że w niniejszej sprawie spełniony został warunek dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że sędzia J. P. swoim zachowaniem wypełniła znamiona umyślnych przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 231 §1 k.k. i art. 276 k.k.

Zażalenie na uchwałę wniósł obrońca J. P., który zaskarżył powyższą decyzję w całości, zarzucając jej na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wydanego postanowienia, a to:

1. art. 80 § 2 c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez przyjęcie, iż doszło do dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, podczas gdy okoliczności faktyczne mogą wskazywać najwyżej na delikt dyscyplinarny;

2. art. 80 § 2 c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez uznanie, że doszło do dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, podczas gdy nie uprawdopodobniono w żaden sposób istnienia wymaganego przepisem zamiaru popełnienia czynu.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i umorzenie postępowania.

Pismem z dnia 7 marca 2019 roku prokurator delegowany do Prokuratury Krajowej wskazał, iż podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), a zgromadzony materiał dowodowy w sposób szczegółowy wskazuje na stan faktyczny przemawiający za uwzględnieniem wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie obrońcy okazało się zasadne.

Na wstępie dostrzec należy, iż istotą wszystkich trzech czynów opisanych we wniosku prokuratora było usunięcie (wyniesienie z sądu) i następnie niezwrócenie (przechowywanie w domu) szeregu akt spraw oraz dokumentów pochodzących z akt. Prokurator zachowania te rozdzielił, podstawą przyjętej cezury czyniąc przyjmowany czas wyniesienia z sądu. Wskazanym powodem tego działania było uznanie, iż co do najstarszych zachowań, traktowanych jako usunięcie akt, było przyjęcie przez oskarżyciela przedawnienia karalności czynu – kwalifikowanego z art. 276 k.k. i zakwalifikowanie go jako przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. W zakresie poprawności kwalifikacji prawnej wskazać należy na treść uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., sygn. akt I KZP 7/18 (OSNKW 2018/11/72, OSP 2019/6/60, Lex nr 2549481), podjętej przed rozstrzygnięciem sądu dyscyplinarnego I instancji w niniejszej sprawie.

Analizując natomiast zachowania sędzi J. P., odnoszące się do każdego z opisanych we wniosku czynów, stwierdzić należy co następuje.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podkreśla się, że skoro postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego nie jest postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a specyficznym (incydentalnym) rodzajem postępowania, w którym zadaniem sądu dyscyplinarnego jest tylko rozważenie tego, czy powołany we wniosku

o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za konkretne wskazane przestępstwo zgromadzony dotąd w sprawie materiał dowodowy, dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez niego tego przestępstwa, to sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione. Głównym zadaniem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest bowiem ustalenie czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona (por. uchwała z dnia 26 lutego 2015 r., Lex nr 1665603, uchwała z dnia 26 lutego 2015 r., SNO 4/15, Lex nr 1665603, uchwała z dnia 16 maja 2018 r., SNO 18/18, Lex nr 2515772, uchwała z dnia 23 listopada 2017 r., SNO 50/17, Lex nr 2434717, uchwała z dnia 28 marca 2017 r., SNO 1/17, Lex nr 2261749, uchwała z dnia 16 listopada 2016 r., SNO 38/16, Lex nr 2157283, uchwała z dnia 1 października 2015 r., SNO 57/15, Lex nr 1816579, uchwała z dnia 26 lutego 2015 r., SNO 4/15, Lex nr 1665603, uchwała z dnia 9 października 2009 r., SNO 68/09, Lex nr 1288971). Owa „dostateczność" stanowi natomiast zwrot niedookreślony, w konsekwencji czego ocena zaistnienia tejże przesłanki zależy zawsze od konkretnych okoliczności sprawy, ustalonych na podstawie zebranego (przede wszystkim przedstawionego przez wnioskodawcę) i należycie ocenionego materiału dowodowego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, Lex nr 472035). Obowiązkiem sądu jest więc dokonanie oceny czy zgromadzony materiał dowodowy uprawnia prokuratora do przedstawienia sędziemu zarzutów, zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w przekonaniu Sądu Najwyższego zasadnym jest stwierdzenie, że w odniesieniu do czynów opisanych we wniosku prokuratora, całość zgromadzonych dowodów, w tym z zeznań świadków, jak i oględzin, z uwzględnieniem oświadczeń składanych przez sędzię J. P., w powiązaniu z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też przy zastosowaniu niezbędnej w postępowaniu delibacyjnym rozwagi i ostrożności, wskazują, iż nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia J. P. nie dopełniła ciążących na niej obowiązków w rozumieniu art. 231 § 1 k.k. oraz nie popełniła przestępstwa usunięcia i ukrycia dokumentów w rozumieniu art. 276 k.k. Zachowania te dla uznania ich przestępności wymagają bowiem wykazania umyślności działania odnośnie do wskazywanych przez wnioskodawcę znamion

przestępstw niedopełnienia obowiązków, działania na szkodę wymiaru sprawiedliwości, usunięcia i ukrycia, na co zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje.

Na czas podejmowania uchwały, w ocenie Sądu Najwyższego, brak jest dostatecznego podejrzenia, iż zamiarem sędzi J. P. było usunięcie dokumentów lub akt sprawy. Przypisywane jej zachowania, polegające na wynoszeniu akt do miejsca zamieszkania celem pracy z nimi były powszechne w sądach, w których wymieniona pełniła służbę, a odbywało się to za wiedzą i przyzwoleniem jej przełożonych. Takie jej zachowania dotyczyły przy tym tak dokumentów sądowych stanowiących przedmiot wniosku prokuratora, jak i wielokrotnie większej ilości innych, które zostały zwrócone do sądu po wykorzystaniu. Brak podstaw do formułowania wniosku, iż w chwili wynoszenia akt lub dokumentów sądowych z sądu, zamiarem J. P. było ich usunięcie, to jest miała ona na celu wyjęcie ich spod władztwa dysponenta i pozbawienia tym działaniem możliwości korzystania z nich przez osoby uprawnione (por. T. Razowski [w:] J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 276 k.k., Lex 2014, a także W. Wróbel, T. Sroka [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 276 k.k., WKP 2017).

O ile nie budzi więc wątpliwości zamiar wyniesienia z sądu akt sprawy oraz pojedynczych dokumentów z różnych postępowań przez J. P., o tyle stwierdzić należy, że zachowanie takie przestępstwem nie jest – zarówno w kontekście art. 231 § 1 k.k., jak i art. 276 k.k.

Niezależnie od przyjętego braku umyślności działania J. P. – rozumianego jako choćby godzenie się z niedopełnieniem obowiązkiem i działaniem na szkodę wymiaru sprawiedliwości albo usunięcie lub ukrycie dokumentów, wskazać należy też na dalsze okoliczności związane z przestępstwem kwalifikowanym przez prokuratora z art. 231 § 1 k.k. Istotą opisanego we wniosku prokuratora czynu I było zachowanie sędzi J. P., polegające na niedopełnieniu obowiązków służbowych wynikających z treści art. 53 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz normy wynikającej z obowiązujących na przestrzeni lat 2007-2016 przepisów – § 98 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych, obowiązującego do dnia 8 lipca 2015 roku (Dz.U. z 2014 roku, poz. 259 t.j.), § 105 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 roku Regulamin urzędowania sądów

powszechnych, obowiązującego do dnia 1 stycznia 2016 roku (Dz.U. z 2015 roku poz. 925), a także § 113 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 poz. 2316), obowiązującego do dnia 21 czerwca 2019 roku. Sprowadzało się ono, jak wynika z opisu czynu, do wyniesienia przez sędzię poza siedzibę Sądu Rejonowego w W. akt wymienionych spraw i przechowywaniu ich w miejscu zamieszkania, zamiast w siedzibie sądu – bez udokumentowanej zgody przewodniczących wydziałów, czym działała na szkodę interesu publicznego przejawiającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. J. P. nie zarzucano niedopełnienia innych obowiązków, aniżeli brak uzyskania udokumentowanej zgody przewodniczącego wydziału, w którym pełniła obowiązki. W dniu podejmowania uchwały obowiązuje jednak rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 poz. 1141), który nie przewiduje wyrażania zgody na wynoszenie akt z siedziby sądu przez sędziów.

Odnosząc się natomiast do kolejnego etapu zachowanie sędzi, to jest wykazywanego przez prokuratora ukrywania (braku zwrotu) akt lub dokumentów do sądu, stwierdzić należy, iż brak jest na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego podstaw do przyjęcia, iż było ono umyślne. J. P. na posiedzeniu sądu I instancji oświadczyła, iż nie zwróciła zabezpieczonych w jej domu w M. dokumentów, bo nie wiedziała, że się one tam znajdują. Wedle jej wyjaśnień to również nie ona pakowała i wnosiła na strych najstarsze akta spraw. Dodała, że na przestrzeni lat to jej mąż wielokrotnie zabierał od niej akta, z którymi pracowała ona w domu i odwoził je do sądu. Oświadczeniom tym należało przydać walor wiarygodności, brak jest dowodów mogących im zaprzeczyć.

Wątpliwości budzić może rzetelność przeprowadzonego w dniu 13 wrześniu 2016 roku przeszukania zamieszkiwanego przez M. P. domu, skoro z jego kolejnych zeznań wynika, że w dniu 31 października 2016 roku znalazł on na strychu kolejne dokumenty sądowe, które przekazał prokuraturze. W sytuacji istnienia konfliktu między J. P. i M. P., nie kwestionując co prawda prawdziwości składanych przez niego zeznań, należy jednak podejść do nich z pewną dozą ostrożności, biorąc pod uwagę choćby wskazane wyżej wątpliwości co do ujawnienia przez niego objętych wnioskiem prokuratora dokumentów.

Dokonując natomiast aprobującej oceny wiarygodności wyjaśnień J. P., kwestionującej umyślność swojego postępowania oraz wskazującej na nieracjonalność przypisywanego jej działania, podkreślić należy w pierwszym rzędzie brak ustalenia realnego, prawdopodobnego powodu, dla którego J. P. miałaby ukrywać dokumenty sądowe w domu. Prokurator w żaden sposób nie wykazał czy ukrywając je miała ona na celu przykładowo tuszowanie swoich błędów lub uchybień, tamowanie biegu postępowania czy inny racjonalny – acz niegodny – cel. Na chwilę orzekania przez sąd dyscyplinarny I instancji nie wskazano żadnej przyczyny działania sędzi objętej wnioskiem, a Sąd Najwyższy w przedstawionym materiale dowodowym także jej nie dostrzega. Brak ustalonego celu, w podawanej przez J. P. wersji o braku umyślności jej działania, nie należy wprawdzie do kategorii znamion przestępstwa, jednak w przedmiotowej sprawie ma znaczący wpływ na ocenę zasadności mającego być postawionym zarzutu, nadając jej wyjaśnieniom cech wiarygodności. Jako nielogiczne należy uznać pozostawienie przez wyprowadzającą się sędzię ukrywanych przez nią dokumentów sądowych w domu, w którym zamieszkuje osoba, z którą pozostawała w silnym konflikcie.

Przestępstwo ukrywania dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, polega na podjęciu tego rodzaju zachowań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu nieznanym osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania nim, a znanym sprawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 roku, sygn. III KK 403/11, publ. OSNKW 2013/1/2). Istota zatem ukrycia dokumentu polega co prawda na ulokowaniu go w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, ale przestępstwem z art. 276 k.k. może być wyłącznie wówczas, gdy sprawca swoje działanie ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej w sposób świadomy.

W realiach niniejszej sprawy także wiedza sędzi J. P. co do procedury odtwarzania niektórych ze spraw pozostających w jej referacie nie może automatycznie skutkować uznaniem, iż ukrywała je w sposób normowany przez art. 276 k.k. Akta sprawy nie wskazują bowiem, aby również co do nich sędzia miała wiedzę o miejscu, w którym się znajdują. Fakt natomiast nieumiejętności prawidłowej organizacji pracy czy niedostateczna dbałość o zwrot wypożyczanych akt do sądu nie może skutkować automatycznym uznaniem, iż działanie to było umyślne, przez co wyczerpuje znamiona przestępstw.

Przypomnieć więc należy, iż rzeczą oskarżyciela, a nie sądu jest formułowanie oraz wykazywanie przesłanek uzasadniających zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, toteż oskarżyciela – a nie sąd dyscyplinarny – obciąża powinność gromadzenia i prowadzenia wszystkich niezbędnych w sprawie dowodów, uzasadniających w pełni podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 roku, sygn. SNO 29/03, Lex nr 470220, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2014 roku, sygn. SNO 43/14, Lex nr 1544217).

Sąd Najwyższy wskazuje jednocześnie, że prawomocna decyzja odmawiająca wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stwarza stan powagi rzeczy osądzonej wyłącznie w zakresie złożonego wniosku, opartego o zebrany do czasu orzekania materiał dowodowy. W sytuacji uzupełnienia przez prokuratora dowodów, pozwalających na powzięcie dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa, w szczególności co do umyślności czy celu działania J. P., nie ma przeszkód do złożenia nowego wniosku. Stan powagi rzeczy osądzonej zachodzi bowiem jedynie wówczas, gdy „co do tego samego czynu tej samej osoby" (tożsamość podmiotowo-przedmiotowa), orzeczeniem merytorycznym rozstrzygnięta została kwestia odpowiedzialności karnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 roku, sygn. V KK 39/13, Lex nr 1319274). Negatywna uchwała w przedmiocie pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej w żadnej mierze nie rozstrzyga kwestii odpowiedzialności karnej. Stwierdza ona jedynie czy aktualnie zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy też nie. Odmowa wyrażenia zgody w istocie nie zmienia trwającej od chwili zaistnienia czynu sytuacji prawnej sędziego, sprowadzającej się do wynikającego z przysługującego mu immunitetu braku możliwości przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (por. M. Kulik, *Początek okresu spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności w związku ze względnym immunitetem procesowym na przykładzie sędziowskiego immunitetu formalnego*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 4/2012, B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności a ochrona immunitetowa*, Przegląd Sądowy 2/2010, str. 80, B. Nita, *Uchylenie immunitetu sędziowskiego (aspekty konstytucyjne)*, PiP 2008, z. 7, s. 36). Brak jest w ocenie Sądu Najwyższego podstaw dokonywania rozszerzającej wykładni norm dotyczących immunitetu sędziowskiego, będącego wyjątkiem od wyrażonej w art. 2 § 1 pkt. 1, art. 10 § 1 i art. 313 § 1 k.p.k. zasady powszechności

ścigania osób, co do których zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Decyzja sądu dyscyplinarnego o odmowie zezwolenia na ściganie nie tworzy żadnej „przeszkody" w rozumieniu art. 104 § 1 k.k., ponieważ przeszkodą jest ustawowy zakaz ścigania karnego związany z samym immunitetem formalnym. Prawomocna uchwała sądu dyscyplinarnego stwarza co najwyżej „przeszkodę" typu *ne bis in idem*, która oznacza, że po prawomocnej odmowie zezwolenia na ściganie, ponowny wniosek prokuratora o uchylenie immunitetu (zezwolenie na ściganie) nie jest dopuszczalny w niezmienionych okolicznościach (tak R. Kmiecik, Określenie początku spoczywania okresu przedawnienia z art. 104 § 1 k.k. w odniesieniu do immunitetu sędziowskiego. Glosa do uchwały SN z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07, PiP 2008/7, str. 134, a także P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013, str. 255). „Brak zgody sądu dyscyplinarnego ma tylko takie znaczenie, że nie usunięta zostaje przeszkoda pozwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej, wynikająca z przepisu art. 80 § 1 u.s.p. Przeszkoda ta występuje jednak nie z chwilą wydania prawomocnej decyzji odmawiającej wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej, lecz z mocy powołanego przepisu. Zakaz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sądowej wynika bowiem z art. 80 § 1 u.s.p." (K. Marszał, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2007 r.*, SNO 44/07, WPP 2008/3/111-118).

Sąd Najwyższy podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 października 1998 r., sygn. WSD 7/98 (wydanym stosownie do art. 83 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn. Dz. U. Nr 7, poz. 25 z 1994 roku, z późn. zm., niepubl. – o którym mowa w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2012 roku, sygn. SNO 33/12), zgodnie z którym „oddalenie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej z powodu niedostatku dowodów mających potwierdzać, iż sędzia dopuścił się przestępstwa nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej i dopuszcza inne postępowanie w tym przedmiocie, o ile nowy wniosek w tej kwestii zostanie oparty na nowych dowodach" (podobnie także w postanowieniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 maja 1997 r., sygn. WSD 6/97, za W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*..., s. 64).

W związku ze zmianą uchwały sądu dyscyplinarnego I instancji i odmową wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, odpadła przesłanka obligatoryjnego zawieszenia sędziego w pełnieniu obowiązków służbowych, co spowodowało na podst. art. 129 § 2 i 3 *a contrario* ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych konieczność jego uchylenia, podobnie jak i rozstrzygnięcia obniżającego sędzi J. P. wynagrodzenie, jako że jego z kolei podstawą było zawieszenie w czynnościach służbowych.

W związku z powyższym sąd orzekł jak na wstępie.

UCHWAŁA Z DNIA 29 SIERPNIA 2019 R.,

I DO 29/19

Z uwagi na przepisy regulujące tajemnicę narady sędziowskiej i możliwość złożenia votum separatum przez przegłosowanego sędziego stwierdzić należy iż każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie kolegialnym, od którego sędzia nie złożył zdania odrębnego musi być potraktowane jako orzeczenie wydane jednomyślnie przez wszystkich członków składu orzekającego.

Zamierzone i świadome tzn. nie będące wynikiem błędu wymierzenie przez sąd, z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad regulujących kwestie postępowania karnego i zasad regulujących podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej (w szczególności zasady *nullum crimen sine periculo sociali* i *nullum crimen sine culpa*), kary bezwzględnego pozbawienia wolności jest nie tylko czynem zabronionym określanym jako przekroczenie uprawnień lub „nagięcie prawa", ale także musi być traktowane jako przestępstwo bezprawnego pozbawienia wolności, wszak sprawca takiego czynu swoim zamiarem, co najmniej ewentualnym, obejmował konsekwencję swojego orzeczenia w postaci pozbawienia wolności osoby niewinnej.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

SSN Jacek Wygoda (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu, w dniu 29 sierpnia 2019 r., wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S., z dnia 15 marca 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w stanie spoczynku S. K.,

na podstawie art. 27 § 1 pkt 1 lit a i art. 55 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5 ze zm).

uchwalił:

zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej S. K. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, za następujące czyny polegające na tym, że:

1. w dniu 25 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie rewizyjnej sygn. Rw (...), rewizję obrońcy oskarżonego A. K., nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że utrzymał w mocy wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r. skazujący A. K., za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. do 5 maja 1982 r. i od 30 sierpnia 1982 r. do 5 marca 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań przyjął, iż A. K. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy w ten sposób, iż umieszczał napisy żądające zakończenia okresu komunizmu i przywództwa PZPR oraz nawołujące do obalenia władzy, podczas gdy sporządzane napisy, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to zachowaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły

poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, na skutek czego doszło do bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności, na okres powyżej dni 7, na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

2. w dniu 7 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając rewizję oskarżyciela publicznego, na rozprawie rewizyjnej sygn. Rw. (...) w sprawie oskarżonego S. B., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok podwyższający karę pozbawienia wolności S. B., wymierzoną w dniu 16 kwietnia 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu w wymiarze 2 lat do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., którą skazany odbywał w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, przyjął, iż S. B. publicznymi wypowiedziami poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ten sposób, iż wyszydzał Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, podczas gdy wypowiedzi te, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły jakiegokolwiek podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię

przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

3. w dniu 28 września 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając rewizję oskarżyciela publicznego na rozprawie rewizyjnej sygn. Rw (...) w sprawie oskarżonego J. M., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok, w którym uchylił warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec J. M. w dniu 20 lipca 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, za czyny penalizowane w art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) oraz z art. 46 ust. 2 ww. dekretu, którą skazany odbywał w okresie od 11 maja 1982 r. do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanych mu czynów, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny przyjął, iż J. M. rozpowszechniał ulotki zawierające wiadomości fałszywe i mogące wywołać strajk, podczas gdy, w stopniu oczywistym, rozpowszechniane ulotki nie zawierały takich treści, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego,

które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032).

UZASADNIENIE

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S. (dalej jako prokurator IPN) w dniu 15 marca 2019 r., (data wpływu do Sądu Najwyższego – 22 marca 2019 r.), skierował do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku S. K. „wobec dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez tegoż sędziego czynów zabronionych polegających na tym że:

„I. w dniu 25 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego A. K., sygn. Rw (...), nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że utrzymał w mocy wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r. skazujący A. K., za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. do 5 maja 1982 r. i w okresie od 30 sierpnia 1982 r. do 5 marca 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań przyjął, iż A. K. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej i jej naczelne organy w ten sposób, iż umieszczał napisy żądające zakończenia okresu komunizmu i przywództwa PZPR oraz nawołujące do obalenia władzy, podczas gdy sporządzane napisy, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to zachowaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, na skutek czego doszło do bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności, na okres powyżej dni 7, na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

II. w dniu 7 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego S. B., sygn. Rw. (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok podwyższający karę pozbawienia wolności S. B., wymierzoną w dniu 16 kwietnia 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu w wymiarze 2 lat do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., którą skazany odbywał w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku

postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, przyjął, iż S. B. publicznymi wypowiedziami poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ten sposób, iż wyszydzał Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, podczas gdy wypowiedzi te, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły jakiegokolwiek podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

III. w dniu 28 września 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając sprawę oskarżonego J. M., sygn. Rw (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok, w którym uchylił warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec J. M. w dniu 20 lipca 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, za czyny penalizowane w art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) oraz z art. 46 ust. 2 ww. dekretu, którą skazany odbywał w okresie od 11 maja 1982 r. do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw

do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanych mu czynów, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny przyjął, iż J. M. rozpowszechniał ulotki zawierające wiadomości fałszywe i mogące wywołać strajk, podczas gdy, w stopniu oczywistym, rozpowszechniane ulotki nie zawierały takich treści, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032)".

Sąd Najwyższy w oparciu o przedłożone przez prokuratora IPN materiały dowodowe, ustalił następujący stan faktyczny.

S. K., w marcu 1971 r., na własną prośbę został powołany do zawodowej służby wojskowej i od 16 marca 1971 r. sprawował służbę, jako sędzia w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Z. W dniu 3 sierpnia 1976 r. S. K., został przeniesiony na stanowisko sędziego wojskowego w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego. Uchwałą Rady Państwa z dnia 19 maja 1982 r., został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 czerwca 1990 r., S. K. został powołany na kolejną kadencję sędziego Sądu Najwyższego. W dniu 30 lipca 1990 r., Minister Obrony

Narodowej wyznaczył S. K. na stanowisko Zastępcy Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, które to S. K. sprawował do dnia zwolnienia z zawodowej służby wojskowej – tj. do dnia 30 kwietnia 2003 r., (k. 414, 416, część E).

W okresie pełnienia służby wojskowej S. K., jako sędzia w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego orzekał m.in.:

— w dniu 25 czerwca 1982 r. w W. rozpoznając rewizję wniesioną przez prokuratora na niekorzyść oraz rewizji obrońcy na korzyść oskarżonego, w sprawie sygn. akt Rw. (...), dotyczącej A. K., oskarżonego o to, że: „w dniu 30 marca 1982, na terenie (...) Żeglugi (...) w K., publicznie lżył ustrój Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej i jej naczelne organy, malując napisy żądające skończenia z komunizmem i PZPR oraz nawołujące do obalenia obecnej władzy, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 1 ust. 1 pkt dekretu RP z dnia 12 grudnia 1981 r., o postępowaniach szczególnych.", uczestnicząc w składzie orzekającym, wydał wyrok nieuwzględniający rewizji prokuratora i rewizji obrońcy (k. 601-605, część E), utrzymując w mocy wyrok Sądu (.) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r., skazujący A. K., za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności (k.9-11, k.392-396, część E), którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. (k. 184-185, część E) do 5 marca 1983 r. (k. 228, część E), z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy, napisał „jest rzeczą niewątpliwą, że zwłaszcza w okresie stanu wojennego, wprowadzonego w celu zaprowadzenia w kraju ładu (.) wszelkie działania, judzące przeciwko władzy, należy bezwzględnie karać w imię nadrzędnego interesu państwa. Stąd za słuszne należy uznać stanowisko sądu I instancji, wymierzenia oskarżonemu (.) kary bezwarunkowego zawieszenia jej wykonania. Argumenty obrońcy mające przemawiać za uznaniem wspominanego poglądu sądu pierwszej instancji za błędny, nie są przekonujące";

— w dniu 7 czerwca 1982 r. w W. rozpoznając rewizję wniesioną przez podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie na niekorzyść oskarżonego S. B. oraz rewizję samego oskarżonego w sprawie, sygn. akt Rw. (...), oskarżonego o to, że: „w dniu 23 lutego 1982 r., jadąc pociągiem relacji K.-G., będąc w stanie nietrzeźwości publicznie poniżał istniejący

ustrój polityczno-prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyszydzając Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r., o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego", nie uwzględniając rewizji oskarżonego, a uwzględniając rewizję oskarżyciela, brał udział jako sędzia sprawozdawca w składzie orzekającym, który wydał wymieniony, zmieniający karę pozbawienia wolności S. B. (k. 308-309, część D), wymierzoną w dniu 16 kwietnia 1982 r. przez Sąd (.) Okręgu Wojskowego – w wymiarze 2 lat (k. 8-11, część D), do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., którą skazany odbywał w okresie od 18 marca 1982 r. (k. 302, część D) do 4 sierpnia 1983 r., do 4 sierpnia 1983 r. z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania, (zwolniony został z Zakładu Karnego w Strzelinie na mocy amnestii 4 sierpnia 1983 r.), (k. 310, część D). W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd stwierdził, iż „sąd I instancji nie docenił negatywnych cech osobowości oskarżonego, a w szczególności jego skłonności do permanentnego naruszenia obowiązującego w kraju porządku prawnego, czego wymownym dowodem jest jego uprzednia trzy krotna karalność (.) znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa przypisanego oskarżonemu przestępstwa (.) okoliczności jego popełnienia (.) nie dawały podstaw do odstąpienia przez sąd I instancji od stosowania postępowania doraźnego, a tym samym wymierzenia kary niższej niż przewiduje ten tryb postępowania";

— w dniu 28 września 1982 r. w W. rozpoznając rewizję wniesioną przez podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej na niekorzyść, w sprawie J. M., sygn. akt Rw. (.), oskarżonego o to, że: „w okresie od 21 marca 1982 r., do 11 maja 1982 r., w S., U. oraz G/ przewoził, przechowywał i przekazywał w celu rozpowszechniania drukowane materiały zawierające fałszywe wiadomości z zakresu stosunków społeczno-gospodarczych PRL oraz działań i zamierzeń obecnych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dotyczące między innymi >faktycznej sytuacji prawnej osób internowanych<, niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy stosunku władz do ruchu związkowego, >niepraworządnego< działania organów ścigania, które mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, tj. o przestępstwo z art. 43 ust. 3 w zw.

z art. 48 ust. 2 dekretu RP PRL z dnia 12 grudnia 191 r., o stanie wojennym" oraz o to że: „w okresie od kwietnia do 11 maja 1982 r., w S. i U. organizował strajk przez to, że zredagował ulotkę powielaną następnie w około 200 egzemplarzach i którą rozkolportował na terenie wymienionych wyżej miejscowości, nawołującą społeczeństwo woj. słupskiego do przerwania pracy w dniu 13 maja 1982 r.,na okres 15 minut oraz do wzięcia tego samego dnia udziału w akcji protestacyjnej przy kinie >M.< w S., tj. o przestępstwo z art. 46 ust. 2 dekretu RP PRL z dnia 12 grudnia 1981 r., o stanie wojennym" uwzględniając rewizję na niekorzyść oskarżonego, jako sędzia Sądu Najwyższego brał udział w wydaniu wyroku (część H k. 750-752), w którym uchylono warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem wobec J.M. w dniu 20 lipca 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby (k. 23-30, część H), za czyny penalizowane w art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) oraz z art. 46 ust. 2 ww. dekretu, w konsekwencji czego J. M. odbył karę pozbawienia wolności w okresach od 11 maja 1982 r. (k.390, część H) do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r. (k.935, część H). Uzasadniając swoje orzeczenie Sąd Najwyższy stwierdził, m.in. „do warunkowego zawieszenia wykonania kary nieodzowne jest przekonanie sądu, iż sprawca mimo nieodbycia kary będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Przekonania tego w odniesieniu do oskarżonego nabrać nie można, jeżeli uwzględni się całe jego dotychczasowe postępowanie (...) w tej sprawie ilość rozpowszechnionych ulotek, wielość miejsc, w których je rozpowszechniano, angażowanie jeszcze innych osób do przestępczej działalności, (.) w sposób jednoznaczny i oczywisty wskazują, iż właśnie wzgląd na społeczne oddziaływanie kary przemawia, przeciwko warunkowemu zawieszeniu jej wykonania oskarżonemu".

W jego opinii służbowej, żołnierza zawodowego – sędziego, za okres 1981-1983 czytamy: „sumienny w realizacji zadań sędziowskich (...) w orzecznictwie docenia potrzebę eksponowania w nim roli prawa i represji karnej w warunkach stanu wojennego, (.) jest sędzią i oficerem o wysokich walorach moralno – politycznych (.). W okresie stanu

wojennego i jego zawieszenia wykazywał wysokie poczucie odpowiedzialności, a w rozpatrywanych sprawach odwoławczych zrozumienie istoty toczącej się walki politycznej. Aktywny członek PZPR (.). W pełni popiera politykę partii rządu, co w szczególności wykazał w okresie stanu wojennego. Nie ulega wpływom obcych ideologii i pozytywnie oddziałuje na otoczenie" (k. 1021-1022, część E).

Wszystkie wyroki wskazane we wniosku prokuratora IPN stały się przedmiotem rewizji nadzwyczajnych, wywiedzionych w latach 1993-1994 r., opartych o obowiązujące wówczas przepisy procedury karnej.

Od wyroku Sądu (.) Okręgu Wojskowego w B. z dnia 5 maja 1982 r., sygn. akt So. (.), skazującego A. K. i utrzymanego w mocy orzeczeniem Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej z dnia 25 czerwca 1982 r., sygn. akt Rw (.), rewizję nadzwyczajną wywiódł Naczelny Prokurator Wojskowy w dniu 13 grudnia 1993 r. Zarzucił on zaskarżonym orzeczeniom obrazę prawa materialnego, tj. art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. (k. 674-676, część E). Wyrokiem z dnia 21 stycznia 1994 r., sygn. akt WRN (.), Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa uniewinnił A. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 681-683, część E). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in. „otóż, by wypełnić swoim zachowaniem znamiona art. 270 § 1 k.k., skazany winien działać w zamiarze bezpośrednim lżenia, wyszydzania lub poniżania podmiotów wymienionych w tym przepisie, a to Narodu Polskiego, Polskę Rzeczypospolitą Ludową (sic!), jej ustrój lub naczelne organy. Z materiału dowodowego wynika, iż zamiar skazanego był ukierunkowany inaczej. Przez wykonanie i opublikowanie przedmiotowych napisów manifestował on swą bardzo krytyczną postawę wobec wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, który kojarzył z PZPR i WRON. Nadto żaden z tych napisów nie dotyczył podmiotów wymienionych w art. 270 § 1 k.k., a przepis ten nie wymieniał jako podmiot ochrony PZPR, zaś WRON nie była naczelnym organem państwa.

Poza tym żądanie zmiany władzy nie może być utożsamiane z lżeniem jej, wyszydzaniem lub poniżaniem" (k.232-233, część E).

Naczelny Prokurator Wojskowy rewizją nadzwyczajną z dnia 17 czerwca 1994 r., zaskarżył na korzyść S. B. wyrok Sądu (...) Okręgowego Wojskowego w B. wydany w dniu 16 kwietnia 1982 r., a następnie zmieniony orzeczeniem Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej w dniu 7 czerwca 1982 r., sygn. akt Rw (...), zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego (k. 310v-311, część D). Na skutek tejże rewizji nadzwyczajnej,

wyrokiem z dnia 20 września 1994 r. sygn. akt WRN (...), Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa uniewinnił S. B. od popełnienia przypisanego mu czynu (k. 312-313, część D). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: „z akt sprawy nie wynika, iżby skazany znieważył konkretną osobę, piastującą stanowisko, które było zaliczane do „naczelnego organu". Z tej przyczyny skarżący słusznie zakwestionował rozstrzygnięcia sądów obu instancji jako nieznajdujące uzasadnienia w prawie. Inaczej należało natomiast ocenić zachowanie się S. B. polegające na jego >wypowiedziach znieważających ustrój PRL-u<. Realia dowodowe sprawy potwierdzają to, że wymieniony – podobnie, jak większość społeczeństwa, nie aprobował działań ówczesnych władz, znajdujące się oparcie w >prawach stanu wojennego<. Głośna krytyka skazanego istniejącej w 1982 r., sytuacji społeczno-politycznej, bez względu na słowne sformułowania zawsze powinna być uznawana za krytykę, która należało utożsamiać z >poniżaniem lub wyszydzaniem ustroju państwa< w rozumieniu art. 270 § 1 k.k." (k. 312v-313, część D).

W dniu 30 czerwca 1994 r. do Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej wpłynęła rewizja nadzwyczajna, wywiedziona przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego na korzyść J. M., od wyroku Sądu (.) Okręgu Wojskowego w B. z dnia 20 lipca 1982 r., zmienionego wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 28 września 1982 r., oparta na zarzucie obrazy prawa materialnego (k. 157¬161, część H). Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa, wyrokiem z dnia 20 września 1994 r., sygn. akt WRN (.), uniewinnił J. M. od zarzucanych mu czynów (k. 164-166, część H). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in. „nawołując, poprzez ulotki, do zaprotestowania przeciwko stanowi wojennemu – przez wzięcie udziału w wiecu i chwilowe przerwanie pracy – J. M. stanął w obronie pogwałconych praw. Kierował się zatem pobudkami szlachetnymi i zasługującymi na aprobatę. Sprawca nie działał zatem we własnej sprawie, ale wyrażał dążenia aprobowane przez znaczną część społeczeństwa, tym samym jego działanie nie mogło było być uznane za przestępstwo. Przestępstwem nie jest bowiem czyn, który jest tylko zabroniony karą przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, ale musi być społecznie niebezpieczny. Tego ostatniego elementu w zachowaniu oskarżonego zabrakło, a zatem należało podzielić stanowisko wyrażone w rewizji nadzwyczajnej i uniewinnić J. M. od przestępstwa zakwalifikowanego z art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym" (k.165, część H).

W toku przeprowadzonego dotychczas przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w S. Oddział IPN w S., ustalono, że J. M. przebywa w USA (brak dokładnego adresu), (k. 533, k. 793, część H). Z uwagi na tę okoliczności, dotychczas nie było możliwym przesłuchanie ww. w charakterze świadka. Do chwili obecnej nie zdołano też przesłuchać w charakterze świadka S. B. (k. 231, 271-273, część D).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie, trzeba odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: czy sędzia może odpowiadać za stosowanie nawet niesprawiedliwego, ale jednak obowiązującego prawa? Rozstrzygając tę kwestię należy się odwołać do wyroku Trybunału Wojskowego w Norymberdze z dnia 4 grudnia 1947 r., zapadłego w tzw. procesie prawników nazistowskich. Wydając wyrok skazujący, Trybunał ten stwierdził: „że immunitet sędziowski nigdy nie stanowił przeszkody w ściganiu sędziego za nadużycia w urzędzie (...). Immunitet sędziowski nie chroni sędziego w systemie, w którym sędziowie działają jako organ administracji państwowej, a więc według z góry ustalonych ścisłych dyrektyw, rezygnując ze swej niezależności" (cyt. za Prawo Karne stanu wojennego, pod. red A. Grześkowiak, Lublin 2003 r., str. 188).

Rozstrzygając o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego państwa komunistycznego za naruszenia przy orzekaniu elementarnych zasad sprawiedliwości Sąd Najwyższy ówczesnej Czechosłowacji w decyzji nr TZ 179/99 z 7 grudnia 1999 r. stwierdził m.in.: „>Nawet jeśli musimy wziąć pod uwagę odejście w rzeczywistości praktyki sądowej od tych zasad ze względu na wpływ zewnętrznych organów wykonawczych i prokuratury, niedopuszczalne jest, aby stwierdzić, że sędziowie nie ponosili żadnej odpowiedzialności za swoje decyzje (zaznaczenie Sądu). Działanie w charakterze sędziego nie jest wyłącznie kwestią stosowania prawa (...), ale opiera się przede wszystkim na etyce. Ta etyczna podstawa charakteryzuje się pewnymi niezmiennymi standardami etycznymi (...), mimo że nie są one skodyfikowane. Aby orzeczenie było sprawiedliwe (...) oraz stanowiło akt sprawiedliwości, pewne zasady, które muszą być przestrzegane niezależnie od zewnętrznej sytuacji politycznej, muszą bezsprzecznie stanowić część tych niepisanych zasad. Uznając, że pojęcie sprawiedliwości jest zawsze w jakiś sposób, w zależności od warunków historycznego kontekstu lub czasu, Sąd Najwyższy pozostaje jednak przekonany, że przynajmniej niektóre podstawowe

wymagania etyczne mogą być formułowane oraz stosowane do pojęcia sprawiedliwości i sprawiedliwego wyroku, które nie są przedmiotem takich warunków czasowych. (.) Wartość tych zasad polega na tym, że jeśli sędziowie ich nie przestrzegają, głęboko zdradzają podstawowe zasady etyczne należne swojemu powołaniu, niezależnie od powodu, nawet jeśli na przykład ulegli oni wpływom politycznym. Jeżeli przy podejmowaniu decyzji, sędziowie są narażeni na wpływy, które są kontekstowe lub specyficzne dla danego czasu, nie wolno zapomnieć, że decyzja ta musi dać się obronić nawet po tym, gdy takie wpływy znikną. Sędziowie muszą mieć świadomość, że nawet w późniejszym okresie, ich decyzje muszą spełniać podstawowe wymogi sprawiedliwości<" (cyt. za J. Wygoda, „Lecz jeśli sędzia zasadę ustawy złamie." Odpowiedzialność sędziów za stosowanie dekretu o stanie wojennym wobec osób, które zarzucanych im czynów dopuściły się przed wejściem dekretu w życie, w: Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/2018, Warszawa 2018, str. 89-90).

Na konieczność pociągnięcia do odpowiedzialności sędziów, którzy skazywali „oskarżonych bez udowodnienia im zarzucanych czynów albo w oparciu o sfingowane dowody" oraz „sędziów, którzy świadomie skazywali „na karę surowszą, nieadekwatną do stopnia zawinienia (...) dla przypodobania się władzy" wskazuje także były I Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz w swojej pracy: Sędziowie Warszawscy w czasie próby 1981-1988, (współautor Maria Stanowska, Warszawa 2005, str. 264).

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie w pełni owe poglądy aprobuje i uważa, że odnieść je należy do oceny działań sędziów komunistycznego, totalitarnego państwa jakim niewątpliwie, zwłaszcza w okresie obowiązywania praw stanu wojennego była Polska Rzeczpospolita Ludowa. Analizę wniosku prokuratora IPN i przedłożonych przez niego dowodów należy rozpocząć od przypomnienia, że: „immunitet sędziowski jest immunitetem formalnym. Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego

z fazy in rem w fazę in personam (...). W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi w pewnym sensie kontrolę czynności polegającej na potwierdzeniu istnienia przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). W ramach postępowania zainicjowanego wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zatem weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu sprawdzenia, czy zachodzi wynikająca z art. 80 § 2c PrUSP przesłanka uchylenia immunitetu, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które jednocześnie jest warunkiem sporządzenia postanowienia o przestawieniu zarzutów w postępowaniu karnym" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 29/16).

Sąd w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny przedłożonych przez wnioskodawcę dowodów, z uwzględnieniem przede wszystkim reguł wynikających z art. 7 k.p.k., czy dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Ocena taka nie powinna jednak wykraczać poza granice dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd ma obowiązek ocenić czy wersja przedstawiona przez oskarżyciela (w realiach niniejszej sprawy oskarżyciela publicznego) jest dostatecznie uprawdopodobniona. Sąd rozpoznający wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, nie ma obowiązku, a nawet prawa, do ustalenia winy sędziego, którego taki wniosek dotyczy. „Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym, prowadzonym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012, sygn. akt SNO 3/12, Lex nr: 1228696, podobna uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 29/16).

Pod pojęciem „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 80 § 2c, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U.2019.52, ze zm.), który to przepis, w tym wypadku ma zastosowanie na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5 ze zm.), „należy rozumieć taką sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza

samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też wymagane przekonanie o winie sędziego. Postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest bowiem postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione" (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r. sygn. akt SNO 18/18, Lex nr: 2515772).

Mając zatem na uwadze powyższe uwarunkowania postępowania w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, stwierdzić należy, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci wskazanych powyżej dokumentów:

— kopii wyroków Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej sygn. akt: Rw. (...), Rw. (...), Rw. (...),

— kopii wyroków Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej sygn. akt: WRN (...), WRN (...), WRN (...),

— kopii wyroków Sądu (.) Okręgu Wojskowego, sygn. akt So. W.(.), sygn. akt So (.), sygn. akt So. W. (.),

— opinii służbowych dot. S. K.,

— zeznań świadków: adw. J. D. oraz A. K.,

— dokumentów potwierdzających czasokres odbywania kar pozbawienia wolności przez osoby skazane wyżej wymienionymi orzeczeniami przez m. in. S. K.; pozwala przyjąć, że dowody te w sposób, co najmniej dostateczny uzasadniają podejrzenie popełnienia czynów przypisanych S. K. we wniosku prokuratora IPN.

W oparciu o przedstawione dowody można w sposób kategoryczny stwierdzić, iż S. K., jako sędzia ówczesnej Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, rozpoznając rewizje od wskazanych poniżej wyroków współorzekł kary pozbawienia wolności:

— wyrokiem z dnia 25 czerwca 1982 r. w sprawie sygn. Rw (.), utrzymując w mocy wyrok Sądu (.) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r. skazujący A. K., na karę 1 roku pozbawienia wolności,

którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. do 5 marca 1983 r. i od 30 sierpnia 1982 roku do 5 marca 1983 roku.

— wyrokiem z dnia 7 czerwca 1982 r., w sprawie sygn. Rw (.), podwyższając karę pozbawienia wolności, wymierzoną S. B. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w wymiarze lat 2, do lat 3, którą skazany odbył w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r.;

— wyrokiem z dnia 28 września 1982 r., w sprawie sygn. Rw (.), uchylając warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec J. M. w dniu 20 lipca 1982 r., przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, którą skazany odbywał w okresie od 11 maja 1982 r. do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r.

Ze wskazanych powyżej dowodów w postaci kopii orzeczeń Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 1994 r., sygn. akt WRN (...); z dnia 20 września 1994 r. sygn. akt WRN (...); z dnia 20 września 1994 r., sygn. akt WRN (...); wynika bezspornie, że wyżej wymienione wyroki Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, w których wydaniu brał udział S. K., zostały w drodze rewizji nadzwyczajnych zmienione przez Sąd Najwyższy w latach 90, poprzez uniewinnienie skazanych uprzednio: A. K., S. B., J. M.

Podstawą wszystkich tych orzeczeń Sądu Najwyższego, była stwierdzona w postępowaniach rewizyjnych – rażąca obraza prawa materialnego dokonana przez sądy orzekające w sprawach wyżej wymienionych oskarżonych, w których to składach orzekających brał udział S. K., a zmienione przez Sąd Najwyższy, wymienione wyroki Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, inspirowane były przede wszystkim motywami politycznymi i zostały wydane z rażącym naruszeniem obowiązujących i wówczas naczelnych zasad procesu karnego takich jak: zasada domniemania niewinności, zasada swobodnej oceny, dowodów, zasada obiektywizmu i zasada *in dubio pro reo*, z całkowitym pominięciem wynikającej z art. 26 § 1 ówcześnie obowiązującego kodeksu karnego z 1969 r., zasady *nullum crimen sine periculo sociali*. Na polityczną inspirację S. K. przy wydawaniu przedmiotowych orzeczeń, wskazują przywołane powyżej opinie służbowe jego przełożonych (k. 1021-1022, część E), w których podkreśla się, iż orzekając wykazywał potrzebę eksponowania roli represji karnej

w warunkach stanu wojennego oraz zrozumienie istoty toczącej się walki politycznej.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że S. K. jako sędzia i żołnierz zawodowy w momencie orzekania w ww. sprawach, z uwagi na obowiązujący wówczas przepis art. 120 § 1 k.k. z 1969 r., był funkcjonariuszem publicznym i jako taki, zgodnie z obowiązującym wtedy art. 246 § 1 k.k. z 1969 r., podlegał odpowiedzialności karnej za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (z uwzględnieniem ograniczenia wynikającego z art. 246 § 4 k.k. z 1969 r.), a w okresie wydania przez S. K., wskazanych we wniosku prokuratora IPN orzeczeń, bezprawne pozbawienie wolności, było spenalizowane przez art. 165 k.k. z 1969 r.

Powyższe wyroki Sądu Najwyższego z lat 90 nakazują przyjąć, że pozbawienie wolności, A. K., S. B. i J. M., do jakiego doszło na podstawie wyroków Sądu (...) Okręgu Wojskowego i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego – w wydaniu których, jako sędzia, brał udział S. K., miały charakter całkowicie bezprawny, a bezprawie to wynikało z niedopełnienia, m.in. przez S. K., obowiązków sędziego wynikających z obowiązującego ówcześnie kodeksu postępowania karnego z 1969 r. w szczególności z art. 2 § 1 i 2 oraz art. 3 § 1 tegoż kodeksu. Przepisy te nakazywały takie prowadzenie postępowania, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej, a podstawę wszelkich rozstrzygnięć stanowiły ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie i aby sądy badały i uwzględniały okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. S. K., wydając jako sędzia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, wskazane wyżej wyroki, całkowicie zignorował też obowiązującą wtedy na podstawie art. 26 k.k. z 1969 r. zasadę, iż nie stanowi przestępstwa czyn, którego szkodliwość społeczna jest znikoma. O tym, że tych powinności sędzia K. nie dopełnił, świadczą przywołane powyżej wyroki rewizyjne Sądu Najwyższego.

Z faktu, że w żadnej ze wskazanych we wniosku prokuratora IPN spraw, S. K. nie złożył votum separatum, w kontekście obowiązującego ówcześnie przepisu art. 95 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1969 r. i obowiązującego aktualnie art. 108 § 1 k.p.k., które to przepisy zakazywały i zakazują bezwzględnie dokonywania ustaleń przebiegu narady i głosowania sędziowskiego nad orzeczeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2014 r. sygn. SNO 40/13, Lex nr: 1430401, teza 4; J. Skorupka. Art. 108, teza 1 i 3, w: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. Stefański i inni, Warszawa 2017; W.

Grzeszczyk, Art. 108, teza 1, 2 i 3, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IX. Warszawa 2012; red. D. Świecki, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I, teza 2 i 3, str. 490-491), wynika stanowiące *preasumptio iuris ac de iure* (nienaruszalne domniemanie), że wskazane we wniosku prokuratora IPN orzeczenia, w których wydaniu brał udział S. K., zapadły jednomyślnie.

Jakiekolwiek kwestionowanie owej jednomyślności przy wydaniu wskazanych we wniosku prokuratora IPN orzeczeń, nawet przez samego S. K., jest w myśl obowiązujących obecnie przepisów procesowo (dowodowo) irrelewantne (por. red. D. Świecki, Ibidem, teza 3, str. 491). Zgodzić się też należy z poglądem doktryny, że „jedyną sytuacją, gdy może nastąpić ujawnienie tajemnicy narady i głosowania, bez naruszania przepisu art. 108 § 1, jest zaznaczenie zdania odrębnego i treść jego uzasadnienia" (J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Art. 108, teza 4, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Zakamycze 2003). Z tego też powodu nie sposób zaakceptować wyrażonego przez inny skład Sądu Najwyższego stanowiska że: „(...) nie można sędziemu przypisać przewinienia polegającego na uczestnictwie w wydaniu orzeczenia, choćby mającego charakter procesowy, przez sąd orzekający w składzie kolegialnym ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością zindywidualizowaną" (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013 r., sygn. akt SNO 31/13, Lex nr 1393804). Z uwagi na przepisy regulujące tajemnicę narady sędziowskiej i możliwość złożenia votum separatum przez przegłosowanego sędziego stwierdzić należy iż każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie kolegialnym, od którego sędzia nie złożył zdania odrębnego musi być, jak wykazano to powyżej potraktowane jako orzeczenie wydane jednomyślnie przez wszystkich członków składu orzekającego. Przyjęcie za prawidłowy poglądu wyrażonego w przywołanym powyżej orzeczeniu sygn. SNO 31/13 oznaczałoby uznanie, iż wbrew art. 2 Konstytucji, który stanowi o tym, że Rzeczpospolita jest Państwem prawa, art. 42 Konstytucji zawierającemu zasadę nieuchronności odpowiedzialności karnej oraz art. 45 §1 Konstytucji stanowiącemu, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny, niezawisły sąd, a także wbrew naczelnej zasadzie procesu karnego ujętej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. – nakazującej takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, sędzia za przestępstwo popełnione w związku z wydaniem orzeczenia w składzie kolegialnym nigdy nie poniósłby odpowiedzialności karnej. Gdyby zamiarem ustawodawcy

było wyłączenie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego za przestępstwa popełniane w związku z wydanym orzeczeniem przez sąd orzekający w składzie innym niż jednoosobowy, wówczas zamieściłby stosowny przepis w kodeksie karnym lub innej ustawie, o niepodleganiu karze przez sędziego za jego działalność orzeczniczą, podobnie jak zrobił to w art. 105 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej w odniesieniu do posłów, wyłączając możliwość pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego.

Normy prawne, w tym także karnoprocesowe (a do takich niewątpliwie należą przepisy o tajemnicy narady sędziowskiej) nigdy nie są tworzone wyłącznie pod kątem jednostek, co do których wiadomo, że będą ich sumiennie przestrzegały, ale z uwzględnieniem marginesu na możliwe bezprawne zachowanie osób zainteresowanych ich naginaniem lub łamaniem. System prawny zawsze i w każdej sytuacji musi mieć jakąś możliwość reakcji na nieprawidłowości, zwłaszcza wyczerpujące znamiona czynu zabronionego. Dokonując wykładni przepisów procedury karnej (w tym art. 108 § 1 k.p.k.), pamiętać należy, iż przepisy te mają zapewnić osiągnięcie sprawiedliwości (por. Paweł Wiliński: „Proces karny w świetle Konstytucji" Warszawa 2011 str. 98-103), a nie ochronę sprawców zbrodni przed odpowiedzialnością karną pod pozorem obrony niezawisłości sędziowskiej.

Bezprawne, umyślne działanie S. K., który jako sędzia orzekał kary pozbawienia wolności z rażącym naruszeniem ówczesnego prawa, niewątpliwie z inspiracji politycznych, co jednoznacznie wynika z przywołanych opinii służbowych ówczesnych przełożonych na jego temat, z wcześniej cytowanych treści uzasadnień wyroków oraz zeznań pokrzywdzonego A. K., musi być uznane za stanowiące nie tylko zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2019.2032 ze zm.; zwanej dalej ustawą o IPN), w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k., ale także za zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN.

Zgodnie z poglądami doktryny, które Sąd w niniejszym składzie w pełni akceptuje „uwięzienie lub inne ciężkie pozbawienie wolności z pogwałceniem fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego jest trudne do zdefiniowania, zwłaszcza, że Statut (chodzi o Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r.,

Dz.U.2003.78.708 – uwaga Sądu) oraz „Elementy zbrodni" (chodzi o dokument ONZ, ICC Elements of Crimes, U.N. Doc. PCNICC/2000/1/Add.2 2000 – uwaga Sądu) nie dają w tym zakresie zadowalających wskazań interpretacyjnych. W takiej sytuacji trzeba posiłkować się innymi regulacjami prawa międzynarodowego, w tym także zwyczajem międzynarodowym. Zaproponować można, aby za uwięzienie uważać pozbawienie wolności na podstawie prawomocnego wyroku sądu karnego, przypisującego zawinienie przestępstwa, wymierzającego podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności bądź jej odpowiednik związany immamentnie z osadzeniem. Mając na uwadze niniejszą zbrodnię przeciwko ludzkości, osądzenie pokrzywdzonego powinno być tendencyjne – to znaczy dokonane z pogwałceniem zasad postępowania karnego (między innymi zasady prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, prawa do sądu (...). Fundamentalne zasady prawa międzynarodowego, wbrew pozorom, stanowią pojęcie szerokie i niejednoznaczne. W ujęciu analizowanej zbrodni międzynarodowej chodzić będzie przede wszystkim o naruszenie zasad postępowania karnego w zakresie orzekania i wykonywania pozbawienia wolności. Przykładowo – zasady takie wynikają z Konwencji Rady Europy z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Artykuł 5 niniejszego aktu prawnego stanowi, że nikt nie będzie pozbawiony wolności za wyjątkiem ściśle określonych przypadków, jeżeli są one przewidziane w prawie wewnętrznym danego państwa. Dodać należy, iż muszą one nie tylko wynikać z przepisów prawa materialnego, ale też być zastosowane zgodnie z obowiązującą ustawą (J. Jurewicz, Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości w: Studia Prawno-Ekonomiczne, t. XXXIV, 2011, str.138).

Jest i było już w momencie wydawania przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego wskazanych we wniosku prokuratora IPN wyroków, notorium, że po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r., „jedną z podstawowych form terroru zastosowanego przez władze wobec społeczeństwa były represje karne. Zaliczyć do nich należy śledztwa i stosowane w nich metody, postępowanie sądowe i wydawane w ich rezultacie wyroki (.). Dla uznania winnym nie trzeba było dowodów, wielokroć wystarczały jedynie poszlaki, niekiedy zaś (...) i one stawały się zbędne (...).

Podejmując działanie, nikt nie był w stanie przewidzieć czy w przypadku oskarżenia przed sądem zostanie skazany za swój czyn na kilka miesięcy, czy na 10 lat więzienia mógł wreszcie stanąć przed sądem i zostać skazanym nie podejmując żadnych działań" (Prawa człowieka

i obywatela w PRL 13 XII 1981 – 31 XII 1982, opracował Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Instytut Literacki Paryż 1983 r., str. 69). „(.) w całym okresie stanu wojennego nacisk w orzecznictwie położony został, na tzw. prewencję i ochronę funkcji prawa karnego, na społeczne oddziaływanie kary. Wyroki w procesach politycznych miały mieć w założeniach zadanie odstraszenia, zniechęcenie do działań niepożądanych przez władzę, wymuszenie bezwzględnego posłuszeństwa, przełamanie społecznego oporu (.). Nie ma to nic wspólnego z powszechnie przyjętym pojęciem wymiaru sprawiedliwości. Rola sądów ogranicza się w tej sytuacji do pełnienia funkcji narzędzia terroru władzy wobec społeczeństwa" (ibidem str. 98). Na rolę ówcześnie działających sądów, jako w pierwszej kolejności narzędzia represji wobec przeciwników politycznych wskazywało wprost telewizyjne wystąpienie z 13 grudnia 1981 r., przewodniczącego tzw. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – Wojciecha Jaruzelskiego, w którym ten zapowiedział, że: „osoby winne działania przeciw interesom socjalistycznego państwa oraz ludzi pracy będą odtąd karane z całą surowością, z wykorzystaniem wszystkich środków i uprawnień wynikających ze stanu wojennego" (cyt. za Prawo Karne stanu wojennego, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003 r., str. 73).

Jak wynika z ustaleń historyków zajmujących się okresem Stanu Wojennego w Polsce „najczęstsze były przypadki, gdy sędziowie posłusznie spełniali sugestie władz wojskowych i partyjnych, wymierzając niekiedy nader surowe wyroki. Zdarzało się, że podczas rozpraw brutalnie ograniczano prawa oskarżonych i ich adwokatów. Sędziowie wydający wyroki lekceważyli też często regułę bezstronności oraz inne podstawowe zasady prawne (np. regułę: *lex retro non agit*). W wielu przypadkach haniebną rolę odgrywał Sąd Najwyższy, który podwyższał zasądzone w niższych instancjach wyroki lub >odwieszał< kary więzienia wymierzone w zawieszeniu" (W. Polak, Specyfika represji stanu wojennego, w: Internowani i uwięzieni w stanie wojennym, red. T. Kurpierz, J. Neja, Katowice – Warszawa 2018, s. 23). Sąd Najwyższy nie może też nie zauważyć, że w fundamentalnej dla prezentacji tematu postawy sędziów w PRL, pracy A. Strzembosza i M. Stanowskiej – Sędziowie Warszawscy w czasie próby 1981-1988 (Warszawa 2005, str. 246-247), jako przykład szczególnie negatywnej postawy sędziów w okresie stanu wojennego, którzy w wydawanych przez siebie orzeczeniach w sprawach „zakończonych następnie pełną rehabilitacją", utrzymywali lub zaostrzali wymierzone przez sądy pierwszej instancji kary pozbawienia wolności – wskazano na działalność S. K.

Odnosząc się do definicji pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości" użytego w art. 3 ustawy o IPN, do których zakwalifikowano przypisane we wniosku prokuratora IPN S. K. czyny, przypomnieć należy, że definicję tego pojęcia poddano analizie m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2013 r., sygn. akt IV KO 79/12, Lex nr: 1277778, czytamy tam: „zbrodniami przeciwko ludzkości są zaś, stosownie do art. 3 ustawy o IPN, poza zbrodniami ludobójstwa w rozumieniu Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10, z późn. zm.), także >inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane albo tolerowane<".

W orzecznictwie, już pod rządem poprzedniej kodyfikacji, wskazywano, że chodzi tu o przestępstwa wypełniające znamiona zbrodni lub umyślnych występków określonych w ustawodawstwie polskim, a należących do przestępstw wskazanych m.in. w art. VI pkt c) Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego będącej integralną częścią Porozumienia zawartego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła (Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 37), czy w Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208 z późn. zm. – załącznik).

Podobne stanowisko prezentowane jest także pod rządem obecnego Kodeksu karnego, z powoływaniem się na te akty międzynarodowe (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001, sygn. akt II KKN 175/99, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 47, czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., sygn. akt II AKz 393/11, LEX nr 1108590). Wskazana zaś wyżej Konwencja z 1968 r. odwołuje się do Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, o jakim mowa we wskazanym wcześniej Porozumieniu z 1945 r., który we wspomnianym art. VI za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje też m.in. „prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych". Nie musiały to być zatem zachowania, które były ukierunkowane na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych

grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotykają je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa". Wartym przypomnienia jest też pogląd W. Kuleszy, w którym ten stwierdza, że: „przestępstwo obrazy sprawiedliwości w najcięższej postaci, tj. zbrodni przeciwko ludzkości, polega na karaniu przy użyciu sądowego instrumentarium, na podstawie prawa nieludzkiego, bo sprzecznego z cywilizacyjnie zdeterminowanym rozumieniem tego, co sprawiedliwe i czemu służyć ma prawo, w sposób choćby zgodny z jego literą, stanowiące prześladowanie osób, z przyczyn politycznych, narodowościowych, rasowych lub religijnych" (W. Kulesza, „Crimen Laesae lustciae – odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa Norymberskiego, Niemieckiego, Austriackiego i Polskiego, Łódź 2013, str. 43).

Wskazane we wniosku prokuratora IPN czyny S. K. były niewątpliwie elementami masowej praktyki PRL-owskich władz polegających na odstraszeniu i zniechęceniu społeczeństwa do działań wymierzonych, w porządek polityczny wynikający z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r., o stanie wojennym, i eliminacji (poprzez pozbawienie wolności) osób, które korzystając z przysługujących im na mocy Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz.U.1977.38.167), domagały się poszanowania ich swobód i wolności. Były też jak zasadnie wskazał to Sąd Najwyższy w przywołanych powyżej wyrokach rewizyjnych zapadłych w związku z rewizjami nadzwyczajnymi orzeczeniami (czynami) wydanymi (popełnionymi) m.in. przez S. K. z rażącym naruszeniem ówczesnego prawa.

To pozwala wszystkie wskazane we wniosku prokuratora IPN czyny zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN. Przypomnieć też należy, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwem, które Sąd w niniejszym składzie w pełni aprobuje, zbrodnia przeciwko ludzkości, polegająca na pozbawieniu wolności z naruszeniem zasad prawa karnego z powodów m.in. politycznych, nie musi mieć charakteru masowego, może ona dotyczyć nawet tylko jednej ofiary (por. T. Iwanek, Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnia przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym, Warszawa 2015, str. 230; podobnie: T. Cyprian i J. Sawicki w: Prawo Norymberskie" Warszawa – Kraków 1948, str. 445 i cyt. tam poglądy doktryny, str. 439 oraz uzasadnienie postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. akt V KK 168/12, Lex nr: 1235905).

Sąd Najwyższy stwierdza, że zamierzone i świadome tzn. nie będące wynikiem błędu wymierzenie przez sąd, z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad regulujących kwestie postępowania karnego i zasad regulujących podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej (w szczególności zasady *nullum crimen sine periculo sociali* i *nullum crimen sine culpa*), kary bezwzględnego pozbawienia wolności jest nie tylko czynem zabronionym określanym jako przekroczenie uprawnień lub „nagięcie prawa", ale także musi być traktowane jako przestępstwo bezprawnego pozbawienia wolności, wszak sprawca takiego czynu swoim zamiarem, co najmniej ewentualnym, obejmował konsekwencję swojego orzeczenia w postaci pozbawienia wolności osoby niewinnej. To pozwala wskazane we wniosku prokuratora IPN czyny, zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie komunistyczne w rozumieniu art. 2 i 3 ustawy o IPN w zw. z art. 189 § 2 k.k.

Wskazane powyżej okoliczności pozwalają stwierdzić, że wniosek prokuratora IPN o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego S. K., za wszystkie czyny wskazane we wniosku jest zasadny i jako taki winien być uwzględniony.

Z tych też powodów należało uchwalić jak powyżej.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę na konieczność rozważenia przez prokuraturę prawidłowości przyjętej w odniesieniu do czynów, przypisanych S. K., kwalifikacji prawnej. W okresie popełnienia przez S. K., wskazanych we wniosku czynów, obowiązujący wówczas kodeks karny z 1969 r., w art. 246 § 4, wykluczał możliwość zastosowania kumulatywnej kwalifikacji przestępstwa przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego z przestępstwem popełnionym przez funkcjonariusza publicznego wyczerpującym ustawowe znamiona innego przestępstwa. Kodeks karny z 1969 r., w art. 165 § 2 penalizował pozbawienie wolności człowieka na okres powyżej 14 dni przewidując za ów czyn sankcje pozbawienia wolności od roku do lat 10, zatem w myśl obowiązujących wtedy przepisów funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając swoich obowiązków bezprawnie pozbawiał wolności inną osobę, odpowiadał wyłączenie za czyn zabroniony określony w art. 165 k.k. z 1969 r. Uznać zatem należy, że ustawą względniejszą dla sprawcy czynu, popełnionego w okresie

obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r., polegającego na bezprawnym pozbawieniu wolności człowieka przez funkcjonariusza publicznego, w związku z przekroczeniem jego uprawnień, jest ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny, gdyż wyklucza ona, w przeciwieństwie do kodeksu karnego z 1997 r., możliwość skazania sprawcy na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

UCHWAŁA Z DNIA 17 WRZEŚNIA 2019 R.,

I DO 39/19

Składając wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy przedstawić sądowi dyscyplinarnemu odpowiedni materiał dowodowy, pozwalający na podjęcie wynikającej z analizy tych zgromadzonych dowodów właściwej decyzji, opartej wyłącznie na ocenie istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Ławnik Grzegorz Swaczyna

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W. Ł., po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 września 2019 roku zażalenia pełnomocnika wnioskodawcy R. M. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt ASDo (...), o odmowie wyrażenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. oraz art. 212 § 1 k.k.

na podst. art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych a contrario oraz § 2 pkt 1-2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 6 w zw. z § 17 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.)

uchwala:

1. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;

2. przyznać pełnomocnikowi z urzędu wnioskodawcy adw. W. K. wynagrodzenie w kwocie 600,00 złotych, podwyższone o kwotę 138,00 złotych, stanowiącą wynoszący 23% podatek od towarów i usług, to jest łącznie 738,00 złotych oraz zwrot niezbędnych i udokumentowanych wydatków związanych z dojazdem na posiedzenie w kwocie 130,00 złotych;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 23 kwietnia 2016 roku R. M. wniósł do Sądu Rejonowego w C. prywatny akt oskarżenia przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w P. W. Ł. „o popełnienie przestępstw opisanych w art. 212 i 216 k.k.", który następnie przekazano zgodnie z właściwością do Sądu Rejonowego w P., gdzie zarejestrowano go pod sygn. akt II K (...).

Pismem uzupełniającym braki formalne powyższego aktu oskarżenia, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wskazał, iż R. M. zarzucił sędziemu W. Ł., że „będąc Sędzią Sądu Rejonowego w P. w trakcie prowadzenia sprawy o sygn. akt II K (...) podczas wydawanych przez nią orzeczeń w 2015 r., dopuściła się czynów karalnych polegających m. in. na znieważaniu i pomówieniu oskarżyciela posiłkowego, gdzie m. in. jednoznacznie w trakcie tych postępowań stwierdzała w orzeczeniach nie kończących postępowanie, popełnienie przez oskarżyciela posiłkowego czynu przestępczego, czym mogła poniżyć oskarżyciela posiłkowego w opinii publicznej". W dniu 13 listopada 2018 r. reprezentowany przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu w ww. postępowaniu karnym wnioskodawca R. M. wniósł o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W. Ł. za zarzucane jej przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.

Uchwałą z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt ASDo (...), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W.Ł., obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa i zasądzając koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu. W uzasadnieniu sąd dyscyplinarny wskazał, iż w stwierdzeniach sędzi W. Ł. użytych w orzeczeniach zapadłych podczas rozpoznania sprawy o sygn. akt II K (.) nie sposób dostrzec sformułowań pomawiających lub znieważających wnioskodawcę. Podkreślone zostało, iż ocena dokonana przez sędziego została wielokrotnie skontrolowana w trybie procesowym przez instancję odwoławczą. Wyrażono nadto przekonanie, iż użyte przez sędziego sformułowania nie stanowiły treści obiektywnie zniesławiających bądź znieważających, oceny te nie były nieuprawnione, poniżające lub ubliżające, nie uchybiały też godności wnioskodawcy, wobec czego nie zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego W.Ł. przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. lub art. 216 § 1 k.k. i nie było podstaw do wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej.

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 27 lutego 2019 roku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy – oskarżyciela prywatnego R.M., który zaskarżył powyższą decyzję w zakresie jej punktu I, formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi dostateczne uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Pełnomocnik wniósł o zmianę punktu I zaskarżonej uchwały poprzez wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W.Ł.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest dokonanie ustaleń w przedmiocie popełnienia przez sędziego czynu zabronionego, a w konsekwencji poniesienia odpowiedzialności karnej, lecz kwestia istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że sędzia dopuścił się czynu objętego aktem oskarżenia oskarżyciela prywatnego. Powołując okoliczność, iż niektóre z zachowań sędziów podczas wymierzania sprawiedliwości mogą być uznane za zniesławiające lub znieważające i – tym samym stanowić przestępstwa, wskazano, że relacja oskarżyciela prywatnego R. M. wskazuje na zaistnienie takowej sytuacji. Zwrócono nadto uwagę na fakt, iż z dokumentów zgromadzonych w toku przedmiotowego postępowania nie sposób ustalić w sposób definitywny, jakie stwierdzenia padały podczas posiedzeń Sądu Rejonowego w P., czy też w trakcie ustnego uzasadniania wydawanych postanowień. Wskazując zatem na możliwość dopuszczenia się przez sędziego zarówno

zniesławienia, jak i zniewagi, pod pozorem wykonywania czynności służbowych, jak również relację oskarżyciela prywatnego, że do takiego zdarzenia doszło w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w P., w ocenie pełnomocnika wnioskodawcy należało uznać, iż istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które winno skutkować udzieleniem zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Takowe zaś pozwoli na dalsze prowadzenie postępowania karnego i poczynienie rozstrzygających ustaleń faktycznych w przedmiocie dopuszczenia się zarzucanego czynu i kwestii jego bezprawności przez sąd powszechny w postępowaniu karnym.

Zażalenie do Sądu Apelacyjnego w (...) złożył także osobiście R. M., wskazując na fakt uniemożliwienia mu przez sąd dyscyplinarny udziału w posiedzeniu i wykazania przestępczych działań podejmowanych przez sędzię W.Ł. oraz innych sędziów opisanych na „czarnej liście" stworzonej na F. Nadto oświadczył, iż zamierzał złożyć wniosek o wyłączenie z rozpoznawania sprawy sędziów dyscyplinarnych W. G. i A. K. jako kłamców i oszustów, a także zakwestionował rzetelność działań przyznanego mu pełnomocnika z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oba zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie, stąd też niezbędne było utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.

Analizując materiały sprawy w pierwszym rzędzie wskazać należy na występującą w sprawie co do części zdarzeń objętych oskarżeniem prywatnym bezwzględną przyczynę odwoławczą o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. przedawnienie karalności. Prywatny akt oskarżenia przeciwko W. Ł. z dnia 23 kwietnia 2016 roku wpłynął bowiem do sądu w dniu 29 kwietnia 2016 roku, karalność zatem wszelkich zdarzeń z okresu wcześniejszego niż 23 kwietnia 2016 roku na podst. art. 101 § 2 k.k. ustała z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, a zatem w realiach niniejszej sprawy od chwili ich ewentualnego popełnienia. Z opisu czynu będącego przedmiotem postępowania nie wynika, aby należało traktować go jako całość, czy to w warunkach czynu ciągłego, czy to przestępstwa trwałego, stąd też potencjalnemu merytorycznemu rozpoznaniu podlegać mogły jedynie zdarzenia zaistniałe od 23 kwietnia do 31 grudnia 2015 roku. Z chwilą skierowania prywatnego aktu oskarżenia,

zgodnie z art. 102 k.k., karalność zarzucanego, podlegającego rozpoznaniu przestępstwa została wydłużona o 5 lat.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zażalenia pełnomocnika, wskazać należy, iż nie przedstawił on jakichkolwiek rzeczowych argumentów wspierających tezę o błędnych ustaleniach sądu I instancji. W żaden sposób nie wskazał na istnienie dowodów mogących stanowić podstawę dokonania prawidłowych – w jego ocenie – ustaleń, wskazujących na dostatecznie uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstwa. Zażalenie nie wskazuje także jakichkolwiek błędów logicznych w rozumowaniu sądu *a quo*, których skutkiem miałyby być błędne ustalenia odnośnie do uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędzię W.Ł.. Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a postulowanym przez niego, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego – z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12). Może być on słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., sygn. SNO 46/14, Lex nr 1514772), a co więcej, wskazywać musi na merytoryczną niesłuszność wniosków sądu I instancji wyprowadzonych z określonego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. WA 25/13, Lex nr 1396499).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1976, nr 2, s. 64 oraz W. Daszkiewicza, PiP 1976, nr 4, s.

127, a także kolejne wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2005, WA 10/05, R-OSNKW 2005, poz. 947; z dnia 10 maja 2005, WA 12/05, R-OSNKW 2005, poz. 949; z dnia 1 marca 2007, WA 8/07, R – OSNKW 2007, poz. 559 oraz uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 2003, SNO 40/03, LEX nr 568957 i z dnia 10 maja 2007, SNO 24/07, LEX nr 568916).

Pełnomocnik, wdając się w dowolną polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd dyscyplinarny I instancji, nawet nie podjął próby wyjaśnienia, dlaczego poczynione przez ten sąd ustalenia miałyby naruszać zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy lub doświadczenia życiowego. Akta sprawy pozwalają na dokonanie oceny, iż sąd I instancji, ustalając na posiedzeniu stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił. Orzekając na podstawie tych dowodów, sąd wziął pod uwagę wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie. Powyższe nakazuje zarzut pełnomocnika ocenić jako niezasadny.

Także osobiste zażalenie wnioskodawcy nie mogło doprowadzić do wzruszenia uchwały sądu I instancji, albowiem nie zawierało jakichkolwiek argumentów mogących stać się podstawą decyzji o jej zmianie bądź uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie były zasadne okoliczności związane z brakiem udziału wnioskodawcy w posiedzeniu sądu, gdyż postępowanie przewidziane w art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje obowiązkowego udziału wnioskodawcy w posiedzeniu. Zgodnie z art. 96 § 2 k.p.k. ma on prawo wziąć udział w posiedzeniu, jedynie wówczas, gdy się na nim stawi. Takie stanowisko wynika zresztą także z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2019 roku wydanego w niniejszej sprawie. Składając wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy przedstawić sądowi dyscyplinarnemu odpowiedni materiał dowodowy, pozwalający na podjęcie wynikającej z analizy tych zgromadzonych dowodów właściwej decyzji, opartej wyłącznie na ocenie istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 roku, sygn. SNO 29/03, Lex nr 470220, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2014 roku, sygn. SNO 43/14, Lex nr 1544217, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2019 roku, sygn. I DO 22/19, niepublik.).

Również wskazanie przez skarżącego zamiaru zgłoszenia wniosku o wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziów dyscyplinarnych W. G. i A. K. nie mógł być oceniony jako zasadny, gdyż w zawartych w aktach sprawy dowodach brak jest materiałów pozwalających na powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich bezstronności. Przypomnieć zaś należy, że zgodnie z art. 41 § 2 k.p.k., wniosek o wyłączenie sędziego, zgłoszony po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się bez rozpoznania. Nie stwierdzono też okoliczności, o których mowa w art. 40 k.p.k.

Wreszcie, na podstawie akt sprawy nie sposób zaakceptować zarzutu związanego z nieprawidłową reprezentacją wnioskodawcy przez jego pełnomocnika. Należy podkreślić, że to właśnie ów pełnomocnik sformułował wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, inicjując przedmiotowe postępowanie, brał następnie udział w posiedzeniu sądu dyscyplinarnego I instancji, wreszcie sporządził środek odwoławczy zaskarżając negatywną uchwałę sądu *a quo*. Wskazywany przez R. M. zamiar złożenia wniosku o zmianę pełnomocnika nie został zrealizowany, a przynajmniej z akt sprawy nie wynika, aby wniosek taki finalnie został do Sądu Rejonowego złożony i pozytywnie rozpoznany. Na podstawie natomiast materiałów postępowania zarzut wnioskodawcy zdaje się być gołosłowny, nie sposób bowiem jego uzasadnienia doszukiwać się w zdarzeniu sprzed ponad roku (13 lipca 2018 roku), o którym mowa w zażaleniu.

Reasumując, ustalenia poczynione przez sąd dyscyplinarny I instancji należy uznać za trafne, a złożone w sprawie środki odwoławcze za niezasadne – które nie mogły doprowadzić do zmiany wydanej w sprawie uchwały.

Na podstawie złożonego przez pełnomocnika wniosku Sąd Najwyższy przyznał działającemu z urzędu pełnomocnikowi wnioskodawcy R.M. wynagrodzenie z tytułu świadczenia nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w kwocie 600,00 złotych, podwyższone o kwotę 138,00 złotych, stanowiącą wynoszący 23% podatek od towarów i usług, to jest łącznie 738,00 złotych, a także, na podstawie przedłożonych biletów kolejowych – zwrot niezbędnych i udokumentowanych wydatków związanych z dojazdem na posiedzenie w kwocie 130,00 złotych.

Koszty przedmiotowego postępowania ponosić będzie Skarb Państwa.

Mając przytoczone okoliczności faktyczne i prawne Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.

POSTANOWIENIE Z DNIA 12 CZERWCA 2019 R.,

II DO 2/19

Warunkiem koniecznym obniżenia wynagrodzenia wynikającym wprost z treści art. 152 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze jest trwanie stanu zawieszenia w czynnościach służbowych. Decyzja o ograniczeniu uposażenia jest immanentnie związana z równoczesnym zawieszeniem w czynnościach służbowych prokuratora. Represyjność obniżenia wynagrodzenia, wzmacniając funkcję zabezpieczającą i wychowawczą zawieszenia, ma bowiem wzbudzić refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem obwinionego poprzez ekonomiczne oddziaływanie i skłonić go do przestrzegania porządku prawnego

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Konrad Wytrykowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Ławnik SN Jacek Leśniewski

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w C. – E. T. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 12 czerwca 2019 roku odwołania wniesionego przez obwinioną E. T.od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w W. z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt PK I SD [...] na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku – Prawo o prokuraturze

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 152 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 ze zm.) nie uwzględnić wniosku Prokuratora Okręgowego w C. z dnia 6 listopada 2017 r. sygn. akt PO IV WOS [.] o obniżenie wynagrodzenia prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w C. – E. T.;

II. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawić do rozpoznania w orzeczeniu kończącym postępowanie dyscyplinarne.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w C. – E. T. zarządzeniem nr [...] Prokuratora Regionalnego w [...], sygn. RP III WOS [.] z dnia 31 października 2017 r. została zawieszona w czynnościach na okres 6 miesięcy tj. do dnia 30 kwietnia 2018 r. w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia deliktów dyscyplinarnych noszących jednocześnie znamiona przestępstw z art. 190 § 1 k.k. i art. 245 k.k.

Następnie, Prokurator Okręgowy w C. pismem z dnia 6 listopada 2017 r. złożył – jako przełożony dyscyplinarny, wniosek o obniżenie wynagrodzenia prokuratorowi E. T., uprzednio zawieszonej w czynnościach służbowych.

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2018 r. sygn. PK I SD [.] działając na podstawie 150 § 3 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. Z 2017 poz. 1767 ze zm.) przedłużył okres zawieszenia w czynnościach służbowych prokurator E. T. do dnia 30 września 2018 r. Postanowienie to zostało następnie uchylone postanowieniem Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej wydanym w sprawie II DO 2/18 i sprawa została przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, ponownie rozpoznając sprawę, odmówił przedłużenia zawieszenia w czynnościach służbowych prokurator E. T.. Postanowienie to zostało zaskarżone odwołaniem i sprawa do dziś nie jest prawomocnie zakończona.

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2018 r. sygn. RP III WOS [.] Prokurator Regionalny w [.] uchylił z dniem 23 sierpnia 2018 r. zawieszenie obwinionej w czynnościach służbowych.

W dalszej kolejności, postanowieniem z dnia 25 października 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt PK I SD [.] Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w W., uwzględnił wniosek Prokuratora Okręgowego w C. z dnia 6 listopada 2017 r. sygn. akt

PO IV WOS [.] w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia do 50% E. T. – prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w C. i obniżył wynagrodzenie na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych, tj. od dnia 31 października 2017 r. do dnia 22 sierpnia 2018 r. do wysokości 50% wynagrodzenia.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia, Sąd Dyscyplinarny wskazał, że prokurator E. T. pozostawała w zawieszeniu począwszy od dnia 31 października 2017 r. do dnia 22 sierpnia 2018 r., wobec czego zasadne było uwzględnienie wniosku Prokuratora Okręgowego w C. w zakresie, w jakim trwało zawieszenie. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego fakt uchylenia zawieszenia prokurator E. T. decyzją Prokuratora Regionalnego w [...] z dnia 22 sierpnia 2018 r. wywołał ten skutek, że po tym terminie nie było możliwe rozstrzyganie w kwestii obniżenia wynagrodzenia. Jednocześnie Sąd Dyscyplinarny wskazał, że uwzględniając zarówno stan prawny jak i ustalenia faktyczne związane z sytuacją prokurator E. T., nie zachodzą szczególne przyczyny i warunki pozwalające na inne ukształtowanie obniżenia wynagrodzenia niż w wysokości 50%.

Od tego orzeczenia odwołanie wniosła obwiniona E. T.. Zaskarżonemu postanowieniu obwiniona zarzuciła:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia a w szczególności art. 117 § 1 i 2, 129 § 1, 140, 381 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przez Sąd Dyscyplinarny w W. zawiadomienia o terminie rozprawy drugiego obrońcy obwinionej adwokata A. K., pomimo pisemnego wniosku ww. obrońcy zawartego wraz z pełnomocnictwem w styczniu 2018 r. dotyczącego prośby o zawiadamianie obrońcy o wszystkich terminach czynności wyznaczanych w sprawie prokurator E. T. z uwagi na zgłoszoną chęć osobistego uczestnictwa, co spowodowało ograniczenie prawa do obrony obwinionej, zaniechania przez Sąd Dyscyplinarny w W. doręczenia odpisu postanowienia w niniejszej sprawie co pozbawiło ustanowionego obrońcę prawa do zaskarżenia zapadłej decyzji procesowej oraz merytorycznego rozpoznania sprawy pomimo zakazu zawartego w treści art. 117 § 2 i 381 k.p.k., co skutkowało już uchyleniem orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przez Odwoławczy Sad Dyscyplinarny w dniu 14.05.2018r w sprawie sygn. PK I OSD [.];

2) obrazę art. 439 § l pkt 7 k.p.k. i art. 152 § l ustawy Prawo o prokuraturze w zw. z art. 462 § l k.p.k., polegającą na orzeczeniu wobec prokurator E. T. obniżenia wynagrodzenia do wysokości 50 % za okres od dnia 31.10.2017 r. do dnia 22 sierpnia 2018 r pomimo, że obwiniona w dacie orzekania przez Sąd Dyscyplinarny w W. nie była już zawieszona w czynnościach prokuratora co stanowi warunek konieczny dla obniżenia wynagrodzenia a postanowienie o obniżeniu wynagrodzenia zgodnie z treścią art. 462 § 1 k.p.k. jest skuteczne od czasu jego wydania do czasu zakończenia terminu zawieszenia a nie działa wstecz tak jak to określił Sąd ponieważ stało się niewykonalne bo nie można potrącić wynagrodzenia prokuratorowi, który nie jest zawieszony;

3) obrazę art. 152 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze polegającą na modyfikacji przez Sąd Dyscyplinarny na wniosek Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego orzeczenia obniżenia wynagrodzenia do wysokości 50 % za okres od dnia 31.10.2017 r. do dnia 22 sierpnia 2018 r. pomimo, że takiego wniosku nie złożył przełożony dyscyplinarny – Prokurator Okręgowy w C., który jest uprawniony do składania wniosków w zakresie obniżenia wynagrodzenia a co wynika z protokołu posiedzenia takiego wniosku nie złożył mimo tego, że po pierwszym orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego o obniżeniu wynagrodzenia prokurator E. T. do 70% i uchyleniu tego orzeczenia przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny w dniu 18.01.2018 r. powinien, zgodnie z treścią art. 443 k.p.k., zmodyfikować swój wniosek z dnia 06.11.2017 r. do 70% a po uchyleniu zawieszenia obwinionej w dniu 22.08.2018 r. w ogóle ww. wniosek cofnąć, jako bezprzedmiotowy;

4) obrazę art. 443 k.p.k. polegającą na orzeczeniu obniżenia wynagrodzenia do wysokości 50 % za okres od dnia 31.10.2017 r. do dnia 22 sierpnia 2018 r. wbrew zakazowi *reformationis in peius* określonemu w tym przepisie albowiem obwiniona już wcześniej miała obniżone wynagrodzenie przez Sąd Dyscyplinarny do 70%, tj. pierwszy raz w dniu 14.11.2017 r. a w dniu 25.10.2018r Sąd rozpoznawał sprawę ponownie po uchyleniu orzeczenia przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny w dniu 14.05.2018 r., sygn. PK I OSD [...], na skutek odwołania obwinionej i obrońcy co skutkuje tym, że Sąd nie mógł wydać orzeczenia surowszego, co

wcześniej zostało potwierdzone orzeczeniami wydawanymi w tej sprawie przez Sąd Dyscyplinarny;

5) obrazę art. 442 § 1 i 3 k.p.k. polegającą na tym, że Sąd Dyscyplinarny orzekający w dniu 25.10.2018 r. w ogóle nie zastosował się do zapatrywań prawnych i wskazań Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania w dniu 14.05.2018 sygn. PK I OSD [...], który w swoim orzeczeniu nałożył na Sąd Dyscyplinarny podczas kolejnego rozpoznania sprawy analizę akt głównych postępowania dyscyplinarnego prowadzonego w stosunku do Pani prokurator E. T. co do zasadności zawieszenia w czynnościach prokuratora, które toczy się obecnie pod sygn. akt PK I BP [.];

6) obrazę art. 4 § l k.k. polegającą na błędnym – sprzecznym z treścią tego przepisu stosowaniu w stosunku do prokurator E. T. nowej ustawy Prawo o prokuraturze w brzmieniu obowiązującym po 3 kwietnia 2018 r. pomimo tego, że co do obwinionej wszczęto postępowanie wyjaśniające w dniu 30.10.2017 r. i zawieszono ww. w czynnościach prokuratora w dniu 31.10.2017 r., w oparciu o ustawę Prawo o prokuraturze, w brzmieniu sprzed 3 kwietnia 2018 r. (tekst jednolity z dnia Dz.U. 2016 r., poz. 177), co zostało potwierdzone orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 2016 r. sygn. OSNKW 2017/3/16, który to Sąd przesądził stosowanie art. 4 § l k.k. w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów a co zostało także potwierdzone w publikacjach Tomasza Janeczka i Adama Rocha dotyczących odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej prokuratorów w świetle Prawa o prokuraturze i odpowiedzialności karnej, odpowiedzialności za wykroczenia oraz zawieszenia w czynnościach prokuratora w świetle Prawa o prokuraturze, opublikowanych w Prokuraturze i Prawie 2017/4/124-145,2017/3/44-73, co skutkuje tym, że w stosunku do prokurator E. T. nie powinno się stosować instytucji sprzeciwu Prokuratora Generalnego wprowadzonego nową ustawą po 3 kwietnia 2018 r. a stare przepisy przedmiotowej ustawy dające Prokuratorowi Generalnemu prawo złożenia odwołania od decyzji Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu [.] z dnia 12.04.2018 r. o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego także skutkują tym, że zawieszenie w czynnościach prokuratora E. T. od dnia 30.04.2018 r. ustało z mocy prawa zgodnie

z treścią art. 150 § 4 ustawy Prawo o prokuraturze w brzmieniu sprzed 3 kwietnia 2018 r., gdyż w terminie 6 miesięcy od dnia zawieszenia nie wszczęto przeciwko E. T. postępowania dyscyplinarnego co w konsekwencji powoduje, że decyzja o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego stała się skuteczna a dalsze czynności procesowe prowadzone w tej sprawie są contra legem a podkreślić należy, iż do badania istnienia przesłanek z art. 4 § 1 k.k. jest zobowiązany każdy organ orzekający w sprawie z urzędu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obwiniona wniosła o umorzenie postępowania w sprawie obniżenia wynagrodzenia, jako sprzecznego z treścią art. 152 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze. Jako wniosek ewentualny obwiniona wskazała uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 436 k.p.k., który znajduje zastosowanie w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 171 ust. 1 ustawy Prawo o prokuraturze, sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Podkreślić należy, że treść podniesionych przez obwinioną zarzutów koncentrowała się na szeregu uchybień proceduralnych popełnionych przez sąd dyscyplinarny I instancji. Niemniej jednak wobec zasadności kluczowego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zarzutu obrazy przepisu art. 152 § l ustawy Prawo o prokuraturze bezprzedmiotowe dla dalszego postępowania jest rozpoznanie pozostałych zarzutów.

Odnosząc się do uznanego przez Sąd Najwyższy za zasadny zarzutu obrazy art. 152 § l ustawy Prawo o prokuraturze wskazać należy, że w istocie orzeczone w zaskarżonym postanowieniu wobec obwinionej prokurator E. T. obniżenie wynagrodzenia do wysokości 50% za okres od dnia 31.10.2017 r. do dnia 22 sierpnia 2018 r. nastąpiło pomimo tego, że obwiniona w dacie orzekania przez Sąd Dyscyplinarny dla

Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w W. nie była już zawieszona w czynnościach prokuratora, co stanowi warunek konieczny dla obniżenia wynagrodzenia.

W tym miejscu przywołać należy treść art. 152 § l ustawy Prawo o prokuraturze, wedle którego w przypadku gdy prokurator został zawieszony w czynnościach, Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, na wniosek przełożonego dyscyplinarnego, może obniżyć do 50% wysokość wynagrodzenia prokuratora na czas trwania tego zawieszenia.

Nie można podzielić stanowiska sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, że dopuszczalne jest rozstrzyganie kwestii obniżenia wynagrodzenia z mocą wsteczną, w odniesieniu do całego okresu, w którym trwało zawieszenie.

W ocenie Sądu Najwyższego postanowienie o obniżeniu wynagrodzenia zgodnie z treścią art. 462 § l k.p.k. jest skuteczne od czasu jego wydania do czasu zakończenia terminu zawieszenia, ale nie może działać wstecz – tak, jak to określił sąd dyscyplinarny pierwszej instancji. Żadna norma prawna nie przewiduje bowiem takiego działania tego środka.

Należy również podkreślić, że obwiniona w dacie orzekania przez Sąd Dyscyplinarny w W. nie była już zawieszona w czynnościach prokuratora – wszak zarządzeniem z dnia 22 sierpnia 2018 r. sygn. RP III WOS [...] Prokurator Regionalny w [.] uchylił z dniem 23 sierpnia 2018 r. zawieszenie obwinionej w czynnościach służbowych, abstrahując w tym miejscu od kwestii nierozstrzygniętego do dziś przedłużenia zawieszenia po dniu 30 kwietnia 2018 r.

W ocenie Sądu Najwyższego warunkiem koniecznym obniżenia wynagrodzenia wynikającym wprost z treści art. 152 § l ustawy Prawo o prokuraturze jest trwanie stanu zawieszenia w czynnościach służbowych. Decyzja o ograniczeniu uposażenia jest immanentnie związana z równoczesnym zawieszeniem w czynnościach służbowych prokuratora. Represyjność obniżenia wynagrodzenia, wzmacniając funkcję zabezpieczającą i wychowawczą zawieszenia, ma bowiem wzbudzić refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem obwinionego poprzez ekonomiczne oddziaływanie i skłonić go do przestrzegania porządku prawnego (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II DO 3/18).

Ograniczenie uposażenia musi być zatem jednocześnie powiązane z zastosowanym uprzednio środkiem dyscyplinarnym w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych. Sąd dyscyplinarny I instancji, nie zważył na to i zastosował ograniczenie uposażenia obwinionej pomimo tego, że środek w postaci zawieszenia w czynnościach nie był już wobec niej stosowany. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że zdziwienie budzi rozpoznanie wniosku Prokuratora Okręgowego w C. z dnia 6 listopada 2017 r. sygn. akt Po IV WOS [...] o obniżenie wynagrodzenia prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w C. – E. T. dopiero po upływie niemal roku od jego złożenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 152 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze odmówił obniżenia wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia obwinionej w czynnościach służbowych.

WYROK Z DNIA 8 SIERPNIA 2019 R.,

II DSI 30/19

Nie ma przeszkód prawnych, aby w prowadzonym postępowaniu dowodowym odwołać się do zalegających w aktach sprawy karnej dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym. Podobnie jak inne dowody zgromadzone w postępowaniu dyscyplinarnym, powinny one zostać poddane ocenie przez sąd rozpatrujący daną sprawę i mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego.

Nie stanowi wyjścia poza granice wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, jeśli w czynie przypisanym w orzeczeniu, choćby w innej formule jurydycznej, zawarty jest opis tej samej czynności stanowiącej przedmiot oceny.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Ławnik SN Katarzyna Borkowska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego – Waldemara Moncarzewskiego w sprawie prokuratora W. N. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2019 r., odwołania obwinionego oraz obrońcy obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 14 września 2018 roku, sygn. akt PK I (.)

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 14 września 2018 roku, sygn. akt PK I (.),

2. przyznaje od Skarbu Państwa adwokatowi J. O. kwotę 600 (sześćset) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług z tytułu obrony z urzędu obwinionego przed Sądem Najwyższym,

3. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Obwinionemu W. N. postawiono zarzut tego, że w dniu 25 października 2006 roku w G. jako prokurator Prokuratury Rejonowej w W. uchybił godności urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że „wykonując obowiązki służbowe w Prokuraturze Rejonowej w G. bez zezwolenia przełożonego opuścił stanowisko pracy w godzinach urzędowania, a następnie, prowadząc w stanie nietrzeźwości (1,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) samochód marki Audi nr rej. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował należytej ostrożności przy wjeździe na ulicę z pierwszeństwem przejazdu, w wyniku czego doprowadził do kolizji z prawidłowo poruszającym się autobusem komunikacji miejskiej marki Ikarus o nr rej. (...) kierowanym przez B. Z. tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 roku i wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk i art. 86 § 2 kw".

Orzeczeniem z dnia 18 września 2018 roku, obwiniony prokurator W. N. został uznany przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym za winnym tego, że „w dniu 25 października 2006 roku w G. jako prokurator Prokuratury Rejonowej w W. uchybił godności urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że kierował w stanie nietrzeźwości mając 1,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu samochodem marki Audi nr rejestracyjny (...), tj. winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy prawo o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 roku i wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk". Za ten czyn na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku wymierzono obwinionemu karę wydalenia ze służby prokuratorskiej. Kosztami postępowania obciążony został Skarb Państwa.

Odwołanie od przedmiotowego rozstrzygnięcia wywiódł obwiniony, zaskarżając orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w całości na swoją korzyść. Zaskarżonemu orzeczeniu obwiniony zarzucił:

1. „rażącą obrażę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia – art. 424 k.p.k. przy zast. art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze – polegającą na braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co uniemożliwia Sądowi odwoławczemu dokonanie prawidłowej oceny materiału dowodowego w zakresie podnoszonych zarzutów,

2. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze – polegającą na dowolnej a nie swobodnej ocenie, jedynie pozornie ujawnionego w toku przeprowadzonego postępowania materiału dowodowego, polegającą na: a) pominięciu oraz braku oceny wyjaśnień obwinionego złożonych w trakcie postępowania przed Sądem powszechnym, które zostały złożone do protokołu rozprawy z dnia 26 marca 2008 roku, b) uznaniu, że obwiniony jest winny popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego jedynie na podstawie dowolnie wybranych faktów dowodowych (poszlak) bez wykazania, że udowodnione w toku postępowania poszlaki tworzą tzw. zamknięty łańcuch poszlak, którego nieodzownym elementem jest popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu czynu,

3. obrazę art. 5 § 2 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegającą na uznaniu obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu pomimo braku ujawnienia zawnioskowanych dowodów oraz jedynie na podstawie faktów dowodowych, które nie wykluczają, a wręcz potwierdzają wersję

przedstawioną w wyjaśnieniach obwinionego, które jednak zostały pominięte przez Sąd I instancji,

4. obrazę art. 4 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na uwzględnianiu tylko tych okoliczności, które w przekonaniu Sądu I instancji są dla obwinionego niekorzystne z równoczesnym pominięciem faktów i dowodów dla obwinionego korzystnych, a w szczególności pominięciu treści wyjaśnień obwinionego złożonych w toku postępowania przed Sądem powszechnym oraz nieuwzględnieniu opinii osmologicznych, które potwierdzają wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim ten wyjaśnił, że w trakcie jazdy samochodem zajmował miejsce na tylnej kanapie,

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że: a) w dniu 25.10.2006 roku około godziny 19.20 cyt.: <<obwiniony W. N. kierował będąc w stanie nietrzeźwości>> podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że samochód prowadziła kobieta – znajoma obwinionego, b) bezpodstawnym ustaleniu, że z treści zeznań świadka M. C. wynika, iż cyt.: <<po stwierdzeniu, że w/w samochodzie znajduje się jedna osoba>>, podczas gdy z zeznań tego świadka złożonych do protokołu z dnia 25.10.2006 roku wynika, że cyt.: <<nie widziałem też ile osób było w tym pojeździe>>, a w dalszej części tego samego protokołu cyt.: <<nie zauważyłem czy kierowcą tego samochodu był mężczyzna czy kobieta>> c) bezpodstawnym ustaleniu, że cyt.: <<ponadto potwierdził (obwiniony), iż tylko on kierował samochodem>> podczas gdy z żadnego fragmentu materiału dowodowego okoliczność taka nie wynika, co więcej takie ustalenie pozostaje w sprzeczności z treścią wyjaśnień obwinionego, które jednak zostały pominięte przez Sąd I instancji,

6. rażącą obrazę art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 241 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a przez to naruszenie prawa do obrony, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegającą na wprowadzeniu do postępowania toczącego się przed Sądem Dyscyplinarnym i wykorzystaniu jako materiał obciążający obwinionego, jego wypowiedzi z tego etapu postępowania – przeprowadzonego w postępowaniu przygotowawczym, a następnie przed Sądem

powszechnym – w którym jego status procesowy w sprawie nie był ustalony, a tym samym nie był ustalony zakres jego uprawnień i obowiązków, w tym prawo do milczenia czy samooskarżenia,

7. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia – art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 413 § 1 pkt 5 k.p.k. i art.14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze – polegającą na pozostawieniu bez rozstrzygnięcia procesowego okoliczności wynikających z treści zarzutu skargi w zakresie rzekomego opuszczenia stanowiska pracy w godzinach urzędowania bez zgody przełożonego, przypisanego obwinionemu wykroczenia z art. 86 k.w. oraz w zakresie braku rozstrzygnięcia wniosków o sprostowanie protokołów rozpraw jak również wniosku o umorzenie postępowania dotyczącego opuszczenia miejsca pracy bez zgody przełożonego, co spowodowało że przedmiotem rozpoznania nie był całokształt dowodów zebranych w sprawie lecz jedynie, w sposób dowolny, wybrany przez Sąd I instancji ograniczony zakres materiału dowodowego,

8. rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przy zast. art. 171 pkt 1 k.p.k. która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na braku wskazania na czym konkretnie miałaby polegać zmiana kwalifikacji prawnej, co uniemożliwiło obwinionemu przygotowanie się do obrony w nowej sytuacji procesowej w szczególności, że Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku obrony o odroczenie terminu rozprawy w celu skonsultowania się z obwinionym, który pozbawiony został prawa do udziału w rozprawie,

9. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a w szczególności art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na prowadzeniu postępowania i wydaniu orzeczenia niezależnie od faktu, że nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanego deliktu dyscyplinarnego co stanowi bezwzględną podstawę uchylenia zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 9

k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze,

10. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5), polegającą na niezastosowaniu tej normy prawnej,

11. rażącą obrazę przepisów postępowania – art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze – polegającą na nieuprawnionym zastosowaniu tych regulacji podczas gdy dyspozycja przywołanego wyżej art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku stanowi iż: <<do postępowań dyscyplinarnych prowadzonych na podstawie ustawy zmienionej w art. 110 – a zatem również ustawy Prawo o prokuraturze – stosuje się przepisy dotychczasowe do zakończenia postępowania wyjaśniającego lub postępowania w instancji, w której się toczy>>, w sytuacji kiedy postępowanie przed Sądem I instancji toczyło się i nie zostało zakończone oraz na bezpodstawnym przyjęciu, że regulacje zawarte w art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze dają podstawy do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego pod usprawiedliwioną nieobecność obwinionego, który w sposób jednoznaczny wyraził wolę osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu, a nadto organ procesowy przesądził obowiązkowy udział obwinionego w rozprawie kierując do niego wezwanie zamiast zawiadomienia o terminie rozprawy,

12. rażącą obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 145 § 1 pkt b ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na tym, że orzekający w przedmiotowej sprawie Sąd był nienależycie obsadzony, albowiem zgodnie z dyspozycją przywołanego przepisu w pierwszej instancji orzeka Sąd Najwyższy w składzie 2 sędziów Izby Dyscyplinarnej i 1 ławnika w sprawach przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych lub w sprawach, w których wniosek złożył Sąd Najwyższy, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art.

439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze,

13. rażącą obrażę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to art. 16 § 1 i 2 k.p.k., w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze polegającą na braku pouczenia, przez organ prowadzący postępowanie, uczestnika postępowania o treści art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, przy czym brak tego pouczenia wywołał ujemne skutki procesowe dla obwinionego w postaci nie uwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy oraz przeprowadzenia rozprawy pod usprawiedliwioną w sposób prawidłowy nieobecność obwinionego, a w konsekwencji naruszenia przepisów procesowych przede wszystkim w zakresie korzystania z prawa do obrony w rozumieniu art. 6 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze,

14. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., przy zast. art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na zbiorczym zaliczeniu w poczet materiału dowodowego i ujawnieniu bez odczytywania dowodów bez sprecyzowania, których konkretnych dowodów czynność ta dotyczy, podczas gdy postąpienie takie nie znajduje podstaw w obowiązujących przepisach i wobec tego nie ma ona żadnego znaczenia prawnego mogącego skutkować tym, że faktycznie doszło do ujawnienia tych dowodów w toku rozprawy głównej, a więc że mogą one stanowić podstawę orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k., w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze,

15. rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a w szczególności art. 42 ust. 2 Konstytucji , art. 14 ust. 3 lit. d i e Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 6 ust. 3 lit d KE oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k., przy zast. art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegające na pozbawieniu obwinionego, przez Sąd I instancji, prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym, sprowadzającego się do przeprowadzenia rozprawy pod usprawiedliwioną w sposób prawidłowy nieobecność obwinionego oraz

nieuzasadnionego oddalenia wszystkich wniosków dowodowych składanych przez obrońców obwinionego bez szczegółowego zapoznania się z nimi i rzetelnego uzasadnienia, z jakich powodów wnioski te podlegają oddaleniu, podczas gdy brak było podstaw do uznania ich za nieistotne, niemające znaczenia, nieprzydatne dla postępowania lub zmierzające do jego nieuzasadnionego przedłużenia,

16. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 i 2a k.p.k., oraz art. 374 k.p.k. przy zast. art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na podjęciu czynności procesowych na rozprawie bez udziału w rozprawie obwinionego podczas gdy nie zachodziła żadna z wyjątkowych okoliczności umożliwiających prowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionego, obwiniony miał prawo brać udział w rozprawie, a jego nieobecność na rozprawie została w sposób prawidłowy usprawiedliwiona, które to uchybienia stanowią bezwzględne podstawy odwoławcze w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze,

17. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 98 § 1 k.p.k. i art. 94 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na zaniechaniu sporządzenia pisemnego uzasadnienia w zakresie dotyczącym nieuwzględnienia wniosków o odroczenie terminu rozprawy, wniosku o zawieszenie postępowania oraz o umorzenie postępowania, co uniemożliwia Sądowi odwoławczemu dokonanie kontroli prawidłowości takich rozstrzygnięć pod kątem podnoszonych zarzutów,

18. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na faktycznym zaniechaniu przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w konsekwencji braku dokonania jakichkolwiek ustaleń

faktycznych oraz ocen co do tożsamości czynu przypisanego jako przewinienie dyscyplinarne z przestępstwem, które uległo zatarciu,

19. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – art. 460 k.p.k. i art. 105 § 4 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze – polegającą na braku rozpoznania przed zamknięciem przewodu sądowego wniosku z dnia 14 maja 2015 roku o umorzenie postępowania w zakresie dotyczącym deliktu dyscyplinarnego polegającego na opuszczeniu stanowiska pracy bez zgody przełożonego, wniosku z dnia 25 stycznia 2017 roku o zawieszenie postępowania, wniosku z dnia 30 grudnia 2016 roku o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 17 listopada 2016 roku, wniosku z dnia 22 maja 2017 roku o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 2 grudnia 2016 roku, a przez to pozbawieniu obwinionego prawa do skorzystania z drogi odwoławczej, co stanowi jaskrawe naruszenie gwarancji procesowych,

20. rażącą obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 71 ust. 2a ustawy o prokuraturze, która weszła w życie w dniu 31 sierpnia 2007 roku na mocy nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 czerwca 2007 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2007.136.959), polegającą na braku przedłużenia stosowania wobec obwinionego stosowanego wobec niego środka w postaci zawieszenia w czynnościach, a w konsekwencji bezpodstawnego stosowania tego środka jak i środka w postaci obniżenia wynagrodzenia do 50%,

21. rażącą obrazę przepisów postępowania – art. 150 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze – polegającą na braku decyzji Sądu Dyscyplinarnego w zakresie przedłużenia zawieszenia w czynnościach oraz braku określenia czasu zawieszenia prokuratora w czynnościach, a w konsekwencji bezpodstawnego stosowania zarówno zawieszenia w czynnościach jak i środka w postaci obniżenia wynagrodzenia do 50%,

22. rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 253 § 1 k.p.k. przy zast. art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającą na zaniechaniu uchylenia stosowanych wobec obwinionego środków w postaci zawieszenia w czynnościach oraz w postaci obniżenia wynagrodzenia do 50% niezależnie od faktu,

że w sprawie zaistniały przyczyny uzasadniające uchylenie tych środków w postaci braku przedłużenia okresu stosowania środka w postaci zawieszenia w czynnościach zgodnie z dyspozycją art. 71 ust. 2a ustawy o prokuraturze oraz art. 150 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze".

Podnosząc powyższe zarzuty, obwiniony wniósł o:

1. umorzenie postępowania wobec nastąpienia przedawnienia karalności zarzucanego deliktu dyscyplinarnego,

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od popełnienia zrzucanego deliktu dyscyplinarnego,

3. z ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

4. uchylenie stosowanych wobec obwinionego środków w postaci zawieszenia w czynnościach oraz obniżenia wynagrodzenia do 50% z dniem 31 sierpnia 2007 roku, tj. z dniem wejścia w życie art. 71 ust. 2 a zawartej w nowelizacji ustawy o prokuraturze dokonanej na mocy ustawy z dnia 29 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2007.136.959) oraz wobec braku decyzji Sądu Dyscyplinarnego w zakresie przedłużenia zawieszenia w czynnościach oraz braku określenia czasu zawieszenia prokuratora w czynnościach zgodnie z dyspozycją art. 150 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

Odwołanie od przedmiotowego rozstrzygnięcia wywiódł także obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości na korzyść obwinionego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 2, 9 i 11 k.p.k., orzeczeniu z dnia 18 września 2018 roku zarzucił:

I. rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze – która to miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a polegającą na prowadzeniu postępowania i wydaniu orzeczenia, pomimo iż nastąpiło przedawnienie karalności deliktu dyscyplinarnego – co stanowi

bezwzględną przyczynę odwoławczą, skutkującą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i umorzeniem postępowania;

II. rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 145 § 1 lit. b ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze – która to miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a polegającą na nienależytym obsadzeniu Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – gdyż w ślad za ww. przepisem, w sprawach dotyczących przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, powinien był orzekać Sąd Najwyższy w składzie 2 sędziów Izby Dyscyplinarnej i 1 ławnika Sądu Najwyższego, tymczasem zaskarżone orzeczenie wydane zostało przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w składzie 3 sędziów – co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, skutkującą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia;

III. rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 i 2a k.p.k. oraz art. 374 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze – która to miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegającą na przeprowadzeniu rozprawy, pomimo należycie usprawiedliwionej nieobecności obwinionego, którego to obecność na rozprawie została określona przez Sąd, jako obowiązkowa – co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, skutkującą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia;

Z kolei, na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 § 1 pkt 1 oraz 2 k.p.k., ponad powyższe uchybienia, orzeczeniu zarzucił także:

IV. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 122 pkt 13 ustawy o Sądzie Najwyższym, poprzez jego niezastosowanie, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a w konsekwencji tego:

— obrazę przepisów postępowania, tj. art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, polegającą na jego błędnym zastosowaniu w świetle art. 122 pkt 13 ustawy o SN i przyjęciu, że istnieją podstawy do prowadzenia postępowania dyscyplinarnego pod nieusprawiedliwioną nieobecność obwinionego, który to wyraził wolę osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu, a sam Sąd wezwał obwinionego do

obowiązkowego udziału w rozprawie, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

— obrazę przepisów postępowania, tj. art. 16 § 1 i 2 k.p.k., w zw. z art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, a polegającą na braku pouczenia uczestnika postępowania o ciążących obowiązkach i przysługujących uprawnieniach, w świetle zastosowanego art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, w związku z czym brak pouczenia wywołał ujemne skutki procesowe dla obwinionego, albowiem przeprowadzono rozprawę pod usprawiedliwioną nieobecność obwinionego, którego obecność na rozprawie przez Sąd została określona jako obowiązkowa, jednocześnie nie zrealizowała się żadna z przesłanek wyjątkowych okoliczności, która umożliwiłaby przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionego, a tym samym doszło do naruszenia przepisów procesowych, głównie w zakresie korzystania prawa do obrony w ślad za art. 6 k.p.k. – co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

V. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia, które nie zawiera wskazania, jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione bądź nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – gdzie brak w tym zakresie uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia;

VI. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, polegającą na ogólnym zaliczeniu w poczet materiału dowodowego i ujawnieniu z pominięciem odczytywania dowodów, bez sprecyzowania, których to dowodów konkretnie czynność dotyczy, co sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami w zakresie ujawniania dowodów w toku rozprawy głównej, a zatem, tak ujawnione, nie mogły stanowić podstawy orzeczenia w świetle art. 410 k.p.k. – co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

VII. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 253 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, polegającą na dalszym stosowaniu wobec obwinionego środków w postaci zwieszenia w czynnościach oraz w postaci obniżenia wynagrodzenia do 50%, podczas gdy w sprawie zaistniały przyczyny uzasadniające uchylenie obu środków, wskutek braku przedłużenia okresu stosowania środka w postaci zawieszenia w czynnościach, a to zgodnie z literalnym brzmieniem art. 71 ust. 2a ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze w zw. z art. 150 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze".

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o uchylenie i umorzenie przedmiotowego postępowania wobec przedawnienia karalności zarzucanego deliktu dyscyplinarnego, względnie – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi I instancji. Natomiast w zakresie zarzutu VII – wniósł o uchylenie stosowanych wobec obwinionego ww. środków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie wywiedzione przez obrońcę obwinionego i obwinionego okazało się niezasadne.

Zgodnie z treścią art. 162 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 prawo o prokuraturze, odnoszącego się do problematyki odwołań w postępowaniach dyscyplinarnych prokuratorów, od orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji przysługuje odwołanie Prokuratorowi Generalnemu, Prokuratorowi Krajowemu, obwinionemu i rzecznikowi dyscyplinarnemu. Odwołanie powinno być rozpoznane w terminie 2 miesięcy od dnia jego wniesienia do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji. Na wstępie Sąd Najwyższy zauważa, jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „istotą odwołania jest weryfikacja przez organ odwoławczy prawidłowości działania organu niższego rzędu, tak pod względem zasadności merytorycznej zastosowania danej instytucji jak i legalności to jest zgodności postępowania z przepisami prawa. Nie ulega wątpliwości, że odwołanie pełni także formę gwarancyjną, realizując fundamentalne zasady postępowania, takie jak rzetelność procesu i prawo do obrony" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2019 roku, sygn. akt II DO 1/18, Legalis nr 1872990).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idących zarzutów, a to wskazywanych przez obwinionego i jego obrońcę uchybień przyjmujących postać bezwzględnych przyczyn odwoławczych, należy podkreślić, że nie znajdują one w niniejszej sprawie uzasadnienia. Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy podkreśla, że ustawodawca wskazując na pewnego rodzaju uchybienia określane jako bezwzględne przyczyny odwoławcze, przyznał im taką wagę i znaczenie dla toczącego się postępowania, że ich zaistnienie powoduje konieczność uchylenia wyroku lub wydania innego rozstrzygnięcia zmierzającego do eliminacji z obrotu prawnego wadliwego orzeczenia. Każdy sąd rozpatrujący odwołanie jest zobowiązany brać tego rodzaju uchybienia pod uwagę z urzędu, niezależnie od wskazanych w środku odwoławczym zarzutów.

Skarżący zarzucił sądowi pierwszej instancji obrazę przepisów postępowania, a to poprzez nienależytą obsadę sądu rozpatrującego sprawę. Problematyka ta jest o tyle istotna, że jej wystąpienie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia, obarczonego taką wadą. Jak podniósł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 maja 1995 roku: „ustawowe traktowanie <<nienależytej obsady sądu>> – jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej – świadczy o znaczeniu, jakie ustawodawca przywiązuje do kwestii jednoznaczności w wyznaczaniu składu właściwego, pozbawionym – ze względów praworządnościowych – możliwości wszelkich dowolności w jego ustalaniu. (...) Każdy obywatel stojący przed sądem w charakterze oskarżonego ma bowiem prawo, by sądził go sąd w takim składzie, jaki przewiduje ustawa, a nie w żadnym innym (por. OSN 1957, poz. 41 – teza 15 do art. 388 k.p.k. w cytowanym już <<Komentarzu do kodeksu postępowania karnego>>)" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1995 roku, sygn. akt I KZP 15/95, Legalis nr 29310).

Zgodnie z art. 64 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku przepisy wprowadzające ustawę prawo o prokuraturze, postępowania wyjaśniające i postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko prokuratorom i asesorom prokuratury w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury, prokuratorom i asesorom wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorom Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, niezakończone prawomocnie do dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1 (ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze – SN), toczą się odpowiednio przed rzecznikiem dyscyplinarnym oraz sądem dyscyplinarnym – właściwymi po wejściu w życie ustawy, o której mowa

w art. 1 (ustawa z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze – SN). Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze weszła w życie w dniu 4 marca 2016 roku. Zgodnie z przepisami ustawy prawo o prokuraturze, w sprawach dotyczących postępowań dyscyplinarnych wobec prokuratorów orzekają sądy dyscyplinarne działające przy Prokuratorze Generalnym, w pierwszej instancji – Sąd Dyscyplinarny.

Właściwość organów prowadzących postępowanie dyscyplinarne wobec prokuratorów została zmieniona na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, której przepisy znowelizowały brzmienie ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze. Należy jednak zauważyć, że w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym przepis art. 122 pkt 13 wskazuje, że do postępowań dyscyplinarnych prowadzonych na podstawie zamienianej ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze stosuje się przepisy dotychczasowe do zakończenia postępowania wyjaśniającego lub postępowania w instancji, w której się toczy. W niniejszej sprawie, postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego W. N. zostało wszczęte w pierwszej instancji na mocy przepisów w brzmieniu przed dokonaną nowelizacją z dnia 8 grudnia 2017 roku, zatem należy jednoznacznie stwierdzić, że do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej obwinionego prokuratora W. N. w I instancji właściwy jest sąd dyscyplinarny działający przy Prokuratorze Generalnym. Przepis art. 122 pkt 13 ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi bowiem wprost, że w sprawach toczących się, sąd dotychczasowy orzeka do zakończenia postępowania w pierwszej instancji.

Nie mają także uzasadnienia podnoszone przez skarżących zarzuty w przedmiocie przedawnienia karalności. W literaturze przedmiotu prawa karnego podkreśla się, że „przedawnienie opiera się (...) na upływie czasu, który powoduje uchylenie karalności przestępstwa. Czyn sprawcy pozostaje jednak nadal przestępstwem, chociaż sprawca nie poniesie już odpowiedzialności karnej za jego popełnienie. Przedawnienie zrywa zatem związek między przestępstwem a karą. To <<ustanie karalności przestępstwa następuje z mocy prawa w rezultacie samego upływu czasu kalendarzowego odpowiadającego terminowi przedawnienia>> (post. SN z 18.12.2000 r., III KKN 429/98, Legalis)" (A. Grześkowiak, [w:] A. Grześkowiak (red.), Kodeks karny komentarz, Legalis 2019).

Obwinionemu prokuratorowi W. N. zarzucono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego obejmującego zachowanie z dnia 25 października 2006 roku. W tej dacie zgodnie z art. 101 i 102 kk do których to norm

odsyłała ustawa z dnia 29 czerwca 1985 roku o prokuraturze obowiązywał 10 letni termin przedawnienia.

Zgodnie bowiem z treścią art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego. W związku tym należy odnieść się do regulacji zawartych w kodeksie karnym. W realiach przedmiotowej sprawy czyn popełniony przez obwinionego W. N. uległby zatem przedawnieniu po upływie 10 lat od jego popełnienia, co jest konsekwencją realizacji normy art. 101 kk, w myśl której występek z art. 178a § 1 kk, ulegał przedawnieniu po upływie 5 lat od jego popełnienia, zaś na mocy art. 102 kk, jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Zatem uległby on przedawnieniu w dniu 25 października 2016 roku. Nie można pominąć także tego, że w przypadku prowadzenia wobec obwinionego postępowania o uchylenie immunitetu, jako przyczyny wyłączającej możliwość prowadzenia postępowania, termin przedawnienia nie biegnie, co oznacza, in concreto, że termin przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego obwinionego W. N. upłynąłby w dniu 13 kwietnia 2017 roku, co jest konsekwencją długości postępowania immunitetowego, które trwało 5 miesięcy i 19 dni.

Należy jednak zauważyć, że art. 102 kk został na mocy ustawy z dnia 15 stycznia 2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U.2016.189) znowelizowany. Zgodnie z nową treścią tej normy jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. W odniesieniu do czynu zarzucanego obwinionemu W. N. termin przedawnienia, zgodnie z nowym brzemieniem wynosi 15 lat od chwili popełnienia czynu po doliczeniu okresu spoczywania biegu terminu przedawnienia z uwagi na prowadzone postępowanie o uchylenie immunitetu. Istotne jest także to, że ustawodawca w ustawie zmieniającej wprost wskazał, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Nowelizacja ta weszła w życie z dniem 2 marca 2016 roku. Zatem w przypadku, gdy w dniu wejścia w życie nowelizacji

art. 102 kk, nie upłynął termin przedawnienia zarzucanego obwinionemu czynu, to należy stosować przepisy w nowym brzmieniu.

Z uwagi zatem na treść normy nowelizującej art. 102 kk w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przez obwinionego prokuratora W. N. Należy także podkreślić, na co wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „wyrażony w art. 4 § 1 k.k. nakaz stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy nie zapewnia mu niezmienności horyzontu czasowego możliwości ścigania go za popełnione przestępstwo i nie stoi na przeszkodzie stosowania ustawy mniej korzystnej dla niego w zakresie przedawnienia karalności" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku, sygn. akt II KK 192/17, LEX nr 2417588). Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, jeżeli termin przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu prokuratorowi W. N. w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 15 stycznia 2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, to jest w dniu 2 marca 2016 roku, nie upłynął, to ustanie tej karalności powinno być oceniane według przepisów w znowelizowanym brzmieniu. Prowadzi to w konsekwencji do wniosku, że termin przedawnienia w niniejszym stanie faktycznym nie upłynął, a zatem nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w przepisie art. 439 § 1 pkt 9 kpk. Zarzuty odwoławcze w tym zakresie pozostają, w związku z tym, nieuzasadnione.

Należy zatem podsumować, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn w dniu 25 października 2006 roku, co stanowi fakt bezsprzeczny. Postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte w dniu 11 grudnia 2006 roku na mocy postanowienia Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym (sygn. akt SD (...)). Obwinionemu zarzucono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego wypełniającego jednocześnie znamiona czynu zabronionego stypizowanego w kodeksie karnym, zatem problematyka przedawnienia winna być oparta o rozważania wynikające z norm prawa karnego, które znajdują w niniejszym postępowaniu odpowiednie zastosowanie na mocy ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze. Zgodnie z normą wynikającą z obowiązującego w dacie czynu przepisu art. 102 kk, określającego termin przedawnienia w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec obwinionego W. N., upływa on po 10 latach od popełnienia czynu podlegającego ocenie dyscyplinarnej. W niniejszej sprawie należy także podkreślić, że wobec obwinionego toczyło się postępowanie

o uchylenie immunitetu, co spowodowało konieczność odwołania się do instytucji spoczywania biegu przedawnienia. Uwzględniając ten okres termin przedawnienia upłynąłby w dniu 14 kwietnia 2017 roku.

Zgodnie z brzemieniem przepisu art. 104 § 1 kk przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego; nie dotyczy to jednak braku wniosku albo oskarżenia prywatnego. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „tenże przepis, normujący instytucję tzw. spoczywania biegu przedawnienia, znajduje zastosowanie między innymi wtedy, gdy toczy się postępowanie w sprawie przestępstwa, którego sprawcą jest osoba objęta immunitetem formalnym. Stanowi on przeszkodę procesową polegającą na tym, że przez czas pełnienia przez daną osobę funkcji publicznej, z którą związany jest taki immunitet, nie jest możliwe pociągnięcie tejże osoby do odpowiedzialności karnej, chyba że wskazany w ustawie organ uchyli immunitet wobec niej w konkretnej sprawie. Immunitet formalny przysługuje, między innymi, prokuratorowi. Zgodnie z art. 54 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 504) prokurator nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani tymczasowo aresztowany bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego. (...) Artykuł 54 ust. 1 ustawy o prokuraturze jest jednym z przepisów prawa, który w rozumieniu art. 104 § 1 k.k. nie pozwala na wszczęcie postępowania karnego *in personam* przy braku zezwolenia na ściganie" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 roku, sygn. akt V KK 296/14, LEX nr 1650310). W ocenie Sądu Najwyższego instytucja ta znajduje także zastosowanie wobec biegu terminu przedawnienia przewinień dyscyplinarnych, co uzasadnia odwołanie się do niej w niniejszym postępowaniu.

Wobec obwinionego W. N. postępowanie immunitetowe trwało 5 miesięcy i 19 dni, a więc termin przedawnienia in concreto upłynąłby w dniu 13 kwietnia 2017 roku. Nie można jednak pominąć tego, że przepis art. 102 kk został znowelizowany na mocy ustawy z dnia 15 stycznia 2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U.2016.189), która weszła w życie w dniu 2 marca 2016 roku. Stosowanie nowych norm prawnych odnosi się do czynów, których termin przedawnienia nie upłynął przed datą wejścia w życie ustawy 15 stycznia 2016 roku. W niniejszej sprawie termin ten zakończyłby bieg w dniu 13 kwietnia 2017 roku. Zatem konieczne jest, odwołanie się do nowych przepisów, zgodnie z którymi termin przedawnienia czynu zarzucanego obwinionemu W. N.

upłynie w dniu 13 kwietnia 2022 roku, a więc po 15 latach od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, z uwzględnieniem terminu spoczywania biegu przedawnienia, który wynosił 5 miesięcy i 19 dni. W związku z tym, w ocenie Sądu Najwyższego, nie doszło w niniejszej sprawie do przedawnienia karalności.

Należy także odnieść się do podnoszonych przez skarżących zarzutów w zakresie prawa do obrony obwinionego oraz problematyki obecności obwinionego na rozprawie, bowiem także w tym zakresie stwierdzenie powyższego uchybienia stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą. Prawo do obrony stanowi fundamentalną gwarancję przyznaną każdemu obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Jak zasadnie podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „prawo do obrony stanowi jedną z fundamentalnych zasad prowadzenia postępowania karnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że <<konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego>> (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02, Legalis nr 61112). W orzecznictwie i literaturze przedmiotu, prawo do obrony definiowane jest w dwóch aspektach. Po pierwsze jako prawo do obrony w znaczeniu formalnym, które daje możliwość korzystania przez obwinionego z pomocy obrońcy. Z drugiej strony prawo to realizowane jest w znaczeniu materialnym, które należy rozumieć między innymi jako możliwość samodzielnego podejmowania czynności przez obwinionego we wszystkich fazach procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt IV KK 242/16, Legalis nr 1544289; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2015 r., sygn. akt IV KK 29/15, LEX nr 1683372)" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/18, LEX nr 2642152).

W tym kontekście należy odwołać się do podnoszonych przez obwinionego zarzutów. W pierwszej kolejności podniósł, że naruszono jego prawo do obrony z powodu włączenia w poczet materiału dowodowego ustaleń sądu powszechnego poczynionych w sprawie karnej obwinionego, w szczególności w zakresie wykorzystania w postępowaniu dowodowym zeznań świadków, które złożone zostały bezpośrednio po zatrzymaniu. Z tego powodu obwiniony wywodzi, że jego prawo do obrony, także w świetle uregulowań konwencyjnych, zostało naruszone przez działanie sądu pierwszoinstancyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego konieczne

jest podniesienie, że nie ma zakazów dowodowych, które uniemożliwiałyby wykorzystanie w postępowaniu wypowiedzi, które zostały złożone przed przedstawieniem obwinionemu zarzutów, co można określić także w inny sposób, jako możliwość wykorzystania jako materiał dowodowy w sprawie dyscyplinarnej także wypowiedzi, które zostały złożone przed dokonywaniem formalnych czynności procesowych w danym postępowaniu Podobnie należy podjeść do problematyki wykorzystywania w postępowaniu dyscyplinarnym materiału dowodowego zgromadzonego podczas postępowania karnego, które uległo zatarciu. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma przeszkód prawnych, aby w prowadzonym postępowaniu dowodowym odwołać się do zalegających w aktach sprawy karnej dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym. Podobnie jak inne dowody zgromadzone w postępowaniu dyscyplinarnym, powinny one zostać poddane ocenie przez sąd rozpatrujący daną sprawę i mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego.

W zarzutach podniesiono także, że naruszono prawo do obrony w świetle art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z tymi normami, każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Zaś jak explicite wskazano w ust. 3 lit. c analizowanej normy każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: bronienia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. W realiach przedmiotowej sprawy nie można jednak, w ocenie Sądu Najwyższego mówić o naruszeniu prawa do obrony, bowiem na każdym terminie posiedzenia obwiniony reprezentowany był przez obrońcę, którego zadaniem jest obrona interesów klienta. Co więcej,

w przedmiotowej sprawie także z inicjatywy sądu rozstrzygającego sprawę w I instancji ustanowiono dla obwinionego obrońcę, w momencie, w którym nie był zarówno on jak i jego obrońca z wyboru obecny na rozprawie. Nie ma zatem uzasadnienia, zdaniem Sądu Najwyższego podnoszony zarzut naruszenia prawa do obrony, tak na gruncie przepisów krajowych czy międzynarodowych regulacji prawnych, na które powołuje się skarżący w punkcie 15 wywiedzionego przez siebie odwołania.

W tym kontekście należy odwołać się także do problematyki obecności obwinionego na rozprawie dyscyplinarnej w świetle regulacji zawartych w ustawie z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, które to przepisy właściwe są do prowadzenia niniejszego postępowania wobec obwinionego W. N. Zgodnie z normatywną treścią przepisu art. 155 § 3 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze nieusprawiedliwione niestawiennictwo rzecznika dyscyplinarnego, obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że sąd dyscyplinarny uzna ich obecność za niezbędną. Dokonując wykładni funkcjonalnej i teleologicznej tego przepisu w powiązaniu z normami art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, należy podkreślić, że przepis ten został stworzony w tym celu, aby umożliwić prowadzenie postępowania dyscyplinarnego wobec prokuratora, pomimo przedłużającej się choroby obwinionego, która mogłaby doprowadzić do braku możliwości zrealizowania celów postępowania dyscyplinarnego, które ma być za pośrednictwem wymierzanych w nim kar dyscyplinarnych skuteczną i odpowiednią reakcją na popełnione przewinienie dyscyplinarne.

Ad casum oznacza to, że należy podkreślić, iż na rozprawie w dniu 5 lipca 2018 roku sąd pierwszej instancji w świetle dyspozycji art. 156 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze ustanowił obwinionemu obrońcę, bowiem obwiniony oraz jego obrońca nie stawili się w tym dniu na rozprawie. Sąd ponadto odroczył rozprawę do dnia 14 września 2018 roku. W toku rozprawy odbywającej się w dniu 14 września 2018 roku postanowił prowadzić postępowanie mimo nieobecności obwinionego, powołując się na treść art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze. W ocenie Sądu Najwyższego kluczowe jest ustalenie, czy w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności, które uzasadniały odwołanie się do normy art. 156 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze.

W ocenie Sądu Najwyższego, biorąc pod uwagę przyczyny nieobecności obwinionego na rozprawie, rozpatrywane w kontekście przepisu art. 156 § 3 przez pryzmat także art. 156 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, nie można mówić o naruszeniu tychże norm. Zgodnie bowiem z art. 156 § 3 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze jeżeli obwiniony nie może brać udziału w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym z powodu choroby, przewodniczący sądu dyscyplinarnego albo sąd dyscyplinarny wyznacza, na uzasadniony wniosek obwinionego, obrońcę z urzędu spośród adwokatów lub radców prawnych. We wniosku obwiniony jest obowiązany wykazać, w szczególności poprzez złożenie zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, że jego stan zdrowia uniemożliwia mu udział w postępowaniu dyscyplinarnym. Jak wynika zaś z treści przepisu art. 156 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze w wyjątkowych przypadkach, gdy z okoliczności wynika, że niezłożenie wniosku, o którym mowa w § 3, nastąpiło z przyczyn niezależnych od obwinionego, obrońcę z urzędu można wyznaczyć bez wniosku obwinionego.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie doszło w niniejszym postępowaniu do uchybienia przepisom postępowania w takim zakresie, aby naruszone zostały gwarancje prawa do obrony, a tym samym nie doszło do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, której zaistnienie próbował wykazać obrońca obwinionego w wywiedzionym odwołaniu.

Nie można mówić także w niniejszym postępowaniu o takim naruszeniu art. 16 § 1 i 2 kpk, które miałoby wpływ na treść zapadłego postępowania. W przepisie tym § 1 wprost wskazuje się, że jeżeli organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy. Jak wprost wynika z tegoż artykułu obowiązek pouczenia dotyczy tylko tych okoliczności, o których zdecydował ustawodawca. Analizując przepisy ustawy, w tym także ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku nie ma norm nakazujących organowi procesowemu obowiązek pouczenia o treści art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze. Pomijając także te kwestie, konieczne jest podkreślenie, że nie można mówić o ujemnych skutkach w postaci oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy, z uwagi na niepoinformowanie o treści art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo

o prokuraturze. Obwiniony złożył stosowny wniosek, zaś sąd pierwszej instancji we właściwym trybie procesowym taki wniosek uznał za bezzasadny i oddalił. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do uchybienia, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Obwiniony był reprezentowany przez obrońcę, tak ustanowionego z wyboru, jak i z urzędu, zatem jego prawa, w tym prawo do obrony pozostało nienaruszone.

Za częściowo zasadny należy uznać zarzut określony w punkcie 17 odwołania wywiedzionego przez obwinionego, w którym zarzuca on naruszenie art. 98 § 1 kpk i art. 94 § 1 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze. Istotnie, Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, nie uzasadnił wydanego przez siebie postanowienia w przedmiocie odmowy umorzenia postępowania dyscyplinarnego, co stanowi uchybienie procesowe, ale nie ma ono wpływu na treść zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia Niezasadnie jednak podnosi obwiniony, że bez uzasadnienia pozostają postanowienia o oddalenie wniosku dowodowego czy odroczenie postępowania. Sąd Najwyższy zauważa, że o uzasadnieniu nie stanowi jego wielkość, lecz determinujące znaczenie ma możliwość weryfikacji przyczyn podjęcia takiej decyzji przez organ procesowy. W realiach przedmiotowej sprawy sąd pierwszej instancji wskazał, że oddala wniosek dowodowy „albowiem zmierza on w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania", zaś w odniesieniu do oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy wskazano, że „z uwagi na treść art. 156 § 3 i 4 ustawy <<Prawo o prokuraturze>> przedmiotowe postępowanie można prowadzić pod nieobecność obwinionego". Mając to na uwadze, zarzut w tym zakresie nie mógł mieć istotnego wpływu na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, co w konsekwencji prowadzi do przekonania o jego niezasadności.

Konieczne jest także odniesienie się do podnoszonych przez skarżących zarzutów w zakresie uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zgodnie z normatywną treścią przepisu art. 424 § 1 kpk uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe: 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W § 2 analizowanego przepisu wprost stwierdzono, że w uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających

oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano, na podstawie jakich dowodów oparto rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie oraz wyjaśnił podstawy, na których oparte zostało niniejsze orzeczenie. Należy podkreślić, na co zwraca się uwagę w literaturze przedmiotu, że „Ustawodawca nie wymaga szczególnego omówienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz rozstrzygnięcia o karze, środkach zabezpieczających i innych. Wystarczające jest zwięzłe odniesienie się do tych kwestii. Oznacza to, że uzasadnienie wyroku nie powinno zawierać zbytecznego przytaczania treści zeznań i wyjaśnień oskarżonych, a także orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w kwestiach, które nie są kontrowersyjne" (K. Eichstaedt, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX 2019). Sąd *meriti* nie wskazał przyczyn, dla których nie uznał określonych dowodów za ujawnione, co niewątpliwie stanowi uchybienie procesowe, jednak nie ma wpływu na treść orzeczenia, bowiem z samej swej istoty jest sporządzane po wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Należy zauważyć także, że sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na których oparł rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie wymieniając je w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W związku z tym zarzut ten, jako niemający wpływu na treść orzeczenia, należało uznać za nieuzasadniony.

Skarżący zarzucają sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów dotyczących postępowania dowodowego, w szczególności przepisów art. 7 kpk, 410 kpk, 8 kpk w zakresie samodzielności jurysdykcyjnej sądu w postępowaniu dyscyplinarnym czy art. 394 § 2 kpk w zakresie ujawniania dowodów bez odczytywania.

Odnosząc się do wskazanych w tym zakresie zarzutów należy podnieść, że zgodnie z treścią art. 7 kpk organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w myśl zaś treści art. 410 kpk podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca przewidział także sposób ujawniania poszczególnych dowodów w postępowaniu dyscyplinarnym, do którego stosuje się odpowiednio na zasadzie art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku prawo o prokuraturze, przepisy zawarte w kodeksie postępowania karnego. W tym zakresie wyróżnia się także autonomię postępowania

dyscyplinarnego, bowiem sąd w tymże procesie nie jest związany ustaleniami dokonanymi przez inne organy wymiaru sprawiedliwości.

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt analizowanej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego, nie doszło do uchybień, które prowadziłyby do konieczności podważenia wyroku sądu pierwszej instancji. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd *meriti* w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia w sposób logiczny oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Zdaniem Sądu Najwyższego, także ocena dokonanych przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze

Generalnym dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie spełnia przesłanki określone w art. 7 k.p.k. i jako taką należy uznać ją za prawidłową, a dokonana została w oparciu o całokształt ujawnionego, w sposób przewidziany przez przepisy postępowania karnego, które znajdują odpowiednie zastosowanie w procesie dyscyplinarnym. Z analizy akt postępowania wynika, że w prawidłowy sposób zaliczono w poczet materiału dowodowego akta z innych toczących się wobec obwinionego postępowań.

Należy także zauważyć, że w ocenie Sądu Najwyższego, niezasadnie podniesiono także zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk, bowiem nie może on stanowić zarzutu w sytuacji, kiedy skarżący zarzuca orzeczeniu obrazę przepisu art. 7 kpk. Znajduje to także uzasadnienie w orzecznictwie, gdzie podnosi się, że „formułowanie w kasacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. prowadzi do jej wewnętrznej sprzeczności, albowiem obraza zasady in dubio pro reo możliwa jest jedynie przy procedowaniu z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2012 r., II KK 141/11, Biul.PK 2012/3/8, LEX nr 1212343). Jeżeli zatem kwestionowana jest prawidłowość postępowania w zakresie ustaleń faktycznych, to tym samym nielogiczne jest podnoszenie zarzutu rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, skoro aby mogły one wystąpić, niezbędne jest dokonanie właściwej oceny dowodów. Innymi słowy zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania sądu, a zatem nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k." (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 roku, sygn. akt V KK 270/12, LEX nr 1293868). W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo, w realiach przedmiotowej sprawy jest nieuzasadniony.

Sąd Najwyższy zauważa także, że część zarzutów oparta jest o naruszenie zasad prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, a co za tym idzie nie może samodzielnie stanowić zarzutów odwoławczych. W tym zakresie należy odwołać się do podniesionego przez obwinionego zarzutu naruszenia art. 4 kpk oraz 2 § 2 kpk. Nie ulega wątpliwości, że taki zarzut może być skutecznie podniesiony tylko w połączeniu z inną szczegółową normą (zob. także w tym zakresie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2007 roku, sygn. akt V KK 79/07, LEX nr 280729).

Należy odnieść się także do podnoszonego przez obwinionego zarzutu w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w literaturze przedmiotu podnosi się, że „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być postawiony odnośnie do dwóch płaszczyzn orzekania. Pierwsza to kwalifikacja prawna czynu. Zarzut ten dotyczy opisu przypisanego czynu, który zawsze składa się z ustaleń faktycznych odnoszących się do znamion czynu zabronionego. Druga to ustalenia faktyczne rzutujące na inne rozstrzygnięcia. W tym zakresie nie są one wprost zawarte w wyroku, dlatego też sposób ich poczynienia sąd wskazuje w jego uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 i § 2)" (D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX 2019). W ocenie Sądu Najwyższego, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać na tym, że skarżący jedynie kwestionuje ustalony przez sąd stan faktyczny, nie wskazując, na czym uchybienie w tym zakresie miałoby polegać. Jak podkreśla się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błędność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005 roku, sygn. akt WA 10/05, Legalis nr 97661).

Należy zauważyć, że wywiedzione zarzuty przez obwinionego stanowią jedynie polemikę z ustaleniami poczynionymi przez sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Najwyższego, nie można mówić o dokonanym przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów uchybieniu w ustaleniu

stanu faktycznego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim w zakresie włączonych do niniejszego procesu dyscyplinarnego akt postępowania karnego, dawał sądowi pierwszej instancji podstawy do ustalenia stanu faktycznego, w sposób, w jaki uczynił to sąd *meriti*. Zdaniem Sądu Najwyższego, sąd pierwszoinstancyjny nie popełnił ani błędu dowolności w ustalaniu stanu faktycznego, ani nie dopuścił się uchybienia w postaci „błędu braku". Ustalony stan faktyczny, dotyczący popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego jest logiczny, spójny oraz spełnia wymagania doświadczenia życiowego. W związku z tym także w tym zakresie zarzut odwoławczy okazał się bezzasadny.

Należy także zauważyć, że sąd pierwszej instancji poinformował o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu poprzez dodanie w sentencji rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji art. 4 § 1 kk. Wskazać bowiem należy, że zmiana ta, w ocenie Sądu Najwyższego, nie stanowi zmiany kwalifikacji prawnej, o której stanowi art. 399 § 1 kpk. Zgodnie z treścią art. 399 § 1 kpk jeżeli w toku rozprawy okaże się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego, sąd uprzedza o tym obecne na rozprawie strony. W literaturze oraz orzecznictwie wskazuje się, że „zmiana opisu czynu, która nie powoduje zmiany jego kwalifikacji prawnej, nie wymaga uprzedzenia stron o takim zamiarze, albowiem postępowanie i wydanie w jego następstwie orzeczenia nadal dotyczy tego samego czynu, o który wniesiono oskarżenie, a żaden przepis procedury nie wymaga takiego uprzedzenia (wyrok SA w Katowicach z 22.10.2015 r., II AKa 360/15, Prok. i Pr.-wkł. 2016/6, poz. 41; wyrok SA w Łodzi z 31.03.2016 r., II AKa 280/15, LEX nr 2041782)" (D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX 2019).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy należy w ocenie Sądu Najwyższego zauważyć, że sąd *meriti* dokonywał oceny zachowania obwinionego przez pryzmat odpowiedzialności dyscyplinarnej, tj. przepisu art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze. Nie ulega wątpliwości, że w tym zakresie organ sądowy nie dokonał modyfikacji czynu. Co więcej, na rozprawie w dniu 14 września 2018 roku sąd poinformował o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, czym wypełnił obowiązek z art. 399 § 1 kpk. Sąd Najwyższy zauważa ponadto, że przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie jest opis czynu ani jego ocena prawna wskazana we wniosku o wszczęcie

postępowania dyscyplinarnego czy rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, lecz określone zachowanie sprawcy, które zostało poczynione w sposób sprzeczny z normami prawa lub wzorcową powinnością zachowania wynikającą z norm deontologicznych wiążących prokuratora. Co należy także podkreślić, zdaniem Sądu Najwyższego, nie stanowi wyjścia poza granice wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, jeśli w czynie przypisanym w orzeczeniu, choćby w innej formule jurydycznej, zawarty jest opis tej samej czynności stanowiącej przedmiot oceny. Zatem także w tym zakresie zarzut należało uznać za bezzasadny i jako taki nie mogący wpływać na gwarancje procesowe prawa do obrony obwinionego.

W ocenie Sądu Najwyższego pozostałe podnoszone przez skarżących zarzuty okazały się bezzasadne, nie odnoszą się one do treści zapadłego orzeczenia.

Należy odwołać się także do podnoszonej podczas rozprawy dyscyplinarnej problematyki rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się bowiem, że „rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy prima facie widać znaczącą, wyraźną i oczywistą dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. W judykaturze Sądu Najwyższego podnosi się, że <<pojęcie rażącej niewspółmierności kary oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo>> (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 roku, II DSI 71/18, LEX nr 2632306). Nie można zatem pominąć tego, że w tym przypadku chodzi o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/19, Legalis nr 1892880)" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. akt II DSI 6/19, LEX nr 2688899).

Obwiniony prokurator W. N. dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego nacechowanego wysokim stopniem społecznej szkodliwości oraz

szkodliwości korporacyjnej. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 marca 2019 roku: „szkodliwość korporacyjna stanowi, skutki, które wynikają z postępowania danego podmiotu w sposób sprzeczny z przyjętą wzorcową powinnością zachowania dla korporacji, do której należy. Wyznaczając jej rozmiar należy odnieść się między innymi do czynników podmiotowych dotyczących danej osoby, a więc przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, mających istotne znaczenie dla jego oceny prawnej" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/18, LEX nr 2642152). Niewątpliwie naganne zachowanie obwinionego podważa w istotny sposób zaufanie do zawodu prokuratora, a w konsekwencji także do całego wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie nie doszło do rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec obwinionego W.N. kary dyscyplinarnej. Nie można bowiem dokonać innej oceny zachowania obwinionego, który poruszając się pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu, a ponadto doprowadzając do kolizji z prawidłowo poruszającym się autobusem komunikacji miejskiej. Zachowanie takie stanowi bowiem czyn wysoce naganny, który winien spotkać się ze zdecydowaną reakcją dyscyplinarną. W ocenie Sądu Najwyższego, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności przedmiotowej sprawy, karą adekwatną, wypełniającą dyrektywy kary oraz cele prewencji indywidualnej i generalnej jest kara wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Mając na uwadze powyżej podniesione okoliczności Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

POSTANOWIENIE Z DNIA 20 SIERPNIA 2019 R.

I DO 28/19

Brak pouczenia w stosunku do fachowych pełnomocników nie może skutkować przywróceniem terminu na wniesienie zażalenia. Taka interpretacja naruszałaby *ratio legis* art. 16 k.p.k.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2019 r., w W., zażalenia na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 4 lutego 2019 r. sygn. akt PK I SD (...), o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 14 września 2018 r., w przedmiocie zawieszenia postępowania dyscyplinarnego sygn. PK I SD (...),

na podstawie, art. 30 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 77 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2019.825 t.j.),

postanawia:

zażalenia nie uwzględnić i zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

W dniu 14 września 2018 r., na rozprawie, w sprawie sygn. PK I SD (...) dotyczącej prokuratora W. N. obwinionego o to, że: „w dniu 25 października 2006 r. w G., jako prokurator Prokuratury Rejonowej w W. uchybił godności urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że wykonując obowiązki służbowe w Prokuraturze Rejonowej w G. bez zezwolenia przełożonego opuścił stanowisko pracy w godzinach urzędowania a następnie prowadząc w stanie nietrzeźwości (1,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) samochód marki A. nr rej. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował

należytej ostrożności przy wjeździe w ulicę z pierwszeństwem przejazdu, w wyniku czego doprowadził do kolizji z prawidłowo poruszającym się autobusem komunikacji miejskiej marki I. o nr rej. (...) kierowanym przez B. Z., tj. o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 66 ust. 1 Ustawy prawo o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 86 § 2 k.w.", Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym (dalej: Sąd Dyscyplinarny) wydał i ogłosił m.in. postanowienie w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku prokuratora W. N. o zawieszenie postępowania. Treść protokołu rozprawy, o której mowa powyżej, wskazuje, iż obwiniony W. N. nie stawił się, był on natomiast reprezentowany przez swoich obrońców (tom XI, k. 1753).

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez prokuratora W. N. w dniu 2 października 2018 r. (data stempla pocztowego z urzędu nadawczego). W wywiedzionym wówczas zażaleniu skarżący wskazał na szereg uchybień odnoszących się do obrazy przepisów postępowania (akta ID, k.3).

Po przeprowadzeniu wstępnej kontroli wniesionego w dniu 2 października zażalenia, Zastępca Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, zarządzeniem z dnia 4 lutego 2019 r. odmówił przyjęcia ww. środka odwoławczego wskazując, iż został on wniesiony po terminie (tom XI, k. 1819).

Wymienione powyżej zarządzenie z 4 lutego 2019 r., zostało przez prokuratora W. N. w dniu 18 lutego 2019 r. zaskarżone zażaleniem, któremu to skarżący zarzucił rażącą obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

— „art. 429 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść zapadłego zarządzenia, polegającą na bezpodstawnym zastosowaniu tej normy prawnej",

— „art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5), polegającą na niezastosowaniu tej normy prawnej, a przez to błędnym wskazaniu jako organu właściwego do rozpoznania zażalenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego w miejsce Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej",

— „art. 16 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze polegającą na pominięciu okoliczności, że w zaskarżonym postanowieniu z dnia 14 września 2018 r. brak jest pouczenia,

przez organ prowadzący postępowanie, uczestnika postępowania o treści art. 100 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze, przy czym brak tego pouczenia wywołał ujemne skutki procesowe dla obwinionego w postaci odmowy przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego wydanego na rozprawie pod usprawiedliwioną w sposób prawidłowy nieobecność obwinionego",

— „art. 100 § 6 k.p.k., w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze, która miała wpływ zapadłego zarządzenia, polegającą na pominięciu przez Zastępcę Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego okoliczności, że zasada lojalności procesowej względem uczestników postępowania wymaga poinformowania ich o przysługujących im uprawnieniach procesowych w taki sposób, który zapewniałby im realną możliwość skorzystania z nich, tymczasem w zaskarżonym postanowieniu brak jest jakiegokolwiek pouczenia co wynika wprost z treści protokołu rozprawy z dnia 14 września 2018 r.",

— „art. 16 § 1 i 2 k.p.k. i art. 100 § 8 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze polegającą na pominięciu przez organ procesowy braku pouczenia, przez organ prowadzący postępowanie, uczestnika postępowania o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia lub o tym, że orzeczenie lub zarządzenie nie podlega zaskarżeniu".

Skarżący w swoim zażaleniu wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie do rozpoznania wniesionego przezeń zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść protokołu rozprawy z dnia 14 września 2018 r., w sprawie sygn. PK I SD (...) toczącej się przed Sądem Dyscyplinarnym w istocie wskazuje na brak pouczenia zgodnie z art. 100 § 8 k.p.k. przez tenże sąd uczestników postępowania, o prawie do wniesienia środka odwoławczego. Z protokołu wynika także, iż na rozprawie tej obecni byli dwaj obrońcy obwinionego W. N. – prokurator W. O. oraz adwokat M. S. Przedstawiony powyżej fakt pozostaje w tej sprawie bez znaczenia, bowiem obecni na rozprawie przedstawiciele strony obwinionego (obrońcy), są tzw. „podmiotami fachowymi", tzn. zajmującymi się zawodowo stosowaniem przepisów prawa, w tym prawa procesowego.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2013 r. sygn. I KZP 6/13 wyrażono pogląd, (który Sąd w niniejszym składzie w pełni aprobuje), wskazujący na brak możliwości uchylenia się przez stronę postępowania reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika od ujemnych konsekwencji procesowych zaniedbań wynikających z braku lub błędnego pouczenia uczestników postępowania przez sąd o terminie wniesienia środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy w przywołanej powyżej uchwale w uzasadnieniu swojego stanowiska, wskazał, iż: „W literaturze przedmiotu wskazuje się cały szereg funkcji, jakie spełnia norma art. 16 § 1 k.p.k., a ściślej – wyrażona w niej zasada informacji prawnej. Wśród nich na czoło wyłaniają się z pewnością funkcje informacyjna i gwarancyjna, których opis można sprowadzić do stwierdzenia, że „udzielanie pouczenia umożliwia uczestnikowi procesu skorzystanie z podstawowych praw, o których często nawet nie wie" (J. Kosowski: op. cit.). Oczywiste jest, że zarówno korzystanie z przysługujących w procesie uprawnień, jak i wywiązywanie się z ciążących w procesie obowiązków zależy od tego, czy uczestnik ma świadomość tychże uprawnień i obowiązków. Zasada informacji ma więc zapobiegać sytuacjom, w których uczestnik postępowania zaniedbuje wykonanie procesowego prawa lub obowiązku nie skutkiem świadomej decyzji, ale zwyczajnej niewiedzy. I dalej, lojalność organu procesowego względem uczestników postępowania wymaga, by w przypadku, gdy zaniedbanie przez uczestnika jego uprawnienia lub obowiązku jest wynikiem niewiedzy wynikającej z braku pouczenia lub wynikiem błędu wynikającego z udzielenia pouczenia mylnego, uwolnić uczestnika od ujemnych konsekwencji procesowych tego zaniedbania. Jak widać, *ratio legis* przepisu art. 16 § 1 k.p.k. sprowadza się, po pierwsze, do zagwarantowania uczestnikowi procesu niezbędnej wiedzy o jego prawach i obowiązkach procesowych, co pozwala na przyjęcie pożądanego z punktu widzenia zasady rzetelnego procesu założenia, że uczestnik ten świadomie podejmuje decyzje co do wykonywania swoich praw i obowiązków. Po drugie, ratio legis omawianego przepisu jest zapobiegnięcie sytuacjom, w których organ procesowy będzie wykorzystywał niewiedzę uczestnika, w szczególności wyciągał z nieświadomych zaniedbań uczestnika niekorzystne dla niego konsekwencje procesowe. (...) cel regulacji art. 16 § 1 k.p.k. w sposób oczywisty ogranicza zakres omawianej normy do tych uczestników postępowania, którzy nie posiadają fachowej wiedzy na temat ich uprawnień i obowiązków, a w każdym razie organ procesowy nie może zasadnie zakładać, że takową wiedzę posiadają. Poza jej zakresem znajdują się natomiast ci uczestnicy, którzy

pełnione w procesie karnym funkcje wykonują jako podmioty profesjonalne, tj. z założenia dysponujące fachową wiedzą nie tylko o ciążących na nich obowiązkach i przysługujących uprawnieniach, ale co do obowiązujących unormowań karnoprocesowych w ogóle (podkreślenie Sądu). W ich przypadku pouczanie o prawach i obowiązkach procesowych jest bowiem zupełnie zbędne. Do tej grupy uczestników procesowych należy z pewnością zaliczyć reprezentantów stron (...) czyli obrońców i pełnomocników (...). Nie można mieć wątpliwości, że zarówno adwokaci, jak i radcowie prawni (uwaga sądu: dotyczy to niewątpliwie także prokuratorów, a z takim przypadkiem mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie) uzyskują prawo samodzielnego wykonywania zawodu po starannym przygotowaniu merytorycznym, tak teoretycznym, jak i praktycznym (zob. art. 75 i n. Prawa o adwokaturze oraz art. 32 i n. ustawy o radcach prawnych), a sama działalność zawodowa adwokatów i radców winna być świadczona ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki (zob. art. 3 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, por. § 8 Kodeksu etyki adwokackiej). Z tych względów organ procesowy ma prawo zakładać, że reprezentujący stronę w postępowaniu karnym adwokat bądź radca prawny posiada wiedzę o prawach i obowiązkach procesowych, zarówno ciążących na mocodawcy, jak i ciążących na nim samym, jako profesjonalnym reprezentancie" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2013 r. sygn. I KZP 6/13, OSNKW 2013/11/93, LEX nr 1385916).

Podkreślenia wymaga fakt, iż W. N. sam jest prokuratorem i korzysta z pomocy obrońców: prokuratora i adwokata. Wynika z tego, iż sam obwiniony jak i jego obrońcy są merytorycznie przygotowani do uczestnictwa w postępowaniu karnym lub jak w przedmiotowej sprawie dyscyplinarnej. Istotne dla sprawy jest także, iż charakter i treść orzeczenia o nieuwzględnieniu wniosku o zawieszenie postępowania była W. N. znana, wskazuje to więc, iż pozostawał on w kontakcie ze swoimi obrońcami obecnymi na rozprawie, na której zapadło zaskarżone rozstrzygnięcie. Ponadto, W. N. był też świadom przysługującego mu uprawnienia do zaskarżenia postanowienia wydanego w toku rozprawy, czego przejawem jest wniesione przez niego w dniu 2 października 2018 r. zażalenie na postanowienie z dnia 14 września 2018 r., dotyczące nieuwzględnienia wniosku o zawieszenie postępowania.

W obliczu przywołanych powyżej okoliczności, zdaniem Sądu Najwyższego niemożliwe jest uchylenie się od ujemnych konsekwencji niedotrzymania terminu na wniesienie środka odwoławczego przez „podmioty

fachowe" – jakimi niewątpliwie są prokurator lub adwokat, nawet wobec braku stosownego ich pouczenia przez sąd rozpatrujący sprawę.

Brak pouczenia w stosunku do fachowych pełnomocników nie może skutkować przywróceniem terminu na wniesienie zażalenia. Taka interpretacja naruszałaby ratio legis art. 16 k.p.k., gdyż zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego, że: „w świetle wykładni funkcjonalnej norma art. 16 § 1 k.p.k. winna ograniczać się do uczestników nieprofesjonalnych, z pominięciem tych, którzy występują w procesie jako podmioty kwalifikowane (...). W konsekwencji Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że przepis art. 16 § 1 k.p.k. znajduje zastosowanie do stron, z wyjątkiem oskarżyciela publicznego, a ponadto do ustawowych przedstawicieli stron, osobowych źródeł dowodowych i pomocników procesowych. Poza zakresem zastosowania art. 16 § 1 k.p.k. są natomiast oskarżyciel publiczny, rzecznicy interesu publicznego oraz obrońcy i pełnomocnicy, będący adwokatami bądź radcami prawnymi" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2013 r. sygn. I KZP 6/13, OSNKW 2013/11/93, LEX nr 1385916).

Z tych też powodów postanowiono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

WYROK Z DNIA 24 WRZEŚNIA 2019 R.

II DSI 56/19

Środek oddziaływania służbowego w postaci wytknięcia oczywistej obrazy przepisów prawa stosowany przez przełożonego w trybie art. 7 § 7 pkt 2 w zw. z art. 140 ustawy – Prawo o prokuraturze nie jest karą dyscyplinarną, zaś postępowanie dyscyplinarne wszczęte po jego zastosowaniu nie jest dotknięte powagą rzeczy osądzonej.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

Ławnik SN Marek Molczyk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego Waldemara Moncarzewskiego w sprawie prokuratora K. P. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 24 września 2019 r., odwołania wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 15 marca 2019 roku, sygn. akt PK I SD (.)

uchyla zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 15 marca 2019 r. o sygn. akt PK I SD (.) i sprawę przekazuję temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

I. Opis zarzutu

K. P. – prokurator Prokuratury Rejonowej w S. – został obwiniony o uchybienie godności sprawowanego urzędu przez dopuszczenie się oczywistej i rażącej obrazy przepisów:

1. art. 306 § 3 k.p.k. i art. 307 § 1 k.p.k., w okresie od 1 sierpnia 2016 r. do dnia 3 maja 2017 r. w S., polegającej na zaniechaniu wszczęcia śledztwa w sprawie zarejestrowanej w Prokuraturze Rejonowej w S., pod sygnaturą PR 2 Ds. (...), niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia, prowadzenia postępowania sprawdzającego przez czas przekraczający 30 dni wskazany w art. 307 § 1 k.p.k., z zaniechaniem wykonania jakichkolwiek czynności w tym czasie, zaniechania zawiadomienia o sposobie rozpoznania zawiadomienia o przestępstwie w tej sprawie, w terminie wskazanym w art. 306 § 3 k.p.k.;

2. art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 10 § 1 k.p.k., art. 310 § 1 i 2 k.p.k., polegającej na zaniechaniu wykonywania jakichkolwiek czynności w śledztwie PR 2 Ds. (...) w okresie od 5 maja 2017 r. do dnia 2 października 2017 r. i zaniechaniu wystąpienia do przełożonego z wnioskiem o przedłużenie czasu trwania śledztwa w okresie od 29 lipca 2017 r. do dnia 30 października 2017 r., a także prowadzenia śledztwa bez postanowienia o jego przedłużeniu w okresie od 4 sierpnia 2017 r. do dnia 30 października 2017 r.;

3. art. 7 § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, w okresie od 14 września 2017 r. do dnia 30 października 2017 r. – polegającej na zaniechaniu wykonania polecenia przełożonego – Prokuratora Rejonowego w S., z dnia 14 września 2017 r., odnośnie opracowania planu czynności śledczych i wniosku o przedłużenie śledztwa w sprawie zarejestrowanej w Prokuraturze Rejonowej w S. pod sygnaturą PR 2 Ds. (.);

4. art. 311 § 2 k.p.k., w okresie od 4 maja 2017 r. do dnia 30 października 2017 r. w ten sposób, że prowadząc postępowanie z zawiadomienia K. K. o pobicie przez funkcjonariuszy Policji, odstąpił od osobistego wykonania czynności w sprawie, w szczególności, przesłuchania pokrzywdzonego, pomawianych funkcjonariuszy oraz świadków zdarzenia, opierając cały materiał śledztwa oraz kończącą je decyzję o akta postępowania w sprawie o wykroczenie, prowadzonej przeciwko K. K. przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w J. pod sygnaturą II W (.), to jest deliktu dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze.

II. Opis orzeczenia Sądu I instancji

Orzeczeniem z 15 marca 2019 r., sygn. PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym,

1. postępowanie wobec obwinionego K. P. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. oraz w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, umorzył;

2. na podstawie art. 166 ustawy – Prawo o prokuraturze, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

III. Odwołanie i zarzuty Rzecznika Dyscyplinarnego

W dniu 10 maja 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla [...] okręgu regionalnego złożył odwołanie od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 15 marca 2019 r. w sprawie o sygn. PK I SD (...) przeciwko obwinionemu. Na podstawie art. 162 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść obwinionego. Powołując się na przepis art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 142 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, przez bezpodstawne przyjęcie, iż środek oddziaływania służbowego w postaci wytknięcia oczywistej obrazy przepisów prawa, wymierzony przez przełożonego w trybie art. 7 § 7 pkt 2, na podstawie art. 140 powołanej wyżej ustawy, jest karą dyscyplinarną;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., mającej wpływ na treść orzeczenia, poprzez umorzenie postępowania wobec obwinionego z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, gdy tymczasem prawidłowa interpretacja przepisów ustawy – Prawo o prokuraturze, wskazanych w zarzucie 1, sprzeciwia się takiemu rozstrzygnięciu;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez bezpodstawne przyjęcie, iż zarzucony w tirecie 4 element deliktu, mający miejsce w okresie od 4 maja 2017 r. do dnia 30 października 2017 r., został objęty wytknięciem uchybienia przez Prokuratora Rejonowego w S., czego konsekwencją było umorzenie postępowania na podstawie przepisu art. 17 § 1 pkt 7

k.p.k., gdy tymczasem element ten nie był przedmiotem reakcji służbowej wskazanego przełożonego, a tym samym winien być merytorycznie rozpoznany przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w W.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, w oparciu o treść przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym.

IV. Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Rzecznika Dyscyplinarnego wyrażony w odwołaniu, zgodnie z którym środek oddziaływania służbowego w postaci wytknięcia oczywistej obrazy przepisów prawa, stosowany przez przełożonego w trybie art. 7 § 7 pkt 2 w zw. z art. 140 ustawy – Prawo o prokuraturze, nie jest karą dyscyplinarną. „Wytyk prokuratorski" bowiem to narzędzie oddziaływania immanentnie związane z instytucją nadzoru służbowego, sprawowanego przez bezpośredniego przełożonego, w ramach wewnętrznego nadzoru służbowego (§ 65 ust. 1 reg. prok.) oraz prokuratorów nadrzędnych, w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego (§ 64 ust. 2 reg. prok.). Przypomnieć wypada w tym miejscu, iż nadzór służbowy jest nadzorem wewnętrznym opierającym się na powiązaniu nadzorującego oraz nadzorowanego. Cechą charakterystyczną tego nadzoru jest podległość organizacyjna oraz stosunek służbowy między nadzorującym, a nadzorowanym. Jego podstawą prawną nie jest kodeks postępowania karnego, a prawo o prokuraturze oraz regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Nadzór ten ma charakter mieszany i obejmuje zarówno działalność o charakterze administracyjnym, jak i czynności o charakterze procesowym. W doktrynie podkreśla się, że nadzór służbowy z istoty dotyczy strony formalnej pracy prokuratorów poddanych temu nadzorowi, ale obejmuje także nadzór merytoryczny, co uzasadnia się strukturą

prokuratury, działającej w myśl zasad jednolitości i hierarchicznego podporządkowania. Jego cel jest tożsamy z nadzorem procesowym, różne są jedynie środki nadzoru.

Podkreślenia wymaga, iż wytyk jest środkiem służbowego reagowania na stwierdzone uchybienia, który nie powoduje bezpośrednich konsekwencji o charakterze dyscyplinarnym (por. postanowienie SN z 17.03.2005 r., SNO 7/05, LEX 569060). Przedmiotem tego rodzaju reakcji służbowej jest „oczywista obraza prawa", z którą mamy do czynienia w przypadku popełnienia bezspornego błędu w stosowaniu prawa. Chodzi zatem o takie zaniedbanie, przy którym prokurator już prima facie, bez głębszej analizy przebiegu postępowania, dostrzeże błąd wypełniający jego znamiona. Wytknięcie stosuje się, gdy uchybienie ma pewien stopień wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach. Nie zależy natomiast od praktycznych skutków wywołanych w konkretnej sprawie (wyrok TK z 15.01.2009, K 45/07, Dz. U. z 2009 r., Nr 9, poz. 57). Nie jest zatem orzeczeniem o charakterze dyscyplinarnym, lecz co najwyżej, o quasi-dyscyplinarnym (zob. S. Włodyka, *Funkcje Sądu Najwyższego*, Kraków 1965, s. 67).

Nadmienić należy, iż nie jest to jedyna instytucja regulująca odpowiedzialność służbową prokuratorów. Kolejną przewiduje art.139 ustawy – Prawo o prokuraturze, określoną jako „zwrócenie uwagi na piśmie". Instytucja ta, stosownie do treści art. 7 § 7 pkt 1 w zw. z art. 139 § 1-3 ustawy – Prawo o prokuraturze, przewidziana jest jako reakcja służbowa na ujawnienie istotnego uchybienia w zakresie sprawności postępowania przygotowawczego, na którą składa się terminowość i poziom merytoryczny wypracowany w warunkach wykonywania czynności z najwyższą starannością.

Innymi słowy instytucja „wytyku prokuratorskiego", jak i „zwrócenie uwagi na piśmie" są instrumentami prawno-administracyjnymi, służącymi do służbowego dyscyplinowania prokuratorów. Mają one charakter sygnalizacyjny, nakierowany na sanowanie stwierdzonych błędów w bieżącej pracy i uniknięcie, w przyszłości, podobnych rażących uchybień w stosowaniu prawa. Tym różnią się od środków dyscyplinarnych, których jedynym celem jest represyjność i ukaranie sprawcy konkretnego uchybienia. Kompetencje przełożonego ograniczone są, w tym wypadku, tylko do możliwości zainicjowania tego rodzaju postępowania, zaś wymiar kary należy już do sądu dyscyplinarnego.

Reasumując, w przypadku stwierdzenia w pracy prokuratora uchybień, w zależności od rodzaju stwierdzonego uchybienia, którego dopuścił się prokurator nadzorowany, mogą być wyciągnięte wobec niego określone konsekwencje służbowe lub dyscyplinarne. I tak w razie:

1. istotnego uchybienia w zakresie sprawności postępowania przygotowawczego – prokurator przełożony może zwrócić uwagę na piśmie i żądać usunięcia skutków tego uchybienia; prokurator, którego dotyczy uwaga może, w terminie 7 dni, złożyć pisemne zastrzeżenie do prokuratora przełożonego, który zwrócił uwagę, co nie zwalnia go od obowiązku bezzwłocznego usunięcia skutków uchybienia; prokurator, któremu zwrócono uwagę, informuje prokuratora przełożonego o podjętych w tym celu działaniach; w razie złożenia zastrzeżenia prokurator przełożony, który zwrócił uwagę, uchyla uwagę albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu (art. 7 § 7 pkt 1 w zw. z art. 139 § 1-3 ustawy – Prawo o prokuraturze);

2. oczywistej obrazy przepisów prawa przy prowadzeniu sprawy – prokurator przełożony wytyka to uchybienie prokuratorowi, który się go dopuścił, po uprzednim zażądaniu wyjaśnień; stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy; prokurator, któremu wytknięto uchybienie może, w terminie 7 dni, złożyć pisemne zastrzeżenie do prokuratora przełożonego, który wytknął uchybienie, co nie zwalnia go od obowiązku usunięcia skutków uchybienia; w razie złożenia zastrzeżenia prokurator przełożony, który wytknął uchybienie uchyla wytknięcie uchybienia albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu (art. 7 § 7 pkt 2 w zw. z art. 140 § 1-3 ustawy – Prawo o prokuraturze);

3. stwierdzenia oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa – prokurator przełożony jest obowiązany żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokuratorowi, który obrazy się dopuścił (art. 7 § 8 ustawy – Prawo o prokuraturze); superfluum stanowi treść § 72 reg. prok. stanowiącego, że o stwierdzonych w toku zwierzchniego nadzoru służbowego przypadkach oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez prokuratora zawiadamia się przełożonego dyscyplinarnego tego prokuratora (Ryszard A. Stefański, *Metodyka pracy prokuratora w sprawach karnych*, Lex/el 2017).

Korelatem tych instytucji w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest odpowiednio – „wytyk judykacyjny", przewidziany w art. 40, mający zastosowanie w przypadku „oczywistej obrazy przepisów" oraz „zwrócenie uwagi na piśmie", przewidziane w art. 37 § 4, mające zastosowanie w przypadku ujawnienia istotnego uchybienia w zakresie sprawności postępowania.

Podstawowym i jedynym celem wskazanych wyżej środków z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego – w zgodnej opinii doktryny i judykatury, jest kształtowanie praktyki i przymuszenie ich adresatów – prokuratora albo sędziego – do natychmiastowego wyeliminowania skutków stwierdzonych uchybień, które popełnił w sferze wewnętrznego toku urzędowania, o ile jeszcze istnieją, nie zaś karanie go za przewinienia w służbie. Nie są zatem środkami mającymi zastępować ściśle reglamentowane postępowanie dyscyplinarne (zob. uchwała Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z 8.05.2019 r., I DO 21/18; uchwała SA w Krakowie z 20.12.2010 r., ASDo 6/10, KZS 2011, nr 4, poz. 72, glosa do tej uchwały Marka Siwka, Lex/el 2013, Kwartalnik KRS nr 3(20) z 2013 r., Mateusz Radajewski, *Stwierdzenie uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego*, Przegląd Sądowy 2018, nr 11-12, s. 57-70, artykuł PS 2018/11-12/57-70, LEX 348847/1-5). Środki – te przewidziane w ustawie – Prawo o prokuraturze względem prokuratorów oraz te przewidziane w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych względem sędziów – łączy również niezwłoczność ich zastosowania w przypadku zaistnienia naruszenia prawa. W wypadku „zwrócenia uwagi na piśmie" ma to nastąpić niezwłocznie i nie później niż w terminie 30 dni od powzięcia wiadomości o uchybieniu stanowiącym ewentualną podstawę do jej udzielenia. W wypadku „wytyku" zaś, czas nie jest *expressis verbis* określony, niemniej z samego brzmienia statuujących go norm wynika, że instrument ów ma być użyty szybko i bez zbędnej zwłoki. Jest on stosowany obligatoryjnie „po uprzednim zażądaniu wyjaśnień".

Z powyższego wynika jednoznacznie pewna gradacja tych środków, które w przypadku prokuratorów pozostają w dyskrecjonalnej dyspozycji przełożonego dyscyplinarnego. Może on, w zależności od wagi uchybień, poprzestać na zastosowaniu środków służbowych bądź dodatkowo zainicjować postępowanie dyscyplinarne, w przypadku wypełnienia kryterium, nie tylko oczywistości naruszenia prawa, ale dodatkowo stwierdzenia rażącego jego charakteru. Już samo to rozróżnienie wskazuje, iż postępowanie służbowe jest innym rodzajem postępowania niż dyscyplinarne.

Może być prowadzone równolegle i niezależnie od innych, podobnie jak postępowanie dyscyplinarne względem postępowania karnego. Postępowania te mają własny tryb, organy, system kontroli, nade wszystko zaś inne cele, a co za tym idzie i skutki. W postępowaniu służbowym reperkusje – o czym była już mowa – nie mają charakteru dyscyplinarnego. W szczególności, nie są karami dyscyplinarnymi, gdyż represyjność stosowania tych środków nie jest celem samym w sobie. Brane są pod uwagę tylko podczas oceny kwalifikacji kandydata, w ramach postępowania awansowego – w stawce lub w hierarchii służbowej w tej samej lub wyższej instancji, a więc przy wyborze na określone wolne stanowisko prokuratora lub sędziego. Wynika z tego, iż skutki wytknięcia uchybienia mają wpływ, przede wszystkim na przebieg kariery w służbie prokuratorskiej bądź sędziowskiej. Zwraca też uwagę odrębny system kontroli, jedynie powiązany z dyscyplinarnym. Zasadność ich stosowania – ani merytoryczna, ani formalna – nie jest weryfikowana w trybie dyscyplinarnym.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej odrębności, za nietrafny uznać należy argument sądu rozpoznającego sprawę, iż wspomniane skutki wynikające z zastosowania wobec obwinionego środka służbowego w postaci „wytyku" przewidzianego w art. art. 140 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, są *de facto* karą dyscyplinarną. Dla słuszności takiego stwierdzenia, nie wystarcza powołanie się na fakt umieszczenia tych postępowań w jednym rozdziale ustawy. Zresztą tytuł rozdziału 3 ustawy – Prawo o prokuraturze „Odpowiedzialność karna, dyscyplinarna i służbowa prokuratorów" wcale nie wskazuje na tożsamość tych postępowań, w tym charakteru stosowanych w ich ramach środków. Wręcz przeciwnie. Gdyby ten argument był uprawniony i trafny, to wymienione w jego tytule postępowania wyłączałyby się wzajemnie – postępowanie dyscyplinarne, postępowanie karne i służbowe, podobnie postępowanie karne i służbowe pozostałe. Oczywistym jest, iż tak nie jest. Do takiego stwierdzenia nie uprawnia też niewątpliwe podobieństwo tych postępowań. Postępowanie dyscyplinarne jako stricte represyjne określane jest przecież jako postępowanie quasi-karne, a służbowe jako quasi-dyscyplinarne. Przyrostek quasi – wskazuje jednak tylko na podobieństwo charakteru postępowań, lecz nie na ich identyczność.

Przeciwko kwestionowanemu wyżej wnioskowi przemawiają też argumenty logiczne. Z punktu widzenia logiki, skonstruowany w ten sposób tytuł rozdziału wskazuje bowiem na możliwość jednoczesnego prowadzenia wszystkich wymienionych w nim postępowań. Przypomnieć

należy, iż stosownie do zasad legislacyjnych, przecinek w tego typu jednostkach redakcyjnych – oddzielający elementy wyliczenia, zastępuje spójnik zamieszczony na końcu tego wyliczenia. Ponieważ na końcu tego wyliczenia umieszczono spójnik „i" – zdanie to ma charakter koniunkcyjny ze wszystkimi konsekwencjami dla tego funktora prawdziwości. Już chociażby z tego powodu, trafnym jest stwierdzenie przeciwne, mianowicie, iż są to odrębne byty normatywne, które mogą funkcjonować łącznie.

Wracając jeszcze do kar dyscyplinarnych – ich *numerus clausus* zostało zawarte w art. 142 ustawy – Prawo o prokuraturze. Nie ma wśród nich ani „wytyku", ani „uwagi". Wskazuje to jednoznacznie na niezasadność przywoływania w realiach tej sprawy, zasady powagi rzeczy osądzonej w stosunku do zdarzeń objętych jednocześnie „wytykiem" oraz wnioskiem o ukaranie, skoro postępowanie służbowe zakończyło się inną sankcją niż te, przewidziane w zamkniętym katalogu postępowania dyscyplinarnego. Przeciwko dopuszczalności zastosowania instytucji rei iudicata w niniejszej sprawie, a tym samym uznaniu tożsamego charakteru postępowania dyscyplinarnego i postępowania służbowego przemawia również dotychczasowe orzecznictwo dyscyplinarne, w którym za karę dyscyplinarną nie uznawano instytucji tego samego rodzaju ujętych w tej samej normie prawnej – przeniesienia sędziego na inne stanowisko służbowe w warunkach opisanych w art. 75 § 2 pkt 3 oraz art. 75 § 2 pkt 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przeniesienie służbowe, z uwagi na naruszenie powagi urzędu, potraktowane zostało jako niewypełniające znamion res iudicata w odniesieniu do przeniesienia służbowego wymierzanego z uwagi na naruszenie godności urzędu w toku postępowania dyscyplinarnego jako kara dyscyplinarna, przewidziana w katalogu art. 109 § 1 pkt 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Wyraźnie zatem zróżnicowano reżimy prawne, w których instytucje te są stosowane dopuszczając, pomimo zastosowania instytucji z tego przepisu, przeprowadzenie odrębnego postępowania dyscyplinarnego w danej sprawie (uchwała SN z 4.12.2003 r., SNO 77/03, OSN SD z 2003 r., nr 2, poz. 70). Nie każde bowiem naruszenie czy zagrożenie powagi urzędu będzie równocześnie przewinieniem służbowym. Natomiast, każde naruszenie godności urzędu narusza także powagę urzędu sędziowskiego, w związku z czym, spotka się z reakcją w postaci kary dyscyplinarnej (zob. uchwała SN z 17.05.2005 r., SNO 21/05, LEX 568907). Co więcej, sam ustawodawca nie uznał tego instrumentu za karę dyscyplinarną, o czym świadczy brzmienie punktu 4 art. 75 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który statuuje odrębną formę

przeniesienia służbowego na skutek wymierzenia kary dyscyplinarnej, tym samym wyraźnie odróżniając ten środek reakcji, od tego z punktu 3 przywołanego przepisu ustawowego. Podobną ocenę należy sformułować względem instytucji tzw. „wytyku prokuratorskiego".

Powyższą konstatację potwierdza stanowisko doktryny, zgodnie z którym „odpowiedzialność służbową" można i należy utożsamić z odpowiedzialnością porządkową, rozumianą jako odpowiedzialność stosowaną w przypadku przewinień dyscyplinarnych o znacznie mniejszym ładunku szkodliwości społecznej lub korporacyjnej, a zatem dotyczącą także przypadków przewinień dyscyplinarnych mniejszej wagi. Odpowiedzialność taką realizuje jednoosobowy organ orzekający, a orzekanie następuje w sposób uproszczony. Także konsekwencje w postaci rodzaju możliwych sankcji dla prokuratora objętego tym postępowaniem, są z reguły łagodniejsze – brak jest bowiem możliwości, przy uprawomocnieniu się decyzji o ukaraniu karą porządkową upomnienia w pierwszej instancji, wymierzenia kary dyscyplinarnej. Dotyczy to jedynie tych przewinień, w których stopień naruszenia obowiązków jest nieznaczny lub też uchybienie godności nie osiągnęło poważnych rozmiarów. Także więc sprawy obejmujące przewinienia dyscyplinarne mniejszej wagi stanowią wyraz zaufania ustawodawcy do organu dyscyplinarnego, który może dane zachowanie zakwalifikować jako ów przypadek mniejszej wagi (A. Roch, *Odpowiedzialność służbowa prokuratorów*, Prokuratura i Prawo 2017, nr 11, s. 107). Jak podkreślają komentatorzy, instrumenty te zaliczają się do tzw. odpowiedzialności dyscyplinarnej sensu largo, a zatem w ocenie Sądu Najwyższego, postępowanie dyscyplinarne sensu stricto stanowi inny rodzaj postępowania niż postępowanie służbowe.

Zasadnym okazał się również drugi zarzut odwołania, gdyż wytyk Prokuratora Rejonowego w S. wykazuje względem wniosku o ukaranie różnicę, nie tylko w zakresie temporalnym, ale nade wszystko przedmiotowym. Jeżeli chodzi o czas, to wytyk obejmował sprawę K. K. w okresie, od 4 maja 2017 r. do dnia kontroli, czyli 14 września 2017 r., a więc nie obejmował żadnego zachowania opisanego w wytyku po tej dacie, w terminie do 30 października 2017 r. Natomiast zakresem przedmiotowym w ogóle nie obejmował zachowania wskazanego w pkt. 4, a polegającego na odstąpieniu od obligatoryjnego osobistego wykonywania czynności procesowych w śledztwie. Już chociażby ta druga okoliczność przesądza o tym, iż nie mamy do czynienia z tożsamością tych czynów, stanowiącą warunek sine qua non możliwości skorzystania z przywołanej negatywnej

przesłanki procesowej i to bez względu na możliwość zastosowania art. 12 k.k. – w świetle art. 171 pkt 2 ustawy – Prawo o prokuraturze. Powołanie natomiast art. 91 § 1 k.k. taką ewentualność definitywnie przekreśla.

W związku z powyższymi rozważaniami, Sąd Najwyższy stwierdził, iż w niniejszej sprawie brak jest przesłanek do umorzenia postępowania dyscyplinarnego w trybie i na zasadach określonych w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., stosowanego odpowiednio na zasadzie art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze. Dlatego orzeczono jak w sentencji.

Uchylając orzeczenie Sądu I instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy miał na uwadze konieczność przeprowadzenia w toku sądowego postępowania dyscyplinarnego pełnego postępowania dowodowego, przed wydaniem orzeczenia.

Niezależnie od powyższego, zwrócenia uwagi wymaga, iż w niniejszej sprawie orzeczenie nazwano wyrokiem, co nie znajduje uzasadnienia w żadnej normie prawnej. Ustawodawca posłużył się terminem „wyrok nakazowy" tylko w jednym przypadku – art. 158a ustawy – Prawo o prokuraturze, co jest i tak normatywną niekonsekwencją, stanowiącą odstępstwo od zasady, iż niesądowe korporacyjne organy dyscyplinarne wydają nie wyroki, lecz orzeczenia.

UCHWAŁA Z DNIA 17 LIPCA 2019 R.

I DO 17/19

Brak załączenia do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej prywatnego aktu oskarżenia nie stanowi jednak, wbrew stanowisku sądu *a quo*, braku formalnego tego wniosku i nie uniemożliwia jego merytorycznego rozpoznania. Warunki formalne tego pisma procesowego określa art. 135 § 4 Prawa o prokuraturze, poprzez odesłanie do wymogów przewidzianych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Brak dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego i odniesienia się merytorycznego do wniosku stanowi uchybienie nakazujące ponowne, kompletne rozpoznanie sprawy.

Doręczenie uchwały zgodnie z art. 135 § 9 ustawy Prawo o prokuraturze następuje poprzez doręczenie jej odpisu.

Przepis art. 135 § 1 i 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze wymaga dla wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Oznacza to, iż musi ono wskazywać na realną możliwość uznania przez sąd karny, że prokurator popełnił przestępstwo. W sytuacji, w której ze zgromadzonych dokumentów będzie wynikało, że karalność czynu będącego przedmiotem postępowania ustała, w sposób oczywisty nie będzie to możliwe.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Ławnik Wojciech Szczepka

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. – D. S., po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 lipca 2019 roku zażaleń wnioskodawcy K. S. oraz jego pełnomocnika na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 8 stycznia 2019 roku, sygn. akt PK I SD [...], o odmowie wyrażenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. – D. S. za przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. oraz art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.

na podst. art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 135 § 1 i 5 *a contrario* oraz art. 135 § 14 i art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze

uchwala:

uchyla zaskarżoną uchwałę i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego K. S. w dniu 25 września 2018 r. (wpływ do sądu dyscyplinarnego 1 października 2018 roku) złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. – D. S. w zakresie czynów polegających na tym, że:

1. w okresie od 20 listopada 2015 do 15 maja 2016 roku, w D. i w innych miejscowościach znieważała pokrzywdzonego K. S., w tym poprzez środki komunikacji bezpośredniej, tj. telefon i w jego obecności, używając słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe;

2. w dniu 1 marca 2016 roku w S., ul. Ł. [...], wielokrotnie uderzała po głowie i podrapała K. S., czym naruszyła jego nietykalność cielesną oraz czym spowodowała naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. – D. S. w odpowiedzi na powyższy wniosek wniosła o jego nieuwzględnienie jako całkowicie bezzasadnego.

Uchwałą z dnia 8 stycznia 2019 roku, sygn. akt PK I SD [.], Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym:

I. na podstawie art. 135 § 5 i 8 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. za wyżej opisane czyny zabronione z art. 216 § 1 k.k. oraz art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.;

II. na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu uchwały wskazano, iż analiza złożonego wniosku oraz dołączonych do niego dokumentów w postaci: wyroku Sądu Okręgowego w G. w sprawie o sygn. akt II C [.], zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 28 czerwca 2018 r. prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w B. pod sygnaturą akt PR 4 Ds.[.], stanowiącego jednocześnie subsydiarny akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie, a także oświadczenia prokurator D. S. – nie pozwoliła sądowi dyscyplinarnemu na merytoryczne rozpoznanie wniosku. Wskazano, iż niedołączenie w niniejszej sprawie przez pełnomocnika K. S. prywatnego aktu oskarżenia stanowiło bezwzględną przeszkodę do wydania zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za czyn ścigany z oskarżenia prywatnego. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym wyraził przekonanie, iż nie może dojść do wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora w sytuacji, gdy nie ma pewności co do istnienia prywatnego akt oskarżenia i złożenia takowego do sądu powszechnego w określonej dacie. Podkreślono, iż wskutek braku znajomości treści aktu oskarżenia nie jest wiadomym kogo rzeczywiście takowy dotyczy, jakie czyny zarzuca się prokuratorowi, a także czy wypełniają one znamiona ustawowe zarzucanych przestępstw, jak również kto jest pokrzywdzonym w sprawie i jakie dowody w nim przedstawiono.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł w imieniu własnym K. S., który zaskarżył powyższą decyzję w całości, wskazując, iż:

1. zgodnie z art. 135 § 9 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż do wnioskodawcy i do pełnomocnika przesłano odpis uchwały, a nie jej egzemplarz z podpisami sędziów sądu dyscyplinarnego zgodnie z art. 113 i nast. k.p.k.;

2. zgodnie z art. 135 § 8 i 9 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż z treści uchwały nie wynika jak głosowali sędziowie sądu dyscyplinarnego zgodnie z art. 113 i nast. k.p.k.;

3. zgodnie z art. 135 § 5 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej prokuratora jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, jednak sąd dyscyplinarny w petitum w pkt I uchwały nie zamieszcza takiego stwierdzanie, gdyż wcześniej nie zbadał posiadanych w sprawie dowodów na okoliczność czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstw jak z petitum z pkt 1 i 2;

4. zgodnie z art. 135 § 5 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej prokuratora jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, gdyż wcześniej te okoliczności zbadała również Prokuratura Rejonowa w K. i Prokuratura Okręgowa w G. oraz organ kontroli sądowej Sąd Rejonowy w W. i nie stwierdzili występowania żadnych negatywnych przesłanek do kontynuowania postępowania w tym z art. 17 k.p.k., a pouczyli o możliwości złożenia prywatnego aktu oskarżenia;

5. zgodnie z art. 135 § 5 ustawy w zw. z art. 7 k.p.k. doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż prokurator D. S. jako osoba oskarżona prywatnym aktem oskarżenia przyjęła linię obrony poprzez podtrzymywanie swoich kłamstw i oszczerstw, a sąd dyscyplinarny zgodnie z art. 135 § 6 ustawy nie poprzedził i nie pouczył wymienionej o treści art. 233 k.k. oraz nie przyjął złożonego przez nią oświadczenia w trybie art. 182 § 3 k.p.k., dlatego takie oświadczenia oskarżonego prokuratora nie posiadają żadnej wartości dowodowej, gdyż w innych postępowaniach zostały obalone zeznaniami świadków;

6. zgodnie z art. 135 § 9 ustawy w zw. z art. 167 k.p.k. doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny posiada ograniczoną możliwość przeprowadzania dowodów posługując się jedynie wnioskiem wraz z załączonymi dowodami

oraz oświadczeniem prokuratora, oraz sąd dyscyplinarny mimo wszystko nie wykorzystał żadnej możliwości do pozyskania innych dowodów jako przypadku szczególnie uzasadnionego z art. 135 § 6 ustawy do niniejszego postępowania, dlatego sąd dyscyplinarny nie mógł przywoływać zasad oceny dowodów z art. 7 k.p.k.;

7. zgodnie z art. 135 § 5 i 6 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny jak wskazuje w uzasadnieniu zgodnie z tym przepisem bezpodstawnie oceniało również „...szkodliwości czynu zarzucanego prokuratorowi" co nie stanowi zakresu kognicji sądu dyscyplinarnego;

8. zgodnie z art. 135 § 4 ustawy w zw. z art. 119 k.p.k. doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny nie mógł za pismem z dnia 15 października 2018 roku wzywać pełnomocnika do uzupełnienia braku formalnego postaci przekazania odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia (prywatnego) gdyż wniosek o zezwolenie na ściganie karne nie posiadał braków formalnych w rozumieniu art. 119 k.p.k.;

9. zgodnie z art. 135 § 6 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny jak wskazuje w uzasadnieniu, że brak przy wniosku odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia (prywatnego) „...nie pozwala sądowi dyscyplinarnemu na merytoryczne rozpoznanie wniosku", jednak w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd dyscyplinarny mógł przeprowadzić inne niż posiadane w aktach dowody – czego nie uczynił mimo takiego wniosku dowodowego, aby w sposób merytoryczny mógł rozpoznać wniosek;

10. zgodnie z art. 135 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny nie posiada uprawnień do badania: czy subsydiarny (prywatnego) akt oskarżenia posiada błędy formalne, czy wniesiono stosowną opłatę, czy doszło do przedawnienia ścigania itp. – gdyż te kompetencje posiada sąd karny na etapie postępowania jurysdykcyjnego, a jednym z wniosków dowodowych, którego sąd dyscyplinarny nie wykonał, było pozyskanie całości akt postępowania sądowego;

11. zgodnie z art. 135 § 6 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny jak wskazuje w uzasadnieniu „...niedołączenie w niniejszej sprawie prywatnego akt oskarżenia stanowi bezwzględną przeszkodę wydania zezwolenia...", co nie wynika wprost z treści tego przepisu, wzywając jednocześnie w innym piśmie do przesłania subsydiarnego aktu oskarżenia;

12. zgodnie z art. 135 § 6 ustawy w zw. z art. 59 k.p.k. i art. 487 k.p.k. doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż oskarżyciel prywatny (którym nie był pełnomocnik składający wniosek o zezwolenie na ściganie z art. 135 § 6 ustawy) składając prywatny akt oskarżenia może ograniczyć się do oznaczenia osoby oskarżonego zarzucanego mu czynu oraz wskazania dowodów (a nie dostarczenia tych dowodów do sądu) na których opiera się oskarżenie, a sąd w trybie art. 488 § 2 k.p.k. poleca policji dokonuje określonych czynności dowodowych, po czym policja ich wyniki przekazuje sądowi, dlatego oskarżyciel prywatny wskazał dowody w prywatnym akcie oskarżenia i nie jest w stanie ich równocześnie załączyć do wniosku o zezwolenie na ściganie karne gdyż jeszcze nie zostały przeprowadzone;

13. zgodnie z art. 135 § 6 ustawy doszło do obrazy przepisów postępowania, gdyż sąd dyscyplinarny nie wykonał wniosków dowodowych i nie odniósł się do nich w sposób formalny.

Pismem z dnia 10 maja 2019 r. – nazwanym uzupełnieniem zażalenia z dnia 21 stycznia 2019 roku – K. S. wniósł o przeprowadzenie dowodów z przedłożonej płyty CD oraz kopii wyników jego obdukcji, znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w G. w sprawie II C [...].

Formułując powyższe zarzuty K. S. wniósł o uchylenie uchwały oraz przychylenie się do wniosku z art. 135 ustawy i zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora D. S..

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 8 stycznia 2019 roku wniósł również pełnomocnik K. S., który zaskarżył powyższą w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 135 § 5 i 6 ustawy Prawo o prokuraturze, polegające na ich błędnej wykładni, poprzez przyjęcie, iż dowodem koniecznym do rozpatrzenia wniosku o pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności, a zarazem ustalenia, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione

podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, jest subsydiarny akt oskarżenia w sytuacji, gdy z normy zawartej we wskazanych przepisach wynika, że sąd dyscyplinarny orzeka na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę. Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik K. S. wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. – D. S..

Odpowiedź na zażalenia K. S. oraz jego pełnomocnika złożyła pismem z dnia 18 marca 2019 r. D. S., wnosząc o utrzymanie w mocy postanowienia sądu dyscyplinarnego I instancji oraz pozostawienie bez rozpoznania zażalenia K. S., jako wniesionego przez osobę nieuprawnioną. Nadto wniosła o oddalenie zażalenia sporządzonego przez jego pełnomocnika jako oczywiście bezzasadnego oraz – w sytuacji, gdyby sąd II instancji nie podzielił stanowiska sądu I instancji lub uznał, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego – dopuszczenie dowodu w postaci akt sprawy rozwodowej II C [.] Sądu Okręgowego w G.. Nadto wskazała, iż w jej ocenie karalność zarzucanych jej czynów uległa przedawnieniu, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., wobec upływu trzyletniego okresu od ich zaistnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż nietrafne okazało się stanowisko prokurator D. S. wykazujące, iż obowiązek działania przez pełnomocnika w zakresie złożenia wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej pociąga za sobą brak możliwości osobistego działania przez pokrzywdzonego, w tym inicjowania postępowania odwoławczego poprzez samodzielne zaskarżenie uchwały sądu I instancji. O ile zasadą postępowania karnego jest uprawnienie do samodzielnego działanie stron, o tyle wymóg korzystania z profesjonalnego pełnomocnika stanowi wyjątek od tej reguły. Wyjątków wszak nie można interpretować rozszerzająco, stąd też nie wolno wymogu złożenia wniosku, o którym mowa w art. 135 § 3 Prawa o prokuraturze, wykładać w sposób rozciągający ten obowiązek także na możliwość zaskarżenia uchwały sądu dyscyplinarnego I instancji. Także dotychczasowa praktyka Sądu Najwyższego dopuszczała składanie środków odwoławczych samodzielnie przez oskarżyciela (por. uchwały Sądu Najwyższego z dni: 25 listopada 2014 roku, sygn. SNO 49/14, 27 maja 2015 roku, sygn. SNO 11/15, 21 października 2008 roku, sygn. SNO 80/08, 23 lutego 2017

roku, sygn. SNO 59/16). Tym samym konieczne było rozpoznanie zarzutów obu odwołań – wnioskodawcy i jego pełnomocnika.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza nakazała uznać zażalenie pełnomocnika wnioskodawcy oraz zarzuty 9 i 11 zażalenia wnioskodawcy za zasługujące na uwzględnienie.

Przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. oraz art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., o które wnioskodawca K. S. chce oskarżyć prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. – D. S., ścigane są na podst. art. 216 § 5 k.k., art. 217 § 3 k.k. i art. 157 § 4 k.k. z oskarżenia prywatnego. W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie, brak załączenia do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej prywatnego aktu oskarżenia nie stanowi jednak, wbrew stanowisku sądu *a quo*, braku formalnego tego wniosku i nie uniemożliwia jego merytorycznego rozpoznania. Warunki formalne tego pisma procesowego określa art. 135 § 4 Prawa o prokuraturze, poprzez odesłanie do wymogów przewidzianych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Zgodnie natomiast z art. 135 § 6 ustawy, sąd dyscyplinarny orzeka na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę. Jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd ten może przeprowadzić inne dowody. Przenosząc powyższe na realia przedmiotowej sprawy, brak było podstaw do uznania braku załączenia prywatnego aktu oskarżenia przez wnioskodawcę za brak formalny wniosku. Obowiązkiem sądu I instancji było podjęcie próby zrekonstruowania stanu faktycznego na podstawie załączonych przez wnioskodawcę dowodów i na tej podstawie dokonanie oceny stopnia uzasadnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa przez prokurator D. S.. Sąd *a quo* obowiązkom tym nie sprostał, nie realizując swoich podstawowych obowiązków związanych z rozpoznaniem wniosku. Brak zatem dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego i odniesienia się merytorycznego do wniosku stanowi uchybienie nakazujące ponowne, kompletne rozpoznanie sprawy – to jest przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości przez sąd I instancji (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19, publ. Lex nr 2664394).

Zasadność uwzględnionych zarzutów pozwala zasadniczo na ograniczenie rozpoznania środków odwoławczych na podst. art. 436 k.p.k., ponieważ jest to wystarczające do wydania uchwały, aczkolwiek odnośnie do większości pozostałych można stwierdzić ich oczywistą bezzasadność.

Jest bowiem oczywistym, że doręczenie uchwały zgodnie z art. 135 § 9 ustawy Prawo o prokuraturze następuje poprzez doręczenie jej odpisu. Oryginał orzeczenia zawierający podpisy członków składu orzekającego pozostaje w dostępnych dla stron aktach sprawy, natomiast wnioskodawca, prokurator, którego dotyczy wniosek oraz ewentualnie jego obrońca, a także rzecznik dyscyplinarny – otrzymują odpisy uchwały. Nie można zresztą przekazać wszystkim tym podmiotom oryginału uchwały, jak chciałby tego skarżący, bowiem oryginał taki jest jeden, a osób którym decyzję tę należy doręczyć więcej.

Nie doszło także do obrazy art. 135 § 8 i 9 Prawa o prokuraturze z uwagi na brak odnotowania sposobu głosowania członków sądu, gdyż nie istnieje przepis nakazujący konieczność ujawniania tych okoliczności, tym bardziej, iż w postępowaniu immunitetowym stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego, który w art. 108 § 1 wskazuje, że przebieg narady i głosowania nad orzeczeniem jest tajny, co uniemożliwia podanie tych danych to wiadomości innych osób, niż członkowie sądu.

Bezzasadne jest również formułowanie zarzutu naruszenia art. 135 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze mającego polegać na nieuwzględnieniu stanowiska Prokuratury Rejonowej w K. i Prokuratury Okręgowej w G. oraz Sądu Rejonowego w W., które to podmioty nie stwierdziły występowania negatywnych przesłanek do kontynuowania postępowania w tym z art. 17 k.p.k. Otóż po pierwsze wnioskodawca nie przedłożył sądowi dyscyplinarnemu żadnych dowodów na poparcie tej tezy, a po wtóre, i istotniejsze, sąd dyscyplinarny dysponuje zgodnie z art. 8 k.p.k. pełną swobodą jurysdykcyjną i nie jest związany stanowiskiem innych podmiotów.

Nie jest trafny także zarzut obrazy art. 135 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze w zw. z art. 7 k.p.k., związany z przyjęciem stanowiska od prokurator D. S. i nieuwzględnieniem dowodów z zeznań innych osób, gdyż sąd I instancji postąpił zgodnie z art. 135 § 6 zd. 2 Prawa o prokuraturze. Przepis ten wskazuje na możliwość złożenia przez prokuratora objętego wnioskiem oświadczenia w formie pisemnej lub ustnej, bez stosowania przepisów art. 233 k.k. i art. 182 § 3 k.p.k. Sam zaś wnioskodawca nie skorzystał z przysługującego mu prawa do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń, stosownie do art. 135 § 6 zd. 1 Prawa o prokuraturze, stąd też czynienie w tym zakresie zarzutów sądowi I instancji nie znajduje podstaw.

Niezasadny jest również zarzut obrazy art. 135 § 5 i 6 Prawa o prokuraturze w związku z dokonaną przez sąd dyscyplinarny oceną szkodliwości społecznej czynu. Sąd ten ocenia wszak czy przedstawione przez wnioskodawcę dowody wskazują na istnienie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, a szkodliwość społeczna czynu w stopniu wyższym niż znikomy jest jednym z niezbędnych elementów umożliwiających uznanie danego czynu zabronionego za przestępstwo.

Ponownie rozpoznając wniosek, sąd dyscyplinarny dokona merytorycznej oceny wniosku i przedstawionych przez jego autora dowodów. W pierwszym rzędzie jednak sąd zbada kwestię przedawnienia karalności czynów zarzucanych prokurator D. S., zarówno w kontekście rocznego, jak i 3-letniego okresu, o których mowa w art. 101 § 2 k.k., z uwzględnieniem unormowań zawartych w art. 102 k.k. i art. 104 § 1 k.k. W przypadku przedstawienia niezbędnych dowodów przez wnioskodawcę, wskazać należy, iż dla przedłużenia okresu przedawnienia karalności zgodnie z tym pierwszym przepisem, wystarczające jest złożenie zawiadomienia o przestępstwie prywatnoskargowym, natomiast bieg tego okresu ulega wstrzymaniu z chwilą złożenia wniosku do sądu dyscyplinarnego o wyrażenie zgody na pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Przepis art. 135 § 1 i 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze wymaga dla wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Oznacza to, iż musi ono wskazywać na realną możliwość uznania przez sąd karny, że prokurator popełnił przestępstwo. W sytuacji, w której ze zgromadzonych dokumentów będzie wynikało, że karalność czynu będącego przedmiotem postępowania ustała, w sposób oczywisty nie będzie to możliwe. „Tylko wniesienie w ustawowym terminie subsydiarnego (prywatnego) aktu oskarżenia daje substrat do prowadzenia postępowania z wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Tylko w takim bowiem przypadku można mówić o hipotetycznej możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 roku, sygn. SNO 86/09, Lex 1289016).

Za nieznajdujące oparcia normatywnego należy uznać wnioskowanie przez pełnomocnika K. S. o pozyskanie przez sąd dyscyplinarny akt sprawy Sądu Rejonowego w W. o sygn. II K [...], gdzie miały się znajdować nadto materiały postępowania Prokuratury Rejonowej w K. o sygn. PR Ds.[...], a także akt sprawy Sądu Okręgowego w G. o sygn. II C [.

], nie wykazano bowiem żadnych szczególnych okoliczności mogących stanowić tego podstawę. Chcąc przeprowadzić dowody ze znajdujących się tam dokumentów, które wskazywałyby na podejrzenie popełnienia przestępstwa, wnioskodawca winien załączyć do akt sprawy (wniosku) ich kopie, do których K. S. jako ich strona miał swobodny dostęp.

Niezależnie więc od zakresu realizacji przez wnioskodawcę ciążącej na nim inicjatywy dowodowej, sąd dyscyplinarny ponownie rozpoznając wniosek dokona analizy przedstawionego mu materiału dowodowego i na tej podstawie podejmie decyzję w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokurator D.S. do odpowiedzialności karnej.

W związku z powyższym sąd orzekł jak na wstępie.

UCHWAŁA Z DNIA 22 SIERPNIA 2019 R.

I DO 4/18

Postępowanie w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest wszak postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania karnego, co należy uwzględniać przy odpowiednim stosowaniu innych przepisów. Te ostatnie stosuje się je bowiem dopiero tylko wtedy, gdy określona kwestia nie została uregulowana w sposób pełny w przepisach postępowania tzw. immunitetowego.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

Ławnik Joanna Dominiak

w sprawie: prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. M. B., prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. w stanie spoczynku J. F. oraz prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ś. J. T., po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej, na posiedzeniu w dniu 20 marca 2019 r., 1 sierpnia 2019 r. oraz 22 sierpnia 2019 r., zażaleń pełnomocnika wnioskodawcy na uchwały Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, odpowiednio z dnia: 6 czerwca 2018 r., sygn. akt PK I SD (...), 16 marca 2018 r., sygn. akt PK I SD (...), 14 września 2018 r., sygn. akt PK I SD (...) – o odmowie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej: prokuratorów M. B. oraz J. F. za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz prokuratora J. T. za czyn z art. art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

uchwalił:

1. utrzymać w mocy zaskarżone uchwały,

2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 6 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. akt PK I SD (...) oraz uchwałą z dnia 16 marca 2018 r., w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, odmówił zezwolenia na pociągniecie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. M. B. oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. w stanie spoczynku J. F. do odpowiedzialności karnej, w związku z wniesionym przez adwokata J. L. subsydiarnym aktem oskarżenia, w których zarzucono prokuratorom, że: w okresie od lutego 2014 r. do maja 2014 r. wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, przekroczyli swoje obowiązki służbowe poprzez wpływanie na przebieg śledztwa 3 Ds. (.) i w tym celu kontaktowali się z osobami, których dotyczyło zawiadomienie o przestępstwie złożone w toku śledztwa 3 Ds. (.), a także polecenie wydania prokurator J. T. zarządzenia z dnia 28.03.2014 r. o pozbawieniu praw pokrzywdzonego J. S., tj. o czyn opisany w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Uchwałą z dnia 14 września 2018 r., w sprawie o sygn. akt PK I SD (.), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym odmówił zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ś. J. T., w związku z wniesionym przez adwokata J. L. subsydiarnym aktem oskarżenia, w którym zarzucono prokuratorowi, że: w maju 2014 r., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, przekroczyła swoje uprawnienia służbowe poprzez poświadczenie nieprawdy na postanowieniu o oddaleniu wniosków dowodowych z dnia 28 marca 2014 r. oraz na zarządzeniu z dnia 28 marca 2014 r. poprzez wskazanie nieprawdziwej daty wydania, a nadto pozbawiła J. S. praw pokrzywdzonego, w toku prowadzonego śledztwa o sygn. akr 3 Ds. (.), tj. o czyn opisany w art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zażalenia na uchwały wniósł pełnomocnik wnioskodawcy adwokat J. L. Każdą z uchwał zaskarżył w całości.

Uchwale w sprawie o sygn. akt PK I SD (.) dotyczącej prokuratora M. B. zarzucił – bezpodstawne pozbawienie J. S. i jego pełnomocnika udziału w rozprawie, pomimo przekazanej Sądowi informacji, że z przyczyn komunikacyjnych nie zdążą na wyznaczoną godzinę rozprawy w dniu 06.06.2018 r. i dotrą tam na pewno do godz. 13.00 oraz, że zamierzają złożyć dalsze wnioski dowodowe, a w konsekwencji błędne ustalenie,

że nie zachodzą okoliczności uzasadniające wniosek o pozbawienie prokuratora M. B. immunitetu, gdyż materiał dowodowy nie został w całości zgromadzony.

Uchwale, w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), dotyczącej prokuratora w stanie spoczynku J. F. zarzucił – bezpodstawne pozbawienie skarżącego udziału w rozprawie w dniu 16.03.2018 r., pomimo usprawiedliwionego wniosku o jej odroczenie, a w konsekwencji błędne ustalenie, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające wniosek o pozbawienie prokuratora J. F. immunitetu, gdyż materiał dowodowy nie został w całości zgromadzony.

Uchwale w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), dotyczącej prokuratora J. T. zarzucił – rażące naruszenie przepisów postępowania karnego polegające na uniemożliwieniu skarżącemu złożenia wniosków dowodowych na posiedzeniu w dniu 14.09.2018 r. oraz na uniemożliwieniu oskarżycielowi i jego pełnomocnikowi wypowiedzi końcowej przed zamknięciem przewodu sądowego (art. 406 § 2 k.p.k.) – co miało wpływ na treść uchwały, a w konsekwencji bezpodstawne ustalenie, że prokurator J. T. nie przekroczyła uprawnień i nie poświadczyła nieprawdy co do daty sporządzenia zarządzenia z dnia 28.03.2014 r., w sytuacji gdy przyjmując wersję Sądu Dyscyplinarnego o wysłaniu 28.03.2014 r. pisma do J. S. i 31.03.2014 r. do jego pełnomocnika, nie było potrzeby wysyłania kolejnego pisma 08.04.2014 r., a tym bardziej 13.05.2014 r.

W konkluzji w każdej z powyższych skarg wniósł o uchylenie zaskarżonych uchwał i przekazanie spraw Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego ustosunkował się do zażaleń, każdorazowo stwierdzając, że podniesione w nich zarzuty są całkowicie bezzasadne i wniósł o ich nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy, w postępowaniu zażaleniowym, na posiedzeniu w dniu 20 marca 2019 r. połączył wyżej wskazane sprawy do wspólnego rozpoznania z uwagi na ich łączność podmiotowo – przedmiotową. Ponadto przeprowadził dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Z. sygn. PR Ds. (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywiedzione zażalenia nie są trafne i nie zasługują na uwzględnienie.

Analiza zaskarżonych uchwał przez pryzmat podniesionych przez skarżącego zarzutów, w odniesieniu do przedstawionego materiału dowodowego, nie daje żadnych podstaw do podważenia zaskarżonych rozstrzygnięć.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie jest uzasadniony zarzut podniesiony w zażaleniach dotyczących spraw o sygn. akt PK I SD (.) oraz o sygn. akt PK I SD (.), że Sąd I instancji pozbawił J. S. i jego pełnomocnika możliwości udziału w posiedzeniu. Przepis art. 135 § 6 zd. 3 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze stanowi bowiem wprost, że stawiennictwo stron na posiedzenie, na którym sąd dyscyplinarny rozpoznaje wniosek o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej nie jest obowiązkowe.

W przypadku sprawy o sygn. akt PK I SD (.), Sąd Dyscyplinarny nie miał obowiązku oczekiwania na stawiennictwo wnioskodawcy lub jego pełnomocnika, gdy się na wyznaczony termin posiedzenia spóźniali, nawet wówczas, gdy spóźnienie nastąpiło – w ich ocenie – z przyczyn usprawiedliwionych, bowiem od nich niezależnych. Pozytywne rozpatrzenie wniosku o odroczenie terminu posiedzenia jest bowiem – w świetle obowiązujących przepisów – wyłącznie uprawnieniem Sądu Dyscyplinarnego, a prawo to nie może być interpretowane rozszerzająco przez wnioskodawcę. Kwestią poboczną jest zatem umotywowanie zawarte w tymże wniosku.

Trzeba przy tym – dla porządku – podnieść, że w przedmiotowych sprawach wnioskodawca i jego pełnomocnik zostali prawidłowo zawiadomieni o terminie posiedzenia. Mieli zatem pełną świadomość, zważywszy na odległość do siedziby Sądu Dyscyplinarnego i uwarunkowania komunikacyjne, że jeśli chcą wziąć udział w posiedzeniu powinni zaplanować podróż w taki sposób, aby dysponować czasem umożliwiającym przyjazd do W. w wyznaczonym terminie, niezależnie od potencjalnych trudności komunikacyjnych, w tym powinni być gotowi na przybycie do W. dzień wcześniej. Tymczasem poinformowali Sąd dyscyplinarny, że spóźnią się na posiedzenie i wnioskowali o przesunięcie terminu posiedzenia o 2 godziny, bez jakiegokolwiek wyprzedzenia, przeciwnie już po godzinie jego rozpoczęcia, co trudno było – z oczywistych przyczyn – w opisanych warunkach zaakceptować.

W przypadku posiedzenia w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), nie wystąpiły również żadne okoliczności, na których skarżący mógłby skutecznie oprzeć zarzut uniemożliwienia mu dokonania wypowiedzi końcowych. Skarżący wraz z pełnomocnikiem, po przybyciu do Sądu dyscyplinarnego po godzinie 11, zostali poinformowani o zarządzeniu 30 minutowej przerwy w rozprawie, tj. do godziny 11:40. Działanie to było dla nich korzystne, gdyż posiedzenie nie toczyło się pod ich nieobecność. Zatem niestawiennictwo skarżącego wraz z pełnomocnikiem, po zakończeniu przerwy, było działaniem świadomym, a jednoznacznie równoznacznym z dobrowolnym odstąpieniem przez nich od wygłoszenia stanowisk końcowych.

W tym stanie rzeczy nie może być mowy o jakimkolwiek naruszeniu przepisów regulujących postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, tym bardziej, że zgodnie z przepisem art. 135 § 6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, podstawą uchwały w tym przedmiocie ma być wniosek i dołączone do niego dowody, nie zaś „przewód sądowy" w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji na rozprawie głównej. Postępowanie w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest wszak postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania karnego, co należy uwzględniać przy odpowiednim stosowaniu innych przepisów. Te ostatnie stosuje się je bowiem dopiero tylko wtedy, gdy określona kwestia nie została uregulowana w sposób pełny w przepisach postępowania tzw. immunitetowego. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy taka sytuacja nie miała w ogóle miejsca. Podkreślić trzeba, że – zgodnie z przywołanym już art. 135 § 6 ustawy z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – Sąd Dyscyplinarny orzeka w zasadzie na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę, a jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przeprowadzić inne dowody. Ocena, czy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek nakazujący poszerzenie postępowania dowodowego musi być obiektywna i należy wyłącznie do Sądu Dyscyplinarnego, nie jest natomiast wyrazem subiektywnego zapatrywania stron.

W tym stanie rzeczy, wnioskodawca jest zobowiązany, już przy złożeniu wniosku, do przedstawienia całości dowodów potwierdzających zaistnienie przesłanki dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że prokurator

popełnił przestępstwo, a nie dopiero wnioskowania o ich przeprowadzenie na posiedzeniu w jego przedmiocie.

Wypada podkreślić, że – wobec konkretnej i pełnej normy zawartej w art. 135 § 6 zd 2 wyżej cytowanej ustawy, nawet jeśli zważyć na treść art. 135 § 14 w zw. z art. 171 pkt 1 powołanej ustawy, art. 170 kpk nie może mieć tu zastosowania.

Niezależnie od wyżej przedstawionych warunków formalnych postępowania w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, nie sposób nie zauważyć, że wnioskodawca i jego pełnomocnik, mieli pełne prawo do zasygnalizowania Sądowi dyscyplinarnemu, że zachodzi sytuacja określona w art. 135 § 6 zd. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, tj. konieczności przeprowadzenia dodatkowych, w stosunku do dołączonych do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, dowodów. Uprawnienie to nie było ograniczane w żaden sposób. W obowiązujących warunkach prawnych, ale i dzisiejszych realiach cywilizacyjnych trudno zarazem uznać, że wnioskodawca i jego pełnomocnik mogli złożyć dodatkowe wnioski dowodowe dopiero osobiście na posiedzeniu. Nie było wszak żadnych przeszkód, aby uczynili to przed terminem posiedzenia, na piśmie, w tym choćby faxem lub drogą mailową. Składanie dokumentów stanowiących przedmiot ich wniosków dowodowych do sekretariatu sądu, w sytuacji, gdy rozprawa w sprawie ich dotyczącej została przerwana, *de facto* z uwagi na spóźnienie skarżącego oraz jego pełnomocnika, jest działaniem którego nie sposób zaakceptować i usprawiedliwić. Jest ono bowiem sprzeczne z elementarną logiką i świadczy wyłącznie o zamiarze nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Co więcej, podnosząc w zażaleniach zarzut nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, skarżący nie wskazał żadnych konkretnych dowodów, których zawnioskowanie nie było wcześniej niemożliwe bądź ujawnienia się nowych dowodów lub okoliczności, rzeczywiście istotnych dla rozpoznania wniosku, co mogłoby ewentualnie uzasadniać konieczność rozważenia, czy nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, kiedy Sąd dyscyplinarny może przeprowadzić inny, niż załączony do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej dowód.

Dlatego też, twierdzenia skarżącego, iż naruszono uprawnienia wnioskodawcy (jego pełnomocnika) także nie zasługują na podzielenie, niezależnie od tego jak postępowały Sądy dyscyplinarne w innych toczących

się postępowaniach, gdyż treść przepisów w omawianym zakresie, jak wyżej wykazano, jest oczywista. *Nota bene*, ocena organizacji pracy Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji pozostaje poza zakresem kompetencji Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie na uchwałę w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej i co najwyżej – w odrębnym trybie – leży w gestii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej tego Sądu.

Na koniec, należy podkreślić, że wnioskodawca i jego pełnomocnik mieli pełne możliwości przedstawienia stosownych dowodów również w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym, czego jednak nie uczynili, poprzestając na przedstawieniu, wprawdzie obszernej i sugestywnej, niemniej – jeśli zważyć na całość okoliczności przedmiotowej sprawy – wyłącznie subiektywnej interpretacji okoliczności prowadzących do skierowania przez wnioskodawcę subsydiarnego aktu oskarżenia. Przeprowadzenie zaś przez Sąd Najwyższy z urzędu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Z. sygn. PR Ds. (...) nie ujawniło również żadnych okoliczności, które obiektywnie uzasadniałyby konieczność weryfikacji stanowiska Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, że brak jest dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez wskazanych w komparycji uchwały prokuratorów.

Oczywistym jest przy tym, że jeśli w przyszłości wnioskodawca przedstawiłby dowody, które uzasadniałyby obiektywnie popełnienie przez wspomnianych prokuratorów przestępstwa, w związku z jego twierdzeniem o przestępnej działalności organów samorządu terytorialnego miasta W., droga do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób objętych wnioskami będzie otwarta. Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.

UCHWAŁA Z DNIA 19 WRZEŚNIA 2019 R.,

I DO 34/19

Wydanie zezwolenia na tymczasowe aresztowanie nie oznacza przyjęcia, że zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania, określone w przepisach szczególnych. Zgodne z wnioskiem zakończenie postępowania immunitetowego powoduje jedynie usunięcie przeszkody procesowej dla ewentualnego postępowania w przedmiocie zastosowania wskazanego środka zapobiegawczego. Sąd dyscyplinarny nie jest więc uprawniony i w istocie nie czyni ustalenia, że zachodzą przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania. Kognicję w tym zakresie będzie miał ewentualnie jedynie sąd powszechny, który nie będzie związany oceną dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Ławnik SN Michał Jerzy Górski

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. S. E. po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 września 2019 roku zażalenia prokuratora S. E. oraz jego obrońcy na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...), o wyrażeniu zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za przestępstwa z art. 228 § 1 kk i inne oraz jego tymczasowe aresztowanie,

na podst. art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze

uchwala:

1. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;

2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 4 marca 2019 r. do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wpłynął wniosek Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowanie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. S. E., za przestępstwa z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk.

W odpowiedzi na ten wniosek, S. E. wskazał, iż nie oponuje przeciwko powyższemu w części dotyczącej zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, jednakże nie zgodził się na zezwolenie na jego tymczasowe aresztowanie. Prokurator wskazał, że nie popełnił przestępstwa korupcji i nigdy ani P. P., ani E. M. nie wręczyli mu, ani nie proponowali żadnych korzyści majątkowych w związku z pełnioną przez niego służbą. Wskazał, że poznał E. M. na imprezie firmowej w 2012 bądź 2013 roku, kiedy jego ówczesna żona podjęła pracę w firmie P., będąc w tym czasie prezesem zarządu stowarzyszenia zajmującego się promowaniem koszykówki wśród dzieci. Wyjaśnił, iż spotykał się z E. M. w związku z możliwością nawiązania współpracy sponsorskiej dla drużyny koszykówki, choć ostatecznie nie doszło do zawarcia takowej umowy. S. E. wyjaśnił, iż z czasem relacja z E. M. nabrała intymnego charakteru, zaś do spotkań dochodziło za pośrednictwem J. N. z uwagi na konieczność zachowania dyskrecji, dyktowanej jego relacjami z byłą żoną, z którą "nie rozstał się w zgodzie" oraz ze względu na męża E. M. Takich spotkań odbyło się około 2 lub 3 i podczas nich nie rozmawiali o pracy, lecz o problemach osobistych E. M. Według wyjaśnień S. E., gdy podczas jednego z kolejnych spotkań kobieta wspomniała o kłopotach podatkowych swojej firmy zaprzestał spotkań. Doszło do jeszcze jednego ich spotkania, ale kiedy E. M. zwróciła się do prokuratora z prośbą o zajęcie się sprawą „wielomilionowej dotacji", pytając czy zna sędziów Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, odmówił jakiejkolwiek rozmowy na taki temat i postanowił zakończyć znajomość. Latem 2016 r., gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim, doszło do kolejnego spotkania, podczas którego poinformował E. M. o braku możliwości kontynuowania znajomości z uwagi na jego relację z inną kobietą. S.

E. podkreślił, że podczas wspomnianych spotkań E. M. nigdy nie wręczyła mu pieniędzy, nie rozmawiał z nią o jakiejkolwiek sprawie, o której miał wiedzę z związku ze sprawowaną funkcją prokuratora, zaś ich relacja miała charakter wyłącznie osobisty.

Prokurator wskazał również, że ówczesna asesor Prokuratury Rejonowej w K. prowadziła skomplikowane postępowanie dotyczące oszustw związanych z nadgodzinami pracy, często o kierunkach i decyzjach w tej sprawie rozmawiając z S. E., zaś dzięki niemu oraz informacjom przekazanym od żony doszło w tej sprawie do zabezpieczenia ukrywanych dokumentów.

Odnosząc się natomiast do zdarzenia z dnia 7 maja 2017 r oświadczył, że został wówczas napadnięty i pobity, wskutek czego stracił przytomność, a po jej odzyskaniu stwierdził, że został okradziony. Przedmiotem kradzieży był portfel, dokumenty, pieniądze, telefon komórkowy, kluczyki od samochodu oraz okulary. Celem wezwania Policji i Pogotowia Ratunkowego wszedł do najbliższej klatki schodowej i zadzwonił do drzwi najbliższego mieszkania. Te otworzył „jakiś mężczyzna", który go odepchnął, ponownie stracił przytomność, a gdy się ocknął, byli już przy nim policjanci. Prokurator przyznał, że ze względu na „głowę, stres, szok i ból" mogło się zdarzyć, że użył wobec nich słów obelżywych, za które gotów jest przeprosić.

Nie zgodził się z tezą, że będzie utrudniał postępowanie, złożył już wyjaśnienia w toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, a od 3 lat nie ma żadnego kontaktu z E. M. Dodał, że w chwili obecnej przebywa na stale w domu, zajmuje się stadem kur, ma dwa psy i kilka tysięcy ryb akwariowych w 27 zbiornikach i nie ma nikogo, kto mógłby się tymi zwierzętami zająć. Nadmienił nadto, że choruje na depresję i przyjmuje leki psychotropowe, leczy się na cukrzycę, nadciśnienie, trzustkę i wątrobę. Kończąc wyjaśnienia wniósł zaś o niewyrażenie zgody na jego tymczasowe aresztowanie.

Uchwałą z dnia 20 marca 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w (...):

1. na podstawie art. 135 § 1, 5 i 10 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności

karnej oraz na tymczasowe aresztowanie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. S. E. za czyny polegające na tym, że:

I w okresie od 2013 roku do 2015 roku na terenie Łodzi oraz Kutna działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w związku z pełnieniem funkcji publicznej prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. co najmniej pięciokrotnie przyjął od P. P. – prezesa „P." sp. z o.o. z siedzibą w K. za pośrednictwem E. M. pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 100.000 zł. oraz osobiście od E. M. w kwocie 15.000 zł., a więc korzyści majątkowe w łącznej kwocie nie mniejszej niż 115.000,00 zł., tj. o czyn z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

II w nocy z 7/8 maja 2017 roku w Ł. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji K. S. w ten sposób, że trzykrotnie uderzył go pięścią w okolice kolana prawej nogi podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych polegających na jego legitymowaniu, zatrzymaniu, założeniu kajdanek, doprowadzeniu do placówki wykonującej zadania izby wytrzeźwień oraz pomocy udzielonej ratownikom medycznym udzielającym mu pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 222 § 1 kk;

III w nocy z 7/8 maja 2017 roku w Ł. znieważył funkcjonariuszy Policji K. S. i K. K. w ten sposób, że używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich czynności służbowych polegających na jego legitymowaniu, zatrzymaniu, założeniu kajdanek, doprowadzeniu do placówki wykonującej zadania izby wytrzeźwień oraz pomocy udzielonej ratownikom medycznym udzielającym mu pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk;

IV w nocy z 7/8 maja 2017 roku w Ł. groźbą bezprawną pozbawienia życia i zwolnienia z pracy zmuszał funkcjonariuszy Policji K. S. i K. K. do zaniechania prawnych czynności służbowych polegających na jego legitymowaniu, zatrzymaniu, założeniu kajdanek, doprowadzeniu do placówki wykonującej zadania izby wytrzeźwień oraz pomocy udzielonej ratownikom medycznym udzielającym mu pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 224 § 2 kk.

2. na podstawie art. 135 § 14 w zw. z art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2017.1767 j.t. ze zm.) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W jej uzasadnieniu sąd dyscyplinarny wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez S. E. przestępstw stypizowanych w art. 228 § 1 kk, art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk. Uznano, iż zgromadzony materiał dowodowy w postaci spójnych i niewykluczających się zeznań świadków E. M., J. N., D. D., K. S., J. S., K. K., K. S., A. P., D. B. i D. K., a nadto wyniki przeprowadzonych oględzin zabezpieczonych telefonów, nagrań monitoringu, nośników informacji, opinii analityka i materiałów kontroli operacyjnej, uprawdopodobniły dopuszczenie się przez S. E. zarzucanych mu czynów w stopniu uzasadniającym wydanie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej w tym zakresie.

Sąd dyscyplinarny doszedł do przekonania, że zebrany w tym postępowaniu materiał dowodowy, zarówno osobowy, jak i utrwalony na nośnikach informatycznych, uzyskany podczas rozpracowania operacyjnego, wynikający z oględzin, a także informacji przekazanych przez operatorów telekomunikacyjnych, spełniał wymogi określone przepisami kodeksu postępowania karnego w zakresie dotyczącym wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Uznano nadto, że ustalone okoliczności uzasadniały również wydanie zezwolenia na tymczasowe aresztowanie prokuratora S. E. Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, za zasadną w realiach niniejszej sprawy sąd dyscyplinarny uznał obawę matactwa, gdyż zachodzi uzasadnione podejrzenie wpływania przez prokuratora na zeznania świadków i kształtowania korzystnych dla siebie zeznań. Podkreślono przy tym, że pozostając na wolności S. E. będzie mógł także zmierzać do przygotowania fałszywego alibi. Sąd I instancji wyjaśnił, że miał również na względzie, iż prokurator funkcjonuje w określonej grupie zawodowej i społecznej, przez co może dysponować szerokimi znajomościami, wśród których mogły znaleźć się osoby, które zostały bądź mają zostać przesłuchane, co wzmacnia realność mataczenia z jego strony.

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2019 roku wniósł obrońca S. E., który zaskarżył powyższą decyzję w części, tj. w zakresie, w jakim

zezwala na tymczasowe aresztowanie prokuratora. Rzeczonej uchwale zarzucił:

I. na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk, w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:

   1 art. 7 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p., poprzez zaniechanie dokonania oceny dowodów wskazanych we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowanie prokuratora, w szczególności wyjaśnień E. M., która ze względu na wagę stawianych jej zarzutów, może pomawiać inne osoby, tylko i wyłącznie w ramach przyjętej linii obrony, celem skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 kk, do których to wyjaśnień należy podchodzić każdorazowo z dużą dozą ostrożności, a które to uchybienie doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały, polegającego na stwierdzeniu, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstwa opisanego w art. 228 § 1 kk;
   2 art. 257 § 1 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuzasadnione wydanie zezwolenia na zastosowanie wobec prokuratora najsurowszego, izolacyjnego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy środek ten nie jest konieczny dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego PK XIV Ds. (...), a zatem nie może spełniać swojej ustawowej funkcji, w szczególności biorąc pod uwagę postawę prokuratora, jego sytuację rodzinną, osobistą oraz treść złożonego oświadczenia;
   3 art. 135 § 6 p.o.p., art. 193 § 1 kpk, 202 § 1 i 5 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, mimo iż prokurator w pisemnym oświadczeniu z dnia 14 marca 2019 r. wskazywał, iż od dawna leczy się na depresję i przyjmuje silne leki psychotropowe, ponadto choruje na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, co znajduje pełne potwierdzenie w dokumentacji medycznej, które to uchybienie w konsekwencji doprowadziło do wydania zezwolenia na tymczasowe aresztowanie w sytuacji zaistnienia przesłanki negatywnej, opisanej w art. 259 § 1 pkt 1 kpk, a nadto zaniechania ustalenia okoliczności, o których mowa w art.

260 § 1 kpk;

4 art. 135 § 7 p.o.p. w zw. z art. 6 kpk, w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p., poprzez wydanie uchwały o nieudostępnieniu prokuratorowi akt sprawy PK XIV Ds. (...) Prokuratury Krajowej, chociażby w części zawierającej dowody dołączone do wniosku z dnia 1 marca 2019 r., co uniemożliwiło realną obronę i rzeczową polemikę z rzekomo obciążającymi prokuratora dowodami oraz pozbawiło możliwości przedstawienia ewentualnych „kontrdowodów", mających na celu wykazanie, że w rzeczywistości nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstw o charakterze korupcyjnym.

II. na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, który mógł mieć wpływ na jej treść, polegający na:

1 nieuprawnionym, całkowicie dowolnym stwierdzeniu, iż obawa matactwa w przedmiotowej sprawie opiera się na konkretnych faktach, tj. powiązaniach między świadkami i prokuratorem, a ponadto z uwagi na funkcjonowanie prokuratora w określonej grupie zawodowej i społecznej „może on dysponować szerokimi znajomościami i może znać osoby, które już zostały przesłuchane", w sytuacji, gdy sama, ewentualna znajomość prokuratora ze świadkami, nie rodzi jeszcze obawy, iż będzie on podejmował działania zmierzające do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne;

2 nieuprawnionym stwierdzeniu, iż zebrany materiał dowodowy, w tym także pisemne oświadczenie prokuratora z dnia 14.03.2019 r. uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa opisanego w art. 228 § 1 kk, w sytuacji, gdy opisane przez S. E. okoliczności wprost świadczą o braku popełnienia przez niego przestępstwa.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w części dotyczącej wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie prokuratora S. E.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż analiza zaskarżonej uchwały w odniesieniu do zebranego materiału dowodowego, w szczególności pisemnego oświadczenia prokuratora z dnia 14 marca 2019 r., nie pozwala na akceptację stanowiska, że w przedmiotowej sprawie zachodzi

dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora S. E. przestępstwa opisanego w art. 228 § 1 kk.

Zdaniem skarżącego Sąd Dyscyplinarny nie wziął pod uwagę, iż E. M., składając obciążające prokuratora, nieprawdziwe wyjaśnienia, stanowiące to główne źródło dowodowe w sprawie, może realizować przyjętą przez siebie linię obrony, celem polepszenia swojej sytuacji procesowej oraz umniejszenia swojej winy, a w konsekwencji uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Powołując treść art. 135 § 6 p.o.p. podniesiona przez obrońcę została również konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych psychiatrów, celem ustalenia czy stan zdrowia prokuratora pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu tak przedmiotowym, jak i karnym prowadzonym pod sygn. akt PK XIV Ds. (...), a następnie zaś, czy zachodzi sytuacja opisana w art. 260 § 1 kpk. Zdaniem skarżącego zaistniała nadto konieczność zasięgnięcia opinii biegłego lekarza sądowego, celem ustalenia czy wskazywane przez prokuratora choroby, tj. cukrzyca i nadciśnienie tętnicze, nie powoduje zaistnienia sytuacji, o której mowa w art. 259 § 1 pkt 1 kpk.

Odnosząc się natomiast do zezwolenia na tymczasowe aresztowanie prokuratora wskazano, iż przesłanka szczególna opisana w art. 258 § 1 pkt 2 kpk, w rzeczywistości nie występuje, gdyż sama znajomość podejrzanego ze świadkami czy też współpodejrzanym nie rodzi jeszcze obawy podejmowania przez niego działań zmierzających do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób utrudniania postępowania karnego. Podkreślone zostało przy tym, iż rzeczona obawa musi być uzasadniona konkretnymi okolicznościami wskazującymi na jej istnienie, a przede wszystkim wcześniejszym zachowaniem podejrzanego podjętym w tym właśnie celu, jak i zachowaniem innych osób i nie można jej istnienia jedynie wywodzić z hipotetycznego domniemania podejmowania przez podejrzanego takich działań. Podkreślone przez obrońcę prokuratora zostało też, że S. E. od dłuższego czasu posiadał wiedzę o toczącym się wobec niego postępowaniu dyscyplinarnym, a nadto o zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu E. M. i innych osób objętych postępowaniem karnym PK XIV Ds. (...), lecz mimo tego nie podejmował nawet próby zakłócenia, czy jakiejkolwiek ingerencji w prawidłowy tok tegoż postępowania.

Uchwałę Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2019 roku zaskarżył też osobistym zażaleniem S. E. w części, w jakiej zezwoliła na jego tymczasowe aresztowanie, podtrzymując w całości swoje stanowisko zaprezentowane w piśmie z 14.03.2019 r. skierowanym do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym. Nie zgodził się z ustaleniem dotyczącym możliwości mataczenia z jego strony. S. E. nie podzielił również argumentacji, iż jako prokurator dysponuje on szczególnymi właściwościami oraz możliwościami wpływania na zeznania świadków i przygotowywania fałszywych alibi. W jego ocenie złożone w ciągu dwóch dni przez niego wyjaśnienia przed sądem dyscyplinarnym świadczą o tym, że w żaden sposób nie chce i nie jest w stanie utrudniać postępowania, zaś swoje niestawiennictwo argumentował stanem zdrowia. Wskazał, że od lipca 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, zaś w styczniu 2019 r. stwierdzono, iż ze względu na stan zdrowia nie może wykonywać zawodu prokuratora. Skarżący wyjaśnił, iż nie zamierza w żaden sposób utrudniać prowadzenia postępowania, zaś w jego ocenie nie ma podstaw do zgody na jego tymczasowe aresztowanie. Podkreślił, że od 2017 r. przebywa w miejscu stałego zamieszkania, odbiera wszelką korespondencję, stawia się na każde wezwanie jakichkolwiek organów państwowych. Wyraził chęć udziału w posiedzeniu Sądu Dyscyplinarnego, zobowiązując się także do stawiennictwa na każde wezwanie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Zdaniem S. E. brak jest przesłanek, które są konieczne dla zastosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Nadto podkreślił, że na terenie działki, gdzie przebywa, zajmuje się utrzymaniem dużej ilości zwierząt, którymi nikt inny nie ma możliwości się zająć.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jakkolwiek zażalenia złożone w sprawie w części były trafne (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w pkt. II.1 zażalenia obrońcy oraz zażalenie prokuratora objętego wnioskiem), to jednak okazały się niewystarczające do zmiany uchwały sądu I instancji i odmówienia zgody na tymczasowe aresztowanie S.E.

W pierwszym rzędzie wskazać jednak należy, iż przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie jest jedynie zgoda na tymczasowe aresztowanie prokuratora S.E., bowiem zarówno on sam, jak i jego obrońca nie zaskarżyli uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w zakresie zgody na pociągniecie go do odpowiedzialności karnej.

Poczynając od zarzutów najpoważniejszych, bo kwestionujących przyjęcie przez sąd I instancji istnienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez S. E. przestępstwa z art. 228 § 1 kk, wskazać należy, że obrońca zakwestionował je dwoma zarzutami – obrazy art. 7 kpk, skutkującym błędnymi ustaleniami faktycznymi, dotyczącym zaistnienia podstaw do wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie (punkt I.1) oraz zasadniczym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na nieuprawnionym stwierdzeniu, iż zebrany materiał dowodowy, w tym także pisemne oświadczenie prokuratora z dnia 14.03.2019 r., uzasadnia podejrzenie popełnienia tego przestępstwa, w sytuacji, gdy opisane przez S. E. okoliczności wprost świadczą o braku popełnienia przez niego przestępstwa.

Obrońca nie przedstawił jednak jakichkolwiek rzeczowych argumentów wspierających tezę o błędnych ustaleniach sądu I instancji. W żaden sposób nie wskazał na istnienie dowodów mogących stanowić podstawę dokonania prawidłowych – w jego ocenie – ustaleń, kwestionujących istnienie wymaganego przez art. 249 § 1 kpk stopnia podejrzenia popełnienia przestępstwa. Dowodem takim, niweczącym te przedstawione przez wnioskodawcę, nie może być oświadczone złożone przez S. E. w ramach procedury przewidzianej przez art. 135 Prawa o prokuraturze. Przedstawiane przez niego powody umawiania się na spotkania z E. M. za pośrednictwem innej osoby (kontakty intymne) w ustronnych miejscach nie są przekonujące.

Zażalenie nie wskazuje jakichkolwiek błędów logicznych w rozumowaniu sądu *a quo*, których skutkiem miałyby być błędne ustalenia odnośnie do uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez prokuratora objętego wnioskiem. Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a postulowanym przez niego, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego – z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12). Może być on słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu

wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., sygn. SNO 46/14, Lex nr 1514772), a co więcej, wskazywać musi na merytoryczną niesłuszność wniosków sądu I instancji wyprowadzonych z określonego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. WA 25/13, Lex nr 1396499).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1976, nr 2, s. 64 oraz W. Daszkiewicza, PiP 1976, nr 4, s. 127, a także kolejne wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2005, WA 10/05, R-OSNKW 2005, poz. 947; z dnia 10 maja 2005, WA 12/05, R-OSNKW 2005, poz. 949; z dnia 1 marca 2007, WA 8/07, R – OSNKW 2007, poz. 559 oraz uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 2003, SNO 40/03, LEX nr 568957 i z dnia 10 maja 2007, SNO 24/07, LEX nr 568916).

Akta sprawy pozwalają na dokonanie oceny, iż sąd I instancji, ustalając na posiedzeniu stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił. Orzekając na podstawie tych dowodów, sąd wziął pod uwagę wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie. Podkreślić też należy, iż wyjaśnienia i zeznania E. M., istotnie chcącej w innym postępowaniu skorzystać z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 kk, nie są wszak jedynym dowodem uprawdopodobniającym popełnienie przez S. E. przestępstwa korupcji, a nawet jeśliby tak było, to są to dowody podlegającej swobodnej ocenie sądu i nie ma normatywnych przeszkód, aby wyłącznie na dowodach z zeznań świadka opierać czynione ustalenia faktyczne. Na chwilę obecną znajdują one potwierdzenie w innych dowodach, a wskazywanie na ich tendencyjną nieprawdziwość nie znajduje potwierdzenia.

Odnosząc się zatem do zarzutów kwestionujących wymagane przez art. 249 § 1 kpk istnienie dowodów wskazujących na duże

prawdopodobieństwo, że S. E. popełnił przestępstwo z art. 228 § 1 kk, uznać je trzeba za niezasadne, a ustalenia sądu *a quo* w tym zakresie za trafne.

Zarzut obrazy art. 257 § 1 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. jest nietrafny w sposób oczywisty, bowiem art. 257 kpk nie znajduje na tym etapie postępowania zastosowania. Sąd dyscyplinarny wszak nie stosował tymczasowego aresztowania i to nie do niego należała ocena, o której mowa w przedmiotowym przepisie. Oceny tej dokonywał będzie ewentualnie sąd powszechny, w razie procedowania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Nie był trafny także zarzut dotyczący dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, bowiem przeprowadzenie takiego dowodu wobec osoby nieposiadającej statusu oskarżonego (podejrzanego) byłoby nieuprawnione (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 roku, sygn. I DO 31/18, Lex nr 2683403).

Wreszcie, na uwzględnienie nie zasługuje zarzut dopatrujący się naruszenia prawa do obrony w podjęciu przez sąd dyscyplinarny decyzji o nieudostępnieniu prokuratorowi akt sprawy PK XIV Ds. (...) Prokuratury Krajowej. Nie sposób choćby hipotetycznie wykazać związku decyzji sądu I instancji dotyczącej udostępnienia akt sprawy z uchwałą w przedmiocie wniosku w sytuacji, w której S. E. nie wnioskował o udostępnienie mu akt sprawy. Uchwała ta została wydana w oparciu o obowiązujące przepisy i skarżący nie wykazał, aby zapadła ona z naruszeniem jakichkolwiek norm oraz aby miała jakikolwiek wpływ na wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej lub jego tymczasowe aresztowanie. Choć brak udostępnienia akt sprawy niewątpliwie utrudnia zainteresowanemu prokuratorowi prowadzenie obrony, to jednak podkreślić należy, iż na tym etapie postępowania (a zatem jeszcze przed przedstawieniem mu zarzutów), przewidziane przez art. 135 § 7 Prawa o prokuraturze ograniczenie znajduje swoje racjonalne uzasadnienie, a pełnię praw przysługujących podejrzanemu objęty wnioskiem prokurator zyska w chwili przejścia postępowania w fazę *ad personam* (którą to okoliczność notabene S. E. podkreśla w swoim pisemnym stanowisku).

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącymi, kwestionującymi okoliczność, iż obawa matactwa w niniejszej sprawie opierać się ma

na powiązaniach między świadkami a prokuratorem, a także, iż z uwagi na funkcjonowanie prokuratora w określonej grupie zawodowej i społecznej może on dysponować szerokimi znajomościami i znać osoby, które już zostały przesłuchane. Sama bowiem potencjalna czy rzeczywista znajomość prokuratora ze świadkami nie rodzi jeszcze obawy, iż będzie on podejmował działania zmierzające do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne. W rzeczywistości, brak jest w ocenie Sądu Najwyższego realnych możliwości wpływania przez niego na świadków w sposób uniemożliwiający lub choćby utrudniający prowadzenie przeciwko niemu postępowania.

Spośród świadków, których zeznania należy ocenić jako istotne dla badania podstaw przedstawienia S. E. zarzutów, pierwszoplanowe znaczenie mają te złożone przez E. M. Tę osobę istotnie prokurator zna, jednakże możliwość bezprawnego wpływania na jej postawę procesową jawi się jako czysto hipotetyczna, po pierwsze z uwagi na jej izolację związaną z tymczasowym aresztowaniem, a po wtóre, z racji potwierdzenia już złożonych przez nią wyjaśnień i zeznań innymi dowodami, tak z osobowych, jak i rzeczowych źródeł. Możliwość nieuprawnionej ingerencji prokuratora w inne obciążające go dowody jest natomiast niewielka i również nie uzasadnia przyjęcia obawy, o której mowa w art. 258 § 1 pkt. 2 kpk. Brak jest także podstaw do akceptacji poglądu o obawie matactwa mającej wynikać z konieczności przesłuchania kolejnych świadków, albowiem w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy, w tym wydawane postanowienia o przedłużeniu śledztwa, stwierdzić należy, iż czynności takie nie są przewidywane. Podstawą ewentualnego stosowania tymczasowego aresztowania wobec S. E. nie mogą być też czynności procesowe planowane w stosunku do innych osób.

Stwierdzić więc należy, że zarzuty kwestionujące istnienie obawy matactwa, o której mowa w art. 258 § 1 pkt 2 kpk są zasadne. Nie może jednak ta konstatacja prowadzić do zmiany uchwały w zaskarżonej części.

Dostrzec bowiem należy, iż uzasadniając wniosek o zezwolenie na tymczasowe aresztowanie prokuratora S. E., wnioskodawca przywołał także okoliczność w postaci realnie grożącej mu wysokiej kary pozbawienia wolności. Co prawda sąd *a quo* nie odniósł się w uzasadnieniu uchwały w jakikolwiek sposób do tej części wniosku, to jednak przedstawione materiały pozwalają na przyjęcie tezy, iż w wypadku uznania winy prokuratora, owo zagrożenie jest realne.

Oczywistym jest, że sama groźba orzeczenia surowej kary, wynikająca z kwalifikacji prawnej czynu, nie jest uzasadnieniem dla stosowania tymczasowego aresztowania, a jest nim obawa, iż w związku z tą groźbą może dojść do bezprawnego destabilizowania postępowania. Tymczasowe aresztowanie może być zastosowane na podst. art. 258 § 2 kpk w sytuacji, w której ustalone zostanie, że nie zachodzą okoliczności, które wskazywałyby, że pomimo grożącej podejrzanemu surowej kary nie stwarza on obawy uchylania się od wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2018 r., sygn. II AKz 925/18, Biul. SA Ka 2019/1/17-18).

Podkreślić także należy, że zabezpieczenie dowodów nie stanowi jedynego celu stosowania środków zapobiegawczych. Postępowanie karne może być utrudniane na rozmaite sposoby, w każdym jego stadium, nie tylko przez wpływanie na materiał dowodowy, ale również przez działania noszące znamiona niedozwolonej obstrukcji procesowej (symulowanie chorób, nieodbieranie wezwań itd.). Podjęcie tego rodzaju czynności przez podejrzanego jawi się jako realne, skoro równolegle ziściła się przesłanka zagrożenia wymierzeniem mu kary surowej (tak w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 sierpnia 2018 r., sygn. II AKz 432/18, KZS 2018/9/35). Podkreślić należy, iż już w chwili obecnej S. E. wskazuje na swój stan zdrowia jako istotną okoliczność mającą skutkować niemożnością ewentualnego zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Co prawda nie sposób przyjąć na chwilę obecną, aby wykazywane przez niego dolegliwości były nieprawdziwe i niewątpliwie wymagać będą weryfikacji na dalszym etapie postępowania, po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, to jednak jasno uzasadniają obawę wykorzystywania ich do utrudniania dalszego biegu postępowania, z powodu realnie grożącej mu surowej kary.

W ocenie Sądu Najwyższego, wyrażeniu zgody na zastosowanie tymczasowego aresztowania nie sprzeciwia się także unormowanie zawarte w art. 258 § 4 kpk. Nasilenie zagrożenia dla prawidłowego przebiegu postępowania w jego początkowym, jeśli chodzi o fazę ad personam, stadium jest w sposób oczywisty znacznie wyższe, niż na dalszym etapie postępowania. Także Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje, iż uzasadnione podejrzenie popełnienia poważnych przestępstw może początkowo uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania, przy czym dopiero z upływem czasu podstawy te stają się coraz mniej

istotne (por. wyrok ETPCz z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. 43924/12, Lex nr 2511462).

Odnosząc się dodatkowo w tym miejscu do możliwości zastąpienia przez Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie jako sąd II instancji, jednej przesłanki zezwalającej na zastosowanie tymczasowego aresztowania (art. 258 § 1 pkt 2 kpk) inną (art. 258 § 2 kpk) bez wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść, stwierdzić należy, iż jest to możliwe i nie stanowi obrazy art. 434 § 1 kpk, w sytuacji, w której nie dokonuje się zmiany sentencji uchwały. Sąd dyscyplinarny w postępowaniu delibacyjnym nie orzeka wszak co do istoty, przedmiotu postępowania karnego lub choćby zastosowania środków zapobiegawczych, a jedynie bada istnienie podstaw do pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności karnej lub tymczasowego aresztowania. Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 135 § 5 Prawa o prokuraturze, jedyną podstawą zezwolenia również na tymczasowe aresztowanie prokuratora jest stwierdzenie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a zatem norma wynikająca z art. 249 kpk. Nawet wzięcie przez sąd dyscyplinarny pod uwagę dodatkowo okoliczności, o których mowa w art. 258 kpk nie skutkuje przyjęciem, iż sąd ten czyni jakiekolwiek ustalenia mające konsekwencje dla uznania winy lub wymierzenia prokuratorowi kary. Wydanie zezwolenia na tymczasowe aresztowanie nie oznacza przyjęcia, że zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania, określone w przepisach szczególnych. Zgodne z wnioskiem zakończenie postępowania immunitetowego powoduje jedynie usunięcie przeszkody procesowej dla ewentualnego postępowania w przedmiocie zastosowania wskazanego środka zapobiegawczego. Sąd dyscyplinarny nie jest więc uprawniony i w istocie nie czyni ustalenia, że zachodzą przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do prokuratora S. E. Kognicję w tym zakresie będzie miał ewentualnie jedynie sąd powszechny, który nie będzie związany oceną dokonaną przez Sąd Najwyższy. Jego ewentualne procedowanie w tym zakresie poprzedzone będzie ponowną analizą istnienia tych przesłanek przez prokuratora, po przedstawieniu zarzutów, również w kontekście informacji związanych ze stanem zdrowia podejrzanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2019 r., sygn. I DO 38/19, Lex nr 2676799).

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie także w analizie możliwości zaskarżenia pozytywnej uchwały sądu dyscyplinarnego I instancji, gdzie w oparciu o art. 135 § 11 Prawa o prokuraturze wnioskodawca

pozbawiony został możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu *a quo*, pomijającego jeden z elementów wskazujących na potrzebę wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie. Przypomnieć należy, iż w przedmiotowym wniosku wskazano surowość realnie grożącej kary jako jedną z przesłanek tymczasowego aresztowania, jednak Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym wyrażając zgodę w tym zakresie jako podstawę przywołał jedynie obawę matactwa. Będący stroną postępowania immunitetowego wnioskujący prokurator nie miał jednak możliwości zaskarżenia tego rozstrzygnięcia, bowiem zgodnie z treścią przywołanego wyżej przepisu zażalenie do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji wnioskodawcy przysługuje jedynie od uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie (por. A. Herzog, Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część I), Prokuratura i Prawo 4/2008, str. 15). W szczególności nie miał on możliwości zaskarżenia uchwały wyrażającej zgodę na tymczasowe aresztowanie, w której sąd I instancji pominął bądź zakwestionował którąkolwiek z przesłanek do zastosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego.

Tym samym, Sąd Najwyższy jako sąd II instancji, utrzymując w mocy decyzję Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wyrażoną w sentencji uchwały, zgodnie z art. 135 § 5 Prawa o prokuraturze, bez zmiany oceny co do ogólnej przesłanki, o której mowa w art. 249 § 1 kpk, był uprawniony do dokonania innej oceny istnienia przesłanek szczególnych jej wydania w aspekcie związanym z wyrażeniem zgody na zastosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu immunitetowym. W innym wypadku błędna decyzja sądu *a quo* nie mogłaby zostać w żaden sposób konwalidowana i w istocie naruszeniu mogłyby ulec podstawowe zasady postępowania karnego – jak prawdy materialnej, trafnej reakcji oraz dwuinstancyjności.

Zmiana uchwały w zaskarżonym zakresie poprzez niewyrażenie zgody na tymczasowe aresztowanie nie była zatem zasadna, stąd też Sąd Najwyższy utrzymał ją w mocy.

O kosztach Sąd Najwyższy orzekł po myśli art. 166 w zw. z art. 135 § 14 ustawy Prawo o prokuraturze.

POSTANOWIENIE Z DNIA 24 WRZEŚNIA 2019 R.,

II DSI 29/19

W przypadku niedoręczenia stronie przeciwnej odpisu odwołania, zarzut naruszenia art. 448 § 1 i 2 kpk nie mógł zostać uznany za zasadny w sytuacji, gdy strona, która dowiedziała się o takiej odpowiedzi w toku rozprawy odwoławczej, nie złożyła w związku z tym wniosku o odroczenie rozprawy celem przygotowania odpowiedzi na ten środek odwoławczy. Taka sytuacja nie narusza prawa do obrony obwinionego.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

w sprawie adwokata R. K. obwinionego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w związku z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 24 września 2019 roku, kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. z dnia 24 marca 2018 roku, sygn. akt WSD (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 4 września 2017 roku, sygn. akt SD (...),

postanowił:

I. oddalić kasację;

II. zasądzić od obwinionego adwokata R. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej w W. toczyło się postępowanie przeciwko adw. R. K., który został obwiniony o to, że:

1. jako adwokat, wykonując zawód w Kancelarii Adwokackiej w W., będąc uprzednio pełnomocnikiem Pani I. K. w postępowaniu dotyczącym nieruchomości przy ul. G. w W. przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie o sygn. akt I C (...), podjął się następnie prowadzenia spraw i jako pełnomocnik od kwietnia 2013 roku reprezentował interesy Pani J. H. wykonując w jej imieniu szereg czynności, w tym:

   a) w dniu 3 lipca 2013 roku jako pełnomocnik J. H. złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym wniosek o sporządzenie spisu inwentarza;
   b) w dniu 3 lipca 2013 roku wskazując, że działa jako pełnomocnik właścicielki lokalu J. H. złożył wniosek do Urzędu Miejskiego w W. o wymeldowanie córki I. K. W. K.;
   c) w dniu 10 lipca 2013 roku wskazując, że działa jako pełnomocnik J. H. złożył dwa pisma do Urzędu Miejskiego w W.;
   d) w dniu 1 sierpnia 2013 roku, działając jako pełnomocnik J. H., złożył pismo do Dyrektora Wydziału Prawnego Urzędu Miejskiego w W.;
   e) w dniu 1 sierpnia 2013 roku wskazując, że działa w imieniu J. H., złożył pismo do Dyrektora Wydziału Obsługi Urzędu Miejskiego w W.;
   f) w dniu 1 sierpnia 2013 roku wskazując, że działa jako pełnomocnik J. H., złożył do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu dokonania przez I. K. przestępstw,

   wiedząc, że nie może występować jako pełnomocnik J. H., na co sam wskazywał w oświadczeniu pisemnym z dnia 3 czerwca 2013 roku złożonym do Sądu Rejonowego Wydział I Cywilny w sprawie I Ns (...) i w ten sposób dopuścił się czynu sprzecznego z zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu, nadto działał z naruszeniem interesu swojej byłej klientki,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w związku z § 22 lit. a i c Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej);

2. jako adwokat, wykonując zawód w Kancelarii Adwokackiej w W., będąc uprzednio pełnomocnikiem I. K. w postępowaniu dotyczącym nieruchomości przy ul. G. w W. przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie I C (...), działając następnie w imieniu J. H., mając świadomość, że nie dysponuje ona żadnym tytułem wykonawczym, w okresie od lipca 2013 roku żądał od I. K. opuszczenia i wydania lokalu nr 2 na I piętrze wymienionej nieruchomości w ten sposób, że wielokrotnie przychodził do miejsca jej zamieszkania przy ul. G., osobiście domagał się opuszczenia przez nią lokalu oraz brał udział w czynnościach faktycznych polegających na usuwaniu zabezpieczenia bramy wejściowej do nieruchomości i w ten sposób dopuścił się czynu sprzecznego z prawem oraz zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu, nadto działał z naruszeniem interesu swojej byłej klientki,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w związku z § 1 ust. 2 i 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej).

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 4 września 2017 roku, sygn. akt SD (...):

I. adw. R. K. uznano winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 1, z tym że z podstawy prawnej przypisanego czynu wyeliminowano literę „c" § 22 i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 82 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 22 ust. 1 lit a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności zawodu wymierzono mu karę nagany oraz karę pieniężną w wysokości 2490 zł;

II. uniewinniono obwinionego od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 2;

III. na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy prawo o adwokaturze orzeczono wobec obwinionego zakaz wykonywania patronatu na okres jednego roku;

IV. na podstawie § 1 ust. 1 pkt 1 i 4 uchwały nr 24/2014 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 listopada 2014 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, zasądzono od

obwinionego zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w kwocie 3000 zł.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W., zaskarżając to orzeczenie w zakresie pkt I na korzyść obwinionego, natomiast w zakresie pkt II na jego niekorzyść. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. w odniesieniu do pkt I orzeczenia – naruszenie prawa materialnego, a to art. 81 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, powodujące zaistnienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej, a polegające na wymierzeniu obwinionemu za przypisany delikt jednocześnie kary nagany i kary pieniężnej, podczas gdy w katalogu kar opisanych w art. 81 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze kara taka nie występuje, ergo wymierzenie obwinionemu dwóch kar za jeden czyn;

II. w odniesieniu do pkt II orzeczenia – poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, a polegające na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że obwiniony adwokat R. K. dopuścił się działań zarzuconych w pkt 2 wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (aktu oskarżenia), w tym pozostawienie poza zakresem właściwej oceny i rozstrzygnięcia jednoznacznej treści zeznań pokrzywdzonej I. K..

Rzecznik dyscyplinarny wniósł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I i wymierzenie obwinionemu za przypisany w tym punkcie delikt dyscyplinarny kary pieniężnej w wysokości „15-krotnej podstawowej stawki izbowej"; o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w pkt II i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w W. do ponownego rozpoznania.

Odwołanie od orzeczenia sądu *a quo* wniosła również pełnomocnik z urzędu pokrzywdzonej I. K., adw. K. M., zaskarżając orzeczenie na niekorzyść obwinionego. Skarżąca postawiła zarzuty:

I. w odniesieniu do pkt I orzeczenia – rażącą niewspółmierność (łagodność) kary orzeczonej w pkt I orzeczenia, tj. kary nagany oraz kary pieniężnej w wysokości 2490,00 zł, podczas gdy okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego dokonanego przez obwinionego, w szczególności jego charakter oraz postawa obwinionego

przemawiały na orzeczeniem kary w postaci zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt II, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż obwiniony adwokat R. K. dopuścił się czynów polegających na nękaniu I. K., domaganiu się opuszczenia przez nią lokalu nr 2 przy ul. H. oraz braniu udziału w usuwaniu zabezpieczenia bramy wejściowej do w/w posesji, tj. czynów z pkt II wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (aktu oskarżenia), podczas gdy treść zeznań pokrzywdzonej I. K., zeznania świadków oraz dowód w postaci świadectwa sądowo – lekarskiego oględzin ciała z dnia 30 lipca 2014 r. potwierdzają winę obwinionego w w/w zakresie.

Pełnomocnik pokrzywdzonej wniosła o: zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I i wymierzenie obwinionemu za przypisane w tym punkcie przewinienie dyscyplinarne kary w postaci zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy, orzeczenie zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat, a także obowiązku przeproszenia pokrzywdzonej; uchylenie zaskarżonego orzeczenia w pkt II i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w W. do ponownego rozpoznania.

Odwołanie od w/w orzeczenia wniosła także pokrzywdzona I. K., stawiając bliżej niesprecyzowane zarzuty naruszenia art. 80 Prawa o adwokaturze (w dalszym ciągu „Poa") poprzez postępowanie sprzeczne z prawem, postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i godności zawodu, naruszenie obowiązków zawodowych. Skarżąca postawiła również zarzut orzeczenia zbyt niskiej kary, odnośnie do charakteru czynów oraz wyrządzonych jej szkód.

Odwołanie od orzeczenia sądu I instancji złożył również obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie w zakresie rozstrzygnięć z pkt I, III i IV. Skarżący postawił zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej), poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji nieznajdujące oparcia w okolicznościach faktycznych sprawy uznanie, że pokrzywdzona I. K. była „stroną przeciwną" w sprawach,

w których obwiniony miał reprezentować J. H., a objętych zarzutem, podczas gdy żadne z tych postępowań nie miało charakteru stricte spornego i nie przeciwstawiało sobie co do zasady interesów jego uczestników (postępowania administracyjne, postępowanie karne w fazie in rem), co wobec wymogu stwierdzenia udzielenia pomocy prawnej „stronie przeciwnej" in concreto wyklucza możliwość przypisania realizacji tego znamienia obwinionemu;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

   1 art. 89 ust. 2 Poa, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędną, niewszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na:

      - przedwczesnym i bezprzedmiotowym uznaniu, że obwiniony w postępowaniach objętych zarzutem wykorzystywał informacje uzyskane wcześniej przy okazji udzielania pomocy prawnej pokrzywdzonej, podczas gdy w toku postępowania dyscyplinarnego nie ustalono, jakie to konkretnie informacje miałby wykorzystać w wymienionych sprawach obwiniony przeciwko byłej klientce, zwłaszcza, że informacje dotyczące wzajemnych relacji między mieszkańcami posesji nr (...) przy A. w W., stosunku I. K. do T. A. i jej majątku, konfliktów jakie między nimi występowały, były powszechnie znane i ogólnodostępne w związku z zainteresowaniem sprawą mediów i publikowanymi w prasie artykułami;

      - nieuprawnionym ustaleniu, że postępowania, w których obwiniony zaczął reprezentować J. H. pozostawały w nierozerwalnym związku ze sprawą o odwołanie darowizny, w której z kolei obwiniony reprezentował I. K., podczas gdy miały one za przedmiot zupełnie inne zagadnienia prawne i stany faktyczne, a łączyła je li tylko i wyłącznie osoba pokrzywdzonej, co jest o tyle istotne, że Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. nie zapoznawał się z aktami wspomnianych spraw i dysponował w związku z tym

tylko szczątkową wiedzą na temat okoliczności będących ich przedmiotem;

- nieuprawnione stwierdzenie, że obwiniony swoim zachowaniem podważył autorytet i zaufanie do adwokatury, w sytuacji gdy adw. R. K. w istocie miał na uwadze zasady sprawiedliwości społecznej i interes wymiaru sprawiedliwości, dążąc do doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem i powstrzymania dalszego, bezprawnego postępowania I. K. w stosunku do osób trzecich, jak i organów administracji publicznej;

2 art. 81 ust. 1 Poa, poprzez orzeczenie wobec obwinionego zarówno nagany, jak i kary pieniężnej, w sytuacji gdy przywołany przepis prawa nie daje normatywnych podstaw do łączenia kar we wskazanych warunkach, w ramach postępowania dyscyplinarnego.

Skarżący wniósł o: zmianę orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie obwinionego adw. R. K. od przypisanego mu pkt I sentencji przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego lzby Adwokackiej w W. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania jako sądowi I Instancji.

Odwołanie złożył także obwiniony, zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt I, III i IV. Skarżący postawił zarzuty:

1. Obrazy przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa), a to:

— art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) przez jego błędną subsumpcję do opisanego w zarzucie czynu, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że opisany w zarzucie czyn wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na „udzieleniu wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej" w sytuacji, gdy żadne z wymienionych w zarzucie postępowań, w których występował imieniem J. H., nie miały charakteru postępowań spornych, a zatem, w żadnym z nich I. K. nie mogła stanowić strony przeciwnej;

a contrario: postępowania te miały bądź to charakter administracyjny, gdzie nie występuje stan procesowy stron przeciwnych pomiędzy J. H. a I. K., bądź to karny, gdzie postępowanie toczyło się jedynie w fazie in rem, na którym to etapie I. K. nie była w żadnym momencie stroną, ani też postępowanie to nigdy nie toczyło się przeciwko jej osobie; dla realizacji znamion zarzucanego deliktu dyscyplinarnego wymagane jest udzielenie pomocy prawnej „stronie przeciwnej", a sformułowanie to ani razu nie pada w treści tego zarzutu – oznacza to, że czyn mu zarzucany nie wypełnia znamion deliktu dyscyplinarnego i jako taki nie może stanowić podstawy ścigania ani karania jego osoby;

— art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Kodeksu Etyki Adwokackiej, polegającą na błędnym przyjęciu, że udzielił wcześniej pomocy prawnej I. K. będąc jej pełnomocnikiem – a następnie reprezentował J. H. – złożył szereg pism do różnego rodzaju instytucji w jej imieniu, wiedząc, że nie może występować jako jej pełnomocnik, naruszając tym samym zasady wykonywania zawodu adwokata oraz działał z naruszeniem interesów swojej byłej klientki, podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego, a w szczególności okoliczności, w wyniku których zaangażował się w udzieleniu pomocy J. H. wyłączają odpowiedzialność, bowiem nie ma zawinienia wobec ochrony ważnego interesu społecznego, jak też godności wykonywania zawodu adwokata w sytuacji gdy poprzednie pełnomocniczki J. H. działały na jej szkodę, a co było w interesie I. K., zaś upływ czasu od czynności na rzecz skarżącej oraz przedmiot spraw wyłączają w tym zakresie winę i tym samym odpowiedzialność dyscyplinarną;

— art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Kodeksu Etyki Adwokackiej, przez uznanie, że doszło do przewinienia dyscyplinarnego, tj. z jego strony postępowania sprzecznego z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu, podczas gdy szczególne okoliczności sprawy, a w szczególności zachowanie i postawa I. K., w tym w szczególności „przyczynienie się do wcześniejszego zgonu w cierpieniu i warunkach

urągających standardom T. A. i jej syna E. K. co zostało potwierdzone wyrokami skazującymi I. K. Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w W. o czyny z art. 207 § 1 kk, a co wskazuje na szczególne okoliczności pominięte przez Sąd".

2. Obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa), a to:

— art. 89 ust. 2 Poa, przez pominięcie szeregu okoliczności faktycznych i dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, skutkującą wadliwą oceną niepełnego materiału dowodowego i bezkrytycznym uznaniem, że doszło do deliktu dyscyplinarnego, podczas gdy nawet ujawnione i przeprowadzone szczątkowe i wybiórcze dowody, w tym zeznania świadków potwierdzają okoliczności wyłączające tak określoną przez Rzecznika Dyscyplinarnego odpowiedzialność, wobec niewypełnienia przez zarzucane mu czyny znamion jakiegokolwiek deliktu dyscyplinarnego, jak też wobec braku zawinienia po jego stronie;

— art. 170 kpk w związku z art. 95n pkt 1 Poa przez bezpodstawne, nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach spraw: II K (...) Sądu Rejonowego (aktualnie sygn. IV Ka (...) Sądu Okręgowego w W.), z których wynika bezsprzecznie, że skarżąca składa zeznania niezgodne z prawdą, podawane przez nią okoliczności nie odpowiadają prawdzie, a sama dopuszcza się szeregu czynów stanowiących rażące naruszenie prawa, wykorzystując brak przestrzegania procedur przez właściwe organy, co podważa w pełni jej wiarygodność w twierdzeniach, jakoby został naruszony jakikolwiek jej interes prawny w wyniku jego postępowania, w sytuacji gdy to właśnie ona dopuszczała się i dopuszcza licznych naruszeń, co potwierdza szereg postępowań karnych, administracyjnych, skarbowych;

3. naruszenie zasad postępowania poprzez niezgodne z procedurą przeprowadzenie szeregu czynności, jak też, niekompletność akt

postępowania dyscyplinarnego co zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. sygn. IV Ka (...) z dnia 01 sierpnia 2017 roku skutkujące zwrotem akt postępowania dyscyplinarnego przez Sąd do SD przy Izbie Adwokackiej w celu skompletowania i ponownego przedłożenia Sądowi rozpoznającemu apelację oskarżycieli prywatnych od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. II K (...) o czyny z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie go od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów; ewentualnie z ostrożności procesowej, o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd I instancji, tj. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. IV Ka (...) Sądu Okręgowego w W..

W toku rozprawy odwoławczej, w dniu 24 marca 2018 roku, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury, odnośnie do pkt I sentencji zaskarżonego wyroku, wniósł o zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia w prawie wykonywania zawodu na okres 3 miesięcy i patronatu na okres 2 lat. W odniesieniu do pkt II wniósł o utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy. Pełnomocnik pokrzywdzonej wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez orzeczenie kary zawieszenia w prawie wykonywania zawodu na okres 3 miesięcy, orzeczenie zakazu patronatu na okres 2 lat oraz przeproszenie pokrzywdzonej. W zakresie pkt II wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Pokrzywdzona przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika. Obrońca wniósł odnośnie do pkt I sentencji wyroku o zmianę orzeczenia i uniewinnienie obwinionego, co do pkt II sentencji wyroku, o utrzymanie orzeczenia w mocy. Obwiniony wniósł jak w swoim odwołaniu.

Orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. z dnia 24 marca 2018 roku (sygn. akt WSD (...)), sprostowanym postanowieniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. z dnia 21 kwietnia 2018 roku (sygn. akt WSD (...)):

1. zmieniono zaskarżone orzeczenie w pkt I w ten sposób, iż w miejsce orzeczonych kar wymierzono obwinionemu karę 3 miesięcy

zawieszenia w czynnościach zawodowych oraz karę zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat;

2. utrzymano w mocy zaskarżone orzeczenie odnośnie do pkt 2;

3. na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 95n i art. 95l ust. 2 Prawa o adwokaturze zasądzono od Izby Adwokackiej w W. na rzecz adw. K. M. koszty udzielenia pomocy prawnej świadczonej z urzędu w kwocie 1440,10 zł;

4. kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 3000 zł obciążono obwinionego.

Kasację od ww. orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury wniosła pełnomocnik z urzędu pokrzywdzonej I. K., adw. K. M.. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2019 roku, sygn. akt II DSI 29/19, kasacja ta została pozostawiona bez rozpoznania, jako wniesiona po terminie, nadto nie uwzględniono wniosku pełnomocnika o zasądzenie na jej rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Kasację od orzeczenia sądu II instancji, wniósł w terminie również obrońca obwinionego, zaskarżając to orzeczenie w części, to jest odnośnie do pkt 1 sentencji orzeczenia, na korzyść obwinionego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, poprzez jego błędną wykładnię i nieuprawnione, nieuzasadnione przyjęcie w kontekście analizowanych spraw, w których obwiniony reprezentował nowego klienta, że znamię „strony przeciwnej" nie jest równoznaczne z koniecznością postawienia sobie naprzeciw interesów stron w ramach danego postępowania, a „sprawa związana" ze sprawą, w której obwiniony reprezentował poprzedniego klienta, to każda sprawa z udziałem poprzedniego mandanta, niezależnie od tego, czy sprawy te mają względem siebie jakiekolwiek

„zakotwiczenie" faktualne, a informacje uzyskane uprzednio przez adwokata od byłego klienta nie mają w tej nowej sprawie żadnego zastosowania;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania:

   1 art. 6 kpk w zw. z art. 448 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa oraz w zw. z § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, polegające na pozbawieniu obwinionego prawa do obrony poprzez niedopuszczalne zaniechanie doręczenia mu odpisów odwołań rzecznika dyscyplinarnego, pokrzywdzonej i pełnomocnika pokrzywdzonej, a konsekwencji uniemożliwienie mu należytego przygotowania i zajęcia stanowiska (w formie pisemnej odpowiedzi na odwołania lub ustnie) w przedmiocie formułowanych przez wymienionych zarzutów, co w kontekście chociażby nieobowiązywania w takiej sytuacji zakazu pogarszania sytuacji obwinionego, wiązało się dla niego z realnymi, negatywnymi konsekwencjami;
   2 art. 413 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa, polegające na niedostatecznym opisaniu czynów objętych zarzutem („złożył pismo do Dyrektora Wydziału Obsług Urzędu Miejskiego W."), w stopniu uniemożliwiającym ustalenie – bez znajomości akt sprawy i obszernego materiału dowodowego – czy analizowane zachowanie obwinionego faktycznie wypełnia znamiona normy dyscyplinarnej, według której zachowanie to jest kwalifikowane.

3. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej 3 miesięcy zawieszenia w wykonywaniu zawodu oraz zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat, jako całkowicie oderwanej od okoliczności inkryminowanego zdarzenia, zupełnie pomijającej motywację obwinionego, rodzaj i rozmiar ewentualnych następstw czynu obwinionego, jego wcześniejszą niekaralność oraz orzeczonej – w sposób dowolny, bez należytego umotywowania doboru i wysokości – nadmiernej represji.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 1 jego sentencji oraz uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w zakresie pkt

1 jego sentencji i przekazanie sprawy we wskazanym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Najwyższego, odnosząc się do kwestii sprostowania orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury na mocy postanowienia z dnia 21 kwietnia 2018 roku (sygn. akt WSD (...)), charakter popełnionej omyłki pisarskiej dawał podstawy do uznania jej za oczywistą, a co za tym idzie możliwą do sprostowania w trybie art. 105 kpk. Z treści zaskarżonego orzeczenia niezbicie wynikało o jaką karę w rzeczywistości chodziło. Sąd Najwyższy w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 29 listopada 2018 roku (sygn. akt V KK 489/17, Lex nr 2591528), zgodnie z którym: *„Omyłka pisarska może być uznana za oczywistą, jeżeli po dokonaniu przez sąd analizy treści wyroku, przy uwzględnieniu kwalifikacji prawnej przypisanego przestępstwa, podstaw skazania i wymiaru kary, zostanie ustalone, że tylko jeden z rozbieżnych sposobów wyrażenia kary (innego środka reakcji prawno-karnej) odzwierciedla wymiar kary (innego środka reakcji prawnokarnej), który był możliwy do orzeczenia na podstawie wskazanych przepisów prawa."* W realiach niniejszej sprawy, mając na względzie treść zaskarżonego orzeczenia, w tym określenie okresu kary podstawowej, jak również wymierzenie kary dodatkowej, uznać należało, że taka konfiguracja odnosić się mogła tylko do kary zawieszenia w czynnościach zawodowych. Wykluczało to w ogóle inne możliwości interpretacyjne. Stąd materia ta mogła podlegać sprostowaniu w trybie art. 105 kpk i jako takie ww. postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury nie było dotknięte wadliwością.

W sprawie, z uwagi na pozostawienie bez rozpoznania kasacji pełnomocnika pokrzywdzonej, rozpoznaniu podlegała jedynie kasacja obrońcy obwinionego.

Zarzuty wskazywane w kasacji przez obrońcę obwinionego należało uznać za niezasadne. Odnosząc się do zarzutu z pkt 1, szczegółowo opisanego w części sprawozdawczej uzasadnienia, podkreślić należy, że autor kasacji, pod pozorem naruszenia prawa materialnego, w rzeczywistości stawia niedopuszczalny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Co więcej, zarzut ten stanowi *de facto* powtórzenie zarzutu zawartego w odwołaniu obrońcy od orzeczenia sądu *a quo*. Podkreślić należy, że sąd *ad quem* nie zmieniał w żadnej mierze ustaleń faktycznych odnośnie do tego czynu, a tym samym zarzut ten

należało uznać jako skierowany w sposób niedozwolony wprost przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Samo wskazanie przy tym w treści zarzutu przepisów prawa materialnego, które miałyby zostać naruszone, z jednoczesnym skonstruowaniem treści zarzutu w sposób wskazujący ewidentnie, że autor kasacji kwestionował w rzeczywistości ustalenia faktyczne, może powodować jedynie konstatację, że w sposób zawoalowany próbowano doprowadzić do kontroli kasacyjnej sprawy w zakresie, w którym takiej kontroli podlegać nie mogła. Co więcej, zważyć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, w którym nie można formułować zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Niemniej jednak, na marginesie zauważyć należy, że zarzut ten również w warstwie merytorycznej był bezzasadny. Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczyć może bowiem błędnej subsumpcji normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego. Stawiający taki zarzut nie może kwestionować ustaleń faktycznych, a jedynie podważać prawidłowość zastosowania przepisu bądź zespołu przepisów prawa materialnego, a więc odnoszących się do kwestii merytorycznej rozstrzygnięcia. W realiach niniejszej sprawy zarzut taki mógłby zostać uznany za skutecznie i prawidłowo sformułowany w hipotetycznej sytuacji, gdyby sądy dyscyplinarne zastosowały przepisy prawa materialnego będące podstawą skazania obwinionego, podczas gdy stan faktyczny w sprawie nie pozwalałby na zastosowanie tych przepisów. Tymczasem brzmienie kwestionowanych przez obronę przepisów w żadnej mierze nie dawało podstaw do uznania, że zostały one zastosowane bezpodstawnie. Wręcz przeciwnie; to treść stawianego przez obronę zarzutu i jego uzasadnienie miały w istocie charakter polemiczny, który nie mógł w żadnej mierze doprowadzić do podważenia prawidłowej wykładni tychże przepisów dokonanych przez sądy obu instancji.

Nie można również tracić z pola widzenia treści art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, określającego katalog zarzutów kasacyjnych, do których należą rażące naruszenie prawa, jak również rażąca niewspółmierność wymierzonej kary. W związku z tym za skuteczny można uznać jedynie zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia prawa o charakterze rażącym. Odpowiedzi dotyczącej rozumienia zwrotu „rażące naruszenie prawa" daje bogate piśmiennictwo i orzecznictwo na temat treści art. 523 § 1 kpk, a więc tej samej materii, co wskazywany art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, tyle że w postępowaniu karnym. W pełni trafnie w doktrynie stwierdzono, że: *„Wskazuje się, że rażące naruszenie prawa to uchybienia rzucające się w oczy, jaskrawe, oczywiste, poważne, czyli odgrywające przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą*

rolę, przy czym należy je łączyć nie z łatwością ich stwierdzenia, ale z ich rangą i natężeniem nieprawidłowości. Podstawa ta ma miejsce także wtedy, gdy sądowi nie można postawić zarzutu z powodu naruszenia prawa. W orzecznictwie podnosi się, że przez pojęcie rażącego naruszenia prawa należy rozumieć rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. Rażące naruszenie prawa może wystąpić jedynie w przypadku, gdy organ stosujący to prawo dokona wykładni ewidentnie błędnej. W przypadku uzasadnionych różnic interpretacyjnych nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako rażący. Przyjęcie przez sąd jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych rezultatów wykładni nie jest – z reguły – rażącym naruszeniem prawa." (J. Matras, Komentarz do art. 523 Kodeksu postępowania karnego, pkt 8 [w:] K. Dudka (red.), M. Janicz, C. Kulesza, J. Matras, H. Paluszkiewicz, B. Skowron, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP, 2018, Lex). Wskazany pogląd znalazł przy tym pełne odzwierciedlenie w orzecznictwie dotyczącym rozumienia tejże kwestii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 roku, sygn. akt II KK 361/15, Lex nr 2053317, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 roku, sygn. akt IV KK 111/18, Lex nr 2498027, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 toku, sygn. akt V KK 287/07, Lex nr 332943, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 roku, sygn. akt V KK 382/13, Lex nr 1441286). Sąd Najwyższy, oceniając stawiany przez skarżącego zarzut, mający być rażącym naruszeniem prawa materialnego uznał, że nie sposób jest w ogóle w sprawie mówić o wystąpieniu naruszenia prawa materialnego, nie mówiąc już o tym, że miałoby ono mieć charakter rażący. Co więcej, przedstawiona przez skarżącego argumentacja nie dawała w żadnej mierze podstaw do podważenia przyjętej przez sąd *a quo* wykładni kwestionowanych przepisów. Podkreślić przy tym trzeba, że zarówno sąd *a quo*, jak i następnie sąd *ad quem* w sposób wyczerpujący i w pełni zasługujący na akceptację odniosły się do problematyki podjęcia się przez obwinionego prowadzenia sprawy strony przeciwnej wobec pokrzywdzonej w sytuacji, gdy był wcześniej jej pełnomocnikiem. W tym aspekcie sąd II instancji dokonał także pełnej i prawidłowej kontroli odwoławczej, co znalazło swoje wyczerpujące odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia tegoż sądu.

Za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia prawa procesowego określony w pkt 2a kasacji obrońcy, odnoszący się do naruszenia prawa do obrony poprzez niedoręczenie obrońcy i obwinionemu

odpisów odwołań pozostałych stron. Przyznać w tym miejscu należy rację skarżącemu, że w sprawie nie zostały mu doręczone odpisy odwołań innych stron, wbrew treści art. 448 § 1 i 2 kpk, który na mocy art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze ma zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów. Zgodnie z art. 448 § 1 kpk, o przyjęciu apelacji zawiadamia się prokuratora oraz obrońców i pełnomocników, a także strony, po czym akta przekazuje się niezwłocznie sądowi odwoławczemu. Paragraf 2 tego przepisu wskazuje natomiast, że do zawiadomienia dołącza się odpis apelacji strony przeciwnej, chyba że w sprawie była wyłączona jawność rozprawy ze względu na ochronę informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne" lub „ściśle tajne". O ile do naruszenia przepisów prawa procesowego w tym aspekcie rzeczywiście doszło, to nie można jednak uznać, że miało ono charakter rażący, a co za tym idzie nie można stwierdzić, aby w tym zakresie prawo do obrony obwinionego, określone w art. 6 kpk, zostało naruszone. Sąd Najwyższy podziela przy tym stanowisko zawarte w tezie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku (sygn. akt III DS 1/02, Lex nr 78470), gdzie wskazano, że: *„Podniesiony w kasacji obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej zarzut naruszenia art. 448 § 1 w związku z art. 428 KPK oraz § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635), przez niedoręczenie mu odwołania osoby pokrzywdzonej od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej, jest bezzasadny, jeżeli obwiniony nie zgłosił wniosku o odroczenie rozprawy, celem umożliwienia mu zapoznania się z treścią odwołania i złożenia stosownej odpowiedzi na piśmie."* Stanowisko to znalazło również akceptację w doktrynie, gdzie podniesiono, że: *„Celowe byłoby – jeżeli nie istnieje ryzyko niemożności rozstrzygnięcia zasadności wniesionej apelacji np. z uwagi na przedawnienie karalności czynu – aby na etapie postępowania odwoławczego zwrócić akta sprawy w celu wykonania tego obowiązku i wyznaczyć termin rozprawy odwoławczej w czasie umożliwiającym stronie ewentualne skorzystanie z prawa z art. 428 § 2. Jeżeli jednak procedura taka nie może zostać wykonana z uwagi na określone przeszkody procesowe, to apelacja powinna zostać rozpoznana, przy czym należy zawiadomić o terminie rozprawy tę stronę, której nie poinformowano o przyjęciu apelacji, tak aby mogła ona swoje stanowisko przedstawić w toku rozprawy. Trzeba pamiętać, że odpowiedź na apelację (art. 428 § 2) może być zastąpiona przez stanowisko strony w toku rozprawy odwoławczej (art. 453 § 2)"* (J. Matras, Komentarz do art. 448 Kodeksu postępowania karnego [w:] K. Dudka (red.), M. Janicz, C. Kulesza, J. Matras, H. Paluszkiewicz, B.

Skowron, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP, 2018, Lex). Mając na względzie zaprezentowane powyżej uwagi orzecznictwa i piśmiennictwa podkreślić należy, że autor kasacji akcentując tę kwestię, nad wyraz ją uwypukla, mając na względzie jej realne znaczenie dla prawa do obrony obwinionego. Dotyczy ono bowiem jedynie możliwości wniesienia pisemnej odpowiedzi na odwołania innych stron. W realiach niniejszej sprawy zarzut ten miałby znaczenie w sytuacji, gdy zarówno obwiniony jak i jego obrońca, dowiadując się na rozprawie odwoławczej o wniesionych odwołaniach innych stron, złożyliby wniosek o odroczenie rozprawy celem przygotowania pisemnej odpowiedzi na odwołanie, względnie przygotowania odniesienia się do stawianych w innych odwołaniach zarzutów. Poza tym wniosek taki musiałby zostać nieuwzględniony przez sąd, co w istocie pozbawiłoby stronę prawa do zajęcia stanowiska w tym aspekcie. W sytuacji zaś, gdy ani takiego wniosku nie ma, a także gdy strona składa stosowne oświadczenia dotyczące odwołań innych stron postępowania w toku rozprawy, to albo sama świadomie rezygnuje z tego uprawnienia, albo w istocie z niego korzysta. W niniejszej sprawie miała miejsce analogiczna sytuacja, jak we wskazywanym powyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego o sygn. akt III DS 1/02, gdzie obwinionemu i jego obrońcy nie zostały doręczone odpisy odwołań innych stron. Niemniej jednak w toku rozprawy odwoławczej w dniu 24 marca 2018 roku, stanowiska co do niedoręczenia odwołań innych stron nie były zajmowane ani przez obwinionego, ani przez autora przedmiotowej kasacji. Stąd uznać należało, że w niniejszej sprawie naruszenie art. 448 § 1 i 2 kpk nie było rażące, nie miało przy tym żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również w żadnej mierze nie naruszało prawa do obrony obwinionego. Na marginesie podkreślić należy, że powoływane przez skarżącego w treści tego zarzutu Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 roku w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich zostało uchylone z dniem 9 czerwca 2007 roku.

W sposób tożsamy, co do zarzutu z pkt 1 należało odnieść się do zarzutu z pkt 2b, dotyczącego kwestii wadliwości opisu czynu przypisanego obwinionemu. Podkreślić należy, że *de facto* zarzut ten został skierowany przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Co więcej, kwestia ta w ogóle nie była podnoszona w odwołaniach zarówno obwinionego jak i jego obrońcy. Stąd nie można czynić zarzutu sądowi odwoławczemu, że dopuścił się naruszenia prawa procesowego polegającego na „niedostatecznym opisaniu czynów objętych zarzutem", skoro okoliczność ta w ogóle nie była

przedmiotem rozpoznania w toku odwołań obrońcy i obwinionego, jak i czynności tej dokonywał *de facto* sąd I instancji. Niemniej jednak, niejako na marginesie podkreślić należy, że zarzut również w warstwie merytorycznej należało uznać za bezzasadny. Opis przypisanego obwinionemu deliktu dyscyplinarnego czynił zadość wymogom określonym w art. 413 § 1 kpk, a kontrola odwoławcza w tym aspekcie była prawidłowa. Opis ten należało przy tym uznać za w pełni zrozumiały i nie mogła budzić wątpliwości w żadnej mierze możliwość ustalenia, jakie konkretne zachowanie zostało obwinionemu przypisane. Lakoniczna treść tego zarzutu nie pozwala przy tym na sformułowanie jakichkolwiek innych bardziej szczegółowych uwag w tym zakresie. Ten zarzut obrony – jako skierowany nie przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu – należało więc uznać za bezzasadny.

W postępowaniu dyscyplinarnym adwokatury, dopuszczalne jest w oparciu o art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, stawianie zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Niemniej jednak zarzut z pkt 3 kasacji, dotyczący właśnie rażącej niewspółmierności kary, również należało uznać za niezasadny. Obrońca w kasacji podnosił, że wymierzona obwinionemu kara ma charakter całkowicie oderwany od inkryminowanego zdarzenia, zupełnie pomija motywację obwinionego, rodzaj i rozmiar ewentualnych następstw tego czynu, jego wcześniejszą niekaralność, a nadto jest nadmiernie represyjna. Z tym stanowiskiem obrony nie sposób się zgodzić. Po pierwsze wskazać należy, czym jest rażąca niewspółmierność kary. W pełni należy zgodzić się z zacytowanym poniżej poglądem: *„W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8, poz. 60).”* (D. Świecki, Komentarz aktualizowany do

art.438 Kodeksu postępowania karnego, pkt 44 [w:] D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el., 2019). Aby mówić zatem o skuteczności zarzutu kasacyjnego w tym zakresie, wymierzona kara musi być rażąco niewspółmierna, a więc jej wymiar w sposób ewidentny i znaczny musi odstawać od realiów sprawy. Po drugie podkreślić należy, co podnosił Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury w toku rozprawy odwoławczej, że zachowanie obwinionego stanowiło rażące naruszenie § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Co więcej, zakaz podjęcia się prowadzenia sprawy lub udzielenia pomocy prawnej w sytuacji, gdy adwokat udzielił wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub sprawie z nią związanej, jest jednym z elementarnych i najważniejszych wzorców etycznych zachowania adwokata i wynika wprost z treści § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, a co za tym idzie jego istnienie nie musiało być w żaden sposób z treści tychże zasad wyprowadzone. Stąd pod tym względem nie można podzielić stanowiska obrony, która starała się w treści kasacji znaczenie tego zachowania ze względu na zasady etyczne deprecjonować. Po trzecie podkreślić należy, że z materiału dowodowego wskazanego w aktach sprawy wynikało, iż obwiniony miał pełną świadomość tego, że nie może podjąć się prowadzenia sprawy, czy udzielania pomocy prawnej J. H., bowiem wcześniej był pełnomocnikiem I. K.. Okoliczność ta wynikała wprost ze skierowanego przez obwinionego pisma do Sądu Rejonowego w W. w sprawie o sygn. akt I Ns (...) (k. 6-7 akt Rzecznika Dyscyplinarnego ORA w W. sygn. akt RD (...)). Obwiniony działał więc z pełną świadomością, wykorzystując instrumentalnie umocowanie do działania w sprawie, raz wskazując, że nie może działać jako pełnomocnik, co *de facto* czynił, innym razem wskazując wprost, iż takim pełnomocnikiem jest. Po czwarte za zupełnie bezzasadne i niedopuszczalne należało uznać pobudki wskazywane przez obwinionego, które jego zdaniem uprawniały go do takiego działania. Tłumaczył on bowiem to działanie bliżej niesprecyzowaną ochroną ważnego interesu społecznego, jak również godnością wykonywania zawodu w sytuacji działania innego pełnomocnika na niekorzyść strony. Podkreślić w tym miejscu należy, że brak jest podstaw do uznania w realiach niniejszej sprawy, iż zakaz określony w § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu mógł zostać w związku ze wskazywanymi przez obwinionego okolicznościami wyłączony. Powody wskazywane przez obwinionego, które miały przemawiać za takim jego zachowaniem, w żadnej mierze

zachowania tego nie usprawiedliwiały, jego motywacja nie zasługiwała zatem na jakiekolwiek uwzględnienie. Stąd karę wymierzoną obwinionemu nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową. W żadnej mierze nie można było przy tym uznać, aby nosiła ona cechy nadmiernej represji.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 95l ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

POSTANOWIENIE Z DNIA 2 LIPCA 2019 R.,

II DSI 24/19

Nie każdy mankament danego orzeczenia decyduje o uchyleniu jego mocy obowiązującej. Jedynie takie wady orzeczenia, które kwalifikują się do zaliczenia w poczet bezwzględnych przesłanek odwoławczych lub do nich zbliżone zasługują na zmianę danego orzeczenia lub też jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

SSN Paweł Czubik

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Alicji Kujawy, w sprawie radcy prawnego W.B., po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 2 lipca 2019 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 16 lipca 2018 r., sygn. akt WO – [...] utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. OSD – [...].

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciąża obwinionego.

UZASADNIENIE

1. Opis orzeczenia sądu pierwszej instancji

Orzeczeniem z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. akt OSD […], Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izbie Radców Prawnych w […]:

I uznał obwinionego radcę prawnego W.B. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego we wniosku o ukaranie, tj. uchybienia etyce zawodowej oraz zasadom wykonywania zawodu radcy prawnego zawartym w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, poprzez sporządzenie i podpisanie pisma skierowanego do Sądu Rejonowego w B., VII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie pod sygn. akt VII [...], w której występował jako pełnomocnik M.R., w którym to piśmie dopuścił się naruszenia powagi Sądu poprzez znieważenie Sędziego Sądu Rejonowego w B. P.P. słowami „Z przyjemnością wniosę go powtórnie, bo z nadzieją, że trafi do innego sędziego, który nie kłamie – jak w swych wyjaśnieniach w sprawie VII P [...] – nie odmawia za każdym razem zmiany terminu i nie żąda spełnienia wymogów pozaustawowych, grożąc zwrotem pozwu." – popełnionego w dniu 11 kwietnia 2017 r. w B.,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy o radcach prawnych, poprzez naruszenie norm wskazanych w art. 6 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę upomnienia;

II na podstawie art. 706 ust. 1 ustawy o radcach prawnych i na podstawie uchwały nr 86/IX/2015 KRRP z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego obciążył obwinionego kosztami postępowania i zasądził od niego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w […] kwotę 1500 zł.

2. Odwołanie i zarzuty obwinionego

W dniu 22 stycznia 2018 r. obwiniony złożył odwołanie od orzeczenia OSD OIRP w [...] z 23 listopada 2017 r. (błędnie określone mianem „apelacji") zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) błędne zebranie materiału dowodowego i jeszcze błędniejszą jego ocenę, która spowodowała sprzeczność ustaleń sądu rejonowego z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji

błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie, a także naruszenie przez OSD reguł dowodowych polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego;

b) bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie wniosku o ukaranie;
c) nierówne potraktowanie stron procesu, tj. dowolne i bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego, co napisał Zastępca we wniosku o ukaranie oraz bezkrytyczne pominięcie wniosków dowodowych obwinionego, czyli pozbawienie go prawa do obrony;
d) naruszenie prawa procesowego, dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych i Zastępcy, polegające na bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo niedostatecznie wyjaśnionych okoliczności faktycznych.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie obwinionego niewinnym, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o nieobciążanie go żadnymi kosztami postępowania.

3. Opis orzeczenia sądu drugiej instancji

Orzeczeniem z dnia 16 lipca 2018 r., sygn. akt WO-[...], Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2018 r. na rozprawie odwołania obwinionego radcy prawnego W.B., od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w […] z 23 listopada 2017 r., sygn. akt OSD […]:

1 utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie;
2 zasądził od obwinionego koszty postępowania odwoławczego poniesione przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1250 zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

4. Kasacja i zarzuty obwinionego

W dniu 15 września 2018 r. obwiniony złożył kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP z 16 lipca 2018 r., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów procedury mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:

a) pozbawienie go prawa do obrony własnej poprzez oddalenie jego wniosku z 21 czerwca 2018 r. o zmianę terminu rozprawy apelacyjnej, wyznaczonej na 16 lipca 2018 r., ze względu na bardzo poważną i długotrwałą chorobę serca;
b) rażące naruszenie prawa procesowego poprzez nierozpoznanie istoty odwołania, poprzez nierozpoznanie żadnego z zarzutów odwoławczych oraz poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na całkowitym pominięciu i nieuwzględnieniu zarzutów obwinionego co do oddalenia jego wniosków złożonych jeszcze przed OSD;
c) niedostateczne wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych obwinionego złożonych jeszcze przed OSD;
d) błędne zebranie materiału dowodowego w sprawie, który oba sądu ograniczyły jedynie do treści pisma obwinionego z 11 kwietnia 2017 r. i jeszcze błędniejszą jego ocenę, która spowodowała sprzeczność ustaleń OSD z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie;
e) rażące naruszenie przez WSD reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych i OSD mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych;
f) bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych przez WSD jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych i OSD oraz dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń i bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych;
g) nierówne potraktowanie przez WSD stron procesu, tj. dowolne i bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego, co napisał OSD w uzasadnieniu swego orzeczenia oraz bezpodstawną odmowę zmiany terminu rozprawy odwoławczej, czyli pozbawienie obwinionego możliwości obrony poprzez osobiste zebranie dokumentów do obrony, celem wykazania, że pismo obwinionego z 11 kwietnia 2017 r. zawiera tylko prawdę;
h) naruszenie art. 424 k.p.k., poprzez niedostateczne i całkowicie nieprzekonujące wskazanie przyczyn w uzasadnieniu orzeczenia, dla których WSD utrzymał w mocy wyrok OSD, choć sam do-

strzegł jego mankamenty, a niektóre nawet wskazał w uzasadnieniu.

Wskazując na powyższe, obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia WSD z 16 lipca 2018 r. o sygn. akt WO-[...] wraz z poprzedzającym go orzeczeniem OSD z 23 listopada 2017 r. o sygn. akt OSD [...], albo umorzenie postępowania oraz nieobciążanie go żadnymi kosztami postępowania.

5. Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, iż Sąd Najwyższy podziela stanowisko sądów obu instancji, w zakresie stwierdzenia, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż radca prawny, jak też każdy uczestnik postępowania sądowego zobowiązany jest do okazywania szacunku innym uczestnikom postępowania, a nade wszystko sądowi rozpoznającemu sprawę. Stosownie do art. 48 Kodeksu Etyki Radców Prawnych (KERP), radca prawny powinien dbać o to, aby jego zachowanie nie naruszyło powagi sądu, urzędu lub innych instytucji, przed którymi występuje, a także, by jego wystąpienia nie naruszały godności osób uczestniczących w postępowaniu. W swoich wystąpieniach zobligowany jest do wstrzemięźliwości, umiaru, współmierności i oględności w wypowiedziach, zarówno wobec sądu i organów państwowych, jak wobec dziennikarzy i przedstawicieli mediów, tak aby nie uchybić godności zawodu. Nawet w razie niewłaściwego zachowania osób biorących udział w postępowaniu sądowym radca prawny powinien wykazać się opanowaniem i taktem.

Stosownie do art. 38 KERP, korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. O rzeczowej potrzebie przesądza uzasadniony interes strony, a dla uznania za taki zasadnicze znaczenia mają realia sprawy – charakter i jej okoliczności, zwłaszcza zaś cel dla osiągnięcia którego zostały użyte retoryczne słowne figury. Innymi słowy, czy wypowiedź służyła właściwie rozumianemu interesowi klienta i osiągnięciu pożądanego skutku. Należy dążyć do tego by nawet w sytuacjach kolizyjnych, nawet gdy działa się pod wpływem emocji – dobór

słów był zawsze bardzo staranny i o ile to możliwe nacechowany pewną elegancją. Pamiętać bowiem należy, iż wolność i swoboda wypowiedzi nie jest absolutna. Jej granice wyznaczają prawa i wolności innych uczestników procesu, w tym te wynikające z przepisów proceduralnych oraz materialnych. Zadaniem statuowanej wolności jest ochrona swobody i rzetelności wykonywania zawodu radcy prawnego. Nie należy jej jednak utożsamiać z wolnością wypowiedzi zagwarantowaną przez przepisy konstytucji – przyznającej każdemu wolność słowa – art. 54 Konstytucji RP. Wynika to z faktu, że radca prawny nie realizuje własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe (zob. wyrok SN z 27.09. 2012 r., sygn. akt SDI 24/12, LEX 1226771).

Przywołane normy nakazują zatem ni mniej ni więcej tylko wysoką dbałość o kulturę słowa i pisma. W realiach tej sprawy obwiniony mógł zatem i powinien zachować się inaczej. W szczególności mógł osiągnąć pożądany efekt procesowy w postaci zmiany składu sądu zgodnie z prawem, bez używania przypisanych mu słów. Zachowanie obwinionego było nieetyczne, a przez to nieakceptowalne. Wyrażając swoje niezadowolenie winien mieć na uwadze nie tylko kwestie obowiązujących go zasad etycznych, ale i merytoryczny brak podstaw dla formułowania tego rodzaju zastrzeżeń wobec sądu. Pamiętać należy bowiem, iż poznanie prawdy materialnej w procesie karnym ma charakter probabilistyczny, nigdy pewny. Taki i tylko taki jest bowiem charakter wnioskowania ze znanych następstw. W tym kontekście ustalenia sądu mogą być prawidłowe albo nieprawidłowe, wnioski i oceny formułowane przez sąd trafne albo nietrafne, ale nie podlegają w sensie logicznym kategoryzowaniu przez pryzmat prawdy i fałszu. Sąd może się mylić, ale nie może stanowić to podstawy dla zarzutu kłamstwa. Możliwość popełnienia błędów w postępowaniu jest zresztą jego immanentną cechą, uwzględnioną przez ustawodawcę w całym rozbudowanym systemie weryfikacji decyzji procesowych, poprzez dopuszczenie składania zwyczajnych i nadzwyczajnych środków zaskarżania. Dlatego w sensie logicznym nazwanie sędziego kłamcą jest nie tylko nieuprawnione – i to nawet, gdyby teza sądu nie pokrywała się ze stanem rzeczywistym, ale niedopuszczalne, chociażby w kontekście zadośćuczynienia obowiązkowi szacunku wobec tego, jak i każdego innego organu procesowego i to niezależnie od wymogów wspomnianej kultury słowa. Okazywanie szacunku sądowi jest zresztą w interesie korporacji, albowiem przez to podkreśla w ocenie społecznej własną rolę jako współuczestnika w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Naganność zachowania obwinionego pogłębia dodatkowo okoliczność, iż zniewaga zawarta została w treści pisma procesowego. Zatem nie miała charakteru nagłego i nieprzemyślanego impulsu. Dlatego zasługuje na szczególną dezaprobatę i napiętnowanie, albowiem takie zachowanie nie ma nic wspólnego z korporacyjnym profesjonalizmem, którego wzorce kreują jego organy samorządowe, w tym orzecznictwo dyscyplinarne. Sąd Najwyższy generalnie w ten zakres uprawnień, powierzonych tym organom przez państwo ingeruje tylko w drastycznych przypadkach – rażącego naruszenia prawa, którego tutaj nie stwierdzono.

Należy mieć na uwadze, iż stosownie do art. 741 pkt 1 ustawy o radcach prawnych, przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednio. Prawdą jest, iż jest to postępowanie o charakterze represyjnym, zbliżonym do postępowania karnego. Niemniej z uwagi na inny jego przedmiot – którym jest odpowiedzialność dyscyplinarna za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, nie jest postępowaniem tożsamym, w którym reżim wymagań formalnych jest identyczny. Wręcz przeciwnie, z uwagi na ten inny przedmiot, w którym chodzi o pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności za czyny, co do zasady charakteryzujące się znacznie mniejszym stopniem społecznej szkodliwości, a zatem i karygodności, formalizm tego postępowania może być – a nawet powinien, zdecydowanie mniejszy. Odpowiedzialność ta pozostaje w immanentnym związku z konsekwencjami, które należy ponieść za skutki wywołane czynem człowieka, przy czym wiąże się ona nierozłącznie z określonymi uprawnieniami (por. P. Czarnecki „Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego", s. 63 C.H. Beck, Warszawa 2013).

Kluczowe znaczenie ma w tym układzie wyjaśnienie terminu „odpowiednie stosowanie". Termin ten nie ma legalnej definicji. Przyjmuje się, iż sprowadza się on do wymogu – będącego jednocześnie uprawnieniem – każdorazowego badania poszczególnych norm aktu, do którego następuje odesłanie – in concreto – procedury karnej, według kryterium zasadności zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym poszczególnych unormowań postępowania karnego wprost, z modyfikacjami, ewentualnie rezygnacji z ich zastosowania, podyktowanej względami pragmatycznymi, wynikającymi ze specyfiki regulacji dyscyplinarnej. Rezygnacja lub modyfikacja poszczególnych instytucji prawnych podyktowana winna być przy tym charakterem rozwiązań przyjętych w akcie odsyłającym, tak aby automatyczna i bezrefleksyjna recepcja

poszczególnych rozwiązań nie doprowadziła do zniweczenia specyfiki, a nade wszystko celu ustanowienia odrębności samej regulacji. To z kolei wymaga nie tylko wiedzy, ale i umiejętności przewidywania skutków, ale przede wszystkim wyobraźni i pragmatycznego myślenia (Ibidem, P. Czarnecki, s. 167). Na uwadze w tym kontekście należy mieć chociażby to, iż w postępowaniu dyscyplinarnym wskazanych jest szereg koncesji na rzecz odstępstw od zasady bezpośredniości i ustności, których zresztą nie brakuje i we wzorcowym postępowaniu karnym. Oczywistym jest, iż ze względu na specyfikę postępowania dyscyplinarnego wszystkie te wyjątki dotyczące naczelnych zasad postępowania karnego, które zmierzają do poprawy sprawności przebiegu tego postępowania, mogą mieć szersze zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, zgodnie z zasadą, iż co dopuszczalne jest w postępowaniu karnym, tym bardziej jawi się jako dopuszczalne w postępowaniu dyscyplinarnym. Dlatego w postępowaniu dyscyplinarnym stosowane odpowiednio instytucje procedury karnej winny być modyfikowane stosownie do odrębności postępowania dyscyplinarnego, a procesowe negatywne skutki stwierdzonych uchybień dla biegu postępowania dyscyplinarnego, ograniczone tylko do tych najpoważniejszych, a zatem każdorazowo do tak rażącego naruszenia prawa procesowego, iż jego przebieg i wynik nie mógłby być uznany za sprawiedliwy w świetle standardów rzetelnego procesu karnego. Prowadzi to do zasadnego wniosku, iż nie każde naruszenie przepisów prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym – zwłaszcza tego nieopisanego i pozostającego poza treścią art. 439 k.p.k. – stanowić będzie podstawę uchylenia wieńczącego go orzeczenia. Te sankcjonowane odstępstwa od sformalizowanej procedury karnej w postępowaniu dyscyplinarnym, winny być właśnie modyfikowane w drodze wykładni i dostosowywane nie tylko do specyfiki tego postępowania – na którą sprowadzają się oprócz wskazanego szczególnego przedmiotu, także podmiot, wobec którego postępowanie jest prowadzone – ale i jego celów, wśród których zasadniczą rolę odgrywa kształtowanie w ramach samokontroli pożądanych postaw określonego środowiska zawodowego, poprzez zastosowanie dopasowanych do tej specyfiki sankcji, zapewniających większą ich skuteczność i efektywność. Wspomnianej specyfiki odpowiedzialności dyscyplinarnej zgodnie upatruje się w charakterze stosunków, których dotyczy ten rodzaj odpowiedzialności prawnej. Przewinienia dyscyplinarne dotyczą naruszenia pewnych reguł postępowania w danym środowisku, któremu państwo przekazuje w tym zakresie określone uprawnienia właściwym organom funkcjonującym w tej grupie (por. W. Kozielewicz,

„Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy" LexisNexis, Warszawa 2012, s. 15-18). Chodzi tu o prawników – praktyków, a więc podmioty profesjonalne, doskonale znające procedury, jak i wynikające z nich możliwości doprowadzania do sytuacji procesowych, pozwalających na kontrolowanie przebiegu postępowania dyscyplinarnego, czy też skierowaniu go w pożądanym przez siebie kierunku.

Dlatego w toku tego postępowania, bacząc na konieczność przestrzegania praw obwinionych, należy zwracać szczególną uwagę na wszelkie przejawy wykorzystywania norm gwarancyjnych w celach sprzecznych z ich ideą – wypaczania ich charakteru i wykorzystywania dla obstrukcji procesowej. W dalszej kolejności ustalenie takich okoliczności musi być uwzględniane przy ocenie trafności, a co za tym idzie skuteczności zarzutów rażącego naruszenia norm prawa procesowego, zasadniczo wpływając na wyznaczenie stopnia tego naruszenia i oceny istotności jego wpływu na treść orzeczenia. W przypadku rozpoznawania zarzutów odwoławczych w postępowaniu dyscyplinarnym koniecznym wydaje się bowiem uwzględnienie dodatkowego czynnika w postaci możliwości kreowania przez podmioty kwalifikowane, do których konkretne postępowanie dyscyplinarne się odnosi, sytuacji procesowych, z którymi ustawodawca wiąże określone negatywne skutki procesowe w postaci konieczności eliminacji z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi. Podmioty, których te postępowania dotyczą mają z natury rzeczy świadomość prawną na bardzo wysokim poziomie, wiedzę i praktykę, niedostępną innym osobom, w tym także tym reprezentowanym przez nich w postępowaniu karnym, z której wykorzystywania w toku świadczenia pomocy prawnej czynią na co dzień źródło dochodu. Dla takich właśnie osób, przede wszystkim przewidziany jest cały system norm gwarancyjnych w postępowaniu karnym oraz towarzyszący im system pomocy prawnej. Jego celem jest ochrona praw stron i interesów innych uczestników tego postępowania, których przestrzeganie służy realizacji celów postępowania karnego, którym ostatecznie jest trafność reakcji. Przestrzeganie procedury podczas dążenia do osiągnięcia tego celu jest natomiast gwarancją uznania jej za sprawiedliwą. Zaznaczyć należy, iż podmioty kwalifikowane w toku postępowania dyscyplinarnego, pomimo profesjonalnego przygotowania i obycia w kwestiach szeroko rozumianego prawa również mają zagwarantowaną możliwość korzystania z pomocy prawnej, a więc z dodatkowej pomocy innych „fachowców". Stawia ich to w dwójnasób korzystnej sytuacji. Możliwe jest zatem,

a nawet pożądane w praktyce orzeczniczej, badanie wad procesu nie tylko pod katem ich wpływu na treść orzeczenia, a więc ich skutków dla uznania stopnia naruszenia prawa za rażący, ale i przyczyn ich zaistnienia pod kątem świadomego ich wywoływania przez profesjonalne podmioty – zachowaniem zgodnym z prawem, aczkolwiek wątpliwym etycznie. W szczególności dotyczy to przepisów regulujących realizację prawa do obrony i związanego z tym prawem dotrzymywania wszelkiego rodzaju terminów, zawiadomień czy doręczeń. Prawo do obrony gwarantowane jest bowiem w toku postepowania dyscyplinarnego nie tylko przez bezpośredni udział, ale i możliwość składania pisemnych oświadczeń, pism, nie wyłączając prawa do składania środków zaskarżenia. Sposób realizacji tego prawa pozostawiono woli stron, która znajduje odzwierciedlenie w aktywności i zainteresowaniu przebiegiem postępowania. Mając świadomość prawną – wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, podmioty te znają nie tylko swoje prawa, ale co równie oczywiste – doskonale znają swoje powinności i skutki ich niedochowania. Przyjmując pasywną postawę i świadomie rezygnując z pewnych gwarancji, czy też ignorując świadomie prawne powinności, w tym też te wynikające z ostrożności procesowej, tracą podstawę racjonalności i skuteczności zarzutu naruszenia ich prawa do obrony. Świadome wywoływanie określonych skutków procesowych, zwłaszcza w wyniku nadużywania wspomnianych norm gwarancyjnych związanych immanentnie z prawem do obrony nie może być prawnie relewantne w kontekście podstaw uchylania orzeczeń dyscyplinarnych. Dotyczy to też takich naruszeń prawa w postępowaniu dyscyplinarnym, które taki skutek wywołałoby w toku postępowania karnego. Formalizm tego postępowania musi być bowiem zdecydowanie mniejszy. Wynika to chociażby ze sposobu odwołania się do norm karnoprocesowych, z którego nie wynika, by stosowanie instytucji prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym miało charakter bezpośredni i literalny. Zastosowanie norm gwarancyjnych winno być dostosowane nie tylko do przedmiotu tego postępowania, ale i zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, ograniczonej do kwestii zawodowych.

Nadmienić należy, iż fakt profesjonalizmu podmiotów, wobec których prowadzone jest postępowanie dyscyplinarne został uwzględniony, poprzez dopuszczenie do składania w tych postępowaniach kasacji we własnych sprawach, rezygnując z przymusu adwokacko-radcowskiego. Podmioty kwalifikowane postępowania dyscyplinarnego w sferze prawnej potraktowane zostały zatem wyjątkowo i to w ramach uprawnienia wynikającego z ustawy pragmatycznej, a regulowanego wprost w k.p.k.

– odpowiednio stosowanego w postępowaniu dyscyplinarnym. Traci zatem zasadność teza, iż podmiotom tym przysługują zawsze i wszędzie takie same prawa, co innym osobom. Skoro stworzony został wyłom – w związku z ich profesjonalizmem – to ten wyłom ma zastosowanie do każdej sytuacji procesowej, w której do tego profesjonalizmu można się odwołać lub na który można się powołać. Dzięki temu profesjonalizmowi mogą bowiem kształtować przebieg postępowania dyscyplinarnego, w kierunku korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, chociażby umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu. Skoro mają szczególne prawa z tytułu wykonywanej profesji, to i można mieć wobec nich większe wymagania w zakresie przestrzegania prawa w toku postępowania dyscyplinarnego, nawet jeśli występują w roli obwinionego. Nie przestają bowiem być wtedy przedstawicielem zawodu zaufania publicznego. Profesjonalizm i godność winna towarzyszyć tym podmiotom także w takiej sytuacji, albowiem ich postawa w każdej sytuacji wpływa na ocenę reprezentowanej korporacji (por. wyroki SN z 4.11.2011 r., sygn. SDI 24/11 oraz z 10.01.2012 r., sygn. SDI 33/11, www.sn.pl/sites/orzecznictwo; postanowienie SN z 6.06.2019 r., sygn. II DSI 2/18, Baza Orzeczeń Sądu Najwyższego).

Przechodząc do poszczególnych zarzutów kasacyjnych, podkreślić należy, że obwiniony miał możliwość tak przed sądem *a quo*, jak i przed sądem *ad quem* przedstawić swoje tezy i próbować obalić twierdzenia oskarżenia. Na rozprawę pierwszoinstancyjną się nie stawił, nieobecność tłumaczył zaś nie chorobą serca, ale protestem przeciwko wnioskowi o ukaranie. Rozpoznanie sprawy w drugiej instancji poprzedziło natomiast rozpatrzenie wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy z 21 czerwca 2018 r. Ponadto, Sąd Najwyższy akceptuje tezę sądu drugiej instancji, według której zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy nie jest równoznaczne z zaświadczeniem stwierdzającym niemożność stawiennictwa na rozprawę. Z tegoż samego powodu na uwzględnienie nie zasługuje wniosek obwinionego o przesłanie akt postępowania na 1 tydzień do Prokuratury Rejonowej w N.. Obwiniony nie dysponuje zaświadczeniem lekarskim, dokumentującym jego niezdolność do stawiennictwa w W. celem przeglądu akt oraz sporządzenia z nich kopii. Zgodnie z art. 683 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub

przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną. Z kolei artykuł 683 ust. 5 ustawy o radcach prawnych stanowi, że należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby – przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie. W zakresie formy zaświadczenia lekarskiego należy wskazać na regulację art. 117 § 2a k.p.k., stosowanego odpowiednio. W sposób jasny wskazuje on, że usprawiedliwienie nieobecności oskarżonego/obwinionego może mieć miejsce wyłącznie przez lekarza sądowego. W niniejszej sprawie obwiniony nie dysponował takim zwolnieniem. Jeżeli zatem obwiniony nie zadał sobie trudu, aby zdobyć wspomniane zaświadczenie u lekarza sądowego, pod znakiem zapytania staje chęć rzeczywistego skorzystania obwinionego z przysługującego mu prawa do obrony. Tymczasem ocena przesłanki usprawiedliwienia nieobecności w kontekście art. 683 ust. 5 ustawy o radcach prawnych powinna uwzględniać nie tylko okoliczności związane bezpośrednio z niemożnością stawienia się na rozprawę, ale również wcześniejszą postawę obwinionego (zob. wyrok SN z 22.11.2017 r., SDI 79/17, Legalis 1715542). Sądy dyscyplinarne pierwszej i drugiej instancji prawidłowo oceniły fakty w przedstawionym zakresie, a następnie właściwie zastosowały przytoczone przepisy prawa, stąd zarzut sformułowany w kasacji nie mógł być skuteczny.

Wracając jeszcze do kwestii odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego, to należy mieć na uwadze, iż odpowiednie stosowanie tych przepisów nie oznacza nakazu prowadzenia postępowania dyscyplinarnego w trybie i na zasadach takich samych jakie wymaga procedura karna w przypadku przestępstw. Odpowiednie stosowanie oznacza, iż in concreto uwzględnienia wymagają wspomniane wyżej różnice w zakresie okoliczności podmiotowo – przedmiotowych, sprowadzające się do tego, iż:

1. przedmiotem niniejszego postępowania jest kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyny polegające na naruszeniu przepisów regulujących wykonywanie konkretnego prawniczego zawodu zaufania publicznego;

2. samo postępowanie prowadzone jest wobec wysokokwalifikowanego profesjonalisty, który ze świadczenia pomocy prawnej uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Oczywistym jest zatem, iż podmiot taki posiada wysokospecjalistyczną wiedzę z zakresu prawa, w szczególności z zakresu prawa procesowego – cywilnego, karnego i administracyjnego – także, a raczej przede wszystkim w zakresie wszelkich gwarancji procesowych przynależnych stronom postępowania prowadzonego w odpowiednim reżimie prawnym. Wniosek przeciwny prowadziłby do podważenia tego profesjonalizmu, a więc także zdolności konkretnego podmiotu kwalifikowanego do wykonywania tak ważnego społecznie zawodu, jak adwokat czy radca prawny albo innej prawniczej profesji. Kwestionowanie jego wiedzy w zakresie prawa to nic innego jak kwestionowanie kwalifikacji do wykonywania konkretnego prawniczego zawodu zaufania publicznego.

W takim stanie rzeczy niewątpliwym jest, iż obowiązek informowania uczestników postępowania o prawach i obowiązkach zawarty w poszczególnych procedurach, w tym przesyłania stosownych zawiadomień ukierunkowany jest przede wszystkim na osoby, której wiedzy takiej nie posiadają, podobnie jak doświadczenia i obycia w stosunkach procesowych zawisłych przed organami, odpowiedzialnymi za prawidłowy tok postępowania, a nie na podmioty kwalifikowane – zadaniem których jest nade wszystko profesjonalna opieka prawna i sprawowanie pieczy nad takimi osobami – nawet w sytuacji prowadzenia wobec nich postępowania dyscyplinarnego. Przekonuje o tym dodatkowo i to, iż postępowanie dyscyplinarne zawiera szereg koncesji na rzecz zasady inkwizycyjności, a konieczność obecności obwinionego na rozprawie pozostawiona jest w zasadzie dyskrecjonalnej decyzji każdoczesnego organu sądowego – rozpoznającego sprawę. Implikuje to wniosek, iż naruszenie przepisów gwarancyjnych w tym postępowaniu ma mniejszy gatunkowo ciężar, a co za tym idzie procesowy wydźwięk, niż w postępowaniu karnym. Dlatego nie muszą być w związku z tym tak rygorystycznie przestrzegane. Zwłaszcza nie należy kojarzyć każdego naruszenia w tej sferze przepisów proceduralnych (stosowanych odpowiednio przepisów postępowania karnego) z domniemaniem braku wiedzy o uprawnieniach i automatycznie wiązać z takim uchybieniem drastycznie negatywnych konsekwencji procesowych, dla biegu postępowania. Każdorazowo wpływ ten winien być ustalany w kontekście realiów konkretnej sprawy.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące niewłaściwej, zdaniem obwinionego, analizy okoliczności faktycznych sprawy, to Sąd Najwyższy podziela twierdzenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, zgodnie z którym wnioski dowodowe przedstawione przez obwinionego zostały oddalone jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. Przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego jest wyłącznie zachowanie obwinionego – czyn wymierzony w pokrzywdzonego sędziego P.P., czyn któremu obwiniony nie zaprzeczał, ani nie kwestionował jego dokonania. Nie jest przedmiotem tegoż postępowania analiza prawidłowości, bądź nieprawidłowości orzeczeń sądów powszechnych. Można zatem skonkludować, iż popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu czynu nie budzi najmniejszej wątpliwości, zaś twierdzenia obwinionego jakoby zarówno OSD, jak i WSD wysnuły z tych okoliczności błędne wnioski i wydały summa summarum błędne orzeczenie, są absolutnie bezzasadne. Ponadto, Sąd Najwyższy czuje się w obowiązku przypomnieć obwinionemu, jako profesjonalnemu pełnomocnikowi, że postępowanie kasacyjne nie ma na celu badania okoliczności faktycznych sprawy, a jedynie ewentualne uchybienia proceduralne mające miejsce na poprzednich etapach rozpoznawania sprawy, które mogą godzić w prawidłowość dokonania ustaleń faktycznych.

Przypomnieć należy, iż w świetle treści art. 623 – ustawy o radcach prawnych, kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Przepis ten przesądza o tym, iż zarzuty podniesione w kasacji nie mogą kwestionować ustaleń faktycznych, poprzez zarzut oparty o art. 438 pkt 3 k.p.k. Zatem kontroli w tym trybie podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania. Sąd kasacyjny może bowiem tylko zbadać, czy sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść orzeczenia. Nadto przedmiotem zarzutów mogą być zasadniczo tylko uchybienia sądu odwoławczego, a nie sądu pierwszej instancji, co oznacza, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia tego sądu podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu sądu odwoławczego. Ich podstawę stanowić przy tym muszą szczególne przepisy regulujące postępowanie odwoławcze, poparte argumentacją artykułującą konkretne nieprawidłowości, zarówno postępowania I instancyjnego jak i II instancyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem tych zaistniałych

w toku kontroli odwoławczej, które doprowadziły do ich przeniknięcia do orzeczenia sądu drugoinstancyjnego. Innymi słowy powtórzenie argumentacji zawartej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna ich w ogóle, bądź rozpozna nienależycie i nie odniesie się do poszczególnych zarzutów w uzasadnieniu orzeczenia. Obowiązkiem skarżącego jest przy tym nie tylko wskazanie tych uchybień, ale również wykazanie, że mają one istotny wpływ na treść orzeczenia. A taki wpływ mają tylko te, naruszające w takim stopniu standardy rzetelności procesu, które wykluczają jego proceduralną sprawiedliwość lub te, których niewystąpienie warunkowałoby odmienną treść orzeczenia.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy skarga kasacyjna zmierza do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli odwoławczej przez sąd drugiej instancji – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzuty kasacyjne w przeważającej mierze praktycznie stanowią powielenie zarzutów odwoławczych, podobnie jak i podniesione na ich uzasadnienie argumenty. W rezultacie jej autor stara się doprowadzić do ponownego poddania ich weryfikacji, tym razem przez Sąd Najwyższy. Na to wskazują nie tylko zarzuty, ale i wnioski dowodowe obwinionego, które w takiej sytuacji są niedopuszczalne z mocy prawa. W postępowaniu kasacyjnym nie prowadzi się bowiem postępowania dowodowego w takim zakresie. Takie postępowanie można przeprowadzić jedynie w uwzględnieniu tych wniosków, dotyczących okoliczności, które mają znaczenie dla oceny słuszności zarzutów kasacyjnych. Takich wniosków dowodowych przedmiotowa kasacja nie zawiera, co wskazuje, iż w istocie jej rzeczywistym celem jest zainicjowanie wspomnianej – owej nieznanej systemowi prawa polskiego – trzecioinstancyjnej kontroli ustaleń postępowania rozpoznawczego, i już chociażby z tego powodu kasacja ta jest oczywiście bezzasadna.

Nie każde jednak rażące naruszenie prawa może być przy tym podstawą zarzutów kasacyjnych, lecz tylko takie, które ma jednocześnie istotny wpływ na treść orzeczenia, albo zarzut wystąpienia tzw. bezwzględnej podstawy odwoławczej, tj. którejś z okoliczności, o których mowa w treści art. 439 § 1 k.p.k. Takie zawężenie podstaw kasacji jest przejawem intencji ustawodawcy – ograniczenia celów i funkcji postępowania kasacyjnego do eliminacji z porządku prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi, nie zaś ponowienia kontroli ustaleń

poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego. Dla skuteczności zatem kasacji koniecznym jest wykazanie, iż „naruszenie prawa" ma charakter „rażący", o którym wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa – a więc odgrywającej znaczącą rolę przy rozstrzyganiu sprawy i wywierającej przez to istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ten wpływ oznacza wysokie prawdopodobieństwo wydania orzeczenia o innej treści, niż to orzeczenie kwestionowane, którego ujawnione uchybienie dotyczy.

Z tego powodu, jak też przesłanek podmiotowych za bezzasadny należy uznać zarzut nierównego potraktowania stron procesu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny. W tym miejscu Sąd Najwyższy decyduje się podzielić argumentację sądu *ad quem* odnośnie do mniej rygorystycznego przestrzegania norm gwarancyjnych przede wszystkim w sytuacji, w której obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej. Wyższy Sąd Dyscyplinarny zdecydował, że obecność obwinionego nie była konieczna do przeprowadzenia rozprawy najpewniej również z uwagi na wcześniejszą dezynwolturę obwinionego w tym względzie.

Ponadto, nie jest istotne dla niniejszego postępowania dyscyplinarnego, czy zgromadzone przez obwinionego dowody na usprawiedliwienie (nie potwierdzenie) swoich słów skierowanych pod adresem pokrzywdzonego, przedstawiałyby tylko prawdę. Pokrzywdzony został przez obwinionego obrażony i Sąd Najwyższy nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Jeżeli obwiniony był w posiadaniu wiedzy odnośnie do ewentualnych nieprawidłowości w wykonywaniu przez pokrzywdzonego zawodu sędziego, miał do wyboru cały wachlarz możliwych rozwiązań z zawiadomieniem właściwego rzecznika dyscyplinarnego sędziów włącznie. Nie jest właściwą metodą w tym przedmiocie, umieszczanie w piśmie procesowym oskarżeń o kłamstwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy oskarżenie to nie zostało natychmiast potwierdzone właściwymi dowodami, choć i to zapewne nie uwolniłoby obwinionego od odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W odniesieniu do ostatniego zarzutu, Sąd Najwyższy czuje się w obowiązku przypomnieć obwinionemu, że nie każdy mankament danego orzeczenia decyduje o uchyleniu jego mocy obowiązującej. Jedynie takie wady orzeczenia, które kwalifikują się do zaliczenia w poczet

bezwzględnych przesłanek odwoławczych opisanych w art. 439 k.p.k. lub do nich zbliżone, zasługują na zmianę danego rozstrzygnięcia lub też jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W niniejszym stanie faktycznym, przy pełnej klarowności co do popełnienia czynu przez obwinionego i przy braku elementów ekskulpujących, o tego typu okolicznościach nie może być mowy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

WYROK Z DNIA 2 LIPCA 2019 R.,

II DSI 31/19

Skierowanie zawiadomienia o terminie rozprawy na adres inny niż wskazany przez obwinionego i przez jego obrońcę ogranicza prawo obwinionego do obrony.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Adam Tomczyński (sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Alicji Kujawy, w sprawie radcy prawnego H. K. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 2 lipca 2019 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt WO-[...] zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w […] z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt OSD [...].

1. uchyla orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 23 października 2018 r. w sprawie sygn. akt WO – [...] i sprawę przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania;

2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego pozostawia wskazanemu wyżej sądowi.

UZASADNIENIE

1. Opis zarzutu

   Radca prawny H. K. został obwiniony, że:

1) w dniu 21 sierpnia 2014 r. wniósł pozew i reprezentuje R. S. w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w W., I Wydziałem Cywilnym, sygn. akt I C [...], którego przedmiotem jest stwierdzenie nieistnienia/nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia, a stroną pozwaną jest Spółdzielnia Mieszkaniowa [...] z siedzibą w W. (S. w W.), na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do dnia 6 października 2014 r.,

co stanowi naruszenie art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (stanowiącego odpowiednik przepisu art. 26 ust. 1 KERP w brzmieniu obowiązującym) w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233);

2) w dniu 21 sierpnia 2014 r. wniósł pozew w imieniu R. S. do Sądu Okręgowego w W., I Wydziałem Cywilnym, sygn. akt I C […], którego przedmiotem jest stwierdzenie nieistnienia/nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia, a stroną pozwaną jest S. w W., na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do 6 października 2014 r.,

co stanowi naruszenie art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (stanowiącego odpowiednik przepisu art. 26 ust. 1 KERP w brzmieniu obowiązującym) w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych;

3) w dniu 21 sierpnia 2014 r. wniósł pozew i reprezentuje R. K. w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w W., I Wydziałem Cywilnym, sygn. akt I C [...], którego przedmiotem jest stwierdzenie nieistnienia/nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia, a stroną pozwaną jest S. w W., na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do dnia 6 października 2014 r.,

co stanowi naruszenie art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (stanowiącego odpowiednik przepisu art. 26 ust. 1 KERP w brzmieniu obowiązującym) w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych;

4) w dniu 8 sierpnia 2014 r. wniósł pozew i reprezentuje R. K., J. L. i R. S. w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgo-

wym w W., I Wydziałem Cywilnym, sygn. akt I C [...], którego przedmiotem jest stwierdzenie nieistnienia/nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia, a stroną pozwaną jest S. w W., na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do dnia 6 października 2014 r.,

co stanowi naruszenie art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (stanowiącego odpowiednik przepisu art. 26 ust. 1 KERP w brzmieniu obowiązującym) w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych;

5) w dniu 21 lipca 2014 r. wniósł pozew i reprezentuje R. K., J. L. i R. S. w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w W., I Wydziałem Cywilnym, sygn. akt I C [...], którego przedmiotem jest stwierdzenie nieistnienia uchwały, a stroną pozwaną jest S. w W., na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do 6 października 2014 r.,

co stanowi naruszenie art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (stanowiącego odpowiednik przepisu art. 26 ust. 1 KERP w brzmieniu obowiązującym) w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych;

6) w dniu 5 sierpnia 20114 r. zgłosił udział i wniósł do Sądu Rejonowego w W., VI Wydział Gospodarczy KRS, sygn. akt [...] skargę uczestnika postępowania na referendarza sądowego oraz reprezentuje R. K., J. L. i R. S. w postępowaniu, które następnie toczyło się przed Sądem Okręgowym w W., X Wydziałem Gospodarczym, sygn. akt X Ga [...], a którego przedmiotem są zmiany danych w KRS dotyczące S. w W., na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do 6 października 2014 r.,

co stanowi naruszenie art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (stanowiącego odpowiednik przepisu art. 26 ust. 1 KERP w brzmieniu obowiązującym) w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych;

7) w dniu 21 sierpnia 2015 r. złożył w Prokuraturze Rejonowej w W., sygn. akt 2 Ds. […], pełnomocnictwo do obrony w postępowaniu karnym J. L. i R. K., oskarżonych o działanie na szkodę S. w W.,

na rzecz której obwiniony świadczył pomoc prawną w okresie od 15 stycznia 2007 r. do 6 października 2014 r., w związku z dokonaniem nieuprawnionej sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu, która miała miejsce w dniu 5 listopada 2008 r. i w okresie od dnia 21 sierpnia 2015 r. do dnia postawienia niniejszych zarzutów reprezentuje ww. osoby w postępowaniu karnym prowadzonym w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w W., III Wydział Karny, sygn. akt III K […],

co stanowi naruszenie art. 26 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w związku z postanowieniem przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Opis orzeczenia Sądu I instancji

Orzeczeniem z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt OSD [...], Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] obwinionego radcę prawnego H. K.:

2. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to, na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierzył obwinionemu:

   1 za każdy z czynów opisanych w pkt od 1) do 6) karę pieniężną w wysokości po 2.520,00 zł;
   2 za czyn opisany w pkt 7) karę pieniężną w wysokości 2.625,00 zł;
   3 ponadto, obok kary pieniężnej, na podstawie art. 65 ust. 2a ustawy o radcach prawnych orzekł wobec obwinionego zakaz wykonywania patronatu na czas pięciu lat;
   4 na podstawie art. 746 ust. 2 ustawy o radcach prawnych obciążył obwinionego kosztami postępowania w kwocie 2.962,00 złotych (słownie: dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dwa złotych).

II. Odwołanie obwinionego

Od niniejszego orzeczenia obwiniony wniósł w dniu 16 czerwca 2017 r. odwołanie, w którym na podstawie art. 704 ustawy o radcach prawnych zaskarżył przedmiotowe orzeczenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w […] w całości. Natomiast samemu zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. w zakresie czynów opisanych w pkt 4), 5) i 6) orzeczenia – obrazę art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 czerwca 2015 r. i art. 64 ust 1 ustawy o radcach

prawnych, przez bezpodstawne uznanie, iż czyny te wypełniają normatywnie znamiona przewinienia dyscyplinarnego opisanego w tych przepisach;

II. w zakresie czynów opisanych w pkt 1), 2) i 3) orzeczenia – obrazę art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 czerwca 2015 r. i art. 64 ust 1 ustawy o radcach prawnych przez bezpodstawne uznanie, iż czyny te wypełniają normatywnie znamiona przewinienia dyscyplinarnego opisanego w tych przepisach;

III. w zakresie czynu opisanego w pkt 7) orzeczenia – obrazę art. 26 ust. 1 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 czerwca 2015 r. i art. 64 ust 1 ustawy o radcach prawnych przez bezpodstawne uznanie, że czyn ten spełnia normatywne znamiona przewinienia dyscyplinarnego opisanego w tych przepisach;

IV. nadto alternatywnie, tj. gdyby sąd nie uwzględnił zarzutów podniesionych w pkt 1-3), zaskarżonemu orzeczeniu obwiniony zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 30 kk, poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do czynów opisanych w pkt od 1) do 7).

W powołaniu na podniesione wyżej zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia dyscyplinarnego i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie (tj. gdyby sąd nie uwzględnił tego wniosku o uniewinnienie) wniósł o zmianę kary pieniężnej na karę nagany i zniesienie kary zakazu wykonywania patronatu.

I. Pierwotne orzeczenie sądu II instancji

Orzeczeniem z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt WO-[...], Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w [...]:

uchylił zaskarżone orzeczenie z dnia 27 marca 2017 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...];

II. Skarga obrońcy obwinionego na pierwotne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych

Obrońca obwinionego r. pr. A. K. na podstawie art. 539a kpk w związku z art. 741 ustawy o radcach prawnych wniosła skargę do Sądu Najwyższego na orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 17 października 2017 r., sygn. akt sygn. akt WO-[...], zaskarżając je w całości na korzyść obwinionego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 437 § 2 kpk w związku z art. 741 ustawy o radcach prawnych przez błędne przyjęcie, że w postępowaniu odwoławczym zaistniały przesłanki uprawniające do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, choć nie zachodził ani przypadek określony w art. 439 § 1 kpk, ani w art. 454 kpk, jak również brak było konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu.

Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

III. Wyrok Sądu Najwyższego

Rozpoznając skargę obrońcy obwinionego Sąd Najwyższy wydał w dniu 6 czerwca 2018 r. wyrok, w którym:

uchylił zaskarżone orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Radców Prawnych i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

ze względu na naruszenie art. 437 § 2 zd. 2 kpk, w którym wyczerpująco wskazano sytuacje upoważniające sąd odwoławczy do uchylenia orzeczenia sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia, a także art. 443 kpk, statuującego tzw. pośredni zakaz *reformationis in peius*.

IV. Drugie orzeczenie sądu II instancji

Orzeczeniem z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt WO-[...], Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w […]:

1) zmienił orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z 27 marca 2017 r., sygn. akt

OSD/[...] w ten sposób, że pkt orzeczenia otrzymuje brzmienie:
— za każdy z czynów opisanych w pkt od 1) do 6) po karze nagany;
— za czyn opisany w pkt 7) karę pieniężną w wysokości 2.625,00 zł.

2) za czyny, o których mowa w pkt 1 *tiret* pierwsze do szóste wymierzył karę łączną nagany;
3) uchylił pkt 2) zaskarżonego orzeczenia, obejmujący zakaz wykonywania prawa patronatu przez obwinionego na czas pięciu lat.

V. Kasacja obwinionego oraz zarzuty zawarte w tym środku zaskarżenia

Obwiniony złożył w dniu 19 stycznia 2018 r. kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 23 października 2017 r. Zaskarżył je w całości i w powołaniu na podniesione zarzuty kasacyjne wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temuż sądowi.

W kasacji obwiniony zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 117 § 1 i 2 kpk w związku z art. 6 kpk w związku z art. 741 ustawy o radcach prawnych poprzez przeprowadzenie rozprawy odwoławczej bez uprzedniego prawidłowego zawiadomienia obwinionego i jego obrońcy r. pr. A. K., co doprowadziło do istotnego naruszenia prawa do obrony (osobistej i formalnej) obwinionego, fundamentalnej zasady procesu karnego chroniącej także konstytucyjnie (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) przez wysłanie obwinionemu i jego obrońcy zawiadomień o terminie rozprawy przed sądem odwoławczym w dniu 23 października 2018 r. na adres niewskazany. Obwiniony bowiem od wszczęcia postępowania wskazywał i korzystał z adresu: W., ul. K. [...], co ilustruje m.in. zawiadomienie obwinionego o rozprawie przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w dniu 17 października 2017 r. (k. 550). Tymczasem ten sam Sąd swoje zawiadomienie o rozprawie w dniu 23 października 2018 r. skierował do obwinionego na adres: W., ul. B. [...] (k. 643). W przypadku obrońcy obwinionego również doszło do wysłania zawiadomienia na adres: W., ul. N. […] (k. 547), podczas gdy kierując skargę obrońcy obwinionego do Sądu Najwyższego poprzez Wyższy Sąd Dyscyplinarny r. pr.

A. K. wskazała nowy adres do doręczeń dla obrońcy: Kancelaria […], ul. B. […].

2) art. 433 § 2 kpk w związku z art. 457 § 3 kpk w związku z art. 410 kpk i art. 424 § 2 kpk w związku z art. 741 ustawy o radcach prawnych przez brak rozważenia istotnych zarzutów sformułowanych w odwołaniu od orzeczenia OSD, mających istotne znaczenie dla oceny czy doszło do zaistnienia wszystkich przypisywanych obwinionemu deliktów dyscyplinarnych ewentualnie dla oceny okoliczności wpływających na wymiar kary.

VI. Rozważania Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obwinionego jest zasadna. Nie ulega wątpliwości, że o terminie rozprawy odwoławczej przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym nie zostali prawidłowo zawiadomieni ani obwiniony, ani jego obrońca. Jak wynika z akt sprawy obwiniony wskazał dwa adresy do doręczeń – ul. K. w W. i ul. D. w W.. Wezwania na ul. K. wielokrotnie były odbierane przez obwinionego. Dopiero przy powtórnym rozpoznaniu sprawy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny zawiadomienie (k. 643) zostało skierowane na w. adres Kancelarii […] – ul. B. […] w W.. Pod tym adresem działalność prowadzi syn obwinionego, natomiast obwiniony adresu tego na żadnym etapie postępowania nie wskazywał.

Także zawiadomienie dla obrońcy obwinionego (mec. K.) odbyło się z naruszeniem art. 117 kpk. W początkowej fazie postępowania (po zgłoszeniu się do sprawy obrońcy) za właściwe należało uznać oba adresy dla doręczeń wskazane przez obrońcę w piśmie przewodnim i samej treści pełnomocnictwa (ul. B. [...] i ul. N. […]), natomiast przy składaniu skargi na orzeczenie sądu II instancji (k. 616) obrońca wyraźnie wskazała jako jedyny właściwy adres na ul. B. [...] w W.. Zawiadomienie o terminie zostało skierowane natomiast na adres N. [...].

Tego rodzaju niedopatrzenia wskazują na naruszenie art. 117 kpk i zaistnienie względnej przesłanki odwoławczej (kasacyjnej) z art. 438 § 2 kpk.

Ponieważ na etapie powtórnego postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym zostało ograniczone prawo obwinionego do obrony, nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju naruszenie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Obwiniony lub jego obrońca mogli bowiem

przedstawić na rozprawie nowe wnioski dowodowe lub odnieść się do dowodów przeprowadzonych przez sąd.

Na podstawie art. 436 kpk w związku z art. 518 kpk sąd ograniczył rozpoznanie kasacji do tego jednego zarzutu, skutecznie podniesionego przez obwinionego i orzekł jak w sentencji.

WYROK Z DNIA 2 LIPCA 2019 R.,

II DSI 34/19

Z obrazą przepisów art. 433 § 2 k.p.k. będziemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozważy którekolwiek zarzutu sformułowanego w środku odwoławczym, bądź gdy uczyni to w sposób odbiegający od standardów rzetelności, a obraza przepisu art. 457 § 3 k.p.k. będzie mieć miejsce, gdy w uzasadnieniu orzeczenia sądu *ad quem* nie zostanie przedstawiona precyzyjna argumentacja, wyjaśniająca dlaczego sformułowane zarzuty i wnioski odwoławcze oraz argumenty przytoczone na ich poparcie uznano za zasadne lub niezasadne.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Alicji Kujawy, w sprawie radcy prawnego R. K. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 2 lipca 2019 r. kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt WO – (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. OSD/(...),

uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

W dniu 22 sierpnia 2017 roku, na skutek skargi pokrzywdzonego S. M., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. wniosek o ukaranie radcy prawnego R. K. (sygn. akt (...)), zarzucając mu, że:

1. w okresie od 2005 r. mimo przyjęcia pełnomocnictwa, opłaty sądowej i zobowiązania się do prowadzenia na rzecz klienta S. M. sprawy sądowej związanej z wypadkiem mocodawcy w zakładzie pracy nie sporządził pozwu, ani innych pism procesowych i nie wystąpił na drogę sądową o zapłatę odszkodowania, mimo iż zdawał klientowi przez 10 lat relacje z toczącego się rzekomo postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz zawartej ugody, które to informacje nie były zgodne z prawdą, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 3 ust. 2 oraz art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 6, 8, 12 ust. 1 oraz art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

2. nie złożył w wyznaczonym terminie na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wyjaśnień, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 62 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

3. nie stawił się celem przesłuchania na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w wyznaczonym terminach, tj. 16.11.2016 r., 30.11.2016 r., 9.12.2016 r. oraz 26.07.2017 r. i nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, w związku z art. 62 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt OSD/(...), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. uznał radcę prawnego R. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych wymienionych w punktach 1), 2) i 3) części wstępnej orzeczenia, wymierzając mu:

— za pierwsze przewinienie dyscyplinarne: karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego;

— za drugie przewinienie dyscyplinarne: karę nagany;

— za trzecie przewinienie dyscyplinarne: karę nagany oraz na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych karę łączną pozbawienie prawa wykonywania zawodu radcy prawnego.

Ponadto obwinionego radcę prawnego R. K. obciążono zryczałtowanymi kosztami postępowania w wysokości 2 000 zł.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. wskazał, iż zgromadzony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w K. materiał dowodowy w pełni potwierdził okoliczności przedstawione przez skarżącego S. M. W ocenie Sądu I instancji obwiniony radca prawny R. K. swoim zachowaniem wypełnił zatem znamiona przewinień dyscyplinarnych opisanych w: art. 3 ust 2 oraz art. 64 ust 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6, 8 i 12 ust. 1 oraz art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego; art. 64 ust 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 62 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego; art. 64 ust 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 62 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 651 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł obwiniony, który – nie wskazując granic zaskarżenia – w petitum skargi sformułował zarzut „niewłaściwego zastosowania art. 65 i 651 ustawy o radcach prawnych oraz przepisu 86 kodeksu karnego".

Ponadto w treści uzasadnienia środka odwoławczego skarżący podniósł, iż sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, jak również nie uwzględnił okoliczności, które winny wpływać na rodzaj i wysokość kary oraz stanowić podstawę orzeczenia. Podkreślił nadto, iż jednocześnie uwzględnione zostały czynniki, które nie powinny mieć wpływu na rozstrzygnięcie. Zdaniem autora odwołania sąd *meriti* nie rozstrzygnął też powstałych – wskutek braków w materiale dowodowym – wątpliwości na korzyść obwinionego, zaś ustalony stan faktyczny jest nieprawidłowy. Odnosząc się do braku uczestnictwa w postępowaniu skarżący wskazał, że takowa okoliczność nie powinna wpływać

na orzeczenie co do winy i nie może przesądzać, ani mieć istotnego wpływu na wymiar kary.

W ocenie obwinionego sąd *meriti* nie przedstawił jakiegokolwiek uzasadnienia wysokości wymierzonej kary, a w jego ocenie orzekając karę najsurowszą z możliwych powinien rozważyć wszystkie okoliczności istotne przy jej ustaleniu, w tym również zachowanie radcy prawnego na przestrzeni 20 lat wykonywania zawodu. W ocenie skarżącego, poprzez braki w uzasadnieniu nie jest on w stanie poznać motywów sądu, który wymierzył mu karę najwyższą z możliwych.

Podnosząc przytoczone zarzuty obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zaś w razie stwierdzenia braku podstaw do ponownego rozpatrzenia sprawy o zmianę powyższego orzeczenia w zakresie punktu I co do wymierzonej kary poprzez zastosowanie przewidzianej przepisem art. 65 ust 1 pkt 2 ustawy (powinno być art. 62 ust.1 pkt 4 ustawy) kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu.

Rozpoznając odwołanie radcy prawnego R. K., Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. orzeczeniem z dnia 29 listopada 2018 roku, sygn. WO-(...), na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 741 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w całości z tym, że w opisie popełnionego przez obwinionego czynu zawartego w pkt 1, po zwrocie „w okresie od 2005 r." dodał zwrot „do 11 kwietnia 2018 r.", zasądzając od obwinionego na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1 200 zł.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. w pełni podzielił ustalenia poczynione przez sąd I instancji. W jego ocenie zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym dowody oraz bierna postawa obwinionego wykluczały możliwość przyjęcia innych ustaleń, podkreślając przy tym, iż obwiniony w uzasadnieniu odwołania sam przyznał, że wyrządził szkodę swojemu klientowi. Odnosząc się do wymierzonej przez sąd *meriti* kary, sąd *ad quem* wskazał, że prawidłowo zastosowano konstrukcję kary łącznej, zaś kary w zaskarżonym orzeczeniu opisano i wymierzono w sposób właściwy. Zdaniem sądu II instancji obwiniony nie uzasadnił podniesionego w odwołaniu zarzutu obrazy przepisu art. 65 i 651 ustawy o radcach prawnych oraz art. 86 Kodeksu

karnego, wskazując jednocześnie, iż art. 86 k.k. nie ma zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, co wprost wynika z przepisu art. 746 ustawy o radcach prawnych. W ocenie sądu *ad quem* zarówno waga, jak i rodzaj popełnionych przez obwinionego przewinień dyscyplinarnych uzasadniały wymiar kary orzeczonej przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, uznając powyższą za adekwatną do stopnia szkodliwości czynu obwinionego, jego zachowania i wywołanych skutków. W opinii Wyższego Sądu Dyscyplinarnego pozostałe okoliczności podnoszone przez obwinionego w uzasadnieniu wniesionego odwołania nie stanowiły zarzutów w rozumieniu art. 438 k.p.k. Sąd *ad quem* stwierdził, iż prawidłowo zredagowane zarzuty powinny znaleźć się w petitum odwołania, zaś od obwinionego, będącego radcą prawnym, należało oczekiwać właściwego sformułowania zarzutów. W ocenie sądu odwoławczego jedynym poprawnie skonstruowanym zarzutem był zarzut naruszenia art. 65 i 651 ustawy o radcach prawnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wobec czego odwołanie obwinionego zostało rozpatrzone przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny jedynie w tych granicach. Podkreślono nadto, iż sąd II instancji nie mógł pominąć okoliczności w postaci licznych postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przeciwko obwinionemu, opartych na podobnych zarzutach, które to okoliczności znane są sądowi z urzędu. Wyrażono przekonanie, że jedynie kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego spełni cele wychowawcze i prewencyjne oraz skłoni obwinionego do pogłębionej refleksji dotyczącej wykonywania przez niego zawodu radcy prawnego.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 29 listopada 2018 roku wniosła obrońca obwinionego radca prawny D. G., podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, a to przepisu 65 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych poprzez niewłaściwe jego zastosowanie;

2. naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 53 § 1 k.k. poprzez niezastosowanie dyrektyw wymiaru kary opisanych w tym przepisie;

3. naruszenie prawa procesowego, a to przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady współmierności kary do popełnionych czynów;

4. naruszenie prawa procesowego, a to art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak podania w uzasadnieniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przesłanek i okoliczności jakimi kierował się sąd II instancji wydając orzeczenie oraz brak odniesienia się do konkretnych zarzutów apelacji, brak określenia, które z nich uznał a których nie i jakie były przyczyny takiego stanowiska.

Formułując powyższe zarzuty autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego i utrzymanego nim orzeczenia sądu I instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania.

Skarżąca w uzasadnieniu kasacji wskazała, że sąd II instancji w sposób niewłaściwy zastosował zasady wymierzenia kary dyscyplinarnej w zakresie współmierności kary do popełnionych czynów. Jej zdaniem doszło do naruszenia dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. w stopniu o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k., gdyż pisemne stanowisko sądu odwoławczego ograniczyło się w istocie rzeczy do zaaprobowania ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji. Podniosła, że w motywach pisemnych orzeczeń sądów obu instancji brak jest ustosunkowania się do podniesionych przez skarżącego zarzutów. W jej ocenie powyższe naruszenie przepisów prawa procesowego miało istotny wpływ na treść orzeczeń zarówno sądu odwoławczego, jak i sądu pierwszej instancji, co uzasadnia uchylenie obu orzeczeń i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania. Nadto wskazała, iż wymierzenie maksymalnej dopuszczalnej kary dyscyplinarnej nie znajduje uzasadnienia w kontekście zarzucanemu obwinionemu czynu, gdyż przy wymiarze kary, oprócz winy, sąd powinien brać pod uwagę także na rodzaj czynu. W przekonaniu skarżącej sąd *meriti* dokonał nieprawidłowej oceny przypisanego obwinionemu czynu, gdyż nie oparł powyższej na fundamentalnych zasadach prawa materialnego i procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się zasadna, w związku ze sformułowaniem przez skarżącą zarzutu obrazy przepisu art. 457 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej przez autorkę kasacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że na podstawie art. 623 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, kasacja w sprawach

dyscyplinarnych może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary. Jak podkreśla się w judykaturze, rażące naruszenie prawa to naruszenie tak poważne, że godzi w rzetelność procesu dyscyplinarnego, bądź narusza podstawowe reguły gwarancyjne. Gdy dojdzie do rażącego naruszenia prawa, należy zachować daleko idącą pryncypialność, nie dopuszczając w ramach prawidłowo prowadzonego postępowania kasacyjnego do tego, aby w obrocie prawnym pozostały orzeczenia obarczone poważnymi wadami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2015 roku, sygn. SDI 44/14, Lex 1923851).

W niniejszej sprawie, w kasacji został podniesiony zarzut rażącego naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k., a także – *de facto* – przepisu art. 433 § 2 k.p.k., co skarżąca rozwinęła w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia podnosząc, że w motywach pisemnych orzeczenia sądu odwoławczego brak jest ustosunkowania się do sformułowanych w odwołaniu zarzutów.

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, na podstawie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które znajdują zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych w oparciu o przepis art. 741 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie zarzuty zawarte w odwołaniu, w tym i okoliczności przytoczone na ich poparcie, a w uzasadnieniu orzeczenia podać, dlaczego uznał je za zasadne lub niezasadne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2017 r., SDI 2/17, LEX nr 2309621, wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2011 r., SDI 20/11, LEX nr 1619492, postanowienie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2011 r., SDI 14/11, LEX nr 1619490, wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2018 r., IV KK 257/18, LEX nr 2580211, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r., V KK 360/17, LEX nr 2469505). Podkreślić także należy, że choć we właściwie sformułowanym środku odwoławczym zarzuty powinny znaleźć się w petitum skargi, to granice rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym wyznacza treść całego odwołania. Nie oznacza to zatem, że zarzuty podniesione w uzasadnieniu odwołania nie podlegają rozpoznaniu i że nie ma do nich zastosowania reguła wyrażona w przepisie art. 457 § 3 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2007 r., III KK 316/06 LEX nr 231947, wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2011 r., V KK 64/10, LEX nr 729785, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2005 r., III KK 266/04,

LEX nr 150576). W konsekwencji, z obrazą przepisów art. 433 § 2 k.p.k. będziemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozważy którekolwiek zarzutu sformułowanego w środku odwoławczym, bądź gdy uczyni to w sposób odbiegający od standardów rzetelności, a obraza przepisu art. 457 § 3 k.p.k. będzie mieć miejsce, gdy w uzasadnieniu orzeczenia sądu *ad quem* nie zostanie przedstawiona precyzyjna argumentacja, wyjaśniająca dlaczego sformułowane zarzuty i wnioski odwoławcze oraz argumenty przytoczone na ich poparcie uznano za zasadne lub niezasadne (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2017 r., SDI 2/17, LEX nr 2309621).

Jak zasygnalizowano już wyżej, w uzasadnieniu odwołania obwinionego radcy prawnego R. K. został sformułowany zarzut obrazy przepisu art. 424 § 2 k.p.k., wynikający z braku wskazania przez sąd I instancji jakichkolwiek okoliczności rzutujących na wybór kar jednostkowych oraz kary łącznej wymierzonej obwinionemu. Zarzut ten nie został *de facto* rozpoznany (rozważony) przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, który w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 29 listopada 2018 roku nie odniósł się do tego zagadnienia, wskazując że rozpoznał odwołanie jedynie w granicach zarzutu dotyczącego obrazy art. 65 i 651 ustawy o radcach prawnych. Takie stanowisko sądu II instancji było efektem błędnego poglądu, że okoliczności podniesione przez obwinionego w uzasadnieniu odwołania nie stanowią zarzutów w rozumieniu art. 438 k.p.k. W odniesieniu do wymierzonej obwinionemu kary, sąd odwoławczy ograniczył swe rozważania do stwierdzenia, że zarówno waga, jak i rodzaj popełnionych przez obwinionego przewinień dyscyplinarnych uzasadniały wymiar kary orzeczonej przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, uznając powyższą za adekwatną do stopnia szkodliwości czynu obwinionego, jego zachowania i wywołanych skutków.

W tym miejscu należy podkreślić, że sąd I instancji wymierzył obwinionemu jako jedną z kar jednostkowych, a następnie jako karę łączną najsurowszą z katalogu kar dyscyplinarnych przewidzianych w ustawie z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, to jest karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego. Jednocześnie, w uzasadnieniu orzeczenia sądu I instancji nie zostały przedstawione jakiejkolwiek argumenty, które wskazywałyby na to, że dokonano analizy stopnia korporacyjnej szkodliwości przypisanych obwinionemu czynów, problematyki zamiaru z jakim działał, okoliczności łagodzących i obciążających, a także kwestii prewencji indywidualnej i generalnej, to jest tych

okoliczności które winny być uwzględnione przy wymiarze kary. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia te powinny być przedmiotem szczególnej uwagi sądu *meriti*, a w konsekwencji powinny znaleźć swe odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia, zwłaszcza w sytuacji gdy doszedł on do przekonania o konieczności wymierzenia obwinionemu kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego (por. argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 28 października 2008 r., SNO 84/08, LEX nr 1289009 oraz częściowo argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 30 marca 2009 roku, SDI 3/09, LEX nr 1615486).

Warto także podkreślić, iż nie zostały również rozpoznane pozostałe zarzuty sformułowane w odwołaniu, odnoszące się do obrazy przepisów postępowania, to jest art. 5 § 2, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a w uzasadnieniu orzeczenia sądu *ad quem* nie przedstawiono jakiejkolwiek argumentacji odnoszącej się do tych zarzutów

Przytoczone okoliczności wskazują jednoznacznie, że postępowanie przed sądem II instancji obarczone było błędami, a kontrola odwoławcza nie miała charakteru kontroli rzetelnej, która odpowiadałaby standardom określonym przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tych względów Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż na etapie postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazy wskazanych przepisów proceduralnych.

Uznając za zasadny wskazany wyżej zarzut kasacyjny, stosownie do treści przepisu art. 436 k.p.k., który znajduje zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 518 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że rozpoznanie pozostałych zarzutów sformułowanych w kasacji, byłoby przedwczesne i bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. Należy również podkreślić, niejako na marginesie, ponieważ nie zostało to podniesione w kasacji, że w trakcie kontroli odwoławczej sąd *ad quem* dopuścił się również rażącej obrazy jednej z podstawowych zasad postępowania karnego, a mianowicie zasady domniemania niewinności, wynikającej z przepisu art. 5 § 1 k.p.k., a także z art. 42 ust. 3 Konstytucji oraz art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, co świadczy o dokonaniu oceny wymierzonej obwinionemu kary w sposób nieprawidłowy. Z uzasadnienia orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych wynika bowiem, że rozpatrując kwestię współmierności kary wymierzonej obwinionemu wzięto pod uwagę toczące się przeciwko niemu – w przeszłości i aktualnie – postępowania

dyscyplinarne oparte na podobnych zarzutach. Z akt postępowania nie wynika jednak, by obwiniony był karany dyscyplinarnie, a kwestia prowadzenia przeciwko niemu obecnie lub wcześniej postępowań dyscyplinarnych, które nie zostały prawomocnie zakończone orzeczeniem uznającym go za winnego deliktów dyscyplinarnych i wymierzającym karę, nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na orzeczenie w niniejszej sprawie (por. w szczególności wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 marca 2019 roku, 35726/10, KANGERS v. Łotwa, LEX nr 2632281).

Formułując zapatrywania pod adresem sądu odwoławczego podkreślić należy, że Sąd Najwyższy nie przesądza w żadnym wypadku kwestii rodzaju kar, w tym kary łącznej, którą należy wymierzyć obwinionemu, gdyby sąd *ad quem* uznał zarzuty odwołania za niezasadne i podzielił ocenę sądu *meriti* co do winy radcy prawnego R. K. Rozpoznając ponownie odwołanie obwinionego Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych powinien jednak wszechstronnie rozważyć wszystkie zarzuty sformułowane w zwyczajnym środku odwoławczym, a w uzasadnieniu swojego orzeczenia przedstawić argumentację adekwatną do stopnia szczegółowości wywodów zaprezentowanych przez skarżącego, wskazując z jakich przyczyn uznał zarzuty i towarzyszące im argumenty za zasadne lub niezasadne.

Biorąc pod uwagę przedstawioną argumentację Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

POSTANOWIENIE Z 23 LIPCA 2019 R.,

I DSI 2/19

W postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi od wyroku sądu odwoławczego Sąd Najwyższy nie może oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku zmieniającego – nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Interwencja Sądu Najwyższego w tej materii stanowiłaby naruszenie kompetencji sądów pierwszej i drugiej instancji do rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 lipca 2019 r. skargi obrońcy obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. WO – (...)

postanowił:

1. oddalić skargę;

2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 26 czerwca 2018 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W., w sprawie radcy prawnego M. G., obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust, 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 11, art. 25 ust. 1, art. 26 ust. 1, art. 27 pkt 5 , art. 28 ust. 3 , art. 29 ust. 1 i art. 36 ust. 1

Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, sygn. akt WO – (...) uchylił w całości orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z dnia 9 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt D (...) i przekazał sprawę Okręgowemu Sądowi Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. do ponownego rozpoznania.

Skargę na ww. orzeczenie złożył obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie art. 437 k.p.k. Zdaniem obrońcy obwinionego zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania wobec braku naruszenia przez obwinionego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego tj. art. 11, art. 25 ust. 1, art. 26 ust. 1, art. 27 pkt 5 , art. 28 ust. 3 oraz ust. 2. Zdaniem skarżącego podejmowane przez obwinionego czynności nie wypleniły przesłanek wskazanych w dyspozycji ww. artykułów. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest niezasadna, bowiem skarżący nie wykazał, że wydanie, na etapie postępowania odwoławczego, orzeczenia kasatoryjnego naruszyło art. 437 k.p.k.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Cechą charakterystyczną przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 k.p.k. jest to, że zachodzi konieczność uchylenia orzeczenia, niezależnie od sformułowanych w apelacji zarzutów. Uchybienia wymienione w tym przepisie sąd odwoławczy zobowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu, co oznacza konieczność przeprowadzenia kontroli odwoławczej poza granicami zaskarżenia i sformułowanymi zarzutami.

W realiach przedmiotowej sprawy powodem kasatoryjnego orzeczenia Sądu odwoławczego było wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci orzeczenia przez Sąd I instancji kary nieznanej ustawie, określonej w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k.

W postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi od wyroku sądu odwoławczego Sąd Najwyższy nie może więc oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku zmieniającego – nie jest

bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Interwencja Sądu Najwyższego w ten materii stanowiłaby naruszenie kompetencji sądów pierwszej i drugiej instancji do rozpoznania sprawy. Przedmiotem kontroli w postępowaniu ze skargi na orzeczenie sądu odwoławczego jest jedynie stwierdzenie, czy uchylając orzeczenie sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 437 § 1 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego, skarżący w żaden sposób nie wykazał trafności podniesionego zarzutu, podkreślić przy tym należy, iż ocean przeprowadzonego postępowania dowodowego – z której skarżący uczynił w głównej mierze podstawę skargi, pozostaje poza zakresem rozpoznania Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie istniały podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, zatem stanowisko Sąd II instancji jest trafne i celowe.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. orzeczono jak w części wstępnej postanowienia.

POSTANOWIENIE Z DNIA 17 LIPCA 2019 r.,

II DSI 28/19

Radca prawny powinien dążyć do tego by nawet w sytuacjach kolizyjnych, gdy działa się pod wpływem emocji – dobór słów był zawsze bardzo staranny i o ile to możliwe nacechowany pewną elegancją.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Paweł Zubert

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych – radcy prawnego Mariusza Łątkowskiego w sprawie radcy prawnego M. D. obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6, art. 38 ust. 1,2,3,4 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 9 lipca 2019 r., kasacji obrońcy obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 23 listopada 2018 roku, sygn. akt WO-(...), utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) z 6 lutego 2018 r., sygn. akt OSD (...)

1. oddala kasację;

2. kosztami postępowania kasacyjnego w wysokości 20 (dwadzieścia) zł obciąża obwinionego.

UZASADNIENIE

1. Opis orzeczenia sądu I instancji

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izbie Radców Prawnych w (...) orzeczeniem z dnia 6 lutego 2018 r. o sygn. akt OSD (...), uznał obwinionego M. D. za winnego zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że:

1 świadcząc pomoc prawną na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej (...) w M. w piśmie procesowym z dnia 17 maja 2017 r. – odpowiedzi na wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt I CO (...), toczonej przed Sądem Rejonowym w J. Wydział I Cywilny napisał, że *na podstawie analizy faktycznie przeprowadzonych robót istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez wnioskodawcę T. T. przestępstwa oszustwa*,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 38 ust. 1, 3 i 4 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, czyli w dniu 17 maja 2017 r. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej, za które na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

2 świadcząc pomoc prawną na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej (...) w M. w piśmie procesowym z dnia 17 maja 2017 r. – odpowiedzi na wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt I CO (...), toczonej przed Sądem Rejonowym w J. Wydział I Cywilny napisał, iż *Parafia Rzymskokatolicka (...) w M. po uzyskaniu stosownych zezwoleń wynikających z prawa kanonicznego zamierza złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.*,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, czyli w dniu 17 maja 2017 r. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej, za które na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

3 na podstawie art. 651 ust. 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył obwinionemu łączną karę nagany.

4 na podstawie art. 706 ustawy o radcach prawnych obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego i zasądził od niego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) kwotę 2500 zł.

2. Odwołanie i zarzuty obwinionego

W dniu 25 czerwca 2018 r. obwiniony złożył odwołanie od orzeczenia OSD OIRP w (...) z 6 lutego 2018 r. o sygn. akt OSD (...), wnosząc o:

1 zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od postawionych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie ww. orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania OSD w (...);
2 przeprowadzenie dowodu z e-protokołu obejmującego zeznania świadka ks. E. K. w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w J. z powództwa T. T. przeciwko Parafii Rzymskokatolickiej (...) w M. o sygn. akt I C (...), ewentualnie także przeprowadzenie dowodu z zeznań ks. E. K. na okoliczność tego, iż wypowiedzi obwinionego jako pełnomocnika parafii były wyważone, oparte na prawdziwych informacjach oraz uzasadnione rzeczową potrzebą.

3. Opis orzeczenia sądu II instancji

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w (...) orzeczeniem z dnia 23 listopada 2018 r. o sygn. akt WO-(...), po rozpoznaniu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) z dnia 6 lutego 2018 r. o sygn. akt OSD (...):

1 utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie,
2 obciążył obwinionego kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1000 zł.

4. Kasacja i zarzuty obrońcy obwinionego

W dniu 9 stycznia 2019 r. obrońca obwinionego – radca prawny dr K. D., złożył kasację zaskarżając w całości orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 23 listopada 2018 r. o sygn. akt WO-(...) i wnosząc o:

1 uchylenie zaskarżonego orzeczenia WSD – oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia OSD OIRP w (...) z 6 lutego 2019 r.

o sygn. OSD (...) – i uniewinnienie obwinionego od postawionych mu zarzutów;
2 obciążenie kosztami postępowania za pierwszą instancję Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...);
3 obciążenie kosztami postępowania odwoławczego Krajowej Izby Radców Prawnych;
4 obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania kasacyjnego.

Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1 rażące naruszenie przepisów postępowania:
   a) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art 458 k.p.k. w zw. z art. 741 ustawy o radcach prawnych,
   b) art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 741 ustawy o radcach prawnych.
2 rażące naruszenie prawa materialnego:
   a) art. 64 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz w zw. z art. 6, art. 38 ust. 1, 3 i 4 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
   b) art. 64 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz w zw. z art. 38 ust. 2 KERP w zw. z art 64 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art 38 ust. 3 i 4 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.
3 rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

5. Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie z powodu oczywistej bezzasadności.

W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, iż Sąd Najwyższy podziela stanowisko sądów obu instancji, w zakresie stwierdzenia, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż radca prawny nie może w swych zawodowych wystąpieniach grozić postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym, co wynika wprost z treści art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Za zachowanie naruszające wskazany zakaz, a co za tym idzie wyczerpujące znamiona przewinienia z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 KERP uznaje się przy

tym każde przywołanie takiej ewentualności w ramach toczonego sporu – ustne lub pisemne, w sposób bezpośredni lub zawoalowany, które wyrażone zostanie w formie wystarczająco czytelnego komunikatu dla bezstronnego, rozsądnego odbiorcy (zob. wyrok SN z 10.05.2012 r., sygn. SDI 9/12, LEX 1228690). Treść tego komunikatu musi być przy tym jednoznaczna, co do tego, że została w nim zawarta groźba zainicjowania postępowania karnego (zob. wyrok SN z 17.05.2018 r., sygn. SDI 5/18, LEX 2549263). Innymi słowy całokształt okoliczności sprawy towarzyszących wystosowaniu pisma lub wypowiedzeniu słów określonej treści w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie może co do tego pozostawiać jakichkolwiek wątpliwości.

W pierwszym z tych przywołanych wyroków Sąd Najwyższy stwierdził dodatkowo, iż pojęcie groźby na gruncie przepisów deontologicznych ma znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego, niż normatywnego pojęcia groźby bezprawnej zawartej w art. 115 § 12 k.k., w związku z czym nie musi wypełniać ustawowych znamion występku stypizowanego w art. 190 § 1 k.k. Dla uznania zachowania za groźbę w tym ujęciu bez znaczenia pozostaje, to:

— kto ma rację w sporze organicznym (głównym, przy rozstrzyganiu którego udziela on pomocy prawnej) ani to, czy zachowanie przeciwnika procesowego istotnie wypełniało znamiona przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego, którego wdrożenia groźba dotyczy; te ostatnie okoliczności mogą co najwyżej moderować stopień zawinienia,

— kto miałby być zawiadamiającym – radca prawny, czy też reprezentowana przezeń strona.

Uwzględniając w realiach niniejszej sprawy powyższe przesłanki definiujące groźbę z art. 38 ust. 2 KERP, nie sposób uznać, iż obwiniony – w kwestionowanym wystąpieniu zawodowym – nie sygnalizował pokrzywdzonemu zamiaru podjęcia działań, mających spowodować wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego. Pismo to bowiem wprost o tym wspomina. Jest przy tym formalną odpowiedzią na procesowe wezwanie do ugody w kwestii rozliczenia prac remontowo-budowlanych między kontrahentami, a więc zadośćuczynienia żądaniu zapłaty pozostałej, nieuregulowanej części należnego wynagrodzenia za wykonane świadczenie. Treść pisma w kontekście całokształtu okoliczności sprawy jest zatem jasna, a intencja jego autora nie wzbudza żadnych

wątpliwości. Wystarczy zestawić ze sobą zawarte w rzeczonym piśmie sformułowania: „*...istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez wnioskodawcę przestępstwa oszustwa" oraz „...Parafia Rzymskokatolicka (...) w M. po uzyskaniu stosownych zezwoleń wynikających z prawa kanonicznego zamierza złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.*", aby stwierdzić, iż pismo to zawiera właśnie ową niedozwoloną groźbę i to wyrażoną wprost. Co więcej uprawnia do uznania – w świetle wspomnianych zasad i doświadczenia życiowego, iż taki jednoznaczny wniosek nie tylko pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., ale nie koliduje z treścią art. 5 § 2 k.p.k. Jednocześnie nie jest to też tylko sucha informacja podpisana przez radcę prawnego, w której powiadamia on stronę przeciwną, że jego klient podjął decyzję (a nie, że rozważa jej podjęcie) o skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego (dyscyplinarnego). Intencję jej autora uwidacznia tu bowiem fakt, iż ostatecznie zawiadomienie o popełnieniu czynu zabronionego przez mandanta nie zostało złożone, pomimo uzyskania zgody właściwego biskupa – stosownie do postanowień prawa kanoniczego. W takiej sytuacji treść pisma w żaden sposób nie może być uznana za li tylko suchą informację o określonym fakcie, lecz w istocie za próbę wywarcia nacisku na kontrahenta i zmuszenia go do zachowania w pożądanym przez mandanta kierunku, czyli in concreto – rezygnacji z roszczenia.

W kontekście realizacji znamion wskazanego przewinienia dyscyplinarnego, podkreślić również należy to, iż w świetle unormowań art. 38 ust. 1 i 4 KERP, radca prawny w swoich wystąpieniach zobligowany jest do wstrzemięźliwości, umiaru, współmierność i oględność w wypowiedziach, wobec wszystkich uczestników postępowania, tak aby nie uchybić godności zawodu. Nawet w razie niewłaściwego zachowania osób biorących udział w postępowaniu sądowym radca prawny powinien wykazać się opanowaniem i taktem.

Korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może bowiem przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. O rzeczowej potrzebie przesądza uzasadniony interes strony, dla uznania za taki zasadnicze znaczenie mają realia sprawy – charakter i jej okoliczności, zwłaszcza zaś cel, dla osiągnięcia którego zostały użyte retoryczne słowne figury. Innymi słowy czy wypowiedź służyła właściwie rozumianemu interesowi klienta i osiągnięciu pożądanego skutku. Radca prawny powinien dążyć do tego by nawet w sytuacjach kolizyjnych, gdy działa się pod wpływem emocji – dobór słów był

zawsze bardzo staranny i o ile to możliwe nacechowany pewną elegancją. Pamiętać bowiem należy, iż wolność i swoboda wypowiedzi nie jest absolutna. Jej granice wyznaczają prawa i wolności innych uczestników procesu, w tym te wynikające z przepisów proceduralnych oraz materialnych. Zadaniem statuowanej wolności jest ochrona swobody i rzetelności wykonywania zawodu radcy prawnego. Nie należy jej jednak utożsamiać z wolnością wypowiedzi zagwarantowaną przez przepisy konstytucji – przyznającej każdemu wolność słowa – art. 54 Konstytucji RP. Wynika to z faktu, że radca prawny nie realizuje własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe (por. wyrok SN z 27.09. 2012 r., sygn. akt SDI 24/12, LEX 1226771).

Przywołane normy nakazują zatem ni mniej ni więcej tylko nakaz wysokiej dbałości o kulturę słowa i pisma. W realiach tej sprawy obwiniony mógł zatem i powinien zachować się inaczej. Uzewnętrznianie emocji, czy utożsamianie się ze stanowiskiem jednej ze stron, bez dokonania krytycznej oceny tej postawy, traktowanie jest zawsze jako przejaw zachowania nieprofesjonalnego, a przez to sprzecznego z zasadami etyki zawodowej. Nie można mylić pożądanego zaangażowania profesjonalnego i nawet wysoce energicznego podejmowania zgodnych z wiedzą fachową kroków na korzyść klienta, z bezkrytycznym zaangażowaniem emocjonalnym po jego stronie. Przeciwnie, im ostrzejszy stopień konfliktu interesów pomiędzy stroną reprezentowaną przez radcę prawnego a stroną przeciwną, tym staranniej fachowy reprezentant strony ważyć powinien swe słowa w mowie i piśmie i tym bardziej powinien dbać o zachowanie standardów etyki zawodowej, zarówno tych wynikających z przyjętych w tradycji zwyczajów korporacyjnych, jak i przede wszystkim tych, które są tak bezdyskusyjne, iż ujęte zostały w formie nakazów i zakazów zawartych w KERP.

Przewinienie dyscyplinarne, które zostało zarzucone obwinionemu należy do przewinień typu formalnego, tzn. wystarczy zaistnienie odpowiednich przesłanek dla jego bytu. Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że przesłanki te zaistniały i dlatego sądy korporacyjne obydwu instancji ukarały obwinionego. Ponadto, nie można mówić o tym, że orzekanie w tym względzie było pozbawione podstawy prawnej. Normy zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego zawsze powiązane są z odpowiednim przepisem ustawy o radcach prawnych i tak było również w tym przypadku. Nie ma zatem najmniejszej wątpliwości, iż obwiniony swoim zachowaniem zrealizował znamiona zarzuconego mu przewinienia

dyscyplinarnego. W takiej sytuacji, wbrew twierdzeniom obrońcy obwinionego, że sądy korporacyjne nie mają prawa do recenzowania merytorycznych działań radcy prawnego, sądy te muszą bronić interesów pokrzywdzonego, jak również interesu publicznego, zwłaszcza, gdy działanie to wypełnienia znamion przewinienia dyscyplinarnego.

W tym stanie rzeczy zarzut obrazy prawa materialnego, mianowicie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1, 3 i 4 KERP uznać należy, za bezzasadny, albowiem z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia w szczególności wówczas, gdy sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, lecz popełnił błąd w procesie subsumpcji lub wykładni, co finalnie doprowadziło do uznania, że doszło do wyczerpania znamion innego czynu zabronionego niż tego, którego znamiona w istocie zostały przypisane. Inaczej mówiąc dla możliwości podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego istotne jest przede wszystkim ustalenie, iż do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego „nie zastosowano odpowiedniego przepisu prawa materialnego. Nadto takim błędem będzie również niezastosowanie przepisu, którego zastosowanie było obligatoryjne" (zob. postanowienie SN z 4.04. 2018 r., sygn. akt V KK 69/18, LEX 2488724). Do tej kategorii uchybień zaliczyć należy zgłoszony w ustnym wystąpieniu obrońcy obwinionego – zarzut obrazy art. 11 k.k., a więc potraktowania zachowania obwinionego jako dwóch odrębnych czynów zabronionych, zamiast jednego. Pomijając fakt, iż w kasacji zarzut ten nie został wyartykułowany, to kwestia jedności i wielości czynów jest zagadnieniem spornym, zarówno w doktrynie, ale i judykaturze. We wniosku rzecznika dyscyplinarnego którym objęte są zachowania obwinionego, expressis verbis mowa jest dwóch czynach. Pamiętać należy, iż zachowanie w sensie faktycznym, to nie zawsze jedno zachowanie w sensie prawnym. Nie wchodząc w kwestie teoretyczne stwierdzić należy, iż przyjęcie koncepcji wieloczynowej, znajduje tu uzasadnienie w ujęciu zakładającym, iż w sensie prawnym mamy tyle czynów, ile wyodrębnionych zachowań nadających się do karnoprawnego wartościowania. Dojście do wniosku przeciwnego, zakładającego jedność czynu w znaczeniu naturalnym, wymagałoby dokonania zupełnie nowego, dotąd niepoczynionego ustalenia faktycznego, iż ten aspekt zachowania objęty był tym samym impulsem woli obwinionego. Tymczasem zarzuty podnoszone w kasacji nie mogą kwestionować ustaleń faktycznych, poprzez zarzut oparty o art. 438 pkt 3 k.p.k. W świetle art. 623 ustawy o radcach prawnych, kasacja może być wniesiona tylko z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

W sytuacji wymierzenia obwinionemu kary nagany w oparciu o zasadę absorpcji, te teoretyczne rozważania nie mają jednak żadnego praktycznego znaczenia.

Reasumując stwierdzić należy, iż ocena kwestionowanych okoliczności stanu faktycznego, również tych, którym nadano formę zarzutów kasacyjnych, jest w niniejszej sprawie wyłączona spod kognicji Sądu Najwyższego i to nie tylko z powodu samej konstrukcji instytucji kasacji, ale również dlatego, że to sądy koleżeńskie najlepiej rozumieją z jednej strony granice dozwolonej krytyki, a z drugiej najprecyzyjniej wyznaczają i oceniają potrzebę zachowania tych granic (postanowienie SN z 15.01.2019 r., sygn. II DSI 44/18, Legalis 1865719).

Powyższe implikuje wniosek, iż kontroli w tym nadzwyczajnym trybie podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania. Sąd kasacyjny może bowiem tylko zbadać, czy sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść orzeczenia. Ponieważ sfera ustaleń faktycznych pozostaje poza zakresem możliwości ich bezpośredniego kształtowania przez sąd kasacyjny, ten wątek rozważań musi być zatem na tym etapie postępowania zamknięty.

Zważywszy na warunki dopuszczalności stawiania zarzutu obrazy prawa materialnego, w oczywistej sprzeczności pozostaje z nim postawiony w kasacji zarzutu obrazy prawa procesowego. Przedmiotem zarzutów kasacyjnych mogą być zasadniczo tylko uchybienia sądu odwoławczego, a nie sądu pierwszej instancji, co oznacza, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia tego sądu podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu sądu odwoławczego. Ich podstawę stanowić muszą szczególne przepisy regulujące postępowanie odwoławcze, poparte argumentacją artykułującą konkretne nieprawidłowości, zarówno postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i drugoinstancyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem tych zaistniałych w toku kontroli odwoławczej, które doprowadziły do ich przeniknięcia do orzeczenia sądu drugoinstancyjnego. Innymi słowy powtórzenie argumentacji zawartej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna ich w ogóle, bądź rozpozna nienależycie i nie odniesie się do poszczególnych zarzutów w uzasadnieniu orzeczenia, co wynika wprost z treści art. 457 § 3

k.p.k. Przepis ten odczytywany w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k. nakłada bowiem na sąd *ad quem* obowiązek wskazania w uzasadnieniu, czym kierował się podejmując decyzję oraz dlaczego podniesione w odwołaniu zarzuty i wnioski uznał za zasadne bądź nie. Zatem podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 424 k.p.k., zamiast art. 457 k.p.k. w odniesieniu do orzeczenia drugoinstancyjnego jest zarzutem błędnym. Sugeruje, iż naruszone są warunki formalne przewidziane dla uzasadnienia orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Niezależnie od tego, w kasacji skarżący podnosząc w tym zakresie zarzut naruszenia prawa procesowego, w żaden sposób nie konkretyzuje go, podczas gdy powinien wskazać, który ze sformułowanych w odwołaniu zarzutów rozpoznany został przez Sąd a quem z naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k., albo nie został rozpoznany w ogóle (wówczas, z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.). Brak takiej konkretyzacji – szczególnie mając na uwadze treść uzasadnienia sądu odwoławczego – nie pozostawia wątpliwości, zarzut ten został podniesiony przez obrońcę bez należytego wykazania przesłanek, o których mowa w treści art. 623 ustawy o radcach prawnych – zatem stopnia wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia oraz bez wykazania charakteru rażącego naruszenia prawa.

Niezależnie od tego należy wspomnieć, iż sporządzone w niniejszej sprawie pisemne motywy orzeczenia sądu odwoławczego są wprawdzie skomprymowane, odnoszą się wszelako do wszystkich podniesionych w zwykłym środku zaskarżenia zarzutów i pozwalają prześledzić tok rozumowania tego Sądu, stwierdzającego niezasadność wniesionego przez obwinionego odwołania. W szczególności Sąd ten wystarczająco umotywował swój stosunek do argumentów skargi oraz wskazał przyczyny jej nieuwzględnienia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w odwołaniu obrońcy. Z tego powodu uznać należy, iż uzasadnienie w zakresie zarzutów odwołania, choć miało charakter zwięzły, to wystarczający, gdyż dotyczyło istoty sprawy i nie wchodziło bez potrzeby w polemikę z tezami odwołania, które koncentrowały się na prezentacji odmiennych ocen przeprowadzonych dowodów i uzasadnienia konieczności przeprowadzenia dalszych – wskazanych w środku zaskarżenia. To przesądza o tym, iż uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., albowiem nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionych w odwołaniu zarzutów, z brakiem odpowiedniego ustosunkowania się do nich. Należy przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego jest wprost proporcjonalny do jakości

oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k. – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie – to wówczas Sąd odwoławczy proporcjonalnie zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów środka odwoławczego, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. Wspomniany wyżej brak wskazania konkretnych błędów w ocenie – natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), bądź sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy, pozbawia te zarzuty jakiejkolwiek racjonalności i możliwości ich weryfikacji. Jednocześnie nadaje im charakter polemiczny, który powoduje, iż jako takie nie mogą wzruszyć ochrony przysługującej tej ocenie w ramach art. 7 k.p.k. W tym kontekście zauważyć należy, iż kasacja nie zawiera jakiegokolwiek konkretnego zarzutu świadczącego o błędach w rozumowaniu sądu obu instancji, mimo iż to w błędnej ocenie stanu faktycznego, a nawet w ogóle w błędnych ustaleniach stanu faktycznego dokonanych przez sąd *a quo*, upatruje głównego źródła wadliwości ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wprawdzie w kasacji zarzuty adresowano wprost pod adresem sądu odwoławczego, to w istocie rzeczy powtórzono w niej argumenty podnoszone wcześniej w odwołaniu, przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji. Jednak w sytuacji, gdy sąd *ad quem* nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to niewątpliwym jest, iż nadal dotyczą one ocen sądu pierwszoinstancyjnego. Przedmiotowy brak w tym zakwestionowaniu wskazania naruszenia konkretnych norm prawa procesowego, nie jest jedynym mankamentem tego zarzutu. Skarżący nie dopełnił także obowiązku wykazania rangi uchybienia, czyli istotności jego wpływu na treść orzeczenia. A taki wpływ mają tylko te, naruszające w takim stopniu standardy rzetelności procesu, które wykluczają jego proceduralną sprawiedliwość lub te, których niewystąpienie warunkowałoby odmienną treść orzeczenia.

Z powyższego względu bezskuteczne okazało się również podniesienie zarzutu obrazy art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż dopuszczenie dowodu z wnioskowanego osobowego źródła dowodowego bez względu na formę przeprowadzenia dowodu może dotyczyć tylko jednego środka dowodowego, którym jest in concreto zeznanie świadka. W dalszej kolejności, ponieważ zeznania

świadka ks. E. K. – przeprowadzone zarówno w formie bezpośredniego przesłuchania, jak i odczytania lub ujawnienia protokołu jego przesłuchania w innym postępowaniu – nie mogły w żaden sposób wpłynąć na rezultat dyscyplinarnego wartościowania zachowania obwinionego przez pryzmat znamion rozpatrywanego przewinienia dyscyplinarnego. Wniosek zmierzał bowiem do udowodnienia okoliczności prawnie irrelewantnych. Z punktu widzenia podstaw tej odpowiedzialności bez znaczenia jest bowiem to, czy formułując rzeczoną groźbę radca prawny dział z własnej inicjatywy, jak i to, czy groźba ta miała oparcie w stanie faktycznym, a więc czy miał rację. Należy tu podzielić także argumentację Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP, zgodnie z którą „dla ustalenia prawdy obiektywnej nie ma znaczenia, czy wypowiedzi były wyważone i oparte na informacjach uzyskanych od swojego mandanta, mając na uwadze, że sformułowania użyte przez obwinionego zostały zawarte w piśmie procesowym". Sąd Najwyższy wyraża pogląd, iż obwiniony, jeśli powziął podejrzenie o zaistnieniu czynu zabronionego powinien niezwłocznie zawiadomić o tym prokuraturę, nie zaś formułować groźbę w piśmie procesowym. Rodzi to bowiem podejrzenia o próbę wpływu na pokrzywdzonego, że w razie określonego jego zachowania obwiniony zaniecha ścigania czynu zabronionego. Sąd odwoławczy wyjaśnił, dlaczego nie zachodziła konieczność uzupełniania na tę okoliczność przewodu sądowego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w kontekście tez dowodowych wniosku, a więc treści o jakie miałby być on uzupełniony, nie sposób uznać, że oddalenie złożonego wniosku dowodowego obrońcy zapadło z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Wbrew odmiennym twierdzeniom wniesionej skargi kasacyjnej, sąd odwoławczy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Generalnie po raz kolejny wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wartości dowodów dla ustaleń stanu faktycznego i wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz nieistotności innych okoliczności pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motywy te zostały logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Sąd zobowiązany jest bowiem do przeprowadzenia wszystkich istotnych dowodów, a nie wszystkich możliwych.

Pozostała argumentacja obrońcy obwinionego w zakresie naruszenia prawa procesowego tyczy się jedynie wzmiankowanej rzekomej lakoniczności uzasadnienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. W tym kontekście podkreślenia wymaga także, iż samo nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na zaskarżany kasacją orzeczenie, wszak pisemne uzasadnienie powstaje już po zapadnięciu wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7.06. 2018 r., sygn. akt II KK 433/17, LEX 2509593). Dlatego wykluczone jest wniesienie kasacji jedynie od uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, co wynika jednoznacznie z treści przepisu art. 519 zdanie 2 k.p.k., w którym wyłączono stosowanie przepisu art. 425 § 2 zdanie 3 k.p.k. Zagadnienie to nie budzi wątpliwości ani w doktrynie, ani w orzecznictwie (zob. Świecki Dariusz (red.) Kodeks postępowania karnego, Tom II. Komentarz aktualizowany Lex/el.2019, teza 12; Matras Jarosław [w:] Dudka Katarzyna (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP 2018, teza 11 do art. 519; Paprzycki Lech Krzysztof (red.), Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el. 2015, teza 5; Grzeszczyk Wincenty, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IX, Lexis Nexis, teza 6 do art. 519, LEX/el.; Grzegorczyk Tomasz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wyd. III, Zakamycze 2003, LEX/el. Teza 4 do art. 519; postanowienie SN z 8.09.2004 r., sygn. V KZ 36/04, LEX 186399; postanowienie SN z 8.09.2011 r., sygn. SDI 21/11, LEX 1615658).

W niniejszej sprawie taka sytuacja zresztą nie miała miejsca. W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie było obarczone istotnymi błędami i prezentowało stosowne rozważania odnoszące się do podniesionego w odwołaniu zarzutu.

W kontekście kary wymierzonej obwinionemu nie można mówić również o rażącej niewspółmierności. Sądy korporacyjne zdając sobie zapewne sprawę z niewielkiego (choć większego niż znikomy) ładunku szkodliwości korporacyjnej orzekły jednostkowe kary nagany i karę łączną nagany realizującą się poprzez absorpcję jednej z kar, pomijając przy tym zupełnie karę dodatkową zakazu patronatu. Oznacza to, że zarówno sąd *a quo*, jak i sąd *ad quem* uznały, że przewinienie dyscyplinarne obwinionego powinno mieścić się w dolnej granicy szkodliwości korporacyjnej, przy wzięciu pod uwagę i uznaniu kary nagany jako kary adekwatnej do popełnionego czynu, a ponadto, że ciężar gatunkowy czynu popełnionego przez obwinionego nie jest tak znaczący, by nie mógł on kształcić

przyszłych kadr radcowskich. Przy czym między karą upomnienia a karą nagany istnieje tak mała różnica w skutkach, że pojęcie „rażącej niewspółmierności" jest nieadekwatne dla jej określenia z punktu widzenia dyrektywy sprawiedliwościowej.

Konieczne jest również podkreślenie okoliczności, którą Sąd Najwyższy uwypuklił w postanowieniu z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. SDI 18/16, LEX 2107106, a mianowicie, że to korporacyjne sądy dyscyplinarne kształtują poziom sankcji za delikty dyscyplinarne członków poszczególnych korporacji, a Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego może wkraczać w ich domenę wyłącznie w sytuacjach wymierzenia kar skrajnie niesprawiedliwych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

POSTANOWIENIE Z DNIA 18 LIPCA 2019 R.,

II DSI 61/18

Podstawową regułą, w świetle której osoba wykonująca zawód zaufania publicznego winna postępować jest dbałość o wykonywanie wszelkich nałożonych na nią obowiązków, tak wynikających ze świadczonej pomocy prawnej jak i z prywatnych zobowiązań, w sposób zgodny z dobrymi zasadami i uczciwością. Podstawowym zadaniem w tym aspekcie jest wykonywanie zawartych umów, w sposób zgodny z ich treścią. Zachwianiem takiej zasady jest niewątpliwie sytuacja, w której nie dochodzi do terminowego wykonania zobowiązania.

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej nie ma znaczenia wcześniejsza niekaralność obwinionego, bowiem jest to obowiązek każdego przedstawiciela zawodu prawniczego wynikający z obowiązujących zasad jego wykonywania.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ryszard Witkowski

SSN Konrad Wytrykowski

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Tomasza Mazurczaka w sprawie radcy prawnego D. P. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 18 lipca 2019 r., kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 21 września 2018 roku, sygn. akt WO-(...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 9 stycznia 2018 roku, sygn. akt D (...)

na podstawie art. 537 § 1 kpk w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych

postanowił:

1. oddalić kasację,

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciążyć obwinionego radcę prawnego D. P.

UZASADNIENIE

Radca prawny D. P., nr wpisu WA-(...), został obwiniony o to, że:

1. naruszył godność zawodu radcy prawnego w życiu prywatnym w ten sposób, że mając zawartą z R. spółka z o.o. umowę na zakup mebli – w dniu 11 marca 2017 r. w W. w celu wydania mu mebli posłużył się dokumentem zatytułowanym „Potwierdzenie przekazania do realizacji" jako dowodem mającym poświadczyć zapłatę na rzecz R. spółka z o.o. całości pozostałej do zapłaty kwoty zakupu w wysokości 7 026,00 zł, w sytuacji gdy ww. kwota nie została w rzeczywistości przelana na rachunek bankowy R. spółka z o.o., tj. popełnił czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku (dalej: „u.r.pr.") z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: „KERP").

2. naruszył godność zawodu radcy prawnego w życiu prywatnym w ten sposób, że mając zawartą z R. spółka z o.o. umowę na zakup mebli o łącznej wartości 10 026,00 zł., po wydaniu mu przez R. spółka z o.o. mebli nie uiścił, zgodnie z postanowieniami umowy, pozostałej ceny zakupu w wysokości 7 026,00 zł, w dniu wydania mebli, tj. 11 marca 2017 r. lecz w dniu 13 marca 2017 r. zapłacił kwotę 1.026,00 zł., oświadczając jednocześnie, wbrew postanowieniom umowy, że pozostałą cenę zakupu uiści w trzech miesięcznych ratach po 2 000,00 zł, po czym pozostałą należność uiścił w trzech miesięcznych ratach po 2 000,00 zł, tj. popełnił czyn z art. 64 ust. 1 u.r.pr. w związku z art. 11 KERP.

Orzeczeniem z dnia 9 stycznia 2018 roku Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w W., sygn. akt D (...), uznał radcę prawnego D. P., WA-(...), winnym zarzucanego w punkcie 1 wniosku o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierzył obwinionemu karę pieniężną w wysokości 4000 zł (cztery tysiące złotych). W punkcie drugim orzeczenia, uznano obwinionego za winnego zarzucanego mu w punkcie 2 wniosku o ukaranie czynu, który to stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o radach prawnych wymierzono obwinionemu karę pieniężną w wysokości 3000 zł (trzy tysiące złotych). Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w W.. orzekł jako karę łączną karę pieniężną w wysokości 7000 zł (siedem tysięcy złotych) oraz zasądził od obwinionego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Od powyższego orzeczenia, doręczonego z uzasadnieniem w dniu 27 kwietnia 2018 r., odwołanie wniósł obwiniony zaskarżając je w całości i zarzucił:

„1. oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych poprzez błędne ustalenia, że stroną umowy sprzedaży mebli z dnia 29 grudnia 2016 r. był obwiniony, podczas gdy była nią spółka D. sp. z o.o.;

2. oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że treść umowy sprzedaży mebli została wyrażona na formularzu sporządzonym jednostronnie przez pokrzywdzoną, podczas gdy do zawarcia umowy pomiędzy stronami doszło na podstawie oferty pokrzywdzonej w dniu 28 grudnia 2016 r., godz. 16:07, zaakceptowanej przez D. sp. z o.o. reprezentowanej przez obwinionego oświadczeniem zawartym w wiadomości mailowej z dnia 29 grudnia 2016 r., godz. 17:17 zawierającej KRS Spółki;

3. oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że termin realizacji umowy sprzedaży

mebli został ustalony na dziesiąty tydzień 2017 r., podczas gdy termin ten zgodnie z ofertą pokrzywdzonej z dnia 29 grudnia 2016 r. został ustalony na ostatni tydzień lutego 2017 r. (ósmy tydzień 2017 r.), co znalazło swoje odzwierciedlenie również w późniejszych zapewnieniach pokrzywdzonego;

4. oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że z rachunku bankowego Spółki w dniu 13 marca 2017 r. został wykonany przelew wynagrodzenia dla pracownika Spółki, co skutkowało niemożnością zrealizowania płatności na rzecz pokrzywdzonej ze względu na niewystarczającą ilość środków znajdujących się na rachunku Spółki, co wyłącza winę obwinionego;

5. oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że faktura nr (...) postawiła wierzytelność w stan wymagalności, podczas gdy została ona wystawiona na rzecz obwinionego, który nie był stroną stosunku prawnego z pokrzywdzoną, zatem nie dokumentowała istniejącej transakcji handlowej i jako taka powinna zostać anulowana;

6. obrazę prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia i skutkującą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, polegającą na dowolnym oraz sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania przyjęciu, że obwiniony przedstawiając pokrzywdzonej dokument <<Potwierdzenie przekazania do realizacji>> wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do dokonania zapłaty kwoty 7.026,00 zł;

7. obrazę prawa procesowego w postaci art. 170 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niedopuszczeniu (oddaleniu) wniosków dowodowych zgłoszonych przez obwinionego na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r.;

8. obrazę prawa procesowego w postaci art. 170 § 3 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez obwinionego na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. bez zachowania przepisanej prawem formy postanowienia;

9. obrazę prawa procesowego w postaci art. 171 § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 § 6 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą

na nieuzasadnionym uchylaniu stawianych przez obwinionego pytań do świadków, na skutek czego uniemożliwiono Obwinionemu realizację prawa do zadawania pytań oraz towarzyszącej postępowaniu zasady prawdy materialnej;

10. obrazę prawa procesowego w postaci art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przyjęciu za podstawę wyroku okoliczności nieujawnionych w toku rozprawy, lecz już po jej zamknięciu, co jednoznacznie odzwierciedlono w treści uzasadnienia wyroku;

11. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 ust. 2ba u.r.pr. w zw. z art. 53 § 2 k.k. polegającą na nieuwzględnieniu w podstawie orzeczenia oraz orzeczonym wymiarze kary warunków osobistych obwinionego, w szczególności zaś jego sytuacji majątkowej oraz stopnia dotkliwości zastosowanej kary finansowej, jak również zachowania się pokrzywdzonej;

12. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. 115 § 2 k.k., polegające na pominięciu przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu rozmiaru wyrządzonej Pokrzywdzonej szkody, charakteru naruszonego dobra, jak również sposobu i okoliczności popełnienia czynu;

13. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. art. 66 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, że w treści oferty złożonej przez pokrzywdzoną znajdowało się postanowienie, zgodnie z którym zapłata całości ceny za przedmiot umowy ma nastąpić przed jego wydaniem, podczas gdy w mailu pokrzywdzonej z ofertą z dnia 28 grudnia 2016 r., godz. 16:07, znalazło się wyłącznie zastrzeżenie o obowiązku uiszczenia zaliczki w wysokości 30% wartości zamówienia, a nie zobowiązanie do zapłaty całej ceny;

14. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. art. 70 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, że w treści stosunku prawnego wynikającego z umowy sprzedaży mebli znalazło się postanowienie obligujące Spółkę do zapłaty całej kwoty ceny przed wydaniem rzeczy, podczas gdy postanowienie takie wynikało wyłącznie z formularza wygenerowanego przez pokrzywdzoną

już po zawarciu umowy, a zatem nie może być traktowane jako element treści umowy sprzedaży z dnia 29 grudnia 2016 r.;

15. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. art. 476 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zwłoki w spełnieniu świadczenia, podczas gdy nie był on stroną żadnego stosunku prawnego z pokrzywdzoną;

16. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. z art. 476 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że faktura nr (...) stawiała wierzytelność pokrzywdzonej względem Spółki w stan wymagalności, podczas gdy faktura nie została wystawiona na rzecz Spółki i zawierała rażące wady formalne;

17. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. z art. 151 § 4 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że wspólnicy odpowiadają za zobowiązania spółki;

18. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w zw. art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że radca prawny sprawujący funkcję członka zarządu spółki kapitałowej jest osobiście odpowiedzialny za zobowiązania spółki, w sytuacji gdy przeciwko spółce nie była przez pokrzywdzoną prowadzona bezskutecznie egzekucja, a naruszony przepis jasno wskazuje, że członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie za zobowiązania spółki wyłącznie w sytuacji, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna;

19. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP, przy błędnych ustaleniach faktycznych, poprzez dokonanie nieprawidłowej jego wykładni polegającej na uznaniu, że naruszenie godności zawodu radcy prawnego może polegać na opóźnieniu się w wykonaniu zobowiązania wynikającego ze stosunku obligacyjnego i przyjęciu, że samo opóźnienie w zapłacie stanowi ich naruszenie bez względu na przyczyny tego opóźnienia, motywację radcy prawnego, oraz całokształt okoliczności sprawy;

20. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP poprzez dokonanie błędnej jego wykładni polegającej na uznaniu, że naruszenie godności zawodu radcy prawnego może objawiać się w niewykonaniu zobowiązania osoby trzeciej, w ramach której radca prawny sprawuje funkcję organu uprawnionego do jej reprezentacji;

21. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP, przy błędnych ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie winy obwinionego w sytuacji, w której działając jako członek zarządu nie był w stanie spłacić w imieniu reprezentowanej Spółki całej wierzytelności pokrzywdzonej z uwagi na obiektywny i niezawiniony brak środków na rachunku Spółki, nie będąc osobiście lub solidarnie zobowiązanym do zapłaty;

22. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 11 KERP w związku z art. 2, 42 ust. 1 oraz 47 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że można dokonywać wykładni rozszerzającej prowadzącej do naruszenia przez organy dyscyplinarne samorządu radcowskiego życie prywatne radcy prawnego w każdej sytuacji powzięcia wątpliwości czy dane zachowanie nie pozostaje w sprzeczności z tak niedookreślonymi pojęciami jak <<zwykła ludzka przyzwoitość>> lub <<osłabia lub przynosi ujmę godności zawodu>>;

23. orzeczenie wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez nierozważenie przy zastosowaniu ogólnych dyrektyw wymiaru kary w jakimkolwiek zakresie stopnia winy obwinionego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw czynu i wcześniejszej niekaralności obwinionego oraz zachowania się pokrzywdzonej, w kontekście jej przyczynienia się do opóźnienia w realizacji umowy;

24. orzeczenie wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez niezastosowanie art. 60 § 2 pkt 1 k.k., podczas gdy obwiniony w imieniu Spółki dobrowolnie spłacił należność względem Pokrzywdzonej;

25. orzeczenie wobec obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez niezastosowanie art. 60 § 2 pkt 2 k.k., podczas gdy obwiniony działając w imieniu Spółki w chwili powzięcia informacji,

że na rachunku Spółki nie ma wystarczających środków na spłatę całego zobowiązania pokrzywdzonej, zapłacił pokrzywdzonej dostępną na rachunku kwotę i wyraził wolę dalszego spełnienia świadczenia, tym samym czynił starania, by zmniejszyć dolegliwości związane dla pokrzywdzonej z opóźnieniem w zapłacie".

Obwiniony w odwołaniu wniósł o zmianę zaskarżanego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o złagodzenie orzeczonej kary poprzez zastosowanie względem obwinionego upomnienia oraz o nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania. Ponadto obwiniony wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do odwołania w postaci:

— korespondencji mailowej pomiędzy obwinionym a pokrzywdzoną prowadzonej w dniach 28 grudnia 2016 r. – 13 luty 2017 r.

— potwierdzenia transakcji nr (...) z dnia 13 marca 2017 r.

— potwierdzenia transakcji nr (...) z dnia 13 marca 2017 r.

— faktury nr (...) wystawionej przez pokrzywdzoną w dniu 9 marca 2017 r.

— potwierdzenia transakcji z dnia 13 marca 2017 r. dokonanej przez Spółkę na rzecz pokrzywdzonej.

Orzeczeniem z dnia 21 września 2018 roku Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W.., sygn. akt WO-(...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji i obciążył obwinionego kosztami postępowania.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W.. wywiódł obwiniony, zaskarżając wyrok w całości, na swoją korzyść.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„1. rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 36 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. 1997 Nr 121, poz. 769 t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 986) in extenso, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów przeprowadzonych przez Sąd II instancji z: 1) wiadomości e-mail Obwinionego z dnia 9

stycznia 2017 r. oraz 2) wiadomości e-mail Obwinionego z dnia 29 grudnia 2016 r. poprzez odmowę wiarygodności tym dowodom z uwagi na brak wyraźnego wskazania w wydruku tych wiadomości adresu e-mail Pokrzywdzonego, co miałoby podważać doręczenie tej wiadomości Pokrzywdzonemu oraz brak wyrażenia w wydruku tej wiadomości załącznika w postaci numeru KRS spółki D., podczas gdy Pokrzywdzony w toku prowadzonego postępowania nie kwestionował faktu otrzymania tych wiadomości, a adres mailowy Pokrzywdzonego pozostawał oznaczony skrótowo jako „meble" również w wiadomościach od Pokrzywdzonego, co czyni ocenę postawioną przez Sąd II instancji całkowicie dowolną, rażąco nielogiczną oraz niewiarygodną, zaś wydruk z systemu poczty nie umożliwia uwidocznienia w tym wydruku treści załącznika, przy czym już sama tylko okoliczność podania numeru KRS danego podmiotu gospodarczego wyklucza taką interpretację materiału dowodowego, że Obwiniony miałby działać w charakterze osoby fizycznej, na co powołał się Sąd II instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, gdyż jednoosobowa działalność gospodarcza nie podlega wpisowi do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, zatem dane przedstawione Pokrzywdzonemu celem wystawienia faktury oraz w dalszym ciągu w celu dokonania korekty danych wyrażonych w formularzu umowy zaprezentowanym jednostronnie przez Pokrzywdzonego nie mogły dotyczyć Obwinionego jako prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą;

2. rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę przez Sąd II instancji dowodów z dokumentów w postaci potwierdzeń przelewów z dnia 13 marca 2017 r. o nr referencyjnym (...) oraz z dnia 13 marca 2017 r. o nr referencyjnym (...) skutkującą stwierdzeniem, że transakcja na rzecz R. Sp. z o.o. jest oznaczona numerem niższym niż transakcja na rzecz M., a tym samym transakcja na rzecz Pokrzywdzonego miałaby zostać dokonana wcześniej aniżeli przelew względem innego kontrahenta D. Sp. z o.o., podczas gdy zasady nadawania numerów referencyjnych transakcjom bankowym w ogóle nie były przedmiotem dociekań na gruncie prowadzonych przez Sąd II instancji ustaleń, a znajomość tych zasad wymaga wiadomości specjalnych

wynikających z zaawansowania systemu informatycznego banku oraz metod jego funkcjonowania, przy czym Sąd II instancji nie podjął z urzędu inicjatywy dowodowej mogącej stanowić podstawę powyższego stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu orzeczenia zapadłego w postępowaniu odwoławczym;

3. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 681 § 1 k.c. poprzez jego rażąco błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że e-mail Obwinionego z dnia 9 stycznia 2017 r. nie stanowił istotnego zastrzeżenia do przedstawionej przez Pokrzywdzonego oferty, nawet w razie przyjęcia za Sądem II instancji, że ofertą było dopiero przesłanie przez Pokrzywdzonego w mailu z dnia 29 grudnia 2016 r. godz. 17:37 jednostronnie wypełnionego formularza umowy, podczas gdy zmiana podmiotu występującego po jednej ze stron stosunku obligacyjnego stanowi istotne zastrzeżenie do oferty przedstawionej przez Pokrzywdzonego, tym samym rażąco błędna pozostaje dokonana przez Sąd II instancji subsumpcja normy art. 681 k.c. w stanie faktycznym ustalonym na podstawie dowodu w postaci wiadomości mailowej Obwinionego z dnia 9 stycznia 2017 r., godz. 16:36;

4. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 66 § 1 k.c. w zw. z art. 535 k.c. poprzez jego rażąco błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że w mailu Pokrzywdzonego z dnia 28 grudnia 2016 r. nie znalazły się wszystkie elementy przedmiotowo istotne dla uznania tego maila za ofertę w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., przy jednoczesnym braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jakich elementów przedmiotowo istotnych nie zawierał mail z dnia 28 grudnia 2016 r., podczas gdy mail Pokrzywdzonego z dnia 28 grudnia 2016 r. zawierał wszystkie elementy pozwalające na uznanie go za ofertę w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., tj. określał przedmiot umowy, cenę przedmiotu umowy, termin realizacji zamówienia oraz zaliczkę wymaganą do uiszczenia przed rozpoczęciem realizacji zamówienia, a nadto przez samego Pokrzywdzonego został nazwany <<ofertą>>;

5. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 64 ust. 1 RadPrU w zw. z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, poprzez dokonanie

nieprawidłowej jego wykładni noszącej znamiona kwalifikowanego naruszenia prawa, polegającej na uznaniu, że naruszenie godności zawodu radcy prawnego może polegać na opóźnieniu się w wykonaniu zobowiązania wynikającego ze stosunku obligacyjnego oraz wykonanie tego zobowiązania w ratach w miarę pozyskiwania środków na spłatę. W szczególności nieprawidłowa wykładnia omawianych norm przejawia się w przyjęciu, że samo opóźnienie w zapłacie stanowi ich naruszenie, co stanowiło podstawę kary utrzymanej w mocy przez Sąd II instancji, wyrażonej uprzednio w pkt. 2 sentencji orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, podczas gdy samo tylko opóźnienie w spełnieniu świadczenia nie narusza godności zawodu radcy prawnego i nie wypełnia znamion przewinienia dyscyplinarnego;

6. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez nierozważenie przy zastosowaniu ogólnych dyrektyw wymiaru kary w jakimkolwiek zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz rozmiaru negatywnych następstw, jakie powstały w majątku Pokrzywdzonego, kierując się wyłącznie subiektywnie pojmowaną ujmą dla zawodu radcy prawnego, co nie jest wszakże jedynym elementem podlegającym ocenie przy doborze sankcji za przewinienie dyscyplinarne. Sąd II instancji w ogóle nie wyjaśnił, dlaczego nie wziął pod uwagę przy wyrokowaniu w zakresie kary orzeczonej względem Obwinionego okoliczności, że jedynym negatywnym następstwem wobec Pokrzywdzonego było powstanie po jego stronie roszczenia odsetkowego na kwotę 101,50 zł, co nawet w połączeniu z eksponowaną przez Sąd II instancji subiektywnie pojmowaną ujmą dla zawodu radcy prawnego w żadnym razie nie daje podstaw do orzeczenia kary łącznej grzywny w wysokości 7.000,00 zł;

7. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez nierozważenie przy zastosowaniu ogólnych dyrektyw wymiaru kary w jakimkolwiek zakresie wcześniejszej niekaralności Obwinionego. Dostrzeżenia wymaga, że Sąd II instancji w żadnym miejscu uzasadnienia nie zasygnalizował nawet uwzględnienia powyższej okoliczności przy wyrokowaniu w zakresie orzeczonej kary dyscyplinarnej, co dobitnie świadczy, iż wzmiankowana okoliczność

łagodząca w ogóle nie została wzięta pod rozwagę, prowadząc do utrzymania w mocy orzeczenia sankcji rażąco niewspółmiernej, przy czym brak karalności Obwinionego zawsze musi być brany pod uwagę przy orzekaniu o karze oraz jej wymiarze;

8. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez nieuwzględnienie przy zastosowaniu ogólnych dyrektyw wymiaru kary w jakimkolwiek zakresie zachowania się Pokrzywdzonego, w kontekście jego przyczynienia się do zaistniałej na gruncie niniejszej sprawy sytuacji oraz opóźnienia w realizacji umowy, w szczególności skrajnego braku rzetelności w kontraktowaniu sprowadzającego się do przedstawienia oferty na określonych warunkach, które zostały następnie jednostronnie zmienione przez Pokrzywdzonego w przedstawionym formularzu umowy, zmiany terminu realizacji dostawy przedmiotu umowy w jednostronnym formularzu umownym w stosunku do terminu wyrażonego w przedstawionej ofercie zaakceptowanej uprzednio przez Obwinionego, przy czym dodatkowo okoliczność ta została przyznana przez Pokrzywdzonego w mailu z dnia 9 lutego 2015 r., godz. 15:05, gdzie pracownik Pokrzywdzonego przeprasza Obwinionego za wprowadzenie go w błąd co do terminu dostawy, nadto nierzetelności polegającej na braku uwzględnienia zastrzeżenia Obwinionego do oferty polegającego na żądaniu wprowadzenia danych spółki D. Sp. z o.o. do umowy pomiędzy stronami, mimo dwukrotnej informacji ze strony Obwinionego w tym zakresie oraz na wystawieniu faktury z zaledwie jednodniowym terminem płatności, na rzecz Obwinionego osobiście, mimo że Obwiniony już wcześniej dwukrotnie informował, iż stroną umowy jest spółka, a w dalszym zakresie udzielenia przez Pokrzywdzoną informacji co do dostawy mebli dwa dni przed planowanym terminem ich doręczenia następującym w dzień wolny od pracy, przy jednoczesnym oczekiwaniu dokonaniu przelewu całej pozostałej kwoty należności do czasu dostawy, co wobec opóźnienia w dostawie mebli w stosunku do pierwotnie zarysowanego terminu było działaniem skrajnie nieprofesjonalnym i to Obwiniony został w tej sytuacji podstawiony przed tzw. faktem dokonanym;

9. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez

nieuwzględnienie przy zastosowaniu ogólnych dyrektyw wymiaru kary w wystarczającym zakresie stopnia winy Obwinionego, w szczególności zaś faktu, że Obwiniony ani reprezentowana przez niego spółka nie dysponowała środkami finansowymi z przyczyn obiektywnych, czego Obwiniony nie mógł przewiedzieć zawczasu, nie wiedząc dodatkowo, kiedy precyzyjnie ma nastąpić termin dostawy mebli, jak również Obwiniony nie miał w dacie przekazywania płatności na rzecz Obwinionego do realizacji świadomości tego, że nastąpi zbieg przelewów uniemożliwiający wykonanie zleconej dyspozycji, a działanie Obwinionego w żadnym razie nie było celowe, a celowość takiego działania nie została na gruncie postępowania w sprawie dowiedziona, lecz jest Obwinionemu jedynie insynuowana;

10. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez niezastosowanie art. 60 § 2 pkt 1 k.k., podczas gdy Obwiniony działając w imieniu D. Sp. z o.o. dobrowolnie spłacił należność względem Pokrzywdzonej w najbliższym możliwym terminie, a okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości w zakresie, w jakim Obwiniony podejmował starania w celu spłacenia zadłużenia i nie podejmował działań zmierzających do nieuregulowania płatności, czego Sąd II instancji w ogóle nie uwzględnił jako okoliczności łagodzącej, zwłaszcza zaś w odniesieniu do rzekomego przewinienia dyscyplinarnego wyrażonego w pkt 2 wniosku o ukaranie oraz orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego;

11. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przez niezastosowanie art. 60 § 2 pkt 2 k.k., podczas gdy Obwiniony działając w imieniu Spółki w chwili powzięcia informacji, że na rachunku Spółki nie ma wystarczających środków na spłatę całego zobowiązania Pokrzywdzonego, zapłacił Pokrzywdzonemu dostępną na rachunku kwotę i wyraził wolę dalszego spełnienia świadczenia, tym samym czynił starania, by dolegliwości związane dla Pokrzywdzonego z opóźnieniem w zapłacie były jak najmniej dotkliwe i żeby Pokrzywdzona spółka miała wiedzę i jasność co do terminów dalszych spłat, co w ogóle nie zostało wzięte pod uwagę przez Sąd II instancji przy rozważaniu zasadności sankcji zastosowanej względem Obwinionego;

12. utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy orzeczenia wobec Obwinionego rażąco niewspółmiernie wysokiej kary przy jednoczesnym oparciu uzasadnienia Sądu II instancji w tym zakresie na podstawie, jaką miało być rzekome wykorzystanie przez Obwinionego fachowej wiedzy prawniczej w sposób wyrachowany, podczas gdy Obwiniony w żadnym zakresie nie korzystał przy kontaktach z Pokrzywdzonym z wiedzy profesjonalnej służącej mu do wykonywania zawodu, a już z całą pewnością nie czynił tego w sposób wyrachowany, przy czym uzasadnienie Sądu II instancji nie precyzuje, na czym miałoby polegać rzekome wykorzystanie przez Obwinionego tej wiedzy i z jakiego względu wpływa na orzeczony względem niego wymiar kary, który pozostaje i w tym zakresie rażąco niewspółmierny".

Mając powyższe zarzuty na względzie wniósł o:

1. uniewinnienie Obwinionego w sytuacji oczywiście niesłusznego skazania;

   ewentualnie

2. uchylenie w całości zaskarżanego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 21 września 2018 r., sygnatura akt WO-(...) oraz orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W.. z dnia 9 stycznia 2018 r., sygn. akt D (...) i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu I instancji do ponownego rozpoznania;

   ewentualnie

3. uchylenie w całości zaskarżanego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 21 września 2018 r., sygnatura akt WO-(...) i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu II instancji do ponownego rozpoznania;

   a nadto

4. nieobciążanie Obwinionego kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taką należało ją oddalić.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny Sąd Najwyższy podnosi, że zgodnie z normatywną treścią przepisu art. 623 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym radców prawnych może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Do postępowania dyscyplinarnego na mocy art. 741 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w sprawach nieuregulowanych w tym akcie, stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z przepisem art. 536 kpk, Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455. Sąd Najwyższy jest związany podniesionymi zarzutami, co w konsekwencji przekłada się na obowiązek precyzyjnego formułowania zarzutów przez autorów tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 roku, sygn. akt III K 391/12, LEX nr 1302180).

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów określonych w punktach 1-2 wywiedzionego środka odwoławczego, a to zarzutów dotyczących w ocenie skarżącego dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego należy zauważyć, że w ocenie Sądu Najwyższego, znalazły one częściowo uzasadnienie, jednak w takim stopniu, że nie wpłynęły na treść zapadłego w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcia. Ustawodawca bowiem jak wskazano powyżej, określił, że w przypadku kasacji zasadny może być jedynie taki zarzut naruszenia prawa, który przybiera postać rażącego. W ocenie Sądu Najwyższego, o rażącym naruszeniu prawa można mówić jedynie w przypadku gdy dokonane naruszenie jest na tyle istotne, że przełożyło się na rozstrzygnięcie danej sprawy.

Rozpatrując zarzuty odnoszące się do dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, należy zauważyć, że zgodnie z treścią art. 7 kpk organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że organ procesowy powinien po pierwsze dokonać oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, zaś z drugiej strony ocena ta powinna spełniać kryteria zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obwiniony, w wywiedzionym środku zaskarżenia, w pierwszej kolejności odniósł się do prawidłowości dokonanej przez sąd odwoławczy oceny dowodu z korespondencji elektronicznej prowadzonej przez niego z pokrzywdzoną. W tym zakresie należy podzielić pogląd wyrażony przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych i wskazać, że ocena dokonana przez ten sąd, w ocenie Sądu Najwyższego, pozostaje w zgodności z wymaganiami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami logiki. Nie można bowiem, zdaniem Sądu Najwyższego, a priori wykluczyć sytuacji, w której nawet po dołączeniu numeru KRS czy NIP, korespondencja nadal będzie prowadzona przez osobę fizyczną. W analizowanym stanie faktycznym jest to tym bardziej uzasadnione, co zresztą wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bowiem prowadzona przez obwinionego korespondencja podpisywana była jako D. P. Radca Prawny lub w sposób skrótowy DAP. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że wszelka korespondencja prowadzona była przez obwinionego z adresu jednoznacznie identyfikowanego z prowadzoną przez niego kancelarią, nie zaś z obwinionym jako członkiem zarządu spółki. Z drugiej strony, odnosząc się z kolei do wiarygodności przedstawianych dowodów w postaci korespondencji elektronicznej, za zasadne należy uznać twierdzenia skarżącego, że nie można wnioskować, iż samo posługiwanie się skrótową nazwą adresata wyklucza to, że doręczona została mu przedmiotowa wiadomość, bowiem mając na uwadze pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie ma wątpliwości, w ocenie Sądu Najwyższego, co do identyfikacji podmiotów prowadzących wymianę korespondencji, jednak nie stanowi to, na co zasadnie wskazał sąd drugiej instancji potwierdzenia, że wiadomość ta została drugiej stronie skutecznie doręczona.

Za zasadne należy uznać zarzuty dotyczące dokonanej przez sąd drugiej instancji oceny w przedmiocie oceny dowodów z dokumentów w postaci potwierdzeń przelewów z dnia 13 marca 2017 r. o nr referencyjnym (...) oraz z dnia 13 marca 2017 r. o nr referencyjnym (...). W ocenie Sądu Najwyższego, nie można w sposób jednoznaczny, bez odwołania się do wiedzy specjalistycznej stwierdzić, który z przelewów dokonany został w pierwszej kolejności. Prowadzi to w konsekwencji do dowolności dokonanych w tym zakresie przez sąd odwoławczy dowodów. W związku z tym zarzut w tym zakresie okazał się zasadny, lecz nie powoduje on konieczności wzruszenia w tym zakresie orzeczenia sądu drugiej instancji.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu w punkcie 3 kasacji, dotyczącego obrazy prawa materialnego należy, a to przepis art. 681 § 1 k.c. poprzez zdaniem skarżącego rażąco błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że e-mail Obwinionego z dnia 9 stycznia 2017 r. nie stanowił istotnego zastrzeżenia do przedstawionej przez Pokrzywdzonego oferty, nie znalazł, w ocenie Sądu Najwyższego, uzasadnienia w świetle niniejszej sprawy. Zgodnie z treścią tego przepisu w stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmieniających istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie. W takim wypadku strony wiąże umowa o treści określonej w ofercie, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi na nią. Jak zasadnie wskazał sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które to argumenty podziela i przyjmuje za swoje Sąd Najwyższy: „zmianę stron umowy po ustaleniu zamówienia pomiędzy pokrzywdzoną a obwinionym uznać należałoby za zmianę istotną, wymagającą dodatkowego, wyraźnego potwierdzenia przez pokrzywdzoną. O braku takich ustaleń pomiędzy stronami zdaje się świadczyć także aneks do umowy z dnia 06 lutego 2017 r. oraz towarzysząca wymiana korespondencji elektronicznej z dnia 06 lutego 2017 r., z których wynika, iż wszelkie istotne warunki umowne strony dokumentowały dodatkowo".

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut określony w punkcie 4 kasacji, oparty o normę art. 66 § 1 kc w zw. z art. 535 kc. Zgodnie z art. 66 § 1 kc oferta złożona w postaci elektronicznej wiąże składającego, jeżeli druga strona niezwłocznie potwierdzi jej otrzymanie. W myśl postanowień art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sąd Najwyższy podziela stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W., bowiem w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dopiero konkretyzacja warunków umownych zawarta w wiadomości e-mail pokrzywdzonej z dnia 29 grudnia 2016 roku, godz. 17:37 zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne niezbędne dla zawarcia umowy, dlatego w ocenie Sądu Najwyższego, to ten moment należy uznać za miarodajny dla zawarcia przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego między stronami. W związku z tym zarzut w tym zakresie okazał się niezasadny.

Odnosząc się do podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej, należy zauważyć, że ustawodawca w przepisie art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6

lipca 1982 roku o radcach prawnych wprost wskazał, że radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie tegoż sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 roku, sygn. akt II DSS 16/18), w myśl którego, od każdej osoby wykonującej zawód związany z ochroną prawną, wymaga się ponadstandardowego sposobu postępowania, tak w życiu zawodowym jak i prywatnym. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie właściwych standardów postępowania ma fundamentalne znaczenie w odniesieniu do działalności zawodowej radcy prawnego związanej ze świadczeniem pomocy prawnej, jako głównego przedmiotu aktywności danego podmiotu. Wyższe standardy postępowania nałożone na radców prawnych, jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają przede wszystkim z konieczności ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i korporacji, jako pewnej wartości, z której wyprowadza się wzorcową powinność zachowania. Nie można pominąć także tego, że ocena zachowania radcy prawnego w kontekście przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej dokonywana jest w toku postępowania dyscyplinarnego. Wśród bowiem fundamentalnych celów postępowania dyscyplinarnego wyróżnia się przede wszystkim stanie na straży właściwego wykonywania zawodu, to znaczy w zgodzie z przepisami prawa i godnością zawodu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego, zachowanie obwinionego radcy prawnego D. P. stało w sprzeczności z podstawowymi zasadami, które winny charakteryzować osobę wykonującą zawód prawniczy, w tym wypadku zawód radcy prawnego. Ocenie podlega przede wszystkim zarzucane mu posługiwanie się dokumentem określonym jako „Potwierdzenie przekazania do realizacji" jako poświadczeniem zapłaty wynikającej z zawartej umowy kwoty, w sytuacji gdy taka kwota w rzeczywistości nie została przekazana na rzecz pokrzywdzonej, a także nieuiszczenie w terminie wynikającym z przyjętego na siebie zobowiązania określonej kwoty pieniężnej, i w konsekwencji jednostronną zmianę zawartego porozumienia.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawową regułą, w świetle której osoba wykonująca zawód zaufania publicznego winna postępować jest dbałość o wykonywanie wszelkich nałożonych na nią obowiązków, tak wynikających ze świadczonej pomocy prawnej jak i z prywatnych

zobowiązań, w sposób zgodny z dobrymi zasadami i uczciwością. Podstawowym zadaniem w tym aspekcie jest wykonywanie zawartych umów, w sposób zgodny z ich treścią. Zachwianiem takiej zasady jest niewątpliwie sytuacja, w której nie dochodzi do terminowego wykonania zobowiązania. W związku z tym, w ocenie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, wywiedziony w punkcie 5 kasacji, okazał się nieuzasadniony.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutów podniesionych przez skarżącego w punktach 6-12 kasacji należy zauważyć, że dotyczą one rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej. W związku z tym zostały one rozpoznane przez Sąd Najwyższy łącznie, przy rozważeniu wszelkich podnoszonych w nich okoliczności, tak faktycznych jak i prawnych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/19: „rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy *prima facie* widać znaczącą, wyraźną i oczywistą dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. W judykaturze Sądu Najwyższego podnosi się, że <<pojęcie rażącej niewspółmierności kary oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo>> (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 roku, II DSI 71/18, LEX nr 2632306). Nie można zatem pominąć tego, że w tym przypadku chodzi o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/19, Legalis nr 1892880)" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. akt II DSI 6/19, LEX nr 2688899).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że zarzuty kasacyjne w tym zakresie pozostają nieuzasadnione. Przede wszystkim nie można pominąć

tego, w ocenie Sądu Najwyższego, że kara dyscyplinarna wymierzana za przewinienie dyscyplinarne powinna spełniać zarówno przesłanki prewencji generalnej jak i prewencji indywidualnej wobec obwinionego, a także dyrektywy wymiaru kary określone w przepisach prawa karnego. Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie doszło do zaistnienia przesłanki rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec obwinionego kary dyscyplinarnej.

W pierwszej kolejności, nie można pominąć tego, że działanie obwinionego radcy prawnego, które miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym, nawet przy przyjęciu, że jest członkiem zarządu spółki prawa handlowego w istotny sposób podważa zaufanie do radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że zachowanie takie nacechowane jest wysoką szkodliwością społeczną dokonanego przez niego przewinienia dyscyplinarnego, a w konsekwencji także w istotny sposób wpływa także na szkodliwość korporacyjną. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „szkodliwość korporacyjna stanowi, skutki, które wynikają z postępowania danego podmiotu w sposób sprzeczny z przyjętą wzorcową powinnością zachowania dla korporacji, do której należy. Wyznaczając jej rozmiar należy odnieść się między innymi do czynników podmiotowych dotyczących danej osoby, a więc przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, mających istotne znaczenie dla jego oceny prawnej" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/18, LEX nr 2642152).

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej nie ma znaczenia wcześniejsza niekaralność obwinionego, bowiem jest to obowiązek każdego przedstawiciela zawodu prawniczego wynikający z obowiązujących zasad jego wykonywania. Nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia obwinionego, że to on został postawiony przed faktem dokonanym, bowiem już w momencie zawarcia umowy sprzedaży powinien zabezpieczyć środki, nawet jako członek zarządu uprawniony do reprezentacji spółki, celem należytego wykonania zaciągniętego zobowiązania. W związku z tym także w tym zakresie wyjaśnienia są sprzeczne z dobrymi zasadami obowiązującymi w obrocie handlowym. Niezasadny w tym kontekście okazał się zarzut naruszenia art. 60 § 2 pkt 1 kk oraz 60 § 2 pkt 2 kk, bowiem stanowi on jedynie fakultatywną możliwość, do której może odwołać się sąd przy wymierzaniu obwinionemu kary. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno

sąd pierwszej jak i drugiej instancji, ocenił, że nie znajduje uzasadnienia odwołanie się do tej normy, co także podziela Sąd Najwyższy w niniejszym składzie. Nie można pominąć także tego, że nie sposób oddzielić działalności radcy prawnego zawierającego umową z kontrahentem przy wykorzystywaniu wiedzy prawniczej, od sytuacji, w której radca prawny takiej wiedzy nie wykorzystuje. Sąd Najwyższy podkreśla, że ocena pod względem odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego dokonywana jest przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności danego stanu faktycznego. Nie ulega wątpliwości, że „sąd dyscyplinarny, wymierzając karę, jest zatem obowiązany wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, które wpływają na jej wymiar, tak obciążające jak i łagodzące, z uwzględnieniem dyrektyw wymiaru kary, określonych w Kodeksie karnym" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 roku, sygn. akt II DSS 16/18, LEX nr 2643212).

W ocenie Sądu Najwyższego kara wymierzona obwinionemu jest adekwatna i spełnia kryteria wyznaczone przez ustawodawcę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.

WYROK Z DNIA 10 WRZEŚNIA 2019 R.,

II DSI 52/19

Negatywna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela dotyczy wyłącznie sądowego stadium postępowania, natomiast nie odnosi się do postępowania przygotowawczego (dochodzenia dyscyplinarnego).

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

SSN Jan Majchrowski

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Mariusza Łątkowskiego, w sprawie radcy prawnego D. F., po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 10 września 2019 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt WO (...) zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w P. z dnia 16 kwietnia 2018 r., sygn. akt OSD – (...),

I. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. art. 741 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych uchyla orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 27 lutego 2019 r. sygn. akt WO (...) oraz orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w P. z dnia 16 kwietnia 2018 r. sygn. akt OSD – (...) i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. art. 741 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych postępowanie dyscyplinarne dotyczące radcy prawnego D. F. umarza wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego, w tym kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) zł, obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt RD (…), Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P., w związku z zawiadomieniem Prokuratury Rejonowej w P., wszczął dochodzenie w sprawie radcy prawnego D. F. o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 2015, poz. 507 – t.j.) w zw. z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, popełnione w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Następnie, postanowieniem z dnia 23 marca 2016 r., sygn. akt RD (...), Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. zawiesił to postępowanie dyscyplinarne, do czasu ukończenia postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w P. pod sygn. akt PR 1 Ds.(...).

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2016 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w P., na podstawie art. 59a k.k. przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko D. F., oskarżonemu o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. W ocenie tego sądu w sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki warunkujące zastosowanie art. 59a k.k., ponieważ oskarżony pojednał się z pokrzywdzonym, wpłacił zadośćuczynienie we wskazanej przez niego formie, wniosek pokrzywdzonego wpłynął do sądu przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji, zaś występek, którego popełnienie zarzucono oskarżonemu, był zagrożony alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności bądź pozbawienia wolności do roku.

Postanowieniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt RD (...) podjęto zawieszone postępowanie dyscyplinarne, z uwagi na zakończenie postępowania karnego toczącego się przeciwko D. F..

W dniu 25 kwietnia 2017 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. przesłuchała radcę prawnego D. F. w charakterze obwinionego, nie wydając uprzednio postanowienia o przedstawieniu mu zarzutów, a następnie w dniu 4 września 2017 r. skierowała do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. wniosek o ukaranie radcy prawnego D. F. bez przeprowadzenia rozprawy oraz orzeczenie uzgodnionej z nim kary upomnienia.

Postanowieniem z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt OSD-(…), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. na podstawie art. 343 § 2 k.p.k. w zw. z art. 355 § 4 k.p.k. oraz w zw. z art. 741 ustawy o radcach prawnych zwrócił wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P.. W uzasadnieniu tego postanowienia sąd wskazał, iż nie został spełniony warunek określony w art. 343 § 2 k.p.k. w postaci braku sprzeciwu pokrzywdzonego, gdyż nie został on prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia, zaś z akt sprawy nie wynikało też, czy akceptuje treść wniosku w odniesieniu do kary przewidzianej dla radcy prawnego D. F..

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P., po uzupełnieniu postępowania, w dniu 17 stycznia 2018 r. ponownie skierowała do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. wniosek o ukaranie bez przeprowadzenia rozprawy oraz orzeczenie wobec D. F. kary upomnienia.

Orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 2018 r., sygn. akt OSD-(…), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w P. uznał radcę prawnego D. F. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w dniu 20 listopada 2015 r. w P. podczas interwencji Policji zachowywał się agresywnie i w stosunku do sierżanta sztabowego B. R. używał słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe, czym znieważył go podczas i w związku z wykonywaniem czynności służbowych, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1870 ze zm.) w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1870 ze zm.) wymierzył mu karę upomnienia. Nadto sąd I instancji obciążył radcę prawnego kosztami postępowania dyscyplinarnego, zasądzając od niego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. kwotę 2 500 zł.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia sąd I instancji wyraził przekonanie, że D. F. swoim zachowaniem w sposób niepozostawiający wątpliwości przyniósł ujmę godności wykonywanego zawodu, naruszając zasady etyki radców prawnych. Nadto podkreślił, iż mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, tj. fakt wyrażenia przez obwinionego skruchy, uznania swojego postępowania wobec funkcjonariusza Policji za naganne, jak również przeproszenia pokrzywdzonego, należy uznać, że orzeczona kara upomnienia, wraz z obciążeniem go kosztami postępowania w kwocie 2.500 zł jest karą adekwatną do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, współmierną do jego wagi, a także spełni założone cele, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

Odwołanie od wyżej wskazanego orzeczenia wraz z zażaleniem na koszty postępowania wniósł radca prawny D. F., który – zaskarżając je w całości – sformułował zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia o kosztach postępowania dyscyplinarnego, tj. art. 706 ust. 3 ustawy o radcach prawnych w zw. z § 1 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. polegającej na zasądzeniu od obwinionego kosztów postępowania w kwocie 2.500,00 zł, tj. blisko maksymalnych kosztów postępowania, w sytuacji gdy nie było to uzasadnione liczbą i czasochłonnością czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzajem i zawiłością sprawy, albowiem obwiniony przyznał się do winy, został skazany bez przeprowadzania rozprawy w trybie art. 335 § 1 k.p.k., w sprawie odbyły się tylko dwa posiedzenia (przy czym pierwsze nie zakończyło się wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie z uwagi na konieczność zwrotu wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego z powodu braków formalnych), w sprawie ograniczono się do przeprowadzenia w toku dochodzenia dowodu z wyjaśnień obwinionego oraz przeprowadzenia dowodu z dokumentów, nie przeprowadzono żadnych innych dowodów, w szczególności nie przesłuchano świadków ani pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od obwinionego wygórowanych kosztów postępowania, a nadto naruszono art. 65 ust. 1 ustawy o radcach prawnych traktując obciążenie obwinionego kosztami postępowania

w kwocie 2.500,00 zł jako karę oraz zaniechano jakiegokolwiek uzasadnienia rozstrzygnięcia o kosztach postępowania;

2. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z zeznań pokrzywdzonego B. R. oraz zaniechanie poddania kontroli wniosku o ukaranie bez przeprowadzania rozprawy poprzez zaniechanie ustalenia okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i winy obwinionego w sytuacji, gdy wyjaśnienia obwinionego ani pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na agresywne zachowanie obwinionego, a w swoich wyjaśnieniach obwiniony przyznał się do użycia słów „niewybrednych i niestosowanych" a nie do „znieważenia poprzez użycie słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe", co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i nieuzasadnionego skazania obwinionego;

3. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu ze znajdujących się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w P. akt sprawy o sygn. akt R. D. (...), a w szczególności z protokołu przesłuchania świadka A. K. z dnia 7 czerwca 2017 roku, z których to zeznań wynika, że obwiniony leczy się psychiatrycznie, co w konsekwencji mogło doprowadzić do błędu w ustaleniach faktycznych i ukarania obwinionego pomimo uzasadnionej wątpliwości co do jego poczytalności oraz do ukarania pomimo niespełnienia znamion strony podmiotowej czynu, tj. niemożliwości przypisania winy obwinionemu oraz nieuzasadnionego zastosowania art. 335 § 1 k.p.k., który nie może znaleźć zastosowania w sytuacji wątpliwości co do poczytalności obwinionego.

Podnosząc przytoczone zarzuty D. F. wniósł o:

1 uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu;

2 przeprowadzenie dowodu z zeznań pokrzywdzonego B. R. na okoliczność sprawstwa obwinionego;
3 przeprowadzenie dowodu z akt sprawy o sygn. akt R. D. (...), a w szczególności z protokołu przesłuchania świadka A. K. z dnia 7 czerwca 2017 roku na okoliczność sprawstwa obwinionego i jego poczytalności.

Orzeczeniem z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. WO (...), Wyższy Sąd Dyscyplinarny w W.:

I zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że obniżył wysokość zasądzonych od obwinionego kosztów postępowania do kwoty 1500,00 zł;
II w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy,
III kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1200,00 zł, na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych, obciążył obwinionego radcę prawnego D. F..

W uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia sąd II instancji wskazał, iż sąd *meriti* w sposób należyty przeprowadził analizę i ocenę całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, podkreślając jednocześnie, iż proces orzekania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiadał przepisom Kodeksu postępowania karnego.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów sąd *ad quem* podkreślił, iż odwołanie wniesione przez D. F. zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kosztów postępowania. Przyznano słuszność skarżącemu, że liczba i czasochłonność czynności procesowych, a także rodzaj i stopień zawiłości sprawy nie uzasadniają zasądzenia od obwinionego radcy prawnego kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2 500,00 zł wskazując, iż w tym zakresie zaskarżone orzeczenie winno ulec zmianie polegającej na obniżeniu wysokości zasądzonych kosztów postępowania do kwoty 1500,00 zł.

Sąd II instancji nie podzielił natomiast argumentacji skarżącego sformułowanej w odniesieniu do pozostałych zarzutów podniesionych w odwołaniu.

Nawiązując do zarzutu obrazy przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. art. 741 pkt 1 ustawy o radcach prawnych, sąd odwoławczy wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości, że zostały spełnione przesłanki wydania wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy

określone w art. 335 § 1 k.p.k., zaś podniesiony zarzut stanowi próbę zreinterpretowania post factum niebudzących wątpliwości wyjaśnień D. F.. Podkreślono także, że obwiniony przyznał się do zachowania polegającego na znieważeniu słowami powszechnie uważanymi za obelżywe sierżanta sztabowego B. R. oraz wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze.

Za chybiony uznano również zarzut wskazany w punkcie trzecim odwołania, podkreślając, iż fakt znajdowania się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w P. akt sprawy R.D. (...) oraz znajdujących się w nich zeznań A. K. nie oznacza, że sąd pierwszej instancji wiedział o tym fakcie, bądź znał zawartość akt, a w szczególności treść zeznań A. K.. Wskazano przy tym, iż okoliczność nieprzeprowadzenia przez ten sąd z urzędu dowodu z powyższych akt nie stanowi naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. Uznano również, iż skarżący mógł poinformować sąd pierwszej instancji o tym, że leczył się psychiatrycznie, a skoro tego nie uczynił nie może powoływać się na ten fakt w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k. Podkreślono też, że informacja o leczeniu psychiatrycznym D. F. – nieuzupełniona o wnioski biegłych psychiatrów na temat stanu jego zdrowia psychicznego *tempore criminis* – nie stanowi uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności podsądnego, która to wątpliwość obliguje sąd do wyznaczenia mu obrońcy z urzędu, gdyż stanowi jedynie przesłankę do tego, żeby sąd rozstrzygnął, przeprowadzając w tym celu dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej, czy taka wątpliwość rzeczywiście zachodzi w przedmiotowej sprawie.

Mając na uwadze fakt, iż skarżący w postępowaniu przed sądem I instancji nie miał obrońcy, zaś podniesiony został przez niego zarzut, w którym powołał się na istnienie wątpliwości co do jego poczytalności, sąd odwoławczy przeprowadził dowód z treści opinii sądowo-psychiatrycznych sporządzonych w sprawach o sygn. VI K (...) Sądu Rejonowego w P. oraz II W (...) Sądu Rejonowego w G.. Po przeprowadzeniu tych dowodów, mając na uwadze wnioski opinii, sąd II instancji doszedł do przekonania, iż nie potwierdzają one tezy, że w sprawie dyscyplinarnej zaistniała uzasadniona wątpliwość co do poczytalności D. F..

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł radca prawny D. F., który zaskarżył je w całości na swoją korzyść, formułując zarzuty:

1. rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy o radcach prawnych

polegającego na zaniechaniu dokładnego wyjaśnienia przez Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych istotnej okoliczności sprawy, tj. czy wina obwinionego nie budzi wątpliwości w sytuacji, gdy Sąd dysponował informacją o: (I) leczeniu psychiatrycznym obwinionego przez lekarza psychiatrę K. G.; (II) wydaniu w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko obwinionemu w sprawie VI K (...) postanowienia o powołaniu biegłych w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego; (III) wydaniu w toku postępowania w sprawie o wykroczenie prowadzonego przeciwko obwinionemu w sprawie II W (...) postanowienia o powołaniu biegłego w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego; oraz (IV) zdiagnozowaniu u obwinionego choroby psychicznej – zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, a Sąd poprzestał jedynie na transponowaniu do niniejszego postępowania dwóch opinii psychiatrycznych z innych spraw, co doprowadziło do wydania wyroku wbrew wymaganiom art. 366 § 1 k.p.k.;

2. rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z 741 pkt 1 ustawy o radcach prawnych polegającego na wybiórczej, selektywnej i niepełnej ocenie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej z dnia 25 sierpnia 2018 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt VI K (...) dotyczącej obwinionego (oraz tożsamej z nią opinii wydanej w sprawie II W (...)) z pominięciem wynikającego z tego dokumentu faktu zdiagnozowania przez lekarza psychiatrę K. G. u obwinionego choroby psychicznej w postaci zaburzeń afektywnych dwubiegunowych (inaczej nazywanych ChAD, chorobą afektywną dwubiegunową lub cyklofrenią), co potwierdzają słowa ww. opinii: „Historia choroby z gabinetu psychiatrycznego dr K. G…. Wnioski: Stan psychiczny do obserwacji. Zaburzenia osobowości? – zaburzenia afektywne dwubiegunowe??? ... Wizyta w dniu 18.05.2017 r. z rozp. Zaburzenie afektywne dwubiegunowe ... Wizyta w dniu 25.07.2017 r. z rozp. Zaburzenie afektywne dwubiegunowe" oraz nadaniu obu ww. dokumentom prywatnym tak daleko idącej mocy dowodowej, że w konsekwencji oba ww. dokumenty prywatne dotyczące poczytalności obwinionego w marcu i kwietniu 2017 roku przesądziły o poczytalności obwinionego *in tempore criminis*, tj. w listopadzie 2015 roku a więc półtora roku wcześniej.

Formułując powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obwinionego okazała się skuteczna w tym znaczeniu, że doprowadziła do uchylenia orzeczenia sądów I i II instancji oraz umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w przepisach art. 435, 439 i 455 k.p.k. Oznacza to, że w przypadku ujawnienia okoliczności ujętych w powołanych przepisach Sąd Najwyższy uwzględnia je z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w przypadku bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 k.p.k.) także niezależnie od wpływu tychże przyczyn na treść orzeczenia. Na skutek wniesienia przez obwinionego kasacji, Sąd Najwyższy działając na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, stwierdził że w sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., to jest brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Jak już wyżej wskazano, w toku postępowania dyscyplinarnego przed rzecznikiem dyscyplinarnym (w toku dochodzenia – art. 672 pkt 1 ustawy o radcach prawnych) radca prawny D. F. został przesłuchany w charakterze obwinionego i pouczony o przysługujących mu uprawnieniach, bez uprzedniego sporządzenia i ogłoszenia mu postanowienia o przedstawieniu zarzutu.

Tymczasem, jak wynika z art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, obwinionym jest radca prawny lub aplikant radcowski, co do którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Od tej zasady wprowadzono wyjątek przewidziany w przepisie art. 683 ust. 3 powołanej ustawy, zgodnie z którym w przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionego odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów rzecznik dyscyplinarny doręcza mu na piśmie, co zastępuje ogłoszenie. W odniesieniu do pierwszego ze wskazanych przepisów wypada podkreślić, że ustawa o racach prawnych nie wyjaśnia jak należy rozumieć sformułowanie „wydanie postanowienia o przedstawieniu

zarzutów". W tym zakresie, w ocenie Sądu Najwyższego, zasadne jest wykorzystanie dorobku orzeczniczego odnoszącego się do przepisu art. 71 § 1 k.p.k. Wynika to przede wszystkim z przyjęcia założenia, że racjonalny ustawodawca tworzy przepisy w sposób sensowny i celowy, a poszczególnym słowom i zwrotom nadaje zawsze takie same znaczenie (por. np. Z. Ziembiński, Teoria prawa, PWN 1978, s. 106-123). Ponadto, za takim podejściem przemawia okoliczność, że w postępowaniu dyscyplinarnym, które jest postępowaniem o charakterze represyjnym, co do zasady powinno się stosować sposób interpretacji określonych pojęć tożsamy z obowiązującym w postępowaniu karnym.

Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego do uznania, że nastąpiło wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego. Tylko w przypadku łącznego ziszczenia się tych warunków może być mowa o prawidłowym i skutecznym przekształceniu postępowania z fazy in rem w fazę in personam (tak w szczególności: postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2007 roku, sygn. IV KK 31/07, Lex nr 262649; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2009 roku, sygn. IV KK 256/08, Lex nr 486201; wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2013 roku, V KK 453/12, Lex nr 1341289; wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2014 roku, sygn. IV KK 341/13, Lex nr 1444341; wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2016 roku, sygn. III KK 97/16, Lex nr 2135815). Mając na uwadze przedstawione poglądy judykatury należy przyjąć, że poza wyjątkiem którego dotyczy przepis art. 683 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, za obwinionego uważa się radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego, co do którego sporządzono postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłoszono je temu radcy prawnemu lub aplikantowi, a następnie przesłuchano go w charakterze obwinionego. Zaprezentowaną wyżej interpretację sformułowania „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów" potwierdza także brzmienie powołanego art. 683 ust. 3 ustawy, albowiem zgodnie z tym przepisem doręczenie odpisu sporządzonego postanowienia o przedstawieniu zarzutów zastępuje jego ogłoszenie, co jednoznacznie wskazuje, że sam ustawodawca rozróżnia kwestię sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jego ogłoszenie określonej osobie.

Przenosząc te rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że w związku z niesporządzeniem i nieogłoszeniem

postanowienia o przedstawieniu zarzutu radcy prawnemu D. F., mimo przesłuchania go w charakterze obwinionego, nie doszło do prawidłowego i skutecznego przekształcenia postępowania dyscyplinarnego z fazy in rem w fazę in personam. Tym samym rzecznik dyscyplinarny nie zyskał legitymacji do zainicjowania kolejnego etapu postępowania, to jest postępowania przed sądem dyscyplinarnym (art. 672 pkt 1 ustawy o radcach prawnych). Jest bowiem wykluczone, by w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych rzecznik dyscyplinarny mógł skierować wniosek o ukaranie do sądu dyscyplinarnego wobec osoby, która uprzednio w dochodzeniu dyscyplinarnym nie uzyskała statusu obwinionego. W przypadku skierowania takiego wniosku należy go oceniać przez pryzmat negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., to jest braku skargi uprawnionego oskarżyciela, która ma miejsce w dwóch sytuacjach, w pierwszej – gdy osoba nie ma legitymacji do wystąpienia z oskarżeniem i w drugiej – gdy czyn przypisany nie jest tożsamy z czynem zarzuconym (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2015 roku, sygn. V KK 296/15, Lex nr 1963795; wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2008 roku, sygn. V KK 252/08, Lex nr 465591).

Skazanie radcy D. F. w sytuacji wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.), która przesądziła o konieczności uchylenia orzeczeń dotkniętych tą wadą. Ujemna przesłanka procesowa (brak skargi uprawnionego oskarżyciela) jest nadto okolicznością wyłączającą postępowanie, której zaistnienie musiało skutkować umorzeniem postępowania dyscyplinarnego w niniejszej sprawie (art. 17 § 1 k.p.k. *in principio*).

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że negatywna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela dotyczy wyłącznie sądowego stadium postępowania, natomiast nie odnosi się do postępowania przygotowawczego (w niniejszej sprawie dochodzenia dyscyplinarnego). Ma ona charakter względny, albowiem w przypadku prawidłowego ukształtowania postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radcy prawnego D. F. o ten sam czyn, w szczególności sporządzenia i ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutu, a następnie przesłuchania tego radcy prawnego w charakterze obwinionego, dalsze postępowanie dyscyplinarne, w tym postępowanie przed sądem dyscyplinarnym, stanie się dopuszczalne (zob. Stefański Ryszard A. (red.), Zabłocki Stanisław

(red.) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, teza 208 do art. 17, Lex/el.).

Uwzględniając treść art. 436 k.p.k., który znajduje zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 518 k.p.k., Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji obwinionego tylko do uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, ponieważ rozpoznanie w tym zakresie było wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie uchybień wskazanych przez obwinionego byłoby przedwczesne i bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.